

**Wywiad i kontrwywiad  
Polskiego Państwa Podziemnego  
w starciu z V-1 i V-2**

**Wywiad i kontrwywiad  
Polskiego Państwa Podziemnego  
w starciu z V-1 i V-2**



© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego 2020

ISBN 978-83-956907-2-3

**Materialy:** ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

**Projekt, skład i druk:** Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

# SPIS TREŚCI

I. „Nowa broń” .....	6
II. Stefan Ignaszak „Nordyk” .....	18
III. Poligon w Peenemünde .....	34
IV. Aleksander Pieńkowski „Klimont” .....	50
V. Sieć wywiadowcza „Bałtyk” .....	62
VI. Aleksy Jendryczka „Pomorski” .....	76
VII. Poligon w Bliźnie .....	88
VIII. Antoni Kocjan „Korona” .....	114
IX. Torpedy z nieba .....	138
X. Meldunki specjalne .....	186



**WSTĘP**





Zdobycie przez wywiad Armii Krajowej informacji na temat niemieckiej „broni odwetowej” V-1 i V-2 oraz dostarczenie jej fragmentów wraz ze szczegółowymi raportami na Zachód było jednym z największych sukcesów wywiadu Polski Podziemnej w czasie II wojny światowej. Na trop ośrodka zbrojeniowego, w którym Niemcy konstruowali oraz testowali „nową broń”, polski wywiad wpadł już w 1942 r. Udało się wówczas zlokalizować niemieckie centrum doświadczalne, które znajdowało się na wyspie Uznam na Morzu Bałtyckim.

Początkowo regularne i szczegółowe doniesienia polskiego wywiadu na temat niemieckich prób z bronią rakietową nie wywołały reakcji wśród alianckich decydentów. Dopiero, gdy Niemcy zbudowali na brzegach Francji i Danii dziwne instalacje, Brytyjczycy poprosili polski rząd na uchodźstwie o pomoc. Zgromadzone informacje polskich wywiadowców pozwoliły aliantom na przeprowadzenie precyzyjnego nalotu na ośrodek badawczy Luftwaffe na wyspie Uznam. Niemcy natychmiast przenieśli produkcję i testy swojej broni w głąb okupowanej Polski na poligon w Bliźnie na Podkarpaciu.

Regularnie przeprowadzane próby broni V-1 i V-2 nie uszły uwadze polskich konspiratorów. Fragmenty wystrzelonych rakiet, znalezione przez członków siatki wywiadowczej AK, były natychmiast przekazywane do Biura Studiów Przemysłowych Oddziału II Komendy Głównej AK. Tam inżynierowie, konstruktorzy i naukowcy odtwarzali budowę rakiety, sporządzali precyzyjne raporty i przekazywali je na Zachód. Prawdziwy przełom nastąpił 20 maja 1944 r. Nad Bugiem, w okolicy miejscowości Sarnaki, okoliczni mieszkańcy znaleźli raketę V-2, która nie eksplodowała. Natychmiast zamaskowali ją w sitowiu, a znalezisko zabezpieczyli lokalni akowcy. Tym razem udało się przechytrzyć Niemców, którzy po każdorazowym wystrzale rakiety przeczesywali teren i usuwali fragmenty swojej „nowej broni”. Nieuszkodzona i kompletna V-2 była w rękach polskiego wywiadu! Komenda Główna AK natychmiast poinformowała Londyn o unikalnym znalezisku. Reakcja była natychmiastowa – zdecydowano, że elementy rakiety oraz dokumentacja techniczna sporządzona przez polskich naukowców zostanie jak najszybciej przetransportowana na Zachód.

Brawurowy przerzut zdobytych materiałów zrealizowano w ramach operacji „Most III” w nocy 25/26 lipca 1944 r. Z łąki pod Tarnowem, pełniącej funkcję lądowiska, transportowa Dakota RAF-u poleciała do Włoch, a potem prosto do Londynu. Mimo trudności spowodowanych warunkami pogodowymi i aresztowaniem przez Gestapo wyznaczonego do tej misji kuriera (Antoniego Kocjana „Korony”), operacja „Most III” zakończyła się pełnym sukcesem.

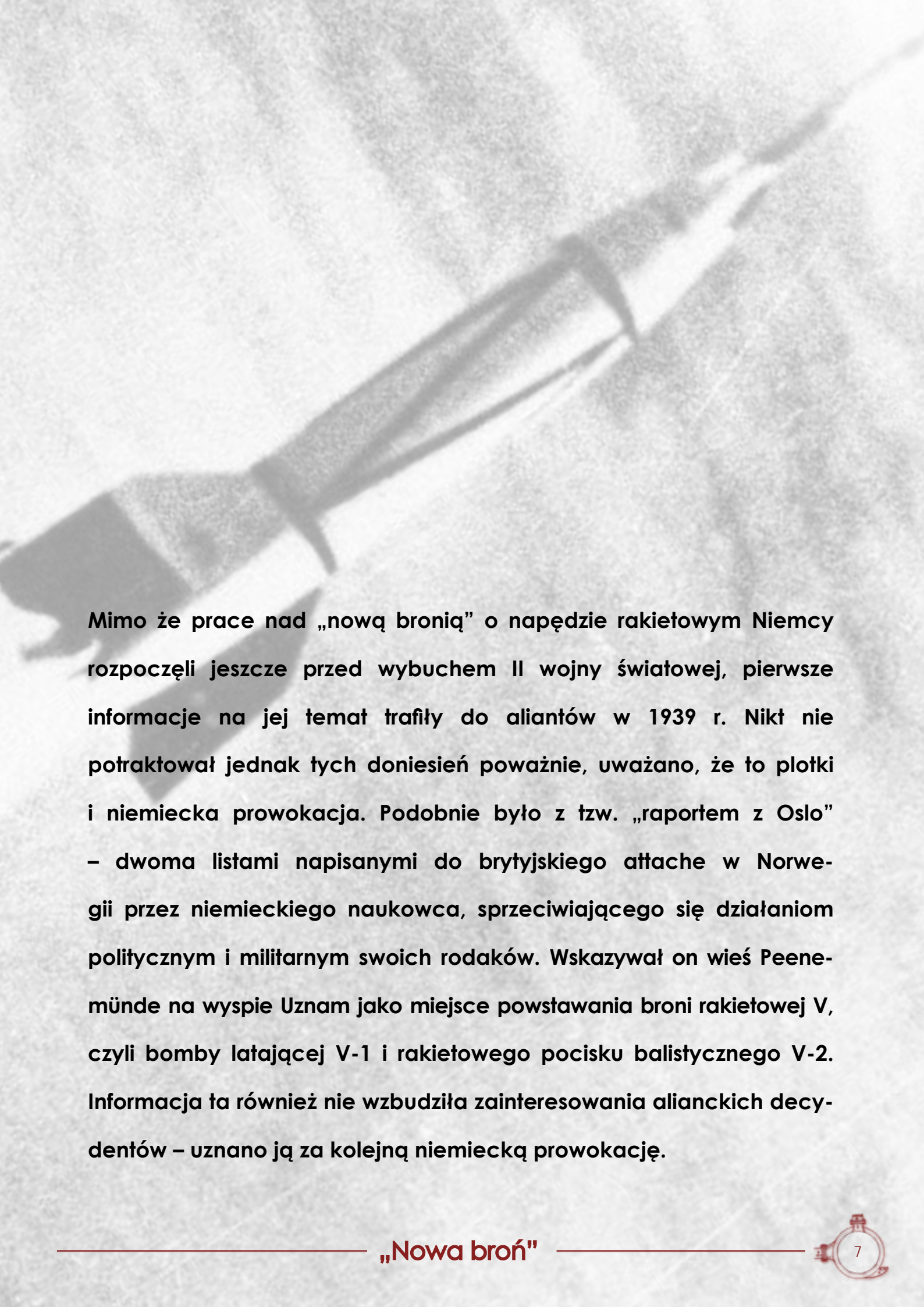


!

# „NOWA BROŃ”







Mimo że prace nad „nową bronią” o napędzie rakietowym Niemcy rozpoczęli jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, pierwsze informacje na jej temat trafiły do aliantów w 1939 r. Nikt nie potraktował jednak tych doniesień poważnie, uważano, że to plotki i niemiecka prowokacja. Podobnie było z tzw. „raportem z Oslo” – dwoma listami napisanymi do brytyjskiego attache w Norwegii przez niemieckiego naukowca, sprzeciwiającego się działaniom politycznym i militarnym swoich rodaków. Wskazywał on wieś Peenemünde na wyspie Uznam jako miejsce powstawania broni rakietowej V, czyli bomby latającej V-1 i rakietowego pocisku balistycznego V-2. Informacja ta również nie wzbudziła zainteresowania alianckich decydentów – uznano ją za kolejną niemiecką prowokację.

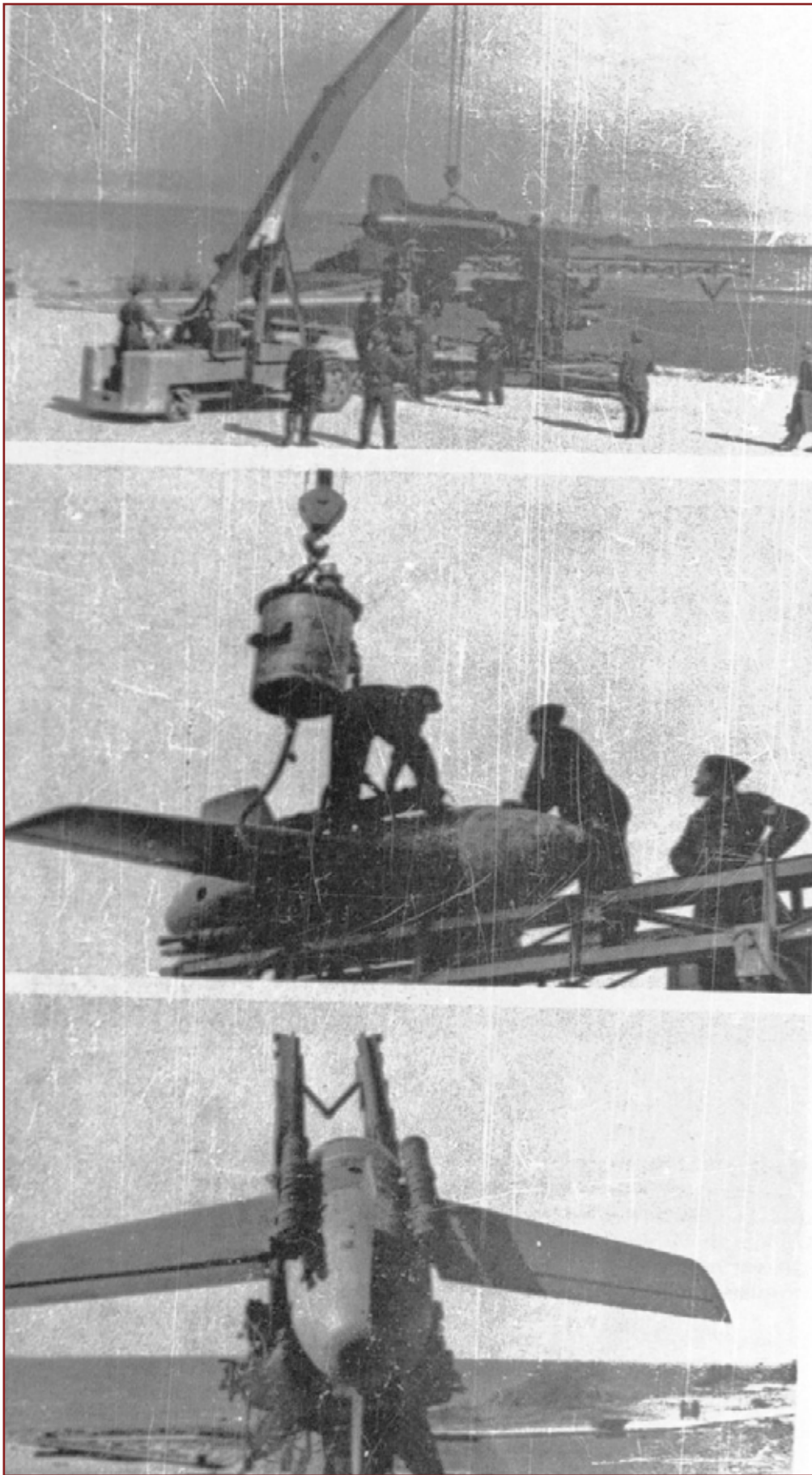




Komendant Ośrodka Doświadczalnego w Peenemünde gen. bryg. Walter Dornberger (1895–1980) oraz konstruktor rakiet Wernher von Braun (1912–1977).

(...) W Peenemünde pracowano nie tylko nad konstrukcją czy ulepszeniami rakiety typu V-2. W zachodniej części terenów doświadczalnych konstruktorzy doskonalili „latające bomby”, tj. pociski typu V-1, noszące kryptonim *Kirschker* (pestka wiśni). Prowadzono tu również doświadczenia nad cztero-stopniowymi raketami typu *Rheinbote*, napędzanymi prochem strzelniczym. Tu słynna niemiecka pilotka Hanna Reitsch oblatywała V-1 celem stwierdzenia, na czym polegają błędy w konstrukcji tego pocisku. Natomiast Wernher von Braun cały swój wysiłek kierował na takie udoskonalenie rakiet typu V-2, by mogły one przebywać wielkie odległości, osiągać wyznaczony cel i zawierać duże ilości materiału wybuchowego. A więc – by najbezpieczniej i najskuteczniej zdalnie mordować ludzi, niszczyć wsie i miasta. To był jego wymarzony „lot do gwiazd” (...)

**Wacław Czarnecki, Zygmunt Zonik „Kryptonim DORA”**

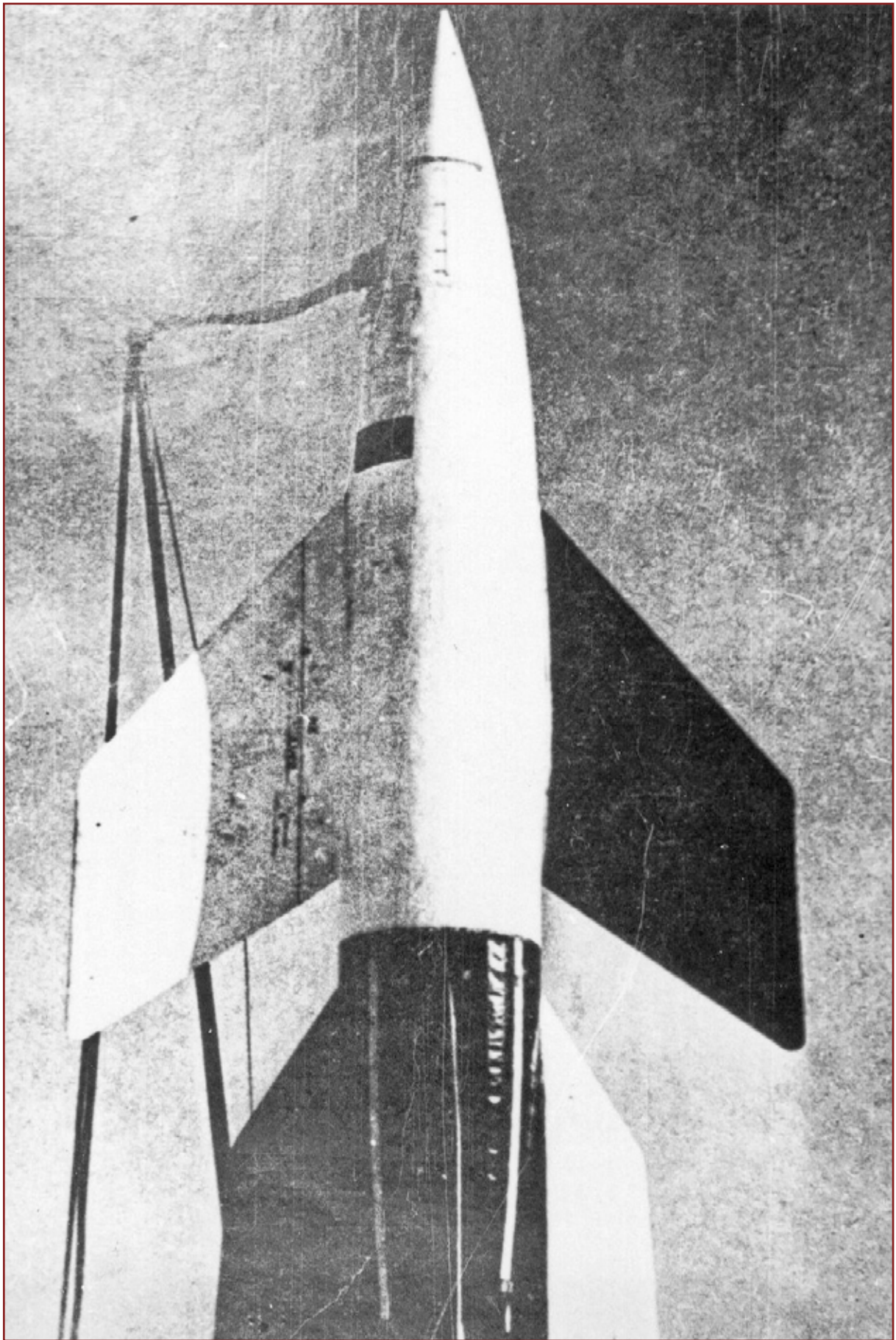


Próby na poligonie w Górnej Bawarii z samolotem bezzałogowym.



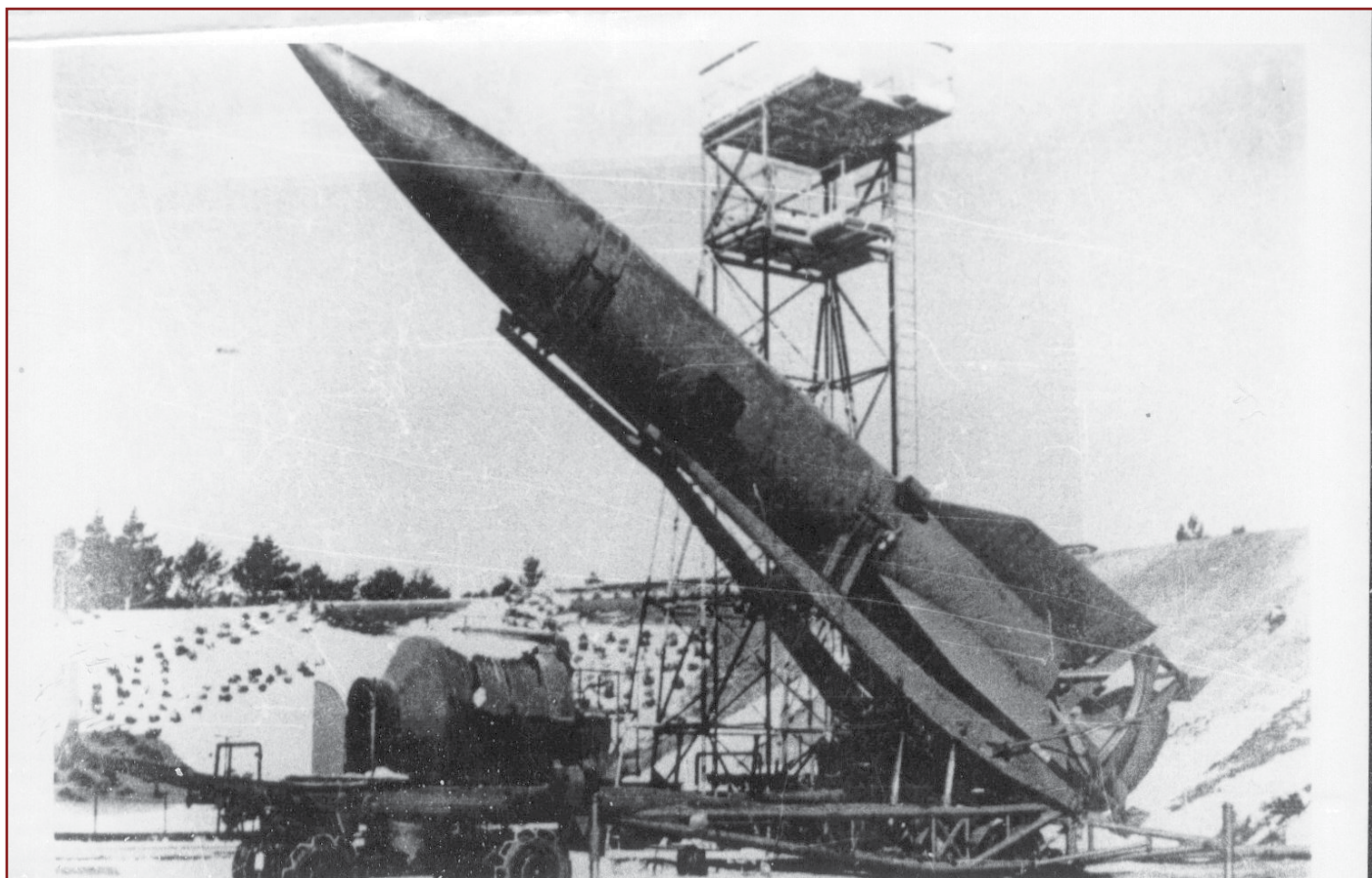
Bomba latająca typu Fi-103 (później bardziej znana jako V-1).



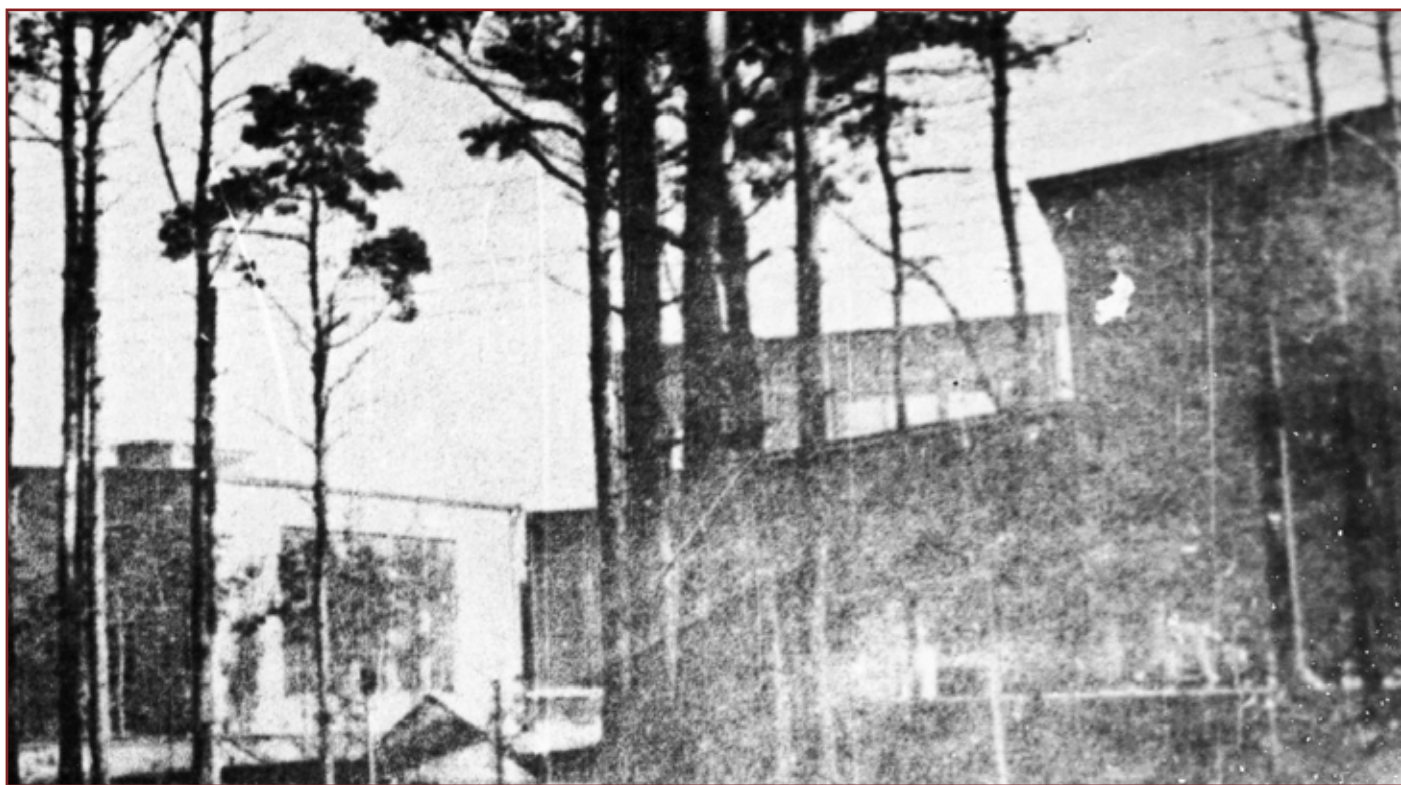


Pocisk rakietowy V-2 z dodatkowymi skrzydłami w środkowej części.





Bateria pocisków rakietowych V-2 z wagonem transportowym oraz ruchomym stanowiskiem ogniowym na poligonie w Peenemünde.



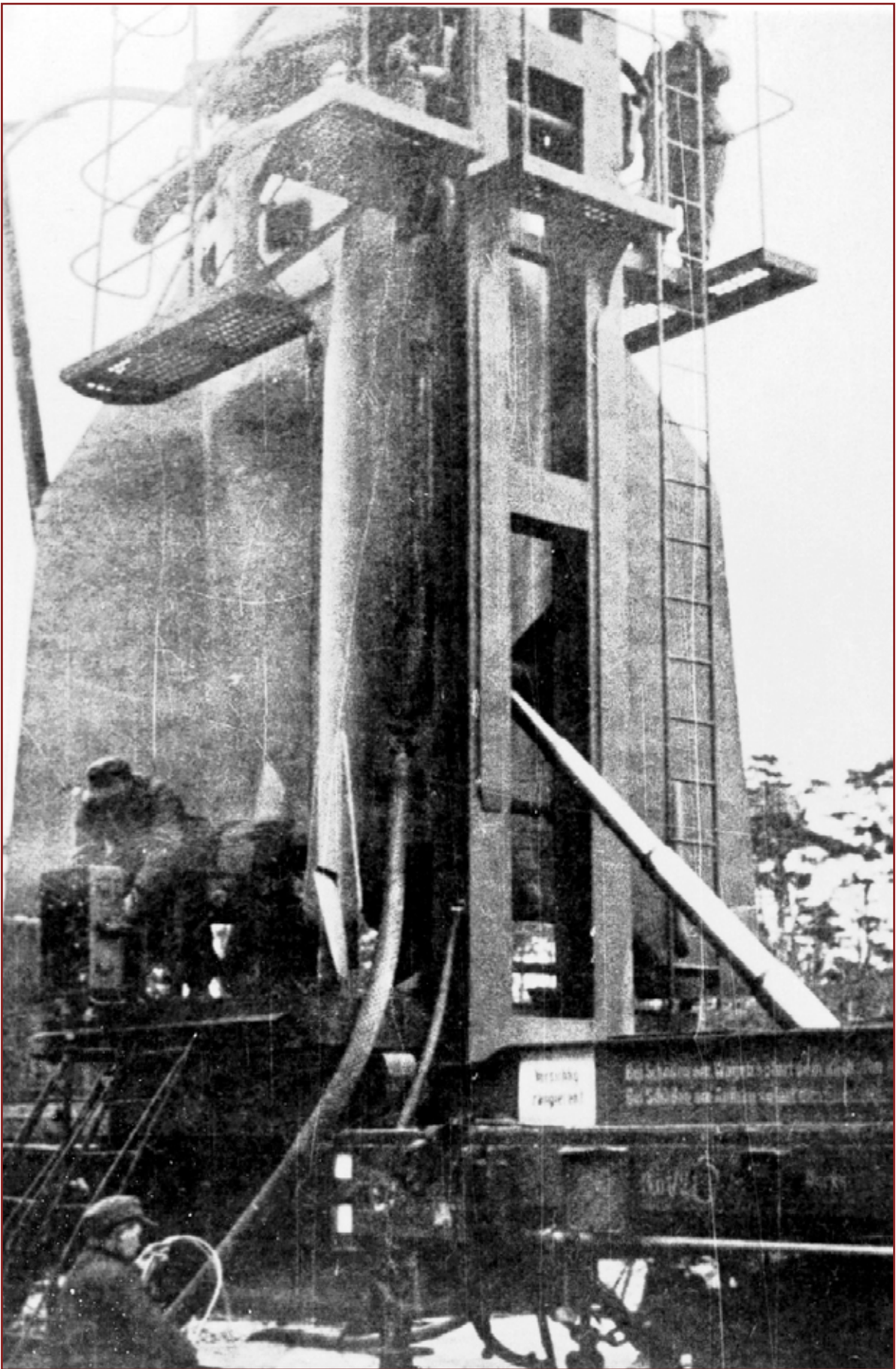
Hale fabryczne na terenie zakładów doświadczalnych w Peenemünde.



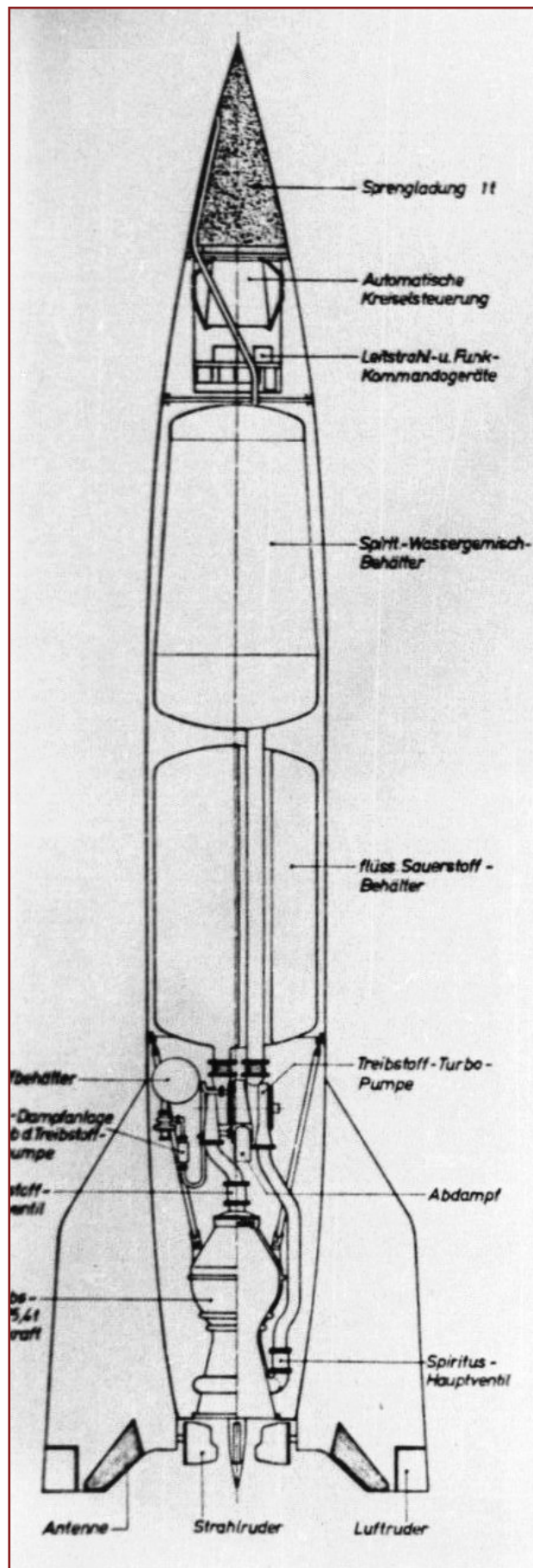


Praca w laboratorium konstrukcyjnym niemieckich pocisków rakietowych.



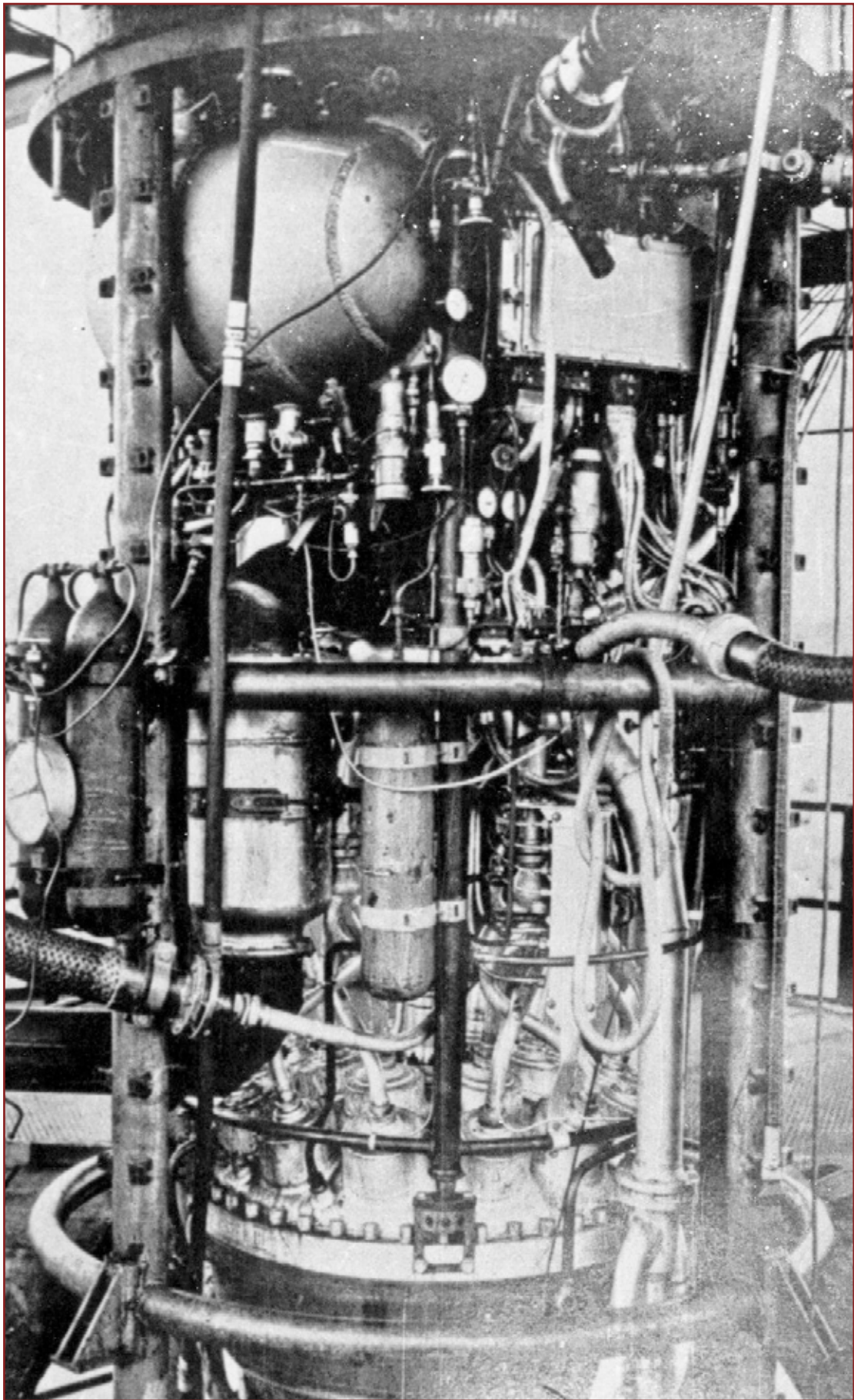


Przewóz pocisku rakietowego V-2 na poligonowe stanowisko strzelnicze.



Schemat pocisku raketowego V-2.





Wnętrze pocisku rakietowego V-2 z częścią silnikową.





Wystrzelony pocisk rakietowy V-2 opadający na spadochronie.



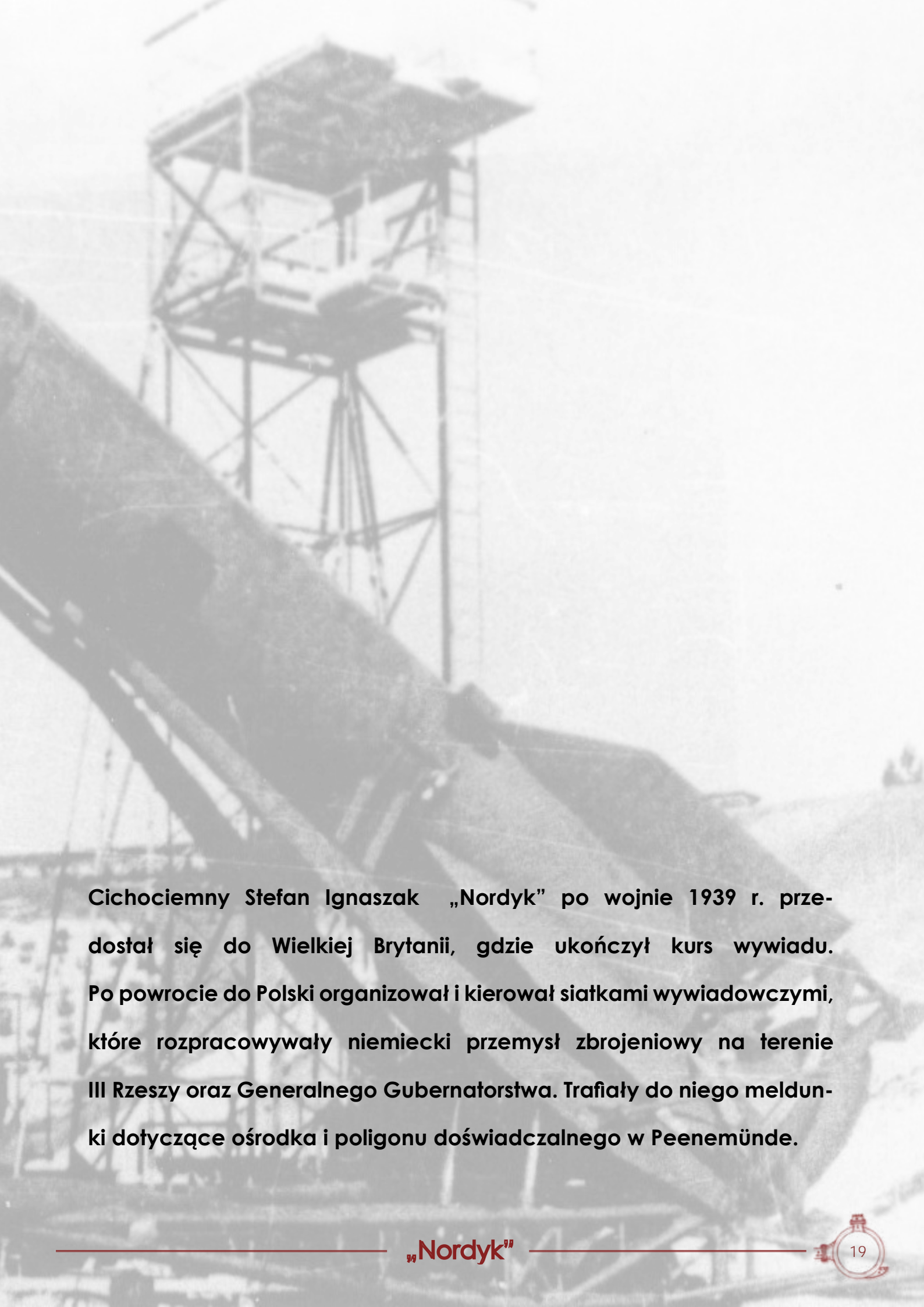
II

**STEFAN IGNASZAK**

**„NORDYK”**







Cichociemny Stefan Ignaszak „Nordyk” po wojnie 1939 r. przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie ukończył kurs wywiadu. Po powrocie do Polski organizował i kierował siatkami wywiadowczymi, które rozpracowywały niemiecki przemysł zbrojeniowy na terenie III Rzeszy oraz Generalnego Gubernatorstwa. Trafiły do niego meldunki dotyczące ośrodka i poligonu doświadczalnego w Peenemünde.



## D e k l a r a c j a

Stwierdzam, że zostałem/a/ pouczony/a/, iż tajemnicą służbową są wszystkie wiadomości, jakie uzyskałem/a/ i jakie były mi dostępne w związku z wykonywaniem przeze mnie obowiązków żołnierza Sił Zbrojnych w Kraju - a w szczególności:

- lokale służbowe i mieszkania współtowarzyszów pracy;
- nazwiska prawdziwe, policyjne i pseudonimy współtowarzyszów pracy;
- wiadomości z aktów spraw przepracowywanych względnie otrzymywanych do wglądu;
- wiadomości uzyskane od sieci agencyjnej.

Ponadto pouczony/a/ zostałem/a/, że bezwzględne zachowanie tajemnicy służbowej obowiązuje mnie nie tylko w stosunku do przedstawicieli władz okupacyjnych, ale również do wszystkich bez wyjątku osób, nie wyłączając współtowarzyszów pracy, bezpośrednio nie zainteresowanych daną sprawą.

Pouczony zostałem/a/ również o zachowywaniu środków ostrożności w konspiracji. Przyjąłem/a/ do wiadomości, że jeżeli mimo stosowania się do wytyczanych o zachowaniu środków ostrożności zostaną aresztowany/a/, Firma gwarantuje mi opiekę i pomoc finansową tak dla mnie, jak i mojej rodzinie. Gdybym natomiast został zaaresztowany/a/ wskutek własnej lekkomyślności, czy też zaniedbania stosowania pouczeń o zachowaniu środków ostrożności, nie będę miał/a/ prawa do opieki ze strony Firmy.

Wyjaśniono mi wreszcie, że prasa niepodległościowa nie stanowi przedmiotu tajemnicy służbowej.

Warszawa, dnia 12. X ..... 1943 r.

*Nordyk*  
.....

Deklaracja zachowania tajemnicy podpisana przez Stefana Ignaszaka „Nordyka”.  
Warszawa, 12 października 1943 r.

„Nordyk”

E 97

Dossier personalne.

Pierwsza strona „Dossier personalnego” agenta E97 „Nordyka”.  
Archiwum Oddziału II Komendy Głównej AK. 1943 r.



Powojenne zdjęcie Stefana Ignaszaka „Nordyka”.

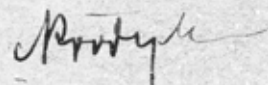
### Ż y c i o r y s .

Nordyk, syn Antoniego i Katarzyny ur. 30.XI.1911 r. w Niemczech.

1923 - 1931 - gimnazjum.  
1931 - 1932 - S.P.R. Kaw.Rez.  
1932 - 1936 - Uniwersytet, Wydział Praw.  
1936 - nominacja ppor.rez.  
1937 - Referendarz Adm.Og.  
1939 - p.o.wicestar.  
1939 wrzesień - kampania woj. - d-ca plut.zwiad.kon.58 p.p.  
i d-ca plut. Grupa "Polesie - Kowel".  
1942 - nominacja por.rez.  
1942/43 - kurs Of.Wyw.

W-wa, dnia 12.X.43 r.

Nordyk



Zarys życiorysu Stefana Ignaszaka przygotowany do akt osobowych w archiwum Oddziału II KG AK. Warszawa, 12 października 1943 r.

(...) Zgłosił akces do służby w okupowanej Polsce, skierowano Go na kurs wywiadu. W grudniu 1942 r. w Londynie złożył przysięgę do służby w AK, którą przyjął ppłk dypl. Michał Protasewicz, szef Oddziału VI Sztabu N.W. Został zrzucony w nocy 13/14 marca 1943 r. w ramach operacji lotniczej „Window”. Jako oficer KG AK (Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy, Wydział Wywiadu Ofensywnego „Stragan”, Referat „Lombard”, III Rzesza), wykorzystując swoją doskonałą znajomość języka niemieckiego kierował rozpracowywaniem produkcji rakiet V-1 i V-2, przyczyniając się do odkrycia ośrodka badawczego i fabryk broni rakietowej w Peenemünde, zniszczonych następnie przez alianckie lotnictwo (...)

**Jędrzej Tucholski „Cichociemni”**



1/50

142/1- 16. Wiadomości urzędowe dla wszystkich władz  
transzaryzowanych języka polskiego przez Polaków.

Aby wszystkie wiadomości sprawę względem języka polskiego i niemieckiego uważano, proszę o konsekwentne przeprowadzenie niżej podanych punktów.

1. Nasza polityka w stosunku do Polaków przed 1914 r. była nie tylko błędna, chwytając się i nieprecyzyjna. Nie sadawala się absolutnie do germanizowania Polaków & tybardziej, że nie zastosowano wszystkich koniecznych środków. Nie ma w polszosci między Niemcami & Polakami. Zmieszanie Polaka jest nie tylko niechciane widziwić, lecz - należniamu nacjonalistycznym błędem. Polak bowiem nie ma i nie może być germanizowany.

2. Co do używania języka polskiego, że byłoby wszczęta fałszywa sztuczka Polakom mówić po polsku, "Führer" w "Mei Kampf" na stronie 470 twierdzi, że byłoby rzeczka kompromitująca dla naszego narodu, gdyż obcy nas wyśmiali swoje wyzali w języku niemieckim - poprostu odsuwaliby bramy nasza przyszłość.

3. To że Polakom potrzeba nas do pracy i to że wykluczone jest aby każdy niemiecki urzędnik, robotnik czy też pracownik zatrudnił się języka polskiego - skłania nas do spisania następujących przepisów.

- a/ Przed niemieckimi władzami jak i w urzędach partyjnych wolno mówić tylko po niemiecku. Polak który się włada językiem niemieckim, mał się wtedy tłumaczyć.
- b/ W szkołach polskich należy uczyć niemieckiego języka tylko tak dalece aby będące na robotach dalsze pokolenia mogli się tylko porozumieć, to znaczy aby operowali odpowiednią ilością słówek. Natomiast znajomość języka niemieckiego granatycznie jest nie wskazane.
- c/ Tablice z obowiązkowymi w języku niemieckim są wskazane wszędzie tam uniemożliwić władze niemieckiej uważają to za potrzebne. Chodzi o to aby każdy Polak wszystkie obowiązkowe i.t.d. zrozumiał.
- d/ W rzekomych obywateli, na ulicy i.t.d. wolno Polakowi mówić po polsku ile ma ochotę. Nie mamy w żadnym wypadku zainteresowania Polaka tłumaczyć do mówienia po niemiecku. To też uważam za całkowicie błędne postępowanie w fabrykach tego rodzaju, jak karanie Polaków za mówienie po polsku.
- e/ To właśnie postaram się, aby urzędnicy & szczególnie ci którzy dają z Polakami pracę muszą jak komisarze i sandaergerja, mówić w języku polskiego. Nie dlatego aby z nimi prowadzić pogawędki, lecz aby Polaka zrozumieć i mu udowodnić, że i w językach obcych Niemiec potrafi być naszym przyjacielem. To samo tyczy także i kierowników rolnych przedsiębiorstw w których Polacy pracują.
- f/ Niemcom jak i wszystkim "Eingedeutschte" wolno używać w urzędach i między sobą tylko języka niemieckiego.

Jeden z pierwszych meldunków wywiadowczych Stefana Ignaszaka „Nordyka” zawierający tłumaczenie niemieckiego dokumentu określającego zasady używania języka polskiego przez Polaków w Kraju Warty. Poznań, 23 lutego 1943 r.

Pan Prezes.  
Przedstawiam Dziennik czynności za czas od 15 do 18.VI.43.

Zał. 2.

L.dz. 512/N.

22.VI.43.

Nordyk

Zapotrzebowanie pieniężne na lipiec 43%

Grupa wydatków	Wyszczególnienie	Uwagi
2. Rzeczowe.		
Ł4 /- Łączność wewnątrzna	b/ telefony 20.- e/ drobne koszty spotkań 200.-	220.-
R47 - Różne	e/ wydatki kanc. 50.-	50.-
	<b>razem</b>	<b>270.- zł.</b>

L.dz. 511/N.

22.VI.43.

Nordyk

Zapotrzebowanie finansowe sporządzone przez Stefana Ignaszaka „Nordyka”.  
22 czerwca 1943 r

Majster Ignacy.

Na L.dz.1616/A.z dn.3.VII.43r.przesyłam rozliczenie z otrzymanej dotacji na miesiąc lipiec 1943r.:

1/Wydatki osobowe.

f1-uposażenie:

Cezary .....	2.900	✓	
Łukasz.....	1.700	✓	
Marta.....	1.500		
Wojciech .....	2.100		dotacje
	-----		8.200

2/Wydatki rzeczowe.

B6-Bezpieczeństwo:

f/Opieka nad szefem 207 i jego rodziną..... 2.000 ----- 2.000

W7-Wywiad ścisły:

a/Komórka kol..... 3.500 ✓

Komórka poznańska ..... 1.000 ✓

Cezary ryczałt do wyl. 1.000 ✓

Opłata 3-ch lokali /do pracy, arch.i kontakt/ 1.100 ✓

Przejazdy dla 3-ch prac. do miejsca pracy i spotk. 75 ✓

Telefony dla 3-ch prac. 75 ✓

Ł4-Łączność wewn.

e/Nordyk drobne koszty 220 ✓

R47-Różne:

spotkań /ryczałt/ 50 ✓

e/Mat.kanc./Nordyk/ 50 ✓

----- 7.020

Razem: 17.220

Otrzymano:

Saldo na 1.VII.43r. - - -

Otrzymano dotację na lipiec 1943r. 17.220

Razem: 17.220

Rozchód: 17.220

Saldo na 1.VIII.43r. - - -

Równocześnie komunikuję, że oryginalne pokwitowania Wojciecha z odbioru:

a/gaży za czerwiec w kwocie ..... 2.100

b/wydatków na kom.pozn.za czerwiec..... 1.000

c/gaży za lipiec ..... 2.100

d/wydatków na kom.pozn.za lipiec..... 1.000

e/ryczałtu na utrzymanie i montowanie na nowo sieci w kwocie..... 1.450 RM.

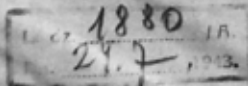
przedstawię natychmiast po jego przyjeździe do Warszawy.

Cezary z przydzielonego mu ryczałtu na miesiąc czerwiec br.w kwocie 1000 zł.nie wydał. Proszę zatem o zmniejszenie dotacji dla 207 na miesiąc sierpień b.r.o 1000 zł.,które to zmniejszenie będzie zwrotem salda.

Załączniki - kwity od Nr.19 - 31.

L.dz.570/N.- dn.24.VII.43r.

Nordyk



K

502. Nordyk

Rozliczenie finansowe Stefana Ignaszaka „Nordyka”. 24 lipca 1943 r.



Majster Ignacy.

Wojciech w czasie pobytu w Poznaniu stwierdził przez znajomych oficerów niemieckich z akt Go w Poznaniu, że dwaj Gruzini byli oficerowie 15 p.uł. i 7 p.s.k. Kwaliaszwili i Czejdze współpracują z Go na terenie Poznania, przyjeżdżając również na teren Warszawy z zadaniami konfidencyjnymi.

Poza tym b. mistrz w rzucie kulą Heliasz zam. w Warszawie ze swoją kochanką Polą przy ul. Grażyny 22 albo 23 jest zdeklarowanym konfidentem Go.

Powyższe przesyłam do wykorzystania przez KW.

L.dz. 576/N.- dn. 28.VII.43r. *to 205.* Nordyk

P. Prezes I

Przedstawiam w załączeniu meldunek Nordyka na temat pracowników Go - do ewent. dyspozycji.

Równocześnie melduję, że Janek znał osobiście por. Czheidze /a nie Czejdze/ Duda, oficera 7 p.s.k., syna generała. O ile Janek pamięta Czheidze zmarł w 1938 r.-

29.VII.43 r. Ldz.1904/WE

M. Ignacy

Majster Ignacy.

Nawiązując do rozmowy ustnej w sprawie mającej się odbyć rozmowy z Wojciechem w znanym terminie i pod znanym adresem 35/9, proszę o zarządzenie przybycia także kwadrans po-p. Geni /dwa razy dzwonić od p. Antoniego/ ze schematem sieci i kwitami.

L.dz. 580/N.- dn. 31.VII.43r.

Nordyk

Meldunki kontrwywiadowcze Stefana Ignaszaka „Nordyka” z 28–31 lipca 1943 r.

Pan Prezes.

W myśl ustnego rozkazu melduję:

Nordyk od 2 miesięcy jest w kontakcie z organizacją Miecz i Pług. Wg słów ludzi z kierownictwa M.i P. organizacja ta zajmuje się również wywiadem na ziemiach zachodnich, ale materiał zdobyty jest wykorzystywany tylko we własnym zakresie.

Nordyk występując jako przedstawiciel wywiadu wojskowego. M. i P. oświadczył gotowość dawania do wykorzystania zdobytego materiału, pod warunkiem, że będzie on posiadał jako źródło pochodzenia sygnaturę "M.iP". Nordyk to obiecał.

Rozmowy trwają już przeszło 2 miesiące i doprowadziły do przyrzeczenia ze strony M.i P., że zostaną ściągnięci do Warszawy kierownicy wywiadu z ziem zachodnich i Nordyk z nimi odbędzie rozmowy. Nastąpić ma to w ciągu sierpnia 43 r.

W dn. 24.VII.43 r. Nordyk otrzymał od M.i P. wiadomość, że wrócił ich kurier z Bydgoszczy i przywiózł drobną, ale ciekawą wiadomość o próbach i produkcji pocisków torpedowych w m. Peenemünde. Ponieważ wiadomość ta jest częściowo zgodna z zadaniem Centrali L.1286/27743 i zawiera w pewnym stopniu odpowiedź na to zadanie - podałem wiadomość od M.i P. w MW 23/43.

Mam jednak następujące zastrzeżenia:

- 1/ M.i P. mógł dać 24.VII.43. wiadomość o pocisku i próbach w Peenemünde do Centrali i równocześnie jej drobny odprysk Nordykowi. Na tej podstawie Centrala wysłała 27.VII.43. zadanie, na które Lombard nie znając ew.powiązania M.i P. z Centralą dał dostarczoną z M.i P. wiadomość.
- 2/ wiadomość umieszczoną w MW 23/43 jest zbyt ważną i dlatego koniecznym jest szczegółowe ustalenie, czy nie jest ona dubletem z tego samego źródła, na podstawie którego Centrala ułożyła zadanie.
- 3/ Lombard meldując pochodzenie wiadomości chce równocześnie ustalić stosunek M.i P. do Centrali, by uniknąć niepotrzebnych komplikacji i narażenia Nordyka na niepotrzebne tracenie czasu z M.i P.-

2.VIII.43 r. Ldz.1903/WE

M. Ignacy

Meldunek Stefana Ignaszaka „Nordyka” dotyczący współpracy z siecią wywiadowczą organizacji podziemnej „Miecz i Pług” i rozpracowania poligonu w Peenemünde.  
2 sierpnia 1943 r.



Nordyk!

Przesyłam Panu w załączeniu dotację na m-c sierpień 1943 r.

Wydatki osobowe.

P1 - Uposażenie.

E 121	2.900.-	
E 122	1.700.-	
E 123	1.500.-	
L 111	2.100.-	
	-----	8.200.-

W7 - Wywiad ścisły.

a/ Cezary - komórka kolej.	3.500.-	
przejazdy tramwaj.	75.-	
telefony	75.-	

Wojciech - praca na terenie Rzeszy

1.000.-

1.260 RM

za m-c VII.43.

na m-c VIII.43 do rozliczenia

1.600 RM

Jakub - koszt pracy w GG

800.-

200 RM

koszt pracy w Rzeszy

d/ Nordyk - koszt spotkań i telefony

220.-

5.670.-

R42 - Różne.

e/ mat.kanc.

50.-

Razem:	13.920.-	3.060 RM
- saldo na 1.VIII.43	1.000.-	
	-----	-----
Do wypłaty:	12.920.-	3.060 RM

Dla Cezarego na lokale przydzielę pieniądze po nadesłaniu kryptonimów i wysokości czynszów poszczególnych lokali.

5.VIII.43.Ldz.1867/WE.

M. Ignacy

13.920 80 zł. od Nord  
1.100  
-----  
15.020

Budżet podlegającej Stefanowi Ignaszakowi „Nordykowi” sieci wywiadowczej.  
5 sierpnia 1943 r.



Pan Prezes. - przez WE.

Na L.dz. 2443/P.z dnia 21.VIII.43r.

Przedstawiam wykaz sieci zmontowanych oraz będących w stadium montowania:

L.100 - Jakub.

Zwerbowany w początkach lipca b.r. Przybył do Warszawy z poznańskiego przez "zieloną granicę", uchodząc przed poborem do wojska. Był na robotach we Wrocławiu i Oels. Wyjechał do Wrocławia w dniu 17.VIII.43r. z zadaniem zmontowania sieci w zakładach przemysłowych, w których pracują jego koledzy i znajomi, dostarczenia pierwszych materiałów z tego terenu, rozpracowania O de B. Ersatz dywizji kawalerii, stacjonującej w okolicach Wrocławia oraz dostarczenie dokładnych informacji o lotnisku i magazynach wojskowych w Oels. Ponadto ma nawiązać kontakt z kolegą swoim służącym w Flak w Berlinie. Powrót w dniu 30.VIII.43r.

L.101 - Kozłowski.

Polak o nazwisku niemieckim, posiadający Reichsausweis. Przybył do G.G. w 1941r. Pracuje jako Kreisreferent w jednym ze starostw Dystryktu Warszawskiego. Wyjechał w maju b.r. do Poznania dla podjęcia zerwanego kontaktu z L.102 i jego siecią. Kontakt nawiązał.

Kozłowskiego ustawiłem jako łącznika mojego z L.102. Ostatnio zaproponowałem mu wyjazd do Poznania z samodzielnym zadaniem na Herkules Werke Metalwarenfabrik, Focke Wulf - Poznań i wojsko stacjonujące w Poznaniu. Kozłowski propozycję moją przyjął i wszczął starania o urlop i Passierschein. Wobec trudności uzyskania urlopu, aktualna jest sprawa rzucenia posady i zaangażowania się wyłącznie w pracy wyw. Sprawa jest w toku.

L.102 - Wojciech.

Polak, posiadający Reichsausweis auf Wiederuf. Handlowiec i przedsiębiorca samochodowy z przed wojny. Ppor. rez. Przybył do Warszawy w r. 1941, gdzie do dnia dzisiejszego posiada fikcyjne przedsiębiorstwo /obecnie w likwidacji/. W wywiadzie rozpoczął pracę przy S.N. pod kierownictwem Wacława od 1941r. Od końca maja w kontakcie ze mną. Sieć jego przedstawia się następująco:

1. Poznań.

a/D.W.M. Bernard, inżynier, Polak z oddz. lokomotyw. Dostarczał dotychczas wiadomości ustne. W pierwszych dniach września b.r. przekaże wiadomości dokumentalne.

b/F.W. - Poznań-Krzesiny. Ignacy, lekarz zakładów. Dostarczono wiadomości ustne i szkice odręczne wraz z mapą 1:100.000. W początkach września br. wiadomości dokumentalne.

c/Telefunken. Jan, radiotechnik, Polak. Zadanie jednorazowe w rozpracowaniu.

2. Berlin. Maks, Polak, b. ziemianin z poznańskiego, posiadał przed wojną przedsiębiorstwo, obecnie zlikwidowane. Jest czasowym obywatelem niemieckim. Dostarczał wiadomości z zakresu dyslokacji przemysłu berlińskiego oraz Opl. Obecnie otrzymał zadanie dostarczania wiadomości tylko z przemysłu i wiadomości ogólnych. Z Maksem L.102 jest w pośrednim kontakcie.

3/Frankfurt n/Odrą - Franciszek, Polak, podofic. w niemieckiej broni panc. Zwerbowany w czerwcu b.r. Dostarczył szkic F.W. Sorau oraz wiadomości z Görlitz. Otrzymał zadanie uzyskania szkiców i wiadomości wojsk. z terenu Frankfurtu, Sorau, Sagan i Cottbus z regulaminami i instrukcjami broni panc. Wobec przeniesienia ostatnio Franciszka do Stendal pod Berlinem, materiał ma być nadesłany w początkach września br. Z Franciszkiem L.102 jest w dalszym kontakcie.

1 cz. 1A.  
17-18 1943.

L.d. 2582/P.  
Dni 31.8. 1943.

Meldunek Stefana Ignaszaka „Nordyka” dotyczący organizowanych przez niego sieci wywiadowczych. 21/28 sierpnia 1943 r.





Stwierdzam, że zapoznany/a/ zostałem/am/ z treścią Rozkazów  
Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju Nr 64 i 74.

*Ignaszak* .....dnia 12. X. ....1943 r.

*Nordyk*  
.....

Stwierdzam przyjęcie do wiadomości instrukcji "Zasady zachowa-  
nia środków ostrożności, obowiązujące pracowników Firmy L.dz.1299/Og.  
z dnia 9 lipca 1943 r."

*Ignaszak* .....dnia 12. X. ....1943 r.

*Nordyk*  
.....

Meldunki potwierdzające zapoznanie się Stefana Ignaszaka „Nordyka”  
z rozkazami KG AK. Warszawa, 12 października 1943 r.



P. Prezes. - przez WI-Miron.

Stosownie do ustnego polecenia M. Ignacego, otrzymanego w dniu 22.VI.44 r., przedstawiam w załączeniu raport L 152, opisujący genezę afery NW i nasświetlający stanowisko Klimonta w tej aferze. W uzupełnieniu tego raportu melduję, że Klimont wziął w tym czasie biuro studiów za swoją władzę przełożoną, od której miała wyjść decyzja co do montażu i prowadzenia afery NW. Nieścisłość ta wynika z tego, że przed nawiązaniem z Klimontem stosunku służbowego, nie mogłem go wtajemniczać w szczegóły organizacyjne O II i z grubsza informować go tylko, że wstępne jego materiały będą oddane do oceny biura studiów, na podstawie której to oceny zostanie skolei wydana decyzja, co do dalszego rozpracowania afery Klimonta, zawarciem tego rodzaju stosunek służbowy, że nominalnie pozostaje on jako działacz ideowo-propagandowy w organizacji M i P, faktycznie zaś z dniem 1.V.44 r. jest czynny wyłącznie jako kierownik dwóch Sieci wyw. rej. Sarnaki i rej. Blizne, pracując wyłącznie dla Lombardu, celem rozpracowania afery NW w wyżej wymienionych terenach z tym, że pracownikami terenowymi Sieci będą miejscowi ludzie należący do Zjedn. Org. M i P. Klimont uzyskał całkowitą zgodę i poparcie swoich władz organizacyjnych, z tym, że wszelkie materiały i meldunki miały iść nie pod firmą M i P, lecz pod firmą osobistą Klimonta, jako kierownika Sieci, podporządkowanego całkowicie na czas rozpracowania afery mnie, jako przedstawicielowi firmy O II.

Jako ideowy i niewątpliwie wartościowy członek M i P liczy Klimont na przysporzenie swej organizacji pewnych konkretnych zasług, nie stawiając w tym względzie żadnych żądań ani warunków. Wydaje mi się to zupełnie zrozumiałe. Wg mojej opinii Klimont jest bezwzględnie lojalny i w obecnej swej pracy, której oddał się całą duszą, wykazuje dużo zapału i wytrwałości. Lojalność swoją wykazał tem, że zebrał wszystkie klisze oraz oryginały map i planów, będące w posiadaniu ludzi Rafała i oddał mnie do wyłącznej dyspozycji Lombardu. Materiały te zdeponowałem w biurze EW.

Dalszym dowodem lojalności Klimonta jest to także, że posiadając zamelinowaną u siebie teczkę z odpisami raportów wyw. kierowanych do mnie, nie pusił żadnej choćby najmniejszej wiadomości wśród swoich najbliższych kolegów z M i P dla zaspokojenia ich ciekawości, tłumacząc się tym, że zachowanie tajemnicy w tej sprawie jest konieczne ze względu na dobro ogólnej sprawy.

W tym stanie rzeczy z całą świadomością i odpowiedzialnością twierdzę, że ustalenie w ten sposób tak ważnej afery z wartościowymi ludźmi "wyklętej" organizacji było moim obowiązkiem służbowym dla osiągnięcia konkretnych wyników w aferze NW.

Wobec gorączkowego montowania afery i ściągania materiałów, nasświetlałem szczegółowo całą aferę dopiero teraz. Fragmenty powyższego nasświetlenia podawałem częściowo w meldunku pisemnym, a częściowo ustnie M. Ignacemu.

28.VI.44 r.


Nordyk

Meldunek Stefana Ignaszaka „Nordyka”. 28 czerwca 1944 r.



# III

## POLIGON W PEENEMÜNDE



Ośrodek badawczy Luftwaffe w Peenemünde rozpoczął działalność w 1936 r. Ponad 1000 robotników przymusowych pod nadzorem grupy niemieckich naukowców pracowało nad konstrukcją i rozwojem broni raketowej. Wykonywali szczególnie niebezpieczne prace, przy których życie straciło co najmniej 200 z nich. Kolejnych 200 więźniów zginęło w sierpniu 1943 r. podczas nalotu lotnictwa brytyjskiego, do którego doszło dzięki precyzyjnym informacjom uzyskanym przez polski wywiad. Po nalocie produkcja „nowej broni” została przeniesiona z Peenemünde.



Usedom

280  
VII-VIII/316/1

393

**316. m. Peenemünde.**

W wykonaniu zadania Centrali L.1286/27743 podaję poniżej uzyskane dane:

W końcu 42 r. w zakł. amunic. w m. Karsham /Karlshagen?/ na wyspie Usedom, prowadzona była próbna p-kcja nowego rodzaju broni nazywanej "pociiskiem torpedowym". W V. i VI. 43. przeniesiono p-kcję tej broni do m. Peenemünde na wyspie Usedom i w końcu VI. 43. przeprowadzono próby jej użycia na pełnym morzu. Po pozytywnym zakończeniu prób przystąpiono do seryjnej p-kcji. Pociiski mają własny napęd, waga ich nie została stwierdzona.

Wiadom. ze źr. przyg., bliżej nieznanego - nie sprawdzone.

Ratler 23/43

Wedle słów b. wyższego urzędnika Wirtschaftsabteilung dystr. warsz., prowadzone są prace doświadczalne nad nowymi gazami bojowymi na półwyspie Usedom /ok. 100 km. na zach. od Swinemünde/.

Angony 30/7 43.

Meldunek wywiadowczy AK dotyczący doświadczeń prowadzonych na wyspie Usedom.  
Lipiec 1943 r.

VII/280

392

Chem. ZaeT. doświad. Karlsbogen-Ustedom

Poniżej podajemy w skróconym liście pisany przez  
 III. Chem. do swego brata Rd. Hacıouwanego  
 obecnie we Skonie (Mynalartem) pięknym środkiem  
 z diamentem ułóżanym. Mianem wymoty sumienia  
 gdyż to jest strasne dla ludzkości, jesteśmy  
 w tej chwili w toku p-keji tak że już w VIII  
 powiemy być w stanie go użyć  
 List ten był pisany na papierze firmy  
 myjącej wymiarowej

Teries 14. VII 43

Meldunek wywiadowczy AK dotyczący doświadczeń prowadzonych na wyspie Uznam.  
 Lipiec 1943 r.

abard 1286/27743

doss L 60

L 60

180

Podstawa: - fragmentaryczne informacje wskazują na opracowanie przez Niemców zagadnienia wykorzystywania napędu raketowego do pocisków burzących lub gazowych.

Między innymi we wrześniu 42 r. z terenu Oberhütten Stahl u. Messwerk Leitz, meldowano o produkcji pocisku raketowego o długości 1 m, średnicy 5 cm. Przednia część pocisku zawiera materiał wybuchowy i zapalnik; pędzący ładunek raketowy zakłada się przed strzałem w tylną część pocisku.

Inna, ostatnio otrzymana wiadomość, podaje, iż Niemcy, dla zastąpienia ciężkich bombowców wyprodukowali pocisk-raketę, wagi 5 ton, przy donośności strzału do 300 km. Raketa prawdopodobnie była badana w rejonie Peenemünde - Bornholm Usedom n/Bałtykiem. Jedną z wytwórni produkujących części rakiety ma być podobno Brown Boveri, Mannheim.

**z a d a n i e :**

obserwujcie pilnie w rozpracowywanych wytwórniach produkcję, mogącą mieć związek z wym. wyżej tematami.

niezwłocznie meldujcie wszystkie wiadomości, zasłyszane na temat pocisków raketowych lub napędu raketowego.

.2393/P. dn. 27.VII.43 r. Wd 61 Ldz.1902/WE dn. 28.VII.43

z za 28.VII.43 P.

Meldunek wywiadowczy AK dotyczący niemieckich pocisków raketowych.  
28 lipca 1943 r.





Hala montażowa w Peenemünde.

Wsedom

290  
IX/186/1

394

180. Pociski raketowe przy Peenemünde.

Notatka w sprawie nowego wynalazku niemieckiego. Informator mój miał możliwość w ub. tyg. rozmawiania z kilkoma przemysłowcami, bawiącymi chwilowo w Warszawie, którzy w czasie kolacji chwaliли się, iż nowy wynalazek niemiecki umożliwi skuteczny odwet za naloty angielskie na Rzeszę.

Według ich relacji, chodzi o nowy system artylerji raketowej. Są to wyrzutniki, ustawione w serjach po 30 szt. Pociski są wyrzucane sprężonym powietrzem pod kątem 45 stopni, wagi od 4 do 8 ton każdy. Po wyrzuceniu są one kierowane z samolotu zapomocą fal elektr. o zmieniającym się stale napięciu i długości. Jeden samolot kierować może jednocześnie 30 raketami zapomocą aparatu Wheatstona. Cały projekt został opracowany przez firmę Simensa. Próby odbywają się nietylko w zbombardowanej ostatnio miejscowości nad Bałtykiem, lecz również w Holandji i Francji. Zbombardowanie zakładów doświadczalnych nad Bałtykiem i pewne trudności techniczne, o których informatorzy nie bliźkiego powiedzieć nie chcieli, spowodowały, iż użycie tej artylerji raketowej uległo pewnej zwłoce. Koła przemysłowe i wojskowe Rzeszy przywiązują nadal wielką wagę do tego wynalazku i wierzą, że zastosowanie go nie zawiedzie oczekiwanych nadziei. Pewne części do tych aparatów są nawet robione w Polsce, informator postara się ustalić gdzie.

Legawy?

Dot. poc. raketowych.

W miejscowości Zinnowitz znajdowała się wytwórnia poc. raketowych. Próbné strzelania odbywały się w Zinnowitz w kier. Królewca. F-ka ta została podobno zniszczona /jak również f-ka Junkersa/ podczas ostatniego nalotu ang. na Zinnowitz w dn. ok. 17.8.43. Zinnowitz jest położone nad Bałtykiem ok. 28 klm. na półn. zach. od Swinemünde, a ok. 30 km. na półn. wsch. od Anklam. Wiadomość od A. która pracowała w zakł. Junkersa w Zinnowitz.

Legawy 24.VIII.43.

Wiadomość dla wyw. Wg. inf. TJ dobrze wprowadzonego w przemysł niem. wojenny, Niemcy kończą w ciągu 2-ch tyg. masowe próby nowej broni. Próby w rej. Kolonii. Pociski wystrzelane z b. szerokich rur /po przeleceniu znacznej odległości, otrzymują dalszy popęd system. raketowym. Ma być zastosowana przedewszystkiem do ostrzeliwania Anglji.

Kundel bury 31.VII.43.



Meldunki wywiadowcze z terenu wyspy Uznam z informacjami na temat doświadczeń z niemiecką „nową bronią”. Lipiec–sierpień 1943 r.



Usedom /Penemünde/

345/O/. Wśród Niemców odżyły na nowo opowieści o "Nowej Broni". Ponieważ opowiadają o niej również Niemcy inteligentni i wojskowi, powtarzam je jak słyszałem.

- W magazynach wojsk. spoczywają skrzynie dł. 1 m. 80, szer. ok. 40 cm. oraz drugie nieco mniejsze: "Otworzyć tylko na rozkaz Führera". Mają tam być jakieś granaty spalające wszystko w olbrzymim promieniu.
- Nowa broń niem., to broń chemiczna, jednk nie gaz.
- Torpedy akustyczne, które po wystrzeleniu ze zwykłych wyrzutników torpedowych z wielkiej odległości, w razie odczucia wibracji śruby okrętowej skierowują się automatycznie w jej stronę.
- Nowa broń-to rakiety z chemiczną zawartością/jednak nie gaz/, które sterowane są przy pomocy fal radiowych, przebywając ogromne przestrzenie
- Nową bronią mają być torpedy, bomby, granaty i t.p. pociski wypełniane jakąś substancją chem.
- Tę nową broń stanowi substancja chemiczna, która nie jest gazem, jednak działa porażająco na ośrodki nerwowe, paralizując zupełnie człowieka znajdującego się w promieniu jej działania.

Doberman 12.XI.43.

Przed niedawnym czasem przebywał w Warszawie przedstawiciel wydziału zbrojeniowego Rzeszy ponoć bezmiernie wysoka figura/3-cia po ministrze Speerze/. Jego zdaniem, ew.koordinacja pracy poszczególnych fabryk cząstkowych, p-kujących elementy składowe różnych broni. Przyjechał do Warszawy celem wybrania fabryk mogących p-kować elementy składowe do tajemniczego przyrzędu, przeznaczenia którego nie chciał wyjawić. Z rozmów jakie prowadził z kilkoma Niemcami, wojskowymi i inżynierami - można było wnioskować, że są to elementy przeznaczone do pocisku posiadającego sterowanie elektr., że wykonanie tego musi być niezmiernie precyzyjne, że części do tego pocisku wykonane są w różnych fabrykach i rysunek nie jest nikomu znany prócz jednej f-ki w Niemczech, która ten pocisk montuje, że p-kcja tego pocisku wynosi 1000 szt.mies., że niezmiernie ważną rolę w tej p-kcji odgrywa niemiecka firma Hartmann i Braun, Frankfurt a/M - najlepiej w Niemczech postawiona i wspaniale wyposażona precyzyjna wytwórnia przyrządów pomiarowych. Zapytując jednego z Niemców, który rozmawiał z Jablińskim, czy możliwe jest z punktu widzenia fachowego stworzenie jakiegoś pocisku sterowanego elektr. i co to mógłby być za pocisk, powiedział, że w Niemczech były już dawniej dokonywane nad tym próby i podobno pomyslane: Z rozmów jakie toczył ze swymi kolegami, wyobrażają sobie tę nową broń jako pocisk, wyrzucany w powietrze przy pomocy materiału wybuchowego, który dalszą drogę na wielkiej przestrzeni odbywa systemem raketowym, sterowany jednak elektrycznie. Rój takich pocisków może być wyrzucony w określonym kierunku i w żądanym momencie, jego zawartość może eksplodować czy być wyrzucona.

Doberman 13.XI.43. XII/280

Rajon doświadczalny.

W częściowym wykonaniu zad. Centrali L 1286 z 27.VII.43 r. oraz w śla za MW 23/43, lit. B, pkt. 9 - podaję dalsze dane z tego terenu:

a/W VI.43. w czasie próbnego wystrzału poc. raketowego został zniszczony dworzec kol. w m. Penemünde. Wg. wersji, krążących pomiędzy okoliczną ludnością waga poc. raket. ma dochodzić do 20 ton. Wymiary poc. są rzekomo b. duże i widziany w powietrzu pocisk ludność ~~kakajawx~~ miejscowa nazwała "latającym czołgiem".

b/W czasie bombardowania rejonu m. Penemünde zostało uszkodzone lotnisko. Wiadomości: ad a/-ze źr. L 104-uzysk. w XI.43. od miejscowej ludności i z obserwacji sieci źr.

ad b/-ze źr. L 122 - uzyskane w XI.43./vide pkt. 7 niniejszego MW/.

Ratler 36/43

Meldunki wywiadowcze z terenu wyspy Uznam z informacjami na temat doświadczeń z niemiecką „nową bronią”. Listopad 1943 r.



I/282/1

nr 396

282. Friedrichshafen - Dornier.

Podaję pierwsze dane z tego terenu.

Do dn.12.XII.43. bombardowania lotn. nie spowodowały unieruchomienia f-ki. Fka p-kuje w dalszym ciągu samoloty m.in. typu Me 323.

W f-ce rzekomo są przeprowadzane doświadczenia na bliżej nieznaną broń.

Wiadom. ze źr. L 96 - uzyskane w XII.43. od inform. przyg.-niespraw-dzone.

Ratler 1/44

Meldunek wywiadowczy z terenu wyspy Uznam z informacjami na temat doświadczeń z niemiecką „nową bronią”. Grudzień 1943 r.

(...) „Czesław” nie wiedział, czy miejscem przeznaczenia jego podróży będzie Peenemünde. Nazwy tej miejscowości w rozmowie berlińskiej nie wymieniono, a kryptonim H-9-A mógł się odnosić do innych, pomocniczych zakładów. Po kierunku jazdy zorientował się, że droga prowadzi ku wybrzeżu Bałtyku. Po upływie paru godzin przybyli na półwysep. Znany tam urzędowy samochód z Berlina, uprzedzenie telefoniczne i listy wręczone „Czesławowi” były wystarczającą legitymacją dla otwarcia bramy wewnętrznego obozu Peenemünde. Wrzuto tam jak w ulu. „Czesława” mimo spóźnionej pory wprowadzono zaraz do jednego z laboratoriów dla przeprowadzenia rozmów. Naprowadzał je na takie tematy, by uzyskać jak najwięcej wiadomości. Z informacji ode mnie wiedział, że nowa broń ma mieć prawdopodobnie właściwości samolotu. Ponieważ „Czesław” dostarczał wiele części do samolotów, starał się przez odpowiednie pytania i przyjrzenie się okazanym mu wykresom i planom – niestety drobnych tylko fragmentów – potwierdzić sobie to przypuszczenie. Okazało się, że było ono uzasadnione, gdyż niewątpliwie wynalazek ten był samolotem bez pilota. „Czesław” zorientował się, że próby są już daleko posunięte, gdyż pewne części tej nowej broni znalazły się już w masowej produkcji. Inne były jeszcze w stadium prób i ulepszeń (...)

**Kazimierz Iranek-Osmecki „Powołanie i przeznaczenie.  
Wspomnienia oficera Komendy Głównej AK 1940–1944”**

280. Usedom

Melduję, że z kół niemieckich powiatu Jarocin, doszła do nas wiadomość, że Niemcy wynaleźli nową broń w postaci torped. Torpedy te są już w p-kcji koło m. Szczecin na wyspie Beuermünde/czy Peeu-münde?/. Jeden z Niemców wygadał się, że próby wykazały doskonałość tej broni oraz że mowa p-kcja jej już się rozpoczęła. Przeprowadzony swego czasu przez lotnictwo amer. lot bombardujący na fabryki w których wyrabiają torpedy nie wyrządził znaczniejszych szkód. Poleciłem śledzić tę sprawę, a szczególnie dowiedzieć się więcej szczegółów o tej broni.

6.XII.43.

Sprawa budowy "raket" przez Niemców na wyspie, rzekomo dla odwetu przeciw Anglii przedstawia się następująco:

Dn. 20.X.43. udałem się do informatora, który zeznał mi:

Budowa wspomnianych raket odbywała się na jednej z wysp Bałtyku, nazwy wyspy podać mi nie był w stanie, nadmienić tylko o Rugen i Usedom.

Dalej, że daną wyspę Anglicy bombardowali, mogło to być około przed 40-stu dniami i dane zakłady budowy raket zostały wówczas zbombardowane. Ów osobnik na podstawie tego otrzymał urlop jako poszkodowany przez bombardowanie i w czasie tego urlopu informatorowi daną sprawę opowiedział z wielką bojaźnią.

Obecnie dany osobnik znajduje się w mieście w "Halle an der Salle" i pisał w X.43. list do swej żony, iż na święta Bożego Narodzenia nie przyjedzie do domu, ponieważ mają b. pilną pracę. Więcej informator w danej sprawie podać mi nie mógł.

Co się tyczy odnalezienia wyspy, to sprawa będzie łatwa, gdyż Anglicy wiedzą jakie wyspy bombardowali i na jednej z tych wysp dane zakłady zostały zniszczone, czy całkowicie - tego informator nie wie. Wiadomość, że osobnik ów pracuje w Halle an der Salle daje do zrozumienia, iż Niemcy przenieśli dane warsztaty ze wspomnianej wyspy do Halle an der Salle i pracują w pośpiechu, co wskazuje, iż już obecnie dali robotnikom do wiadomości, że urlopu na święta nie otrzymają.

Jak informator twierdzi, to sprawa budowy raket przez Szwabów polega na prawdzie, opierając się na bojaźliwej mowie danego pracownika i proszeniu informatora o utrzymanie tego w tajemnicy.

Jamnik

I/280/

d.c.280. Usedom - Peenemünde - Heeres Versuch Anstalt.

W dalszym wykonaniu zad. Centr. L 1286 z 27.VII.43. podaję dalsze dane z tego terenu.

Wszystkie zabudowania, hale i baraki, w których znajdował się Heeres Versuch Anstalt, zostały całkowicie zniszczone w czasie bombardowania w dn. 18.VIII.43.

Zakłady są odbudowywane. Żadne prace i próby doświadczalne nie są dotychczas wznowione.

Wiadom. ze źr. L 104 - uzyskane w XII.43. od pracown. firm budowlanych w m. Peenemünde - niesprawdzone.

Ratler 39/43

Meldunki wywiadowcze z terenu wyspy Usedom z informacjami na temat doświadczeń z niemiecką „nową bronią”. Grudzień 1943 r.





Wartownia przy wjeździe na teren zakładów doświadczalnych.



Inspekcja zakładów w Peenemünde. W pierwszym rzędzie od lewej: marszałek Wilhelm von Leeb, minister gen. bryg. dr Fritz Todt, gen. Walter Dornberger i gen. Friedrich Olbricht.



Hale montażowe w Peenemünde po pierwszym nalocie bombowców RAF-u.

EW. ...  
W załączeniu przesyłam materiał uzyskany w dniu 20. XII. 43 r.  
od L 104:  
"Neptunwerke" i "Heinkelwerke" - m. Rostock:  
- ogólne dane o aktywności i położeniu zakładów,  
- szkic sytuacyjny powyższych obiektów - zał. Nr 1.  
"Heeres Versuch Austalt" - m. Peenemünde:  
- ogólne dane o skutkach bombardowania i odbudowie.  
Powyższe wiadomości, po przepracowaniu łącznym z materiałem  
poprzednim, proszę wykorzystać w MW.  
22. XII. 43 r. Ldz. 3401 /WE  
Zał. 2.  
M. Ignacy  
*Handl  
dos. L104  
28/12/43*

Meldunek wywiadowczy dotyczący zakładów doświadczalnych w Peenemünde.  
Grudzień 1943 r.

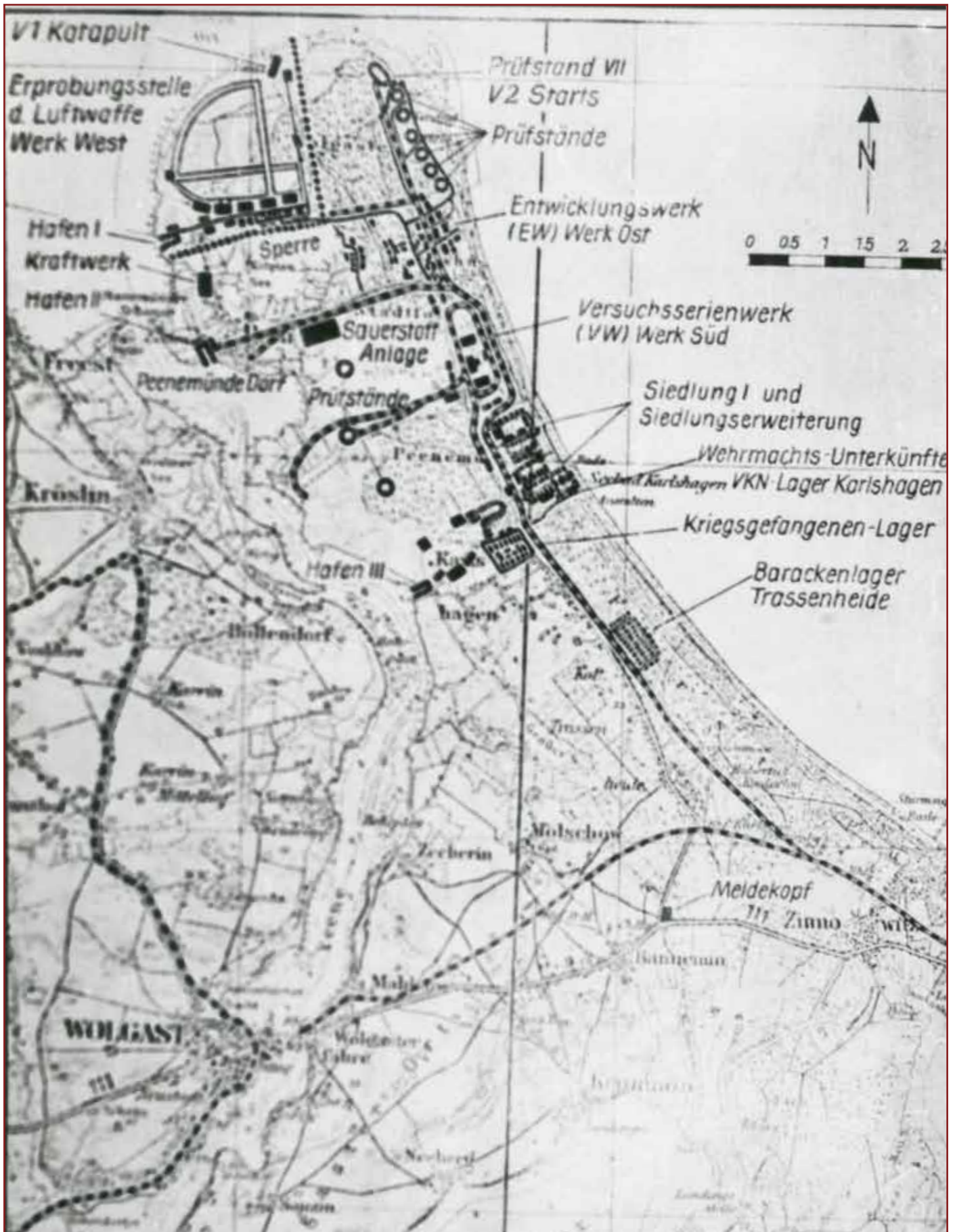




Zbombardowane osiedle mieszkaniowe naukowców przy ośrodku doświadczalnym w Peenemünde.

31. Swinemünde - Heeres Versuch Anstalt. *Wyszukiwanie* II/280/1 391  
*Wyszukiwanie*  
 Podaje pierwsze dane z tego terenu.  
 W poł.-wsch. części wyspy Usedom, w lesie w pobliżu m. Swinemünde, znajduje się wojskowa stacja doświadczalna, w której są przeprowadzane doświadczenia nad nowymi wynalazkami wojskowymi.  
 W końcu grudnia 43 r. stacja doświadczalna była czynna.  
 Wiadomości ze źr. L 134 - uzyskane w styczniu 44 r. od pracownika stacji doświadczalnej.  
*Rabin 3/44*

Meldunek wywiadowczy dotyczący doświadczeń z niemiecką „nową bronią” w lesie w pobliżu Świnoujścia. Wiosna 1944 r.



Plan zakładów doświadczalnych broni rakietowej w Peenemünde.



Lombard 54/120244.

Przesyłamy fragmenty wiadomości, odnośnie produkcji nowej broni - mogą one posłużyć Wam jako wskazówki do dalszego rozpoznawania. Zwracamy uwagę, iż temat w dalszym ciągu aktualny i ważny.

a/ Niemcy ukończyli doświadczenia z nową bronią i przystąpiła do produkcji seryjnej /taśmowej/ w tempie gorączkowym. Są to pociski rakietowe, dług. 4,5 m, średn. 1,5 m, wyrzucane z katapultów, wmontowanych na okrętach, donośność 30 km. Mogą być również wyrzucane z samol. - w tym wypadku nie są znane wyniki. Broni ta ma być użyta przeciwko Anglii. Doświadczenia były robione na morzu z wynikiem b. dobrym. Siła burząca w rozmiarze dotychczas nieosiągalnym. Części do tych pocisków wyrabiają f-ki: Junker-Ruh, Grudziądz, Ferrum-Kostuchna, Katowice, Halesche Maschinenfabrik Halle/Saale, Linke Hoffman Werke-Breslau, Tarnwalder Maschinenfabrik Tarnowskie Góry. W Breslau u Linke Hoffmann pracuje wynalazca tych rakiet Główna montownia i wykończalnia jest w Tarnwalder Maschinenfabrik. Wiadomość od fachowców, zatrudnionych przy wyrobie - sprawdzona.

b/ Miotacz wzór 42 /działo salwowe/ - wg wiarygodn. inf. z końca XII 43 - na terenie poligonu doświadczalnego Münsterlager p. Hannoverem ukończono próby z miotaczem pocisków o napędzie rakietowym. Miotacz wz. 42 składa się z 10 luf, kal. 150 mm, w 2 rzędach, umieszczonych na opancerzonym, gąsienicowym samochodzie Maultier, prod. Opper, wagi własnej 6 t, nośności 6,9 t. Pomieszczenia obsługi zaopatrzone w specjalne uszczelnienia, jakoby prod. Zollerwerke Bodenbach. Oprócz miotacza wóz uzbrojony jest w KM plotn. oraz zaopatrzone w sprzęt radio typu Friedrich, o zasięgu nadajnika 5 km. Obsługa składa się z 3-ch ludzi. Pociski miotacza, wybuchając przy zetknięciu z celem, odznaczają się wielką siłą wybuchu; skutkiem wytworzonego wysokiego ciśnienia podobno działają niebezpiecznie na płuca. Przeprowadzone doświadczenia z psami wykazały, iż w promieniu 250 m zwierzęta ginęły, nie poniosły żadnej zewnętrznych obrażeń.

Podobno na skutek opinii kół wojsk., zarzucających wzorowi 42 zbyt słabą ochronę załogi, przygotowuje się zastosowanie miotacza 36-40 lufowego na czołgu Tiger.

c/ Rejon Pönemünde - wg. inf. z końca XII; skutkiem nalotu w VIII zniszczona została tylko dzielnica mieszkaniowa, t. zw. Siedlung, f-ka Kretschmera, remiza kol. elektr., kościół oraz dzielnica Trassenscheide; natomiast część północna i półn. zach. wyspy Usedom, zawierająca najważniejsze ośrodki badawcze i produkcyjne - nie ucierpiała. Pomieszczenia prod. przeważnie podziemne, zaś budynki nadziemne niskie, nie przewyższają wielkości pagórkowaty, zalesiony, miejsca odkryte precyzyjnie zamaskowane siatkami.

Aktualnie na ukończeniu nowa wyrzutnia torped powietrznych w okręgu badawczym oraz różne roboty fortyfikacyjne. Pracownicy zakł. badawczych od czasu nalotu mieszkają na stałym lądzie w m. Wolgast, połączonym z wyspą dwoma mostami.

Produkcja obejmuje: 1.- samoloty o napędzie rakietowym, sterowane falami radio; były już przeprowadzane próby startów i lądowania na wyspie - podobno lądowanie spirala; 2.- torpedy powietrzne o napędzie i sterowaniu jak poprzednie, dług. ok. 18 m. W ciągu VII odbyły się 3 próby wystrzałów w kierunku niewiadomym. Przy wystrzałach przerażający huk i wstrząs.

d/ Pociski rakietowe dalekosiężne - Hartmann u. Braun - Frankfurt n/M. /w inf. podano tylko nazwę f-my - miejscowość wzięta z wykazu firm/ - prod. części do pocisku rakietow., sterowanego elektr.

e/ Pociski rakietowe do dział salwowych - f-ki w: Bachlof /?/ - /15 km na półn. od Insterburga, Prusy Wech./; Wiener Neustadt oraz Gliwice /prawdopodobnie Oberhütten Gleiwitz-Stahl u. Presswerk?/ produkują pociski o b. silnym działaniu, mające zastosowanie na froncie.

L.dz. 166/P. WE/zza mówić! 16.II.44. /-Prezes

L.dz. 485/A.

L.dz. 133/BS

Dn. 19.II.44.

Dn. 19.II.44.

Meldunek wywiadowców Oddziału II Komendy Głównej AK dotyczący niemieckich doświadczeń z „nową bronią”. 19 lutego 1944 r.



418  
w Mistroy lub Mizdroy na wschód od Swinemünde/Swinoujście/  
wg wiadomości ze źródeł niem.-wyrabiają tę nową broń niem.  
/samoloty bez pilotów/ 22.6.44 r. *W. K.*

Meldunek o niemieckiej „nowej broni” z wymienionymi miejscowościami  
Międzyzdroje i Świnoujście. 22 czerwca 1944 r.

399  
Meld. Wyw. Nr 3/44 - Lombard - str. 7.

B. PRZEMYSŁ.

1. Arnimswalde b/Stettin - Pommerische Motorenwerke.

Podaję pierwsze dane z tego terenu:

- Tereny fabryki znajdują się w odległości ok. 500 m na pld.-zach. od st.kol. Arnimswalde i zajmują obszar ok. 2.000 x 4.000 m. Na terenach fabryki znajduje się m.in. 8 hal oraz baraki robotnicze.
- Fabryka produkuje różne typy silników do samolotów, czołgów i samochodów. Montaż silników odbywa się na terenie fabryki.
- Fabryka zatrudnia ok. 9.000 pracowników, w tym ok. 1.000 Francuzów, 500 Włochów, 200 Polaków oraz bliżej nieustaloną ilość Belgów, Duńczyków, Litwinów, Niemców i jeńców rosyjskich.
- W zał. Nr 1 - podaję szkic sytuacyjny fabryki, wykonany w skali 1:100.000. *4/22/44*

Wiadomości ze źr. L 134 - uzyskane w styczniu 44 r. od pracowników fabryki.

Szkic sytuacyjny fabryki - przepracowany przez Biuro Studiów Lombardu na podstawie odręcznego szkicu źródła. *Ratler 3/44*

Meldunek wywiadowczy dotyczący niemieckiego przemysłu wojennego z okolic  
Szczecina. Wiosna 1944 r.

30. Stettin - Stöverwerke.

Podaję pierwsze dane z tego terenu. *II/293/1* *404*

Fabryka znajduje się w pld.-zach. rejonie m. Stettin i jest położona przy Falkenwaldestrasse, w odległości ok. 800 m od Neu Westend. Tereny fabryki zajmują obszar ok. 250 x 800 m.

*mont.* W fabryce są produkowane samochody ciężarowe marki Stöver. T. zw. "Düsenplatte WSK 1906" oraz "Düsenplatte WSK 1944" są dostarczane do fabryki przez Staatliche Ingenieur Werke w m. Ursus /vide MW 18/43, zał. Nr 8, pkt II/A; MW 21/43, zał. Nr 7, pkt I/D/1 oraz MW 32/43, zał. Nr 4, pkt I/D/1/.

Fabryka zatrudnia ok. 2.000 pracowników, w tym ok. 800 Polaków oraz bliżej nieustaloną ilość Niemców, Francuzów i jeńców sowieckich.

Wiadomości ze źr. L 134 - uzyskane w styczniu 44 r. od pracowników fabryki. *Ratler 3/44*

Meldunek wywiadowczy dotyczący niemieckiego przemysłu wojennego z okolic  
Szczecina. Wiosna 1944 r.



# IV

**ALEKSANDER PIEŃKOWSKI**

**„KLIMONT”**

Meldunek z dn. 5, 10 i 11. VI. 40.

Wiadomości, fotografie oraz oświadczenia Pana w powyższych meldunkach są nie do końca jednoznaczne, nie można ustalić jaka jest konstrukcja samolotu, w czasie lotu oraz czy jest sterowany w którymś rejonie, w którym jest ustalony, uprzednio przez Komisję m. Sarnak.



Członek siatki wywiadowczej organizacji podziemnej „Miecz i Pług” oraz aktywny wywiadowca AK na terenach Rzeszowszczyzny. To właśnie on był autorem pierwszych informacji o niemieckich przygotowaniach do testów „nowej broni” w okolicach Blizny, dokąd we wrześniu 1943 r. Niemcy przenieśli swój poligon doświadczalny.



Rachunek.

37<sup>10</sup>

wydane na fotokopie	1.800 -
" " 2x mapy oryg.	1.000 -
preparaty Taczniak's a (220 szt.)	880 -
wyżywienie w drodze i na miejscu	1.200 -

Razem 25. - 4.880 -

ln 22. IV. 44 r.

Klimont.

Rachunki Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta” dotyczące wydatków poniesionych podczas misji oraz wyjazdów w teren. 22 kwietnia 1944 r.

Szan Panie.

11  
38

Zi. 1.800 - jako koszt fotokopii  
należy zapłacić zaraz, proszę  
o wiadomości w tej sprawie.

Byłoby ciekawo na telefon dn 22. i 23. IV. 44.

od godz. 13. do 15<sup>15</sup> h  
(Polanski)

Klimont.

Korespondencja Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta”  
dotycząca rozliczeń finansowych.



M. Ignacy.

Stosownie do otrzymanych ustnie poleceń melduję, że na spotkaniu z Klimontem w dn. 22.IV.44 r. i w dn. 23.IV.44r. otrzymałem dalsze wyjaśnienia związane z aferą "NW" 34 12

Klimonta znam od czerwca 43 r. Stykałem się z nim kilka razy na gruncie towarzyskim. Klimont dotarł ostatnio do mnie przez L.104, który mu dał delikatnie do zrozumienia, że mógłbym ewentualnie wykorzystać informacje i materiały, jakie ten ostatnio uzyskał z terenu Mielec-Dębica. Klimont od 41 r. pracuje w organizacji M i P na stanowisko inspektora terenowego. Ma lat około 42, z zawodu jest technikiem maszynowym, w wojsku nigdy nie służył i pracuje w M i P ideologicznie. Klimont zainteresował się aferą NW dopiero w połowie kwietnia 44 r. Dowiedział się przypadkowo, że jeden z ludzi pracujący w dziale propagandy M i P jest w kontakcie z mieszkańcami rejonu Mielec-Dębica przez kurierów przyjeżdżających po prasę do Warszawy. W dniu 15.XII.43 r. otrzymał od nich pierwszą wiadomość, że w rejonie m. Blizna gm. Przechów powstało zakonspirowane lotnisko niemieckie. Rafał zażądał na to od nich bliższych szczegółów. Na początku stycznia 44 r. przywiezli mu dwie oryginalne mapy tego rejonu z wytyczonym obszarem rzekomego lotniska. Rafał, jedną mapę zdeponował w drukarni M i P przy ul. Twardej, drugą zatrzymał u siebie. Ponieważ M i P nie było zainteresowane w tej sprawie Rafał starał się oddać te materiały do użytku ewentualnego AK., przez swoją znajomą, która jest kolporterką Biul. Inf. zapoznał jakiegoś pana, rzekomo z AK w styczniu 44 r. Pan ten przedstawił mu się jako płk. Rowcecki i oświadczył, że sprawę tę wykorzysta. Rafał w m. czasie zrobił ze swojej mapy dwie odbitki foto z czego przyrzekł dać jedną odbitkę rzekomemu Rowcekiemu. Na drugim spotkaniu dał mu Rafał odbitkę mapy. Rowcecki zaproponował mu wtedy żeby tę sprawę rozpracował a on postara się przekazać jej wyniki do wyw. sow., który niewątpliwie będzie tym bardzo zainteresowany. Rafał zorientowawszy się, że to może być ewentualnie jakieś towarzystwo komunistyczne proponujące mu współpracę, wycofał się z tego interesu i oświadczył Rowcekiemu, że nie ma możliwości dalszego rozpracowania tej sprawy. Mimo tego Rowceki przysyłał jeszcze kilka razy do Rafała swojego zastępcę, który nawet szantażem usiłował wymusić na nim współpracę. W między-czasie Rafał wszedł w kontakt za pośrednictwem tej samej swojej znajomej z jakimś Januszem z AK. Znajoma ta twierdziła, że Janusz napewno pracuje w AK i sprawę, która Rafałowi leżała na sercu będzie mógł skierować na właściwe drogi. Z Januszem spotkał się Rafał około 15 lutego 44 r., dał mu drugą odbitkę mapy za co Janusz przyrzekł mu zwrot kosztów. Z Januszem Rafał więcej razy się nie widział.

Ludzie przyjeżdżający z terenu do Rafała zaczęli w drugiej połowie lutego przywozić mu bardzo interesujące raporty na temat prób NW, odbywających się na terenie m. Blizny. Rafał materiały te zbierał w nadziei, że uda mu się skierować je na właściwą drogę. Na żądanie Klimonta Rafał zrobił jedną odbitkę i powiększenie rejonu doświadczalnego. Opisał dokładnie ostatnie spostrzeżenia ludzi z tamtejszego terenu i materiały te dostarczył za pośrednictwem Klimonta mnie. W czasie między 18 a 20.IV.44 r.

Meldunek Stefana Ignaszaka „Nordyka” zawierający historię kontaktów i opis pracy agenta „Klimonta”. 25 kwietnia 1944 r.



Zgodnie z otrzymanym poleceniem nie zwróciłem Klimontowi żadnych kosztów związanych z reprodukcją foto, względnie z zakupem mapy. Wypłaciłem natomiast zgodnie z otrzymanym poleceniem zaliczkowo 1.000 zł. tyt. zwrotu kosztów związanych z pracą ludzi w terenie.

Ponieważ Klimontowi zależy na tym, żeby Rafałowi dać dowód, że afera została skierowana na właściwe tory, proszę o ocenę i zadania o ile się okaże, że afera ta będzie aktualna.

dn. 25. IV. 44 r.

Nordyk  
*[Signature]*

Ciąg dalszy meldunku Stefana Ignaszaka „Nordyka” zawierającego historię kontaktów i opis pracy agenta „Klimonta”. 25 kwietnia 1944 r.

Opis fotografii :

*5211*

1. Mieszarka - dzwon fotografia 1, 2, 3.  
fotografia pierwsza po bokach występy z rurami aluminiowymi w liczbie 6 o średnicy 5 cm. Długość dzwonu 2 m średnica na krańcach x 1 m 30 cm.  
fotografia druga : widoczne połączenie dzwonu z głowicą wypukłą, w której umieszczone jest 20 otworów ze szczątkami rur o średnicy ok. 6 cm . Wewnątrz tych otworów przyciśnięte są siatki miedziane dość gęste. W centrum pokrywy widać łożysko /szczątki/ na osi.  
Fotografia trzecia: wewnątrz mieszarki, w głębi widoczne wgłębienia dla siatek opisanych wyżej.
2. Turbina - kabina 4x5x fotografia 4, 5.  
Turbina silnie opancerzona materiałem izolacyjnym. Po upadku stwierdzono silne emrożenie - oszronowanie. Na fotografii 4 widać w górnej powłoce obramowania turbiny - pęknięcie. Przez otwór ten zauważono 4 skrzydełka ~~skrzydełek~~ łopatk o rozmiarach ok. 2,5 cm. Szerokość tarczy turbinowej 20 cm , średnica tarczy ok. 1 m 20 cm. Z brzoju turbiny na ziemi widać 2 tarcze, jedna z otworami /12/, druga z występami odpowiadającymi tarczy pierwszej. /prawdopodobnie sprzęgło/.  
Na fotografii 5 widać dokładnie otwory sprzęgła na osi w kształcie sześciokąta. Osie te będzie dostarczona. Występy boczne przy turbinie rodzaj tuleji o zakończeniu okrągłym /mufy/ odpowiadają rozmiarem rur fotografii, które już przysłane.
3. Bezcza o kształcie jajowatym. Zawiera benzynę syntetyczną /?/ wzgl. kwasu . Po bokach otwory umieszczone naprzeciw siebie w zewnętrznych ścianach z resztkami szczątkami kranów. Kwas będzie przesłany.
4. Fotografia terenu Blisne z zaznaczonymi miejscami umieszczenia bunkrów.

Opis fotografii części pocisku raketowego V-2 przesłany przez Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta”.  
Czerwiec 1944 r.



Meldunek z dn. 5, 10 i 11.VI.44.r.

Pos. 2152  
16.VI.1944

Klimont

19 33

Wiadomości, fotografie oraz odczanki i części pocisków, dostarczone przez Pana w powyższych meldunkach są bardzo wartościowe. Niestety na podstawie całości kształtu wiadomości, dostarczonych przez Pana do dn. 11.VI.44 r. nie można ustalić jaka jest konstrukcja pocisku, czy pocisk jest rzeczywiście sterowany w czasie lotu oraz czy spadek pocisku można spowodować tylko w rejonie, w którym jest ustawiony tajemniczy aparat, będący w dyspozycji komisji w m. Sarnaki, czy też można spowodować spadek pocisku w dowolnym, uprzednio ustalonym rejonie.

Wskutek powyższego proszę Pana o dołożenie wszelkich starań w celu uzyskania powyższych danych oraz niezależnie od tego proszę Pana o dostarczenie odpowiedzi na następujące pytania:

- w jakiej miejscowości jest umieszczona druga wyrzutnia pocisków raketowych, znajdująca się rzekomo w rej. m. Krosno?
- do jakiej miejscowości wyrzuca się z niej pociski?
- gdzie znajduje się wyrzutnia pocisków, nadlatujących do m. Sarnaki z północy?
- jak przebiega granica rejonu doświadczalnego w m. Blizna, po włączeniu do niego m. Niwiska? Proszę o ile to możliwe o wykonanie planu tego rejonu w bardzo dużej skali, na którym proszę nanieść położenie nowej wyrzutni i innych urządzeń oraz budynków.
- czy średnica niektórych pocisków, które spadły w rej. m. Sarnaki, wynosiła rzeczywiście ok. 3 m? Jednocześnie proszę ustalić czy pociski o tej średnicy nadleciały z północy, ponieważ według wiadomości, podanych przez Pana, średnica wszystkich pocisków, które nadleciały z południa, to jest z m. Blizna, wynosiła rzekomo 1,8 m?
- czy długość komory tylnej pocisku wynosi rzeczywiście tylko 1,2 m? Według wiadomości, uprzednio dostarczonych przez Pana, w komorze tylnej znajdują się wszystkie mechanizmy rakiety, zaś w komorze przedniej - materiał wybuchowy. Jeżeli tak jest rzeczywiście, długość komory tylnej musi być znacznie większa /w jednym z meldunków podał Pan, że wynosi ona ok. 4 m choćby dlatego, że długość „dzwonu-mieszarki” wynosi ok. 2 m, zaś dzwonten jest z całą pewnością umieszczony w tylnej części pocisku.
- czy zespół, którego foto Pan dostarczył jest turbiną, czy też sprężarką? Proszę o ile to możliwe o wykonanie dokładnego i zwymiarowanego szkicu tego zespołu?
- z czego był wykonany pancerz izolacji turbiny? Czy turbina była owinięta tą izolacją?
- czy cała skorupa pocisku jest wykonana rzeczywiście z blachy ze stopów lekkich?
- czy napewno pocisk jest wyposażony w trzy radioaparaty? Jakie jest ich przeznaczenie oraz czy jest możliwe, aby jeden z nich był umieszczony w przedniej komorze pocisku, która według uprzednio dostarczonych wiadomości, jest napełniona materiałem wybuchowym?
- jakie części radioaparatów były wykonane w f-mie Grohmann w m. Litzmannstadt?
- jakie dane charakterystyczne /napiecie, moc, ilość obrotów, wymiary/ silniczka sprzężonego z prądnicą, znalezione w rej. m. Sarnaki?
- czy jeden ze znalezionych żyroskopów posiadał rzeczywiście cewkę selenową?
- w jakiej ilości znaleziono paski papieru palące się niebieskim płomieniem? Czy paski te należały do jakiegoś zespołu?
- jakie były wymiary zbiornika z płynem napędowym? Czy zbiornik ten był oblodzony lub pokryty szronem w momencie jego znalezienia?
- jakie było napięcie akumulatorów, znajdujących się w skrzyneczce z masy, podobnej do celuloidu?
- jaka była długość butli ze sprzężonym powietrzem?
- w jakim czasie rozpoczęto wyrzucanie pocisków z wyrzutni w kształcie rury?
- jaki jest dokładny wygląd tej wyrzutni oraz w jaki sposób jest ona umieszczona w dole betonowym?
- jaka jest nośność dźwigów, przeznaczonych do wkładania pocisku do wyrzutni?

Wykaz zadań przesłany do realizacji Aleksandrowi Pieńkowskiemu „Klimontowi”.  
16 czerwca 1944 r.



- jakie aparaty i urządzenia znajdują się w drugim dole, położonym w pobliżu dołu z wyrzutnią?
  - w jakiej odległości znajduje się ten dół od wyrzutni?
  - jaki jest kolor i kształt płomienia ukazującego się w tyle pocisku, po wyrzuceniu jego z wyrzutni?
  - jaki jest czas przelotu pocisku z m. Blizna do m. Sarnaki? Dostarczenie tej wiadomości posiada bardzo duże znaczenie, w związku z czym proszę Pana o zorganizowanie stałej obserwacji czasów przelotu i podawania w meldunkach jej wyników, z zaznaczeniem jakie były wymiary obserwowanego pocisku?
  - w jaki sposób pocisk może lecieć torem poziomym, jeżeli nie ma on płatów lub lotek? Przecież każde ciało podlega klasycznemu prawu ciężenia!
  - na czym polega zasada działania tajemniczego aparatu, będącego w dyspozycji komisji w m. Sarnaki, za pomocą którego jest obserwowany pocisk w locie oraz za pomocą którego można umiejscowić spadek pocisku?
  - na jakim wzgórzu jest ustawiany ten aparat? Proszę o dostarczenie dokładnego planu rej. m. Sarnaki, na którym proszę narzucić położenie tego wzgórza, miejsca w którym jest zainstalowany telefon oraz miejsca postoju radiostacji na samochodzie.
  - jakie jest przeznaczenie drugiej radiostacji, będącej w dyspozycji komisji w m. Sarnaki?
- Poza tym proszę Pana o dostarczenie zwymiarowanych szkiców tych części pocisku, które po znalezieniu są przesyłane przez miejscową sieć AK bezpośrednio do Centrali.

L.dz.487/BS.      dn.16.VI.44.

P.

Ciąg dalszy wykazu zadań przestanego do realizacji  
Aleksandrowi Pieńkowskiemu „Klimontowi”. 16 czerwca 1944 r.

(...) Jesienią 1943 r. [poligon] stał się przedmiotem szczególnego zainteresowania KG AK, która skierowała na miejsce swych wywiadowców. Przez jakiś czas przebywali tam m.in.: Ignaszak i Kaczmarek z „Lombardu”. Jak czytamy w ich relacji: W miesiącu październiku 1943 r. Nordyk/Stefan Ignaszak uzyskał pierwsze informacje o tajemniczych ruchach SS i Luftwaffe. Zorganizował natychmiast dokładną obserwację terenu Blizny i Pustkowa, udał się wraz z Wrzosem (Bernard Kaczmarek) i Klimontem (Aleksander Pieńkowski) na miejsce, lokując się w pobliżu leśniczówki. Przy pomocy miejscowych żołnierzy AK ustalono, że z Wrocławia nadeszły pilnie strzeżone transporty nowej broni lotniczej i że części te przewieziono na teren poligonu SS (...)

**Wojciech Königsberg „AK 75.  
Brawurowe akcje Armii Krajowej”**



Dotyczy terenu Sarnaki.

Jan 2952  
5 VII 1944 52

W nocy z dn. 11 na 12 czerwca 44 r. załoga obozu na terenie Sarnaki otrzymała rozkaz wyjazdu i likwidowania sprzętu pozostałego po wystrzelonych rakietach. Sarnaki opuszczone 12.VI.44 r. rano kierując się na Siedlce, a stamtąd do Przemyśla /podsłuchane u żołnierzy/ Dn. 17.VI. widziałem na stacji w Siedlcach pełen wagon części pocisku i blach aluminiowych, stojący osobno na boczniczy pod strażą żołnierza.

Akoję na terenie Sarnak należało by uważać za skończoną.

Dn. 13.VI. wywieziono do Siedlec, celem dostarczenia Warszawy części wymienione w raporcie 7-ym. Nie zabrano jednak skrzynki radiowej, tłumacząc się tym, że podobne opstarczono już przedtem. Ponadto oświadczone moim ludziom, że przyszedł rozkaz z W-wy wywiadu AK by obserwowano moją osobę, ponieważ zdaje się im, że jestem prowokatorem, zwłaszcza, że nic mi nie wiadomo o specjalnym wysłanniku dla spraw dotyczących obserwacji terenu ćwiczebnego Sarnaki.

Zespół radiowy, nie zabezpieczony przez łączników wywiadu AK. wymontowałem ze skrzynki al. i przywoziłem do dyspozycji W. Panów.

Udało mi się zdobyć wyłącznik magnetyczny /?/ i najważniejsze płyn, którym wypełnione są beczki /jajowate/ Charakterystykę płynu tego muszę opisać z powodu przygody, jaką doświadczyłem na własnej skórze.

Jadąc furmanką do Platerowa wsadziłem fioleczkę z płynem do kieszeni spodni. Po jakimś czasie poczułem wilgoć w kieszeni. Znajdąc właściwości żrące tego płynu, wyjąłem szybko fioleczkę, okazało się, że korek, z gatunku klejonych, został przeżarty i płyn wyciekł. Oparzenia nie obawiałem się zbyt, lecz zniszczenia materiału spodni. Rękawiczkami ~~z kieszeni~~ wywinąłem na zewnątrz by przeschnąć, spodnie zaś nakryłem płaszczem gumowym. Po dwudziestu minutach, siedząc na stacji, nastąpiło samozapalenie się materiału spodni - jasny płomień jak przy spalaniu się prochu, tak samo temperatura była wysoka. Skórę na udzie i brzuchu mam zwęgloną. Ciekawsze, że materiał kieszeni wywinętej nie palił się, a tylko rozpada się przy dotknięciu.

Przypomina mi się opowiadanie obserwatorów eksplozji pocisku, którzy twierdzą, że po wybuchu pocisku w lesie dookoła leża wytworzonego, paliła się ziemia i podszycie lasu spryskane jakimś płynem burzącym się. Przypisywałem to zapalenie się odłamkom pocisku rozżarzonym, a nie właściwościom samego płynu, zdaje się jednak być inaczej.

Zespół radiowy składający się z trzech części, rozmontowałem tak, że dla fachowca łatwym będzie zestawić aparaturę tak, by poznać jego cechy. Wtyczka dołączona odpowiada 14-tu wypustkom wychodzącym z aparatu.

Blok grafitowy jest częścią bloku /cegiełki/, które umieszczone są dookoła wylotu pocisku w formie wianka, tworząc rodzaj rur dla wylotu gazów spalinowych. Ilość tych otworów-rur można by obliczyć biorąc za podstawę średnicę koła pocisku /1,50 m/ i promień wklęsłości cegiełki grafitowej.

Przywoziłem również część zęba zespołu radiowego, który był rzekomo w skrzynce ebonitowej /białej/, niestety, z powodu upłynięcia dużego czasu i wandalizmowi naszych kmotków, wszystko co zdobyć można jeszcze teraz, jest w stanie nie pierwotnym, a potłuszczone,

Raport nr 8 dotyczący terenu Sarnak opracowany  
przez Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta”.  
Warszawa, 21 czerwca 1944 r.



39  
zniszczone i niekompletne. Zrobiłem kilka zdjęć fotograficznych dzwonu mieszarki, znajdującej się w okolicy Mężenina. Dokładny opis dam po sporządzeniu odbitek.

Odpowiedź na pytania zadane mi przez pismem z dn. 16.VI. Ldz.487/BS, dam po dokładnym opracowaniu, biorąc pod uwagę ewolucję jaką przebiegają moje spostrzeżenia.

Osobno opiszę też stosunek moich wiedz z Ruchu M i P do zgodnień interesujących f.Lombard, jak i stanowisko Władz AK do tych spraw i utrudnień jakie spotykam na terenie swej pracy.

W załączeniu: 1. komplet ap. rad. /3 zespoły/,  
1 wtyczka do tego aparatu,  
1 część zespołu ap. rad.,  
1 wyłącznik /przerywacz/,  
1 blok grafitowy,  
1 butelka z płynem napędowym.

Co do płynu ostrzegam, że bardzo ostrożnie trzeba się z nim obchodzić, ma on właściwości żrące i palce zwilżone nim mogą ulec sparzeniu.

/- / Klimont

W-wa dn. 21.VI.44 r.

Za zgodność: Nordyk

3  
4

Ciąg dalszy raportu nr 8 dotyczącego terenu Sarnak opracowanego przez Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta”.  
Warszawa, 21 czerwca 1944 r.



Nordyk!

W sprawie Klimonta decydują Państwo  
podać parę wytycznych.

1. wobec niewyraźnej sytuacji wytkomonej  
w Sarwaskach, nie należy formować jego  
wyjazdu na ten teren.

2. Zabronić mu skądś wyjazdu  
do Krosna

3. Niech Klimont nie robi w terenie  
żadnych pomiarów i innych z lokalnymi  
osobami: A.K., bo nam tylko komplikuje  
sprawę.

4. Byłoby dobre nakłonić Klimonta, aby  
wraz ze innymi ludźmi przeszedł do A.K.

Zwróć uwagę jego sytuację zmieniła  
się znacznie.

22.6.44

Miron

Pismo Bogusława Modesta Żórawskiego „Mirona” do Stefana Ignaszaka „Nordyka”  
w sprawie przynależności organizacyjnej Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta”  
w kontekście jego misji wywiadowczych. 22 czerwca 1944 r.

Klimont /L 152/ wracając  
Warszawy miał wypadek z

P. Prezes - przez WI-Miron.

Melduję, że Klimont /L 152/ wracając w dniu 20.VI.44 r. z terenu Sernaki do Warszawy miał wypadek z transportowanym przez siebie płynem do napędu pocisków raketowych. Skutkiem tego zniszczeniu uległy spodnie, a sam Klimont odniósł dość poważne poparzenia. W związku z powyższym L 152 prosi o zwrot sumy w wysokości - 5000 zł. na zakup nowych spodni.

W załączeniu przedstawiam odpis raportu Nr 8 z opisem wypadku, oraz prowizoryczny kwit Klimonta.

Melduję, że sumę 5000 zł. tytułem odszkodowania L 152 jeszcze nie wypłaciłem. Proszę Pana Prezesa o przyznanie sumy 5000 zł. tytułem pokrycia strat poniesionych przez L 152.

Zaś. 2

Nordyk

24.VI.44 r.

Meldunek Stefana Ignaszaka „Nordyka” dotyczący wypadku, któremu uległ Aleksander Pieńkowski „Klimont”. Zawiera prośbę o refundowanie poniesionych strat.  
24 czerwca 1944 r.





# SIEĆ WYWIADOWCZA

## „BAŁTYK”

Sieć wywiadowcza „Bałtyk” składała się z trzech mniejszych siatek terenowych: „Bałtyk 301”, „Bałtyk 302” i „Bałtyk 303”. Pierwsza działała na odcinku Toruń–Tczew–Gdańsk–Gdynia, a jej kierownikiem był Edmund Czarnowski „Kolski”. Realizował on zadania wywiadowcze dzięki pracy w niemieckiej firmie budowlanej i związanej z tym koniecznością podróżowania. „Bałtykiem 302” kierował Apolinary Łagiewski „Apoly”, legitymujący się dokumentami przedstawiciela fabryki obuwia. Podlegający mu wywiadowcy penetrowali obiekty niemieckiego przemysłu zbrojeniowego w Łęgnowie i Ossowie. Trzecią z siatek dowodził pochodzący z Austrii Polak Augustyn Träger „Tragarz”. Jego ludzie, w większości wywodzący się z organizacji podziemnej „Miecz i Pług”, zbierali informacje o obiektach w Bydgoszczy, Policach i w Szczecinie. Do siatki udało się zwerbować syna „Tragarza”, Romana „Asa”, żołnierza Wehrmachtu, który pracował jako radiotelegrafista w bazie lotnictwa doświadczalnego w Peenemünde.



Peenemünde /półw.Usedom/ - Rejon doświadczalny. 13

Proszę Pana o stwierdzenie, jakiego rodzaju próby z pociskiem o napędzie raketowym przeprowadzano w tym rejonie. Proszę o uzyskanie wszelkich danych o pocisku tego typu.

O ile to możliwe proszę o określenie punktu strzelania według współrzędnych geograficznych.

Interesują nas również bardzo prace doświadczalne nad nowymi gazami bojowymi, przeprowadzane w tym rejonie. O ile to możliwe proszę o uzyskanie danych o tych gazach.

L.dz.1052/81 /BS dn.28.IX.43. P.

Polecenie rozpoznania rejonu doświadczalnego Peenemünde. 28 września 1943 r.

Karlshagen /Usedom/ - Chemiczne Zakłady Doświadczalne.

W zakładach tych są przeprowadzane prace nad pewnym wynalazkiem woj- skowym z dziedziny chemii. Proszę Pana o ile to możliwe o uzyskanie wszelkich danych o tym wynalazku i jego zastosowaniu.

L.dz.1052/63 /BS. dn.28.IX.43. P.

Polecenie rozpoznania Chemicznych Zakładów Doświadczalnych Karlshagen. 28 września 1943 r.

- 2 - 131

niemiejska fabryka silników Diesla.

12. Gumbinnen /Suwałki/.

Proszę Pana o stwierdzenie, czy w m. Gumbinnen znajdują się zakłady wzgl. warsztaty, należące do Pokker-Fieseler, K.D.P. /Volkswagen/ wzgl. do Messerschmidta.

13. Allenstein.

Proszę Pana o stwierdzenie, czy w powyższej miejscowości znajdują się nowe zakłady, należące do Pokke Wulf.

14. Osterode.

Proszę Pana o stwierdzenie, czy w powyższej miejscowości znajduje się fabryka wzgl. montownia samolotów, należąca Pokker - Fieseler.

15. Bydgoszcz - Breh nau.

Proszę o uzyskanie wszelkich danych z tego terenu wg zasad zawartych w uwadze.

16. Zuerche - Elektrownia.

Proszę o uzyskanie szczegółowych danych z tego terenu.

U w a g a : Wszystkie obiekty proszę rozpracować wg następujących zasad:

- 1/ Położenie fabryki /ew. plan/.
- 2/ Organizacja.
- 3/ Powiązania organizacyjne /do jakich koncernów należy, z jakimi fabrykami współpracuje, jaki program gospodarczy wykonuje i jakim w związku z tym podlega Ausschussom, Hauptauschussom i Sonderauschussom. /
- 4/ Surowce i materiały.
- 5/ Produkcja:

- a/ Rodzaj produkcji (parotechn. części mechaniczne i stolarstwo)
- b/ wysokość produkcji miesięczna,
- c/ dostawy i odbiorcy,
- d/ trudności produkcyjne,
- e/ planowanie produkcji.

6/ Rozbudowa fabryki, inwestycja i urządzenie fabryki.

Fragment dokumentu wywiadu AK z zadaniami dla agentów sieci „Bałtyk”, do wykonania m.in. na terenie wyspy Uznam. 1943 r.

M. Ignacy.

*Schemat sieci*

111

Melduję, że w ciągu m-cia września i października 43 r. udało mi się zmontować komórkę p. t. Bałtyk, która rozpoczęła efektywną pracę na podstawie otrzymanych zadań w końcu października 43 r. Pierwszy materiał uzyskałem dn. 16. XI. 43 r. z terenu Pomorza i Poznańskiego.

Zarys komórki przedstawia się następująco:

Kierownik komórki - Wrzosa, pochodzący z Pomorza, zamieszkały stale w Warszawie.  
Zastępca - Konrad, b. uczeń Szkoły Morskiej w Gdyni, zam. stale w Warszawie.

104

Kierownik sieci na Pomorzu - Mikuła  
Kierownik sieci na Poznańskie - Grzymała.  
L 119 - wyjazd - Gdynia, Gdańsk i montaż.

Jednocześnie meldują, że Mikuła, który przywiózł dn. 14. XI. 43 r. pierwszy meldunek z Bydgoszczy /legalnie/, miał wrócić 16. XI. 43 spowrotem w teren.

W dniu 17. XI. 43 r. przyszła jednak wiadomość telefoniczna z Bydgoszczy, że nie wrócił. Żona jego wyjechała z Bydgoszczy do Kutna i stwierdziła, że nie został zatrzymany w Kutnie.

Mikuła nie zabrał stąd żadnych rzeczy trefnych. Dowiedziałem się jednak od Wrzosa, że zabrał bez jego wiedzy, około 10 butelek alkoholu dla zagrzania ludzi do pracy w terenie.

Czynione są dochodzenia, czy Mikuła nie został zatrzymany ze swoim "towarem" na dworcu w Warszawie.

O wyniku zamelduję.

20. XI. 43 r.

Nordyk

Informacje dotyczące komórki wywiadowczej „Bałtyk” opracowane przez Stefana Ignaszaka „Nordyka”. 20 listopada 1943 r.



A. Okrety podwodne /OP/.1. Konstrukcja kadłubów poszczególnych typów OP.

Potrzebne nam dane dla poszczególnych typów OP: a/ sposób rozwiązania konstrukcji kadłuba, a więc czy OP ma kadłub mocny, po bokach którego oraz na dziobie i na rufie jest kadłub lekki, czy może tylko sam kadłub mocny, a lekka dobudowa jedynie na dziobie i na rufie. W pierwszym wypadku przekrój OP wygląda wg szkicu I, w drugim wg szkicu II.



b/ jakiej grubości są płyty użyte dla wykonania kadłuba mocnego, c/ jakiej średnicy jest kadłub mocny, d/ w jakiej odległości są wręgi /Spanten/ w kadłubie mocnym i czy wewnątrz czy zewnętrznie, e/ czy kadłub mocny jest spawany elektrycznie, czy nitowany, jaka jest średnica nitów, f/ największa odległość między kadłubem mocnym, a lekkim, g/ jaka dopuszczalna głębokość zanurzenia się OP, co można ustalić z ew. rozmów z ludźmi biorącymi udział w próbie maksymalnego zanurzenia się OP, przed ostatecznym oddaniem go przez stocznię, h/ czy używane są nity odmiennie od normalnych np. śrubowe lub eksplodujące, lub inne, w jakich wypadkach i z jakim skutkiem.

2. Silniki do nawodnego napędu OP.

Potrzebne możliwie pełne dane o silnikach dla nawodnego napędu OP, a więc silnikach Diesla mianowicie: a/ ile silników wstawionych jest na poszczególnych typach OP, b/ jakiej mocy w KM, c/ ilo cylindrowe, jakiej średnicy są cylindry, d/ jakie wymiary silników, więc całkowita długość, szerokość i wysokość, e/ jakie obroty silników tych na minutę, f/ jaki ciężar gotowego do montażu silnika, g/ czy silniki są normalnego typu, spotykanego na innych również okrętach, czy może odmiennie i na czym polega różnica, h/ czy silniki mają dmuchawy powietrzne, dla dodatkowego wpompowywania świeżego powietrza, a to w celu zwiększenia mocy /t.zw. Luft-Aufladung/, a jeśli tak to jaka jest taka dmuchawa wygląda i w którym miejscu na silniku jest umieszczona, zazwyczaj są to jakby wentylatory, od których odprowadzone są rury powietrzne do poszczególnych cylindrów, i/ które firmy dostarczają silników, a które dostarczają części zamiennych, j/ czy na istniejących już silnikach nie przeprowadza się ostatecznie jakich zmian lub przeróbek i w jakim celu.

3. Zapasy paliwa.

Jaki zapas paliwa mogą zabrać ze sobą poszczególne typy OP i gdzie to paliwo jest umieszczone, mianowicie czy t.zw. balastach /Aussentank/ t.j. na zewnątrz kadłuba mocnego, w zbiornikach mających bezpośrednie połączenie z otaczającą wodą, czy też w zbiornikach wewnętrznych /Innentank/, względnie w jednym i drugim.

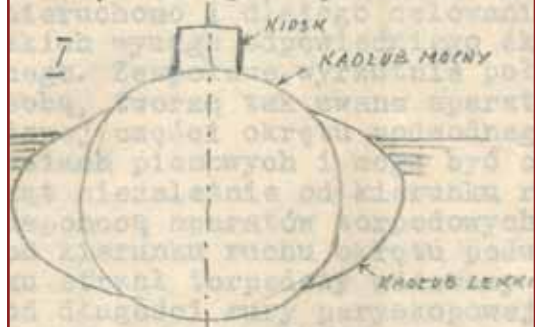
4. Baterie akumulatorowe.

Jakie typy baterii akumulatorowych są stosowane na poszczególnych typach OP, a więc ołowiane, żelazoniklowe ew. inne, ich wymiary, więc długość, szerokość i wysokość oraz ciężar, ilość

Raport dotyczący okrętów podwodnych opracowany przez agentów sieci „Bałtyk”. 1943 r.

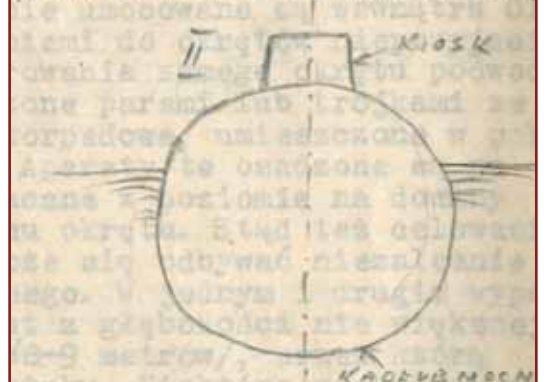


może tylko sam kadłub mocny, obie i na rufie. W pierwszym s. I, w drugim wg szkicu II.



jakiej grubości są płyty użyt  
c/ jakiej średnicy jest kadł  
są wręgi /Spanten/ w kadłubie

leka do budowa jedynie na  
badku przekrój OP wygląda wg



ła wykonania kadłuba mocne-  
mocny, d/ w jakiej odległoś

Rysunki z raportu dotyczącego okrętów podwodnych opracowanego przez agentów sieci „Bałtyk”. 1943 r.

Meldunek z dn. 15.XI.43.

Wśród wiadomości, dostarczonych przez Pana, wyróżniają się dane o Dynamit A.G. w m. Brahnau. Jednakże dane te są dotychczas bardzo niekompletne i obiekt powinien być dokładniej rozpracowany.

Pozostałe wiadomości są zbyt fragmentaryczne, zwłaszcza jeżeli chodzi o dane z rejonu doświadczalnego w okolicach m. Peenemünde. Obiekt ten zasługuje na specjalną uwagę ze względu na przeprowadzane w nim bardzo ważne prace badawcze i doświadczalne.

Doceniając trudności, jakie Pan spotyka przy rozpracowywaniu tych dwu obiektów, proszę jednakże dołożyć wszelkich starań w celu dostarczenia bardziej szczegółowych danych.

Proszę również wyjaśnić niżej wymienione pytania, które nasunęły się przy opracowywaniu wiadomości z Dynamit A.G.:

- jakie gatunki prochu są wyrabiane w fabryce?
- co to jest „wartość gatunkowa” prochu?
- czy fabryka wyrabia tylko proch?
- co będzie fabrykować D.A.G.II?
- jakie urządzenia posiada fabryka oraz jaka jest ich wydajność?
- w jakim celu przysyłano do fabryki łuski do pocisków kal. 20 wzgl.

37 mm?

- do jakich zakładów amunicyjnych jest wysyłany proch?

Proszę Pana również wyjaśnić, czy proch wysyła się rzeczywiście do f-my Krümmel w m. Geesthacht? Być może chodzi o miejscowość Krümmel-Tespen, znajdującą się w pobliżu m. Geesthacht. Jeżeli te przypuszczenia są słuszne, proszę wyjaśnić, kto jest odbiorcą w tej miejscowości?

L.dz. 1204/BS. dn. 22.XI.43.

P.  
L. dz. 3099 1A  
23.XI 1943.

Rozkaz uzupełnienia raportów dotyczących Peenemünde. 22 listopada 1943 r.



Dziś jeszcze opmanni zaglądną do domów polskich i różnymi sposobami starają się nakłonić Polaków do przyjmowania obywatelstwa niemieckiego. Przeważnie ci spotykają się z odmową. Jak łatwo można było dostać, względnie jak masowo wciskano Polakom Ausweis zielony auf Wiederruf, stwierdza fakt, że dużo Polaków z byłego zaboru rosyjskiego, osiadłych na Pomorzu jako fachowcy i rzemieślnicy, należy dziś do kategorii Eingedeutsch.

Polacy z tych czy innych względów posiadający dzisiaj t.zw. obywatelstwo niemieckie do odwołania stanowią w dalszym ciągu uświadomiony aktywny element polski. To też często słyszy się wśród nich żale i narzekania, że ogólna opinia polska, nie obznajmiona dokładnie z istotnym stanem rzeczy, traktuje ich na równi z Volksdeutschami.

Kaszubi pomorscy zostali potraktowani oddzielnie i włączeni na samym początku okupacji niemieckiej do rasy niemieckiej jako grupa germaniska.

Ponadto istnieje na Pomorzu słaba liczebnie grupa ludności, która przed wojną uważała się za Polaków, a w pierwszych dniach wojny zadeklarowała się jako Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie i Rosjanie Białogwardziści.

Poznańskie. Reichsdeutsche i Volksdeutsche mają tutaj te same kolory Ausweisów co na Pomorzu. Tak jak na Pomorzu stosuje się politykę asymilacji ludności polskiej, tak w Poznańskim stosuje się politykę zupełnego wyniszczenia elementu polskiego /Ausrotten/.

Podczas swej bytności w Poznaniu 26.X.43 r. Himler oficjalnie pochwalił i uznał politykę Greisera i postawił ją przed polityką Foerstera.

W poznaskim stworzyli Niemcy specjalny typ Polaka t.zw. Leistung-Pole. Procedura uzyskania takiego obywatelstwa polega na tym, że firmy niemieckie, urzędy lub przedsiębiorstwa handlowe występują z wnioskami o nadanie Leistung-Pole jako wynagrodzenie za pracę, pracownikom Polakom. Odnosi się wrażenie że Niemcy, kierownicy poszczególnych przedsiębiorstw i urzędów występują bardzo często z takimi wnioskami dla pozyskania sobie sympatii Polaków i ew. ochrony na przyszłość. Polacy jednak naogół odmawiają zgody na przyjęcie tej formy obywatelstwa.

Za zgodność: Nordyk

/-/Grzymała

*Batyk*  
25/11/43

Fragment meldunku „Grzymała” dotyczący sytuacji ludności na Pomorzu i w Poznańskim. 25 listopada 1943 r.



P. Grzymała.

94

✓ Poznań - Zeiss.

Proszę Pana o stwierdzenie czy w rejonie m. Poznań jest organizowany oddział f-my Zeiss.  
Proszę ewentualnie o dostarczenie wszelkich danych, dotyczących tego oddziału.

✓ Poznań - Wojskowe Zakłady Mechaniczne.

Proszę o dostarczenie dokładnych danych o rodzaju i wielkości produkcji oraz o ustalenie nazwy niemieckiej tych zakładów.

Poznań - D.W.M.

Proszę o sprawdzenie:  
- jaka była przeciętna produkcja miesięczna lokomotyw w 1942 r.  
- jaka była produkcja miesięczna lokomotyw w poszczególnych miesiącach 1943 r.

✓ Poznań - Elektrownia Miejska.

Proszę o sprawdzenie:  
- jakie napięcie /w kV/ posiada sieć zasilana przez elektrownię  
- jakie jest napięcie linii, idącej do m. Landsberg.

✓ Schneidemühl.

Proszę o stwierdzenie czy w tej miejscowości znajduje się fabryka wzgl. warsztaty lotnicze.

Kalisz - Wergekundwerkzeug betriebe.

Proszę Pana o sprawdzenie, czy w Kaliszu znajduje się wytwórnia sprzęgieł do samochodów i czołgów.  
Czy części te są produkowane w fabryce Zollenwerke - Kalisz.

P. Mikuła.

Braunschweig - Luther Werke.

Proszę Pana o stwierdzenie:  
- czy w powyższej fabryce są produkowane względnie montowane samoloty.  
- jakiego typu samoloty wchodzi w zakres produkcji fabryki.  
- jaka jest wielkość produkcji fabryki.

Wytwórnia pocisków raketowych - Zinnowitz /ok. 28 km półn. zach od Swinemünde./

Podstawa: mamy wiadomość, że w Zinnowitz znajdowała się wytwórnia pocisków raketowych, która została podobno zniszczona podczas nalotu angielskiego ok. 17.VIII.43 r. Próbnego strzelania odbywały się w Zinnowitz w kierunku Królewca.

Zadanie: jeżeli przy rozpracowywaniu zagadnienia pocisków raketowych zetkniecie się z tym obiektem - sprawdźcie czy istotnie został zniszczony, wzgl. starajcie się o wszelkie bliższe dane o nim.

Wykaz fabryk do rozpracowania przez „Grzymałę” i „Mikułę”, w tym wytwórni pocisków raketowych w Zinnowitz. 1943 r.



Meldunek wyw. z dn. 20. XII. 43 r. 19

Przeesyłam następujące wiadomości, uzyskane w dn. 19. XII. 43 r. od technika firmy budowlanej, zatrudnionego w m-cu kwietniu 43 r. przy budowie baraków w m. Peenemünde, a obecnie przy odbudowie m. Rostock:

1. m. Peenemünde - "Heeres Versuch Anstalt".

Wszystkie zabudowania, hale i baraki, w których mieścił się "Heeres Versuch Anstalt", zostały doszczętnie zniszczone w czasie bombardowania z 17 na 18 sierpnia 43 r. Obecnie w związku z odbudową m. Peenemünde, odbudowywane są również zabudowania "Heeres Versuch Anstalt". Żadnych prac doświadczalnych i prób obecnie w m. Peenemünde się nie prowadzi.

2. m. Rostock - Stocznia OP "Neptun" i Fabryka lotnicza "Heinkel".

Zakłady te leżą przy ujściu rzeki Warnow na wschodnim jej brzegu około 2 km na północ od m. Rostock. Ciągną się na przestrzeni około 10 km pomiędzy m. Rostock, a m. Warnemünde. Są dobrze maskowane zielonymi siatkami, darnią i zarostami tak, że zlewają się zupełnie z terenem.

Obiekty te w czasie bombardowania m. Rostock nie były wogóle trafione.

W załączeniu szkic sytuacyjny "Neptunwerke" i "Heinkelwerke"

/-/Grzymała

za zgodność: Nordyk

Meldunek wywiadowczy „Grzymała” dotyczący zakładów w Peenemünde.  
20 grudnia 1943 r.

Meld. z dn. 20. XII. 43 r.

Wiadomości dostarczone przez Pana i dotyczące Heeres Versuch Anstalt w m. Peenemünde oraz stoczni "Neptun" w m. Rostock są dobre, lecz zbyt fragmentaryczne.

Proszę Pana o bardziej dokładne rozpracowanie tych obiektów.

29. XII. 43. I. dz. 1269/BS P.

L. dz. 34/5 1A  
30. XII. 1943.

Rozkaz polecający „Grzymała” uzupełnienie meldunku. 29 grudnia 1943 r.



Zadania do wykonania.

130

1. Peenemünde /półw. Usedom/ - rejon doświadczalny.

Proszę Pana o stwierdzenie, jakiego rodzaju próby z pociskiem o napędzie rakiety przeprowadzono w tym rejonie. Proszę o uzyskanie wszelkich danych o pocisku tego typu.

O ile to możliwe proszę o określenie punktu strzelania według współrzędnych geograficznych.

Interesują nas również bardzo prace doświadczalne nad nowymi gazami bojowymi, przeprowadzane w tym rejonie. O ile to możliwe proszę o uzyskanie danych o tych gazach.

2. Karlshagen /Usedom/ - Chemiczne Zakłady Doświadczalne.

W zakładach tych są przeprowadzane prace nad pewnym wynalazkiem wojskowym z dziedziny chemii. Proszę Pana o ile to możliwe o uzyskanie wszelkich danych o tym wynalazku i jego zastosowaniu.

3. Toruń - Muzeum Ziemi Pomorskiej.

Proszę Pana o sprawdzenie, czy w gmachu wyżej wymienionego muzeum znajduje się nowo wybudowana elektrownia.

W wypadku pozytywnym proszę o uzyskanie wszelkich danych technicznych o tej elektrowni.

4. Toruń.

Proszę Pana o sprawdzenie, czy w Toruniu znajdują się warsztaty wzgl. fabryka, należąca lub współpracująca z fabrykami samolotów Messerschmidta.

5. Elbing - Schichau.

Proszę Pana o uzyskanie następujących danych o produkcji dział kal. 88 mm Flak wz. 36:

- adresy dostawców surowców, półfabrykatów i części gotowych,
- adresy odbiorców,
- wielkość produkcji miesięcznej,
- dokładny zakres własnej produkcji.

Interesują nas również wszelkie zamierzone lub przeprowadzone prace, dotyczące rozbudowy zakładów oraz projekty i plany organizacyjne odnośnie produkcji wyżej wym. dział. Proszę Pana również o stwierdzenie, czy produkcję tę można by kontynuować po wojnie. W związku z powyższym interesuje nas zaktualizowane zestawienie obrabiarek, z uwzględnieniem stanu przedwojennego.

O ile to możliwe, proszę Pana o dostarczenie wszelkich rysunków, szkiców i danych dokumentalnych, dotyczących działa w.w. typu.

6. Elbing.

Proszę Pana o stwierdzenie, czy w powyższej miejscowości znajduje się fabryka wzgl. montownia samolotów, należąca do Pokker - Fieseler.

7. Elbing - Daimler-Benz.

Proszę Pana o stwierdzenie, czy w okolicach m. Elbing znajduje się wytwórnia silników Daimler-Benz.

8. Grudziądz - Elektrownia.

Proszę Pana o dostarczenie danych o elektrowni oraz planu linii 15 kV, przebudowanej na 60 kV, idącej do Grudziądza.

9. Gródek - Elektrownia.

Proszę Pana o dostarczenie danych o elektrowni oraz planu linii 15 kV, przebudowanej na 60 kV, idącej do Grudziądza.

10. Gdynia - Elektrownia.

Proszę Pana o dostarczenie danych o elektrowni oraz planu linii 15 kV, przebudowanej na 60 kV, idącej do Grudziądza.

11. Wejherowo.

Proszę Pana o sprawdzenie, czy do miejscowości tej została p

Zadania dla agentów sieci „Bałtyk”, do wykonania m.in. na terenie wyspy Uznam. 1943 r.



1. Heeres - Versuchs - Anstalt, - m. Peenemünde.

H.V.A. w m. Peenemünde zajmuje tereny pomiędzy wybrzeżem morakim a szosą, prowadzącą z m. Peenemünde do m. Bannemin. Z południa tereny te dochodzą prawie do m. Zinnowitz. Na północ od Kolonii Karlshagen, tereny te rozciągają się również na zachód od wspomnianej wyżej drogi, sięgając aż do brzegów rzeki Peene. W ten sposób cały północny cypel wyspy Usedom jest zajęty pod tereny H.V.A.

W załączeniu mapa sztabowa niemiecka 1:100.000, na której zakreskowano czerwonym ołówkiem opisane wyżej tereny. (Zał. Nr 1).

Wstęp na obszary H.V.A. jest zakazany dla wszelkiego ruchu prywatnego i obstawiony posterunkami SS.

Wiadomość powyższa z dn. 16. II. 44 r. uzyskana od L. 134, na podstawie rozmów z Polakami zatrudnionymi w okolicznych fabrykach. - wiarygodna.

2. Nowa substancja do wytwarzania sztucznej mgły.

Nowa substancja do wytwarzania sztucznej mgły będąca w formie stałej, ma być rzekomo używana do zamglania samolotów, które pod tą osłoną będą mogły wykonywać ataki, nie będąc widzianymi.

Brak wszelkich dalszych szczegółów co do miejsca fabrykacji i charakteru substancji, są one jednakże w rozpracowaniu.

Wiadomość z dn. 16. II. 44 r. uzyskana od L. 134, który jest zatrudniony przy transportach tej substancji. - nieprawdźona.

3. m. Stettin - zakł. Stoever-Werke.

Dawna produkcja samochodów tej marki kontynuuje się częściowo, głównie jednak produkuje się motocykle na gąsienicach. Wysokość produkcji nieznaną. Zatrudnionych jest w fabryce około 2000 robotników, z tego 70% obcokrajowców. Fabryka została w czasie nalotu w nocy z 5 na 6. I. 44 r. bardzo poważnie uszkodzona.

W załączeniu plan m. Stettin, zał. Nr 2, na którym tereny f-ki Stoever-Werke, oznaczone są Nr 1.

Wiadomość z dn. 16. II. 44 r. uzyskana od L. 119 - wiarygodna częściowo z obserwacji własnej, częściowo od informatorów przygodnych - wiarygodna.

4. m. Stettin - elektrownia.

Główna elektrownia w m. Stettin znajduje się 2,5 km od Hansabrücke, przy Altdammerstr. w kierunku Altdamm, po lewej stronie tuż przy ulicy. Zamaskowana jest siatkami. Dalsze szczegóły w rozpracowaniu.

Podczas nalotów z 5 na 6. I. 44 r. nie została uszkodzona.

Wiadomość z dn. 16. II. 44 r. uzyskana przez L. 119 od L. 134 - wiarygodna.

5. m. Stettin - gazownia.

Gazownia miejska w m. Stettin znajduje się pod Nr 9 na załączonym planie. (Zał. Nr 2). Została ona uszkodzona podczas nalotu 5 na 6 stycznia 44 r. Bliższych szczegółów co do wielkości zakładów, jak również co do uszkodzeń - brak.

Wiadomość z dn. 16. II. 44 r. od L. 119 - uzyskana od L. 134 - wiarygodna.

6. m. Arminswalde - Pommersche Motorenwerke.

W załączeniu przedstawiam poprawiony przez agenta szkic terenów fabrycznych wraz z legendą, znajdującą się na odwrocie. (Zał. Nr 3). Zakłady stoją na otwartym miejscu i są pomalowane na kolor ochronny.

Wiadomość z dn. 16. II. 44 r. od L. 134 (legenda sporządzana przez L. 119).

Meldunek wywiadowczy Aleksego Jendryczki „Pomorskiego”  
m.in. na temat Peenemünde.  
21 lutego 1944 r.

7. m. Stargard - Apparatebau.

W m. Stargard znajduje się fka Apparatebau o bliżej nieustalonym charakterze produkcji, zatrudniająca około 2000 robotników.

W zał. Nr 4 odrębny szkic, umiejscowiający powyższą f-kę.

Wiadomość z dn. 16. II. 44 r. od L 119 - uzyskana od L 134. - wiarygodna.

8. m. Stargard - Fabryka Amunicji.

Cukrownia w m. Stargard została zamieniona <sup>na</sup> fabrykę amunicji. Dalsze szczegóły w rozpracowaniu.

Wiadomość z dn. 16. II. 44 r. od L 119 - uzyskana od L 134. - wiarygodna.

/-/Pomorski

za zgodność: Miron

Ciąg dalszy meldunku wywiadowczego Aleksego Jendryczki „Pomorskiego”  
m.in. na temat Peenemünde.  
21 lutego 1944 r.

(...) Do roku 1943 meldunki wywiadowcze z Pomorza były rzadkością. Świadczy to o słabym opanowaniu tego terenu. W latach 1939-1940 dotyczyły one nastrojów społeczeństwa, danych o niemieckich represjach i aparacie okupacyjnym. W rejonie starogardzkim miejscami represji hitlerowskich były Baszta Gdańska, szpital psychiatryczny w Kocborowie oraz miejsce masowego mordu ludności pomorskiej - Las Szpęgawski. Śledzenie zachowań ludności wiele mówiło o nastrojach represjonowanego społeczeństwa. W końcu 1940 r. meldunki wywiadowcze miały już charakter wojskowy. Dotyczyły one bowiem dyslokacji wojsk, śledzenia wielkich transportów, danych o magazynach broni i amunicji oraz badania skutków bombardowań. Od 1941 r. rejon Pomorza zaczął być penetrowany przez sieć wywiadu ofensywnego. Początkowo była nim ekspozytura „Stragan”, ale po tragicznej w skutkach dekonspiracji kontakty na Pomorzu zaczął przejmować „Lombard”(...)

**Artur Jendrzewski „Działalność wywiadowcza organizacji konspiracyjnych w rejonie Starogardu w latach 1939-1945”**



Poniżej podaję wyciąg ze sprawozdania agenta, który w dniach od 11. II do 17. II. 44 r. odbył podróż do Poznania, Szczecina i na Pomorze Niemieckie.

Agent posiadał, wystawione przez Agatona, następujące dokumenty:

1. KVVD z m. Starachowice,
2. Betriebsausweis firmy Gebr. Schütz,
3. Sonderausweis,
4. Kleiner Wehrmachtschein,
5. Verpflegungskarte,
6. zaświadczenie z firmy Gebr. Schütz o konieczności podróży.

"W dniu 11. II. o godz. 11.50 wyjechałem z Warszawy do Poznania, pociągiem pospiesznym, w towarzystwie mego łącznika - Reichedeutscha.

Na peron wyszedłem pokazując kartę peronową. Pierwsza kontrola dokumentów odbyła się w drodze pomiędzy Łowiczem a Kutnem, przez Go, dosyć pobieżnie. Kontroli dewizowej i celnej w Kutnie uniknąłem dzięki temu, że łącznik mój stojąc na korytarzu wagonu, oświadczył znajomemu sędziemu urzędnikowi, że w przedziale siedzi tylko jeden podróżny - Wehrmachtgefolge, wobec czego urzędnik nie wchodził wcale do przedziału.

Do Poznania przyjechaliśmy w dniu 12. II. o godz. 1.10. Mieszkanie, z powodu trudności lokalowych, znaleźliśmy dopiero o godz. 16.00 u osób zupełnie obcych, jednakże Polaków.

W dniu mego przyjazdu do Poznania, dworzec był przepełniony urzędnikami Go i nie wiadomo było, czy są oni służbowo, czy też czekają na pociąg.

W ostatnich czasach zdarza się coraz częściej, że podróżni są dokładnie badani i rewidowani na większych dworcach na Pomorzu i Poznańskim. Między innymi słyszałem, że obławy takie miały miejsce w Inowrocławiu, Bydgoszczy i Toruniu. Podczas jednej z takich obław w dniu 14. II. o godz. 1.00 w nocy, został aresztowany mój łącznik, na dworcu w Poznaniu, w drodze z Warszawy. Miał on oryginalne papiery, a mianowicie: 1/polska KK, 2/Betriebsausweis firmy niemieckiej (Reichedeutsch), 3/Betriebsausweis, wystawiony przez warszawskie SS i 4/Passierschein, uzyskany także od SS. Po zbadaniu prawdziwości tych dokumentów, został on po dwóch dniach zwolniony.

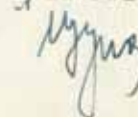
W dniu 15. II. o godz. 7.00 rano wyjechałem pociągiem pospiesznym z Poznania przez Kreuz do m. Starogard pod Szczecinem. Po 2-godzinnym zatrzymaniu się na stacji, przesiadłem się o godz. 13.00 do pociągu idącego w kierunku m. Stettin i o godz. 13.30 wysiadłem na stacji Altdamm. W ciągu całej tej trasy żadnej rewizji nie było.

Tego samego dnia o godz. 16.00 pojechałem do m. Gollnow, odległego o pół godziny drogi od Altdamm.

W dniu 16. II. wyjechałem z m. Gollnow i po przesiadce o godz. 15.30 w Starogardzie, na pociąg pospieszny przez Kreuz do Poznania, dokąd przybyłem o godz. 23.00.

Na dworcu w Poznaniu nie mogłem wejść do poczekalni, gdyż wstęp dla osób należących do Wehrmachtu był zakazany, wobec czego udałem się do poczekalni dla wojska, znajdującej się na peronie. Wkrótce udało mi się schwycić pociąg SP idący przez Konin, Kutno do Warszawy, dokąd przybyłem w dniu 17. II. o godz. 6.30 rano."

Edward



*SP 119*  
*Próby wzięcia*  
*wązki uszowej*  
*związki to jest*  
*konie 2-2-*  
*nie jest konieczne*  
*głównie waz*  
*związki 22, 22*  
*wed. o pociągach*  
*okazywał*  
*to ma być*  
*mai*  
*2/5. 44*

Meldunek dotyczący podróży agenta siatki wywiadowczej AK. Posługiwał się on fałszywymi dokumentami wytworzonymi przez wydział „Legalizacji i techniki” Oddziału II Komendy Głównej AK, na czele którego stał Stanisław Jankowski „Agaton”. Podległa mu komórka odpowiedzialna była za dostarczanie fałszywych dokumentów dla potrzeb wywiadu.

100-109 138  
M. Ignacy.

Melduję, że sieć L 104 - "Bałtyk", zapoczątkowana i zorganizowana przeze mnie w sierpniu 1943 r. "rozkręciła się" i skrytali zowała się obecnie pod względem organizacyjnym następująco:

Sztab Sieci w Warszawie:

1. Kierownik - Wrzos
2. Z-ca i łącznik wewnętrzny - Ryszard Ognisty.

Sieci terenowe.

I. "Bałtyk 303"

1. Kierownik sieci - Grzymała
2. Z-ca kierownika sieci - Mikuła

Penetracja: - Poznańskie, Bydgoszcz, Toruń i Kostock

II. "Bałtyk 302"

1. Kierownik Sieci i łącznik - Kolski
2. Z-ca kier. Sieci w terenie - Janek

Penetracja: - Bydgoszcz i Grudziądz.

III. "Bałtyk 303"

1. Kierownik Sieci - Popiel
2. Łącznik - Włóczęga.

Penetracja: - Toruń, Gdynia, Gdańsk i ew. rejon Szczecina oraz Śląsk

Stałe wydatki miesięczne całej Sieci wynoszą 1.500 zł.

1 2.000 RM., z czego :

Wynagr. Sieci "Bałtyk 301"	-	500RM.
" " "Bałtyk 302"	-	1000 "
" " "Bałtyk 303"	-	1000 "

Razem 2500 RM.

Gaźa miesięczna łączn.  
wewn. Ryszarda Ognistego 1.500 zł.

Meldując o powyższym proszę o akceptację.

dn. 6. IV. 44 r.

Nordyk.

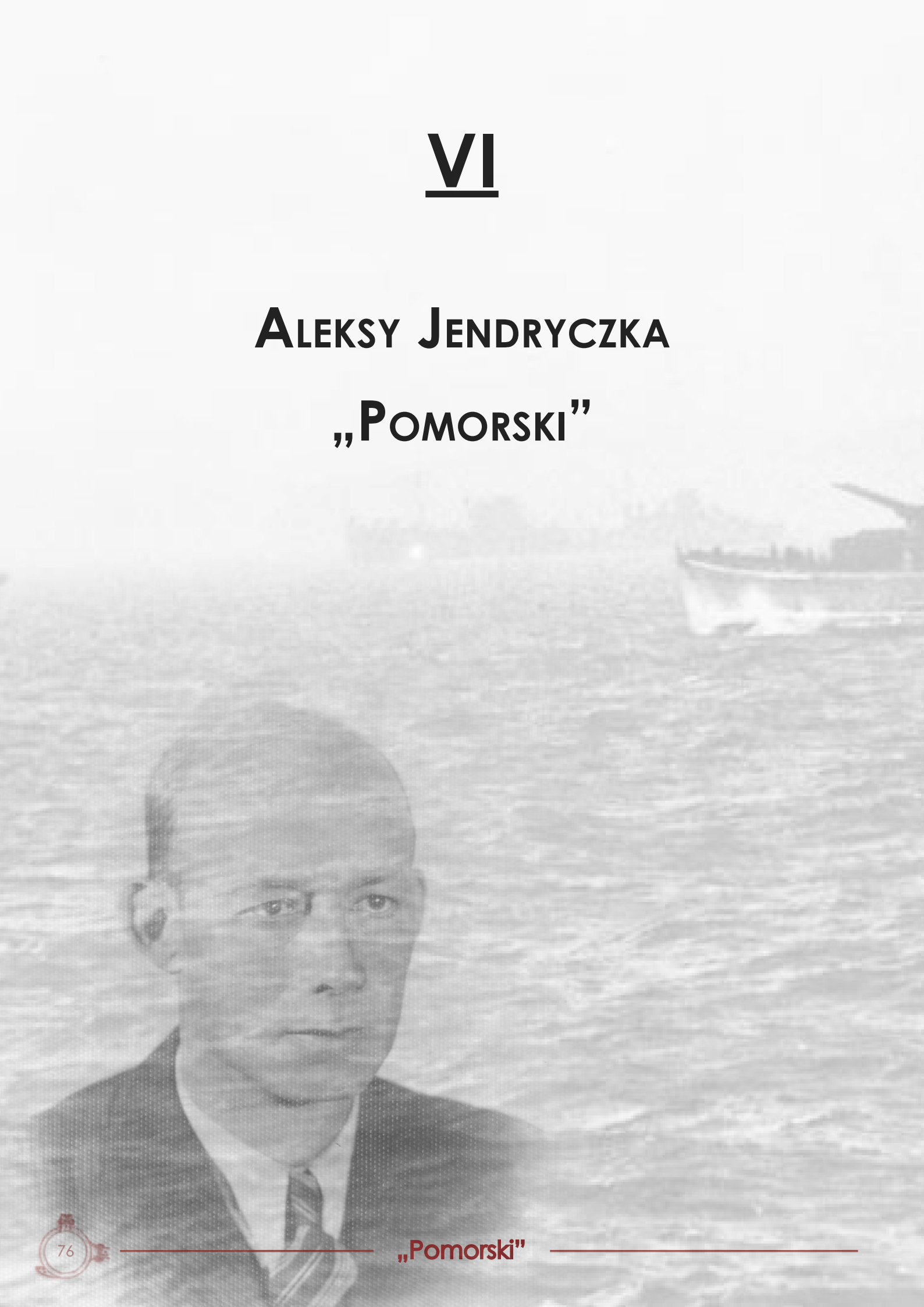
Informacje dotyczące sieci komórki wywiadowczej „Bałtyk” opracowane przez Stefana Ignaszaka „Nordyka”. 6 kwietnia 1944 r.



# VI

**ALEKSY JENDRYCZKA**

**„POMORSKI”**





Inżynier budownictwa lądowego, członek siatki wywiadowczej organizacji podziemnej „Miecz i Pług” oraz twórca działającej w ramach AK grupy wywiadowczej „Grupa Pomorskiego”. Jej zadaniem było m.in. rozpoznanie niemieckiego przemysłu na terenie Pomorza. Uzyskane przez jego wywiadowców informacje dotyczące broni V-1 i V-2 trafiły nie tylko do Komendy Głównej AK, ale także do Londynu.





Aleksy Jendryczka „Pomorski”.

## D e k l a r a c j a

76 271

Stwierdzam, że zostałem pouczony, iż tajemnicą służbową są wszystkie wiadomości, jakie uzyskałem i jakie były mi dostępne w związku z wykonywaniem przeze mnie obowiązków żołnierza Sił Zbrojnych w Kraju - a w szczególności:

- lokale służbowe i mieszkania współtowarzyszów pracy;
- nazwiska prawdziwe, policyjne i pseudonimy współtowarzyszów pracy;
- wiadomości z aktów spraw przepracowywanych, względnie otrzymywanych do wglądu;
- wiadomości uzyskane od sieci agencyjnej.

Ponadto pouczony zostałem, że bezwzględne zachowanie tajemnicy służbowej obowiązuje mnie nie tylko w stosunku do przedstawicieli władz okupacyjnych, ale również do wszystkich bez wyjątku osób, nie wyłączając współtowarzyszów pracy, bezpośrednio nie zainteresowanych daną sprawą.

Pouczony zostałem również o zachowaniu środków ostrożności w konspiracji. Przyjąłem do wiadomości, że jeżeli mimo stosowania się do wytycznych o zachowaniu ostrożności zostaną aresztowani, Firma gwarantuje mi opiekę i pomoc finansową tak dla mnie, jak i mojej rodzinie. Gdybym natomiast został zaaresztowany wskutek własnej lekkomyślności, czy też zaniedbania stosowania pouczeń o zachowaniu środków ostrożności, nie będę miał prawa do opieki ze strony Firmy.

Wyjaśniono mi wreszcie, że prasa niepodległościowa nie stanowi przedmiotu tajemnicy służbowej.

Warszawa, dnia 17. grudnia 1943 r.

*Pomorski*

Deklaracja agenta „Pomorskiego”. Warszawa, 17 grudnia 1943 r.





Kenkarta na nazwisko Heinrich Bessert używana przez agenta „Pomorskiego”. Dokument sfalszowany przez komórkę „Agatona”.

Gültig nur für Dienstreisen!

96

D

# Sonderausweis

D

*Wehrmachtsgefolge*

Der Dipl. Ing. Heinrich Bessert  
(Dienstgrad, Vor- und Zuname)

von der Firma Gebrüder Schütz, Baustelle Rowno  
(Truppenteil\*)

reist am 19. Dezember 1943  
(Datum)

nach Stettin  
(Reiseziel)

Grund: Einkauf u. Lieferung von Betonmischmaschine.

Rückreise\*\*) am voraussichtl. 24. Dez. 1943

\*) bzw. Tarnbezeichnung — z. B. Feldpostnummer — nach den jeweils gegebenen Bestimmungen.  
\*\*) streichen, falls nicht zutreffend.

Ausgefertigt am 18. Dezember 1943



Feldpost 17815  
*Ludwig*  
(Unterschrift, Dienstgrad, Dienststellung)  
Hauptmann u. Kommandant

Etwa erforderliche Angaben über Abfindungen mit Verpflegung usw. — nur mit Dienststempel und Unterschrift des Kompanie- usw. Führers gültig — siehe Rückseite.

Zaświadczenie wystawione na nazwisko Heinricha Besserta („Pomorskiego”), pracownika firmy Gebrüder Schütz z Równego, potwierdzające jego wyjazd służbowy do Szczecina. Dokument sfalszowany przez komórkę „Agatona”. Grudzień 1943 r.





Papiera sęprda  
am  
1943  
3

1. Dieser Ausweis ist nur Dienststellen der Wehrmacht (Heeresstreifen, Zugkontrollen, Wachen usw.) vorzuzeigen. Er gilt nicht zum Lösen von Wehrmachtfahrten.
2. Verschwiegenheit und Zurückhaltung bei Gesprächen ist Pflicht.
3. Bei Erkrankung sofort den nächsten Wehrmachtarzt (Stabsarzt, Lazarett, Zivilarzt, nur in Notfällen) aufsuchen.
4. Bei Zweifeln über Rückreiseziel Auskunft nicht bei Zivilbehörden, sondern nur bei Wehrmachtdienststellen einholen.
5. Die Hin- und Rückreise ist so schnell wie möglich ohne unnötigen Aufenthalt und Umwege (vgl. den Wehrmachtfahrchein) zurückzulegen. Zuwiderhandlungen werden gerichtlich als „unerlaubte Entfernung von der Truppe“ oder disziplinar geahndet.
6. Dieser Ausweis ist nach Beendigung der Reise an die vorgesetzte Dienststelle der Wehrmacht abzugeben. Er ist kein Dauerausweis für sich wiederholende Reisen und weist nur die Reiseberechtigung für einmalige Dienstreise nach.
7. Abgefunden mit:
 

Wehrsold (Gr. ....) bis /wird	Verpflegung	bis .....	Feinseife	bis .....
Frontzulage	Marschverpflegung	" .....	Rasierseife	" .....
Bekl. Entschädigung	Brot	" /	Reisekostenvorschuss mit	" .....
Afrikazulage	Verpflegungsgeld	" .....		
Reichskarten für Url.	Tabakw.-Kontrollk. „M“ b.	" .....		

*Zeige Verpflegungsbuch.*

8. Der Inhaber des Ausweises ist berechtigt, im Rahmen der Wehrmachtzahlungsregelungen folgende Geldbeträge mitzunehmen: (nur bei Auslandsreisen ausfüllen!)
 

Reisekosten: .....	Gebühren: .....	Sonstige Geldmittel: 300,- RM.
--------------------	-----------------	--------------------------------
9. Besondere Vermerke: Braucht keinen besonderen Grenzpassierschein.



*Heinrich Bessert*  
Hauptmann u. Kommandant

Prüfungsvermerke (z. B. An- und Abmeldungen, Übernachtungen, in Sammelstellen usw.)

Druga strona zaświadczenia wystawionego na nazwisko Heinricha Besserta („Pomorskiego”), pracownika firmy Gebrüder Schütz z Równego, potwierdzającego jego wyjazd służbowy do Szczecina. Dokument sfalszowany przez komórkę „Agatona”. Grudzień 1943 r.

(...) Ausweisy i inne dokumenty dostawałem od naszych komórek wywiadowczych rzadko. Stopniowo dostawałem blankiety i wzory najprostszych dokumentów. Robota stawała się bardziej samodzielna i ciekawsza. Dzięki naszej siatce kolejowej uzyskałem oryginalne blankiety legitymacji kolejowych Ostbahn i różnokolorowe znaczki, które naklejało się co kwartał na odwrocie legitymacji, przedłużając jej ważność. Nawet stare, już nieaktualne znaczki były bardzo przydatne. Naklejanie ich i odpowiednie podniszczenie legitymacji wcale niełatwy zabieg, wymagający dużo cierpliwości stwarzało pozory, że jest to legitymacja stara, już niejednokrotnie kontrolowana, automatycznie wzbudzająca u sprawdzającego mniej podejrzeń. Z dumą zawiadomiłem „Park”, że jeśli mają jakieś kłopoty z legitymacjami Ostbahn (były powszechnie używane, gdyż ułatwiały przejazdy koleją i chroniły przed wywózką do Rzeszy) – to „198” może im pomóc! (...)

**Stanisław Jankowski „Agaton”  
„Z fałszywym ausweisem w prawdziwej Warszawie”**





Kartki na chleb należące do agenta „Pomorskiego”.



106

Gültig nur für die auf der Rückseite Ziff. 1 angegebenen Züge

### Kleiner Wehrmachtfahrschein, Teil 2

(Gilt als Fahrausweis und ist bei Beendigung der Reise auf dem Zielbahnhof abzugeben)

für -1- in Buchstaben eine Personen in der 2. Klasse  
 für --- in Buchstaben --- Personen in der 3. Klasse  
 für --- in Buchstaben --- Diensthunde  
 für am Gepäckschalter aufzugebendes Reisegepäck (nicht Handgepäck)  
 von --- in Buchstaben --- Personen

zur einmaligen Fahrt auf der Eisenbahn

von Bahnhof Stettin  
 nach Bahnhof Chelm  
 über Poznan u. Warschau

Das Fahrgehalt ist zu stunden.

Ausgefertigt am 1. Februar 1944

Dienststelle  
Feldpost Nr. 04950

(Truppenteil bzw. Feldpostnummer)

[Signature]  
(Unterschrift des Dienstherrn)  
**Oberleutnant u. Adjutant**



Slużbowy bilet kolejowy dla Heinricha Besserta („Pomorskiego”) na przejazd ze Szczecina do Chelma przez Poznań i Warszawę. Luty 1944 r.

108

# GEBRÜDER SCHÜTZ / WARSCHAU

HOCH-,TIEF-,BETON-UND EISENBETONBAU

BÜRO: W. GÓRSKIEGOSTRASSE 4/5 / TEL. 3-51-52

FILIALE: LEMBERG, TARNOWSKISTRASSE 25

Betr.:

/Warschau/

Ihr Zeichen

Ihre Nachricht vom


Unser Zeichen I.O.den 9.2.1944  
mJ.5+2/44

## B e s c h e i n i g u n g

Unser Dipl.Ing. Heinrich B e s s e r t hat grössere Verhandlungen für unsere Grossfirma in Posen und Stettin durchzuführen.

Wir bitten ihn weitgehendst zu unterstützen.

BAUUNTERNEHMUNG GEBRÜDER SCHÜTZ  
Warschau, Bagatellstr. 15 Fern. 8-56-60



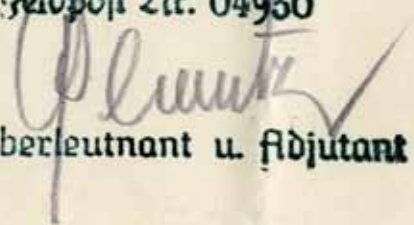
O.a. Angaben werden bestätigt.



9. Februar 1944

Dienststelle

Feldpost Nr. 04930



Oberleutnant u. Adjutant

Zaświadczenie wystawione dla inżyniera dyplomowanego Heinricha Besserta („Pomorskiego”), pracownika firmy Gebrüder Schütz, wyjaśniające jego zajęcia służbowe w Poznaniu i Szczecinie. Dokument sfalszowany przez komórkę „Agatona”. 9 lutego 1944 r.





Ausweis członkini wywiadu KG AK wystawiony na nazwisko Gertrud Jendritschka.  
Dokument sfalszowany przez komórkę „Agatona”.

Mo		Mi		Ab		Mo		Mi		Ab		Mo		Mi		Ab		Mo		Mi		Ab																																	
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24																																
<p>Es sind abzutrennen für Abgabe von: Abschnitt</p> <p><b>I Truppenverpflegung oder</b> I und (Mo=Morgen-, Mi=Mittags-, Ab=Abendkost) <b>Marschverpflegung</b> II</p> <p><b>Lebensmittelkarten (Gütaermarken)</b> I</p> <p><b>Verpflegungsgeld</b> II</p> <p><b>Zusatzkost</b> durch Eisenbahnküchenwagen B- und V-Stellen III</p> <p><b>Tabakwaren</b> durch Einheit Eisenbahnküchenwagen B- und V-Stellen IV</p> <p>Die Verpflegungskarte ist sofort nach Rückkehr mit den Reisezeitweisen abzugeben. Abgetrennte Tagesabschnitte werden nicht eingelöst.</p> <p><b>II Verrechnungsabschnitte</b></p> <table border="1" style="width: 100%; text-align: center;"> <tr> <td>25</td><td>26</td><td>27</td><td>28</td><td>29</td><td>30</td><td>31</td><td>×</td> </tr> <tr> <td>17</td><td>18</td><td>19</td><td>20</td><td>21</td><td>22</td><td>23</td><td>24</td> </tr> <tr> <td>9</td><td>10</td><td>11</td><td>12</td><td>13</td><td>14</td><td>15</td><td>16</td> </tr> <tr> <td>1</td><td>2</td><td>3</td><td>4</td><td>5</td><td>6</td><td>7</td><td>8</td> </tr> </table>																								25	26	27	28	29	30	31	×	17	18	19	20	21	22	23	24	9	10	11	12	13	14	15	16	1	2	3	4	5	6	7	8
25	26	27	28	29	30	31	×																																																
17	18	19	20	21	22	23	24																																																
9	10	11	12	13	14	15	16																																																
1	2	3	4	5	6	7	8																																																
<p>Monat April</p> <p><b>IV Tabakwaren</b></p> <p><b>III Zusatzkost</b></p>																																																							

Kartki żywnościowe używane przez członkinie wywiadu KG AK.



194

Dane personalne komórki Bałtyk.

-----


1. Wrzos. Lat 39, urodzony w Bydgoszczy, gimnazjum kończył w Bydgoszczy. Do 1939 r. pracował na Pomorzu w własnym przedsiębiorstwie, jako kupiec branży porcelanowej. Wysiedlony w 1940 r. do G.G. osiadł w Warszawie, gdzie do dnia dzisiejszego trudni się handlem porcelany. Do wiosny 43 r. należał do M.i P. Był współorganizatorem oddziałów "Gryf" na Pomorzu. W sierpniu 43 r. po częściowym rozkładzie M.i P. wystąpił z tej organizacji. Jako dobry mój znajomy wyraził zgodę na zorganizowanie komórki wywiadowczej.
2. Konrad. Lat 21, urodzony i zamieszkały przed wojną w Wilnie, skończył gimnazjum w Wilnie. W 1938 i 39 r. przebywał w Gdyni, gdzie wstąpił do Szkoły Morskiej. Wojnę przebył w Gdyni. Brał udział w obronie Helu. W czasie wojny przebywa w 39 - 40 r. w Wilnie. W 1941 r. wyjechał jako Auslander /Litwin/ na roboty do Rzeszy. Do połowy 42 r. pracował - Frankfurt a/Main w firmie Voigt u.Hoeffner. W lipcu 42 r. uciekł z Frankfurtu i przyjechał do Warszawy. Na początku 43 r. zapoznał się z Wrzosem, z którym pracował w M.i P. przez pół roku.
3. Grzymała. Lat 35, urodzony w poznańskim. Szkołę średnią skończył w Poznaniu. Do wojny pracował w poznańskim jako kupiec. Ewakuowany w czasie wojny do Warszawy, przebywa w Warszawie jako przedstawiciel firmy bydgoskiej. Ma możliwość jeżdżenia do Bydgoszczy w sprawach firmowych, na legalne dokumenty. Do komórki Bałtyk zaangażowany przez Wrzosa.
4. Mikuła. Lat 39, urodzony w Hamburgu. Od 1919 roku zamieszkały w Bydgoszczy jako reemigrant. Do 39 r. prowadził w Bydgoszczy własne przedsiębiorstwo handlowe. W czasie wojny pozostawał w Bydgoszczy, prowadził w dalszym ciągu przedsiębiorstwo pod nadzorem Niemców. Od 1942 r. przyjął t.zw. obywatelstwo Eingedeutsch i przebywa stale na terenie Bydgoszczy. Ma możliwość przyjeżdżania do Warszawy w sprawach firmowych, na dokumenty legalne.
5. Inż. Pomorski. Lat 40, pochodzi z Pomorza, jako inżynier drogowy prowadził różne prace na terenie Pomorza, między innymi w Bydgoszczy, Gdyni i Gdańsku. W czasie wojny przebywał na terenie Pomorza. W 41 r. przyjął obywatelstwo Eingedeutsch, został zobilizowany i wysłany wraz z personelem technicznym na front wschodni. W 42 r. zdezertował i przebywa na terenie G.G. Prowadzi dla różnych firm roboty budowlano ziemne. Do komórki Bałtyk został zwerbowany przez Wrzosa we wrześniu 43 r. z możliwościami wyjazdu do Gdyni i Gdańska.

Dane personalne wywiadowców komórki „Bałtyk”. 1943/1944 r.



# VII

## POLIGON W BLIŹNIE



Po zbombardowaniu przez aliantów w sierpniu 1943 r. ośrodka badawczego w Peenemünde, Niemcy przenieśli do podkarpackiej Blizny prace nad raketami V-1 i V-2. Do prac na poligonie wykorzystywano więźniów z obozu zagłady w pobliskim Pustkowie. Aby zakamuflować teren wojskowy, Niemcy nakazali więźniom budowę wsi... z dykty. Na płotach wisiały garnki, przed domami suszyło się pranie, pasły się gipsowe zwierzęta i rosły sztuczne rośliny. Wszystko po to, żeby zmylić wywiadowców i rozpoznanie lotnicze – na zdjęciach teren poligonu był niewidoczny, w jego miejscu była jedynie zwykła wieś...



## Doświadczenia z pociskami raketowymi w m.Blizna.

Poniżej przedstawiam c.d.wyników rozpoznania doświadc. z poc.rak. /po meld.48/43 i 52/43 i 4/44/. Zaznaczam jednak, że niemożność zorganizowania głębszego wywiadu na terenie Blizny jest przyczyną, że inf. te zebrane od przygodnych inform. stoją z sobą często w sprzeczności. Nie chcąc pominąć żadnej - przytaczam wszystkie inf. jakie udało się zebrać po odrzuceniu zdecydowanych plotek.

## I.- Urządzenia tech.obozu doświadczalnego.

1.- Usytuowanie w terenie obozu w m.Blizna - na planie, obecnie fotograficznej oryginalnej mapy Waldsperrgebiet. /zał.4b/ oraz rozkaz komendy obozu SS w Pustkowie, wprowadzający rozszerzone granice zamkniętego terenu/4c

## 2.- Stwierdzone urządzenia:

- autostrada od st.kol. Kochanówka do Blizna
- kłój normalnotor. od Kochanówki do Blizny
- własna mała elektr.polowa
- radiostacja
- linia wysok.napięcia z obozu do Blizny
- połączenie telef.kablowe z centralą w obozie w Pustkowie
- linia tel. do punktu obserw. w rej.folwarku Przeoźlaw
- lądowisko na pld. od budynku szkoły w Bliznie /na lądowisku znajduje się kilka samol. Fi 156 - Storch/.
- hala montażowa, otoczona do połowy wysok. wałem ziemnym. Jeden inf. podaje, że hala nie posiada podobno dachu.
- wyrzutni torped jest prawdop. 3 w rej. na pñ. i wsch. od budynku szk
- baraki dla obsługi obozu doświadcz. w rej.szkoły, ale poza ty.
- płotem z drutu kolczastego
- betonowe studzienki, w których magazynuje się przywożone płyny

## II.- Zabezpieczenie terenu doświadczalnego.

- 1.- Linia posterunku wzdłuż oznaczonej tablicami granicy /zał.4b/
- 2.- Płot z drutu kolczastego i druga linia posterunku, wystawiana przez specjalny oddz.wartowniczy, kwaterujący na ter.obozu doświadcz.
- 3.- art.plot. rozmieszczona wokół obozu doświadcz.: 8 ciężkich dział plotn. kal.150mm-88mm; 4 lekkie działa i 2 ckm plotn. W pocz.III zabroniono samol.niem.przeletów nad terenem Blizny. W razie pojawienia się samol. art.plotn. natychmiast otwiera ogień. Wypadki takie zdarzyły się już kilkakrotnie.
- 4.- Wszystkie budynki i urządzenia na terenie obozu są pomalowane barwami ochronnymi i maskowane siatkami.
- 5.- Personel wojsk. przybyły z Niemiec - całkowicie izolowany. Nieliczna grupa robotn. z innych narod. /prawdop.mechaników/ przewożona jest z obozów w Pustkowie z zawiązanymi oczyma. Zatrudnieni robotn. obrabiają tylko pojedyncze części i nie mają pojęcia o przeznaczeniu. Montaż pozostaje wyłącznie w rękach Niemców. Wśród ludności krąży pogłoski, że Polacy po wykonaniu pewnych prac, są likwidowani.
- 6.- Miejsca wybuchu torpedy są natychmiast zabezpieczane posterunkami. Na miejsce zjeżdża komisja poczym wszystkie odłamki zostają skrzętnie zebrane przez wojsko. Wg jednego z inf. samol. stacjonujące w Bliznie mają za zadanie wyszukiwanie miejsc upadku rakiet.

## III. - Stała załoga obozu.

Z końcem ub.roku stała załoga dochodziła do 350 ludzi, poczym stan zmniejszył się, aby z pocz.III.44 ponownie wzrosnąć. 1.V.wg stanu wyżywienia znajdowało się w obozie 650 ludzi, w tym 1 major, 2 kpt., 7 osób cywiln. specjalistów. Personel art.plotn. składa się częściowo z ludzi, którzy byli poprzednio zajęci na podobnym poligonie w rej. Szezenina, częściowo z weteranów frontu wsch.

Raport krakowskiego wywiadu AK dotyczący doświadczeń z pociskami raketowymi.



IV.- Przeprowadzone próby w 44 r.

<u>Data próby</u>	<u>w y n i k i p r ó b y</u>
16.I.44 godz.3.00	- niezmany
17.I 10.35	- rak.poszka daleko, pkt. upadku niewiadomy
29.I 22.30	- wyleciał na wysok.ok.600m i spadł na teren Blizny przy niezbyt dużej detonacji.
2. II ?	rak.spadka płasko w m.Hucisko, niewybuchła.
7. II ?	" " " " " Ruda Sokola. W obu tych wypadkach warokot przy wyrzucie 3 razy mniejszy.
15.II ?	brak danych.
16.II 3.00	spada w m.Niwiska./Księżce Pola/, lej śr.30 m, głęb.10 m
" 6.00	spada na teren. Blizny bez detonacji
19.II ?	brak danych
23.II 3.00ok	"
24.II 2.00	"
26.II ?	spada w lesie Niwiska, rozrzucła 8 sagów drzewa, działanie słabsze.
2.III ?	brak danych
4.III 4.30 i 4.50	- druga torpeda spada na Bliznę z wysok.100m detonacje.
5.III 4.00	brak wiadom.
9.III 4.25	spada w lesie, obok Niwisk.
13.III ok.6.00	torpeda wychodzi na wysok.40-50 m i spada na Bliznę - b.silna detonacja.
16.III 10.20	torpedy przy wzmocnionym koskocie osiagają wysoki pułap ok.4-5.000 m. O miejscu upadku brak wiad. Wg niesprawdzonych wiad.miały spaść na terenie ćwiczeń Gr.Lw.Ub.Plata Górno.
17.III 5.00	
18.III 11.25 i ok.2	
19.III 12.000	- brak danych
20 i 21.III	torpedy poszły daleko- miejsce upadku nieznanne.
26.III 1.30	torp.poszka daleko
26.III 15.20	- spadła w m.Trzeźnia
28.III 16.15	" w Niwiskach
31.III 15.30	- brak danych
31.III 23.50	- próba nieudana, torpeda spadła w Niwiskach.
1. IV 23.50	" " " " " "
2. IV 16.00	" " " " " "
4. IV 18.00	- spadła daleko
6. IV 18.00	- próba nieudana, tor.spadła w stawach w Kolbuszowej

6.IV nastąpił wybuch wystrzelonego pocisku bezpośrednio nad wyrznię, skutkiem wybuchu zginęło ok.50 ludzi z obsługi, w tej liczbie podobno również i dowódca obozu. Od tego dnia przerywano wystrzeliwanie pocisków

14.IV - wyrzucanie torped innego systemu. Rozmiary torped mniejsze, lot niski- 20 m nad lasem. Przebieg ok.12 prób dziennie. Kierunek strzelania Nowa Wieś, pow.Kolbuszowa. 14.IV ok.16 spadają 4 torpedy na teren Dąbrówki, paląc się po wybuchu do następnego dnia. Wskutek wybuchu powstaje rura wyrwa 2-3.5 m.głęb, i 4.5 m średn. Obserwator stwierdził w leju głowicę rak. podobną do przodu sam. z metal. śmigłem. Kadłub rozzerwany dług.2m Skrzydło ko/?/ dług.1.4 m, szerokość.60 cm, grub.kadłuba ok.3 mm. Odłamków nie zauważył. Materiał wybuch. rozsypany nisko, w formie nieregularnych bloków do 1 kg.wagi, ogólna ilość tego materiału ok.25 kg, próbka - zał.4d. Na drugi dzień po wybuchu nadleciał samol. i oznaczył m. upadku, prawie jedn. przybył samoch. Na m.upadku wystawiono wartę.

Ciąg dalszy raportu krakowskiego wywiadu AK dotyczącego doświadczeń z pociskami raketowymi.



19.IV	godz.19.25	- brak danych
20.IV	17.00 i ok.12.00	w nocy - próby w obecności przybyłych wyż.wojstk.- torpedy spadły na teren Blizny.
22.IV	16 i 17	- brak danych
29.IV	11.25 i 15.40	"
30.IV	10.20 i 18.50	"
1. V	?	- oddano 3-5 strzałów, 1 rak.spadła na tor.kol. w Lager Dęba i jakkolwiek nie eksplod. to jednak spowodowała przerwę w ruchu. Wg inf. rak.posiadała ok.9 m długo, i 1.5 m średnicy.
2. V	?	oddano 3-5 strzałów, brak danych.
3. V	17-18	" "
4. V	15.30-16.30-18.30	- pierwsza wybuchła na terenie Ruda Sokoła.
5. V	10.30-12	- brak danych
6. V	12-15.30	" "
7. V	10.30	" "
8-17.V		- brak danych
18. V	23-24	- spada w kier.płd.zach od Blizny. w okol.Pilzna w odl.ok.8 km od Dębicy. Detonacja tak silna, że w Dębicy zadrżały szyby.

Uwaga - przypuszczam, że prób było o wiele więcej, w zestawieniu ujęto wszystkie wypadki o których inform. zameldowali.

#### V.- Opis rakiety - dane techniczne.

1.- Wg zgodnej opinii szeregu inf. próby przeprowadza się kilkoma rodzajami/co do wielkości/ torped rak. Nie jest jednak wykluczonym, że różnią się one nie tylko wielkością, ale również budową. Najczęściej podawane opisy:

a.- długo. 9-12 m, średn.1.80-2m w tylnej części, ku przodowi torpeda zwęża się i jest zakończona pokrywą na nakrętce/ok. z obs.w czasie transportu/. Natomiast wg relacji z miejsc wybuchu, podają, że głowica torpedy była zaopatrzona w pewnego rodz.śmigło/?. W tylnej części torpeda posiada stateczniki, zbliżone wyglądem do urządzeń w bombach lotn. Jeden inf.wspomina o sterach.

b.- długo.5-6 m, średn. w najszerszym miejscu 1.50-1.80. Innych różnic w budowie nie podano.

2.- Analiza odłamku blachy z poc.rak. wystrzelanego na terenie Blizny

Krzem Si -	8.85%	Magnezja Mg	0.32%
Żelazo Fe	3.98%	Glin Al	reszta.
Mangan Mn	0.45%		

Krzem /Si/ znajduje się do 2.6% w postaci związku z glinem, a reszta<sup>2</sup> t.j. 6.25% jest w roztworze. Wytrzymałość na rozzerwanie -  $R = 56.8 \text{ kg/mm}^2$  Jest to wytrzymałość jak na związek alumin. b. duża, i w naszych związkach alum. przedwojennych niespotykana/najwyższa przędytym osiągalna wytrzymałość  $R = 42 \text{ kg/mm}^2 \text{ max.}$

3.- Materiał, znajdujący się wewnątrz torpedy, znaleziony w m.upadku.

a.- 14.IV w rej.Dąbrówki - zał.4 d.

b.- z końcem IV na terenie pow.Nisko /data i m.niepodana/ - zał.4e

4.- Fiaszki znalezione na m.wybuchu, karteczka ściągnięta w trakcie transportu torpedy - zał.4 f.

Na miejscu wybuchu, zwłaszcza gdy następował w powietrzu, można znaleźć dużą ilość blaszek dur-alumin., nakrętki, śruby, pogięte części precyz. przyrządów, z podziałkami i t.d. Czasami znaleziono coś podobnego do metalowej beczki, ze spiralnie skręconymi przewodami, przytwierdzonymi wewnątrz do dna. Jeden z wewn.przyrządów znajduje się w naszym posiadaniu Jest po przedmiot podłużny, wagi kilku kg, przypominający silnik elektr. Po zbadaniu prześlę opis i fotogr.

Ciąg dalszy raportu krakowskiego wywiadu AK dotyczącego doświadczeń z pociskami raketowymi.



## VI.- Sposoby wyrzucania torped.

Odnosnie sposobu wyrzucania torped inf. nie są zgodni. W podanych relacjach powtarzają się 3 główne wersje:

15 1.- Wg zeznania świadka cała maszyna zamontowana jest w podstawie żel.-betonowej. Na samym wierzchołku jest płytka, na której stawiają prostokątne pocisk, poczym płytka poczyną się obracać b.szybko, nadając pociskowi ruch obrotowy wokół osi pionowej pocisku. W trakcie tych obrotów pocisk zostaje wyrzucony w górę /za pomocą czego niewiadomo/ bez żadnego huk. Prędzo następujące po sobie detonacje, słychać dopiero gdy pocisk jest na znacznej wysok. t.j. z chwila ~~żg~~ gdy rakietka zaczyna działać i popycha go dalej w górę.

2.- W Bliźnie znajdują się 2 beton. place startowe, są to specjalne wyrzutnie torped wielkiego kal. Place startowy składa się: z żel.-bet.podłoża na którym zbudowano pomost 15 m dług., ~~ok.~~ którego biegnie ręcznie przesuwana kolejka. Pocisk startuje powoli do góry po specjalnych szynach, wydając dość duży warkot. W czasie lotu widać żarzącą się część pocisku i smugę, znaczącą tor. Na wysok. ok.400 m pocisk ustawia się poziomo i leci w nadanym mu kierunku.

16 3.- Opis podobno naczelnego świadka: Działko składa się z a/ podstawy i b/ lufy. Podstawa cementowa w formie ściętego ostrosłupa o podstawie kwadratowej. Długość 2 m., wysokość ostrosłupa 2 m, podstawa spoczywa na platformie samoch., która jest tak skonstruowana, że po uruchomieniu odpowiedniego urządzenia podstawa wraz z platformą osiada na ziemi, koła zaś platformy rozchodzą się na boki i podnoszą do góry. Lufa ok.2 m na dole wzmocniona szeroką obręczą, do której są przymocowane spiralne sprężyny, ściągające lufę ku podstawie. Lufa konstrukcją swą przypomina nóżkę statywu aparatu fotogr. Za pomocą urządzenia korbowego wydłuża się w górę /części wysuwające się są ściągane wyż.wym.sprężynami/. Pocisk rzekomo ma być ładowany przed wydłużeniem się lufy. Podczas wyrzutu słychać huk /szum/ i widać ogień. Pocisk ma kształt małej komety. Na pewnej wysokości zaczyna się wybuchać ~~jakieś ładunki~~ jakby seria wybuch.granatów w b.krótkich odstępach czasu/.

4.- Jeszcze inny inf.podaje, że przed wyrzuceniem torpedy słychać przez szereg godz.pracę motorów. Wyrzut torpedy w kier.pionowym następuje bez huk, gdy pocisk osiągnie znaczną wysokość zmienia kierunek lotu pod kątem prostym i dopiero wówczas zaczyna się głośny warkot, oraz huk podobny do huk, wybuchającego granatu.

## VII.- Skutki działania.

Opisy skutków działania uwzgl. omyłki spowodowane oceną na oko świadczyłyby o różnych wielkościach torped uwzgl. o niepełnym ładunku wewn. w niektórych próbach. Jeden inf. wspomina że są używane również ślepe torpedy.

Oprócz skutków wybuchu, podanych w pkt.IV, meldowano jeszcze następn.:

- lej o średn.ok.20 m, głęb.30 m/??/

17 - w czasie b.silnego wybuchu jednego z poc. chłop, będący w odległ. ok.500 m od miejsca upadku pocisku został powalony siłą ciśnienia na ziemię mimo, że znajdował się za wzgórzem. W promieniu 250-400m, od miejsca wybuch. znaleziono 2 zabite zające oraz parę martwych ptaków. ~~W pobliżu domów mieszkalnych~~ Domów mieszkal. w pobliżu nie było.

- jeden z poc. wyrzuconych z końcem I.44 wyrwał lej śred.60 m, głęb. 15 m, w czasie tego wybuch. zostały zniszczone 2 gospodarstwa /wzgl. zasypane ziemią/. Na miejscu wybuchu rozchodzi się silna woń alkoholu.

## VIII.- Różne.

1.- Odnosnie transportów nadchodzących do st\_kol.Kochanówka/ dla obozu w Bliźnie/ - następn.szczegóły:

a.- w pierwszych dniach V.44 nadchodziło 3-5 przesyłek na dobę, po 10-12 wagon., często jeden przedmiot na 3 złączonych wagonach, dokładnie okryty płachtami.

b.- przesyłki idące z kier.Wrocławia do Kochanówki zmieniają podrodze

Ciąg dalszy raportu krakowskiego wywiadu AK dotyczącego doświadczeń z pociskami raketowymi.



18 { Zał. trzykrotnie Fahrtnummer, a to we Wrocławiu, Krakowie, i Tarnowie, rzecz niezwykła i niepraktykowana normalnie. /zasadniczo transport nie zmienia swego Fahrtnummeru od st. załadow. do st. wyładow./ zmieniają się tylko nr. pociągów na odcinkach, którymi przejeżdża.

c.- z Kochanówki wysłano 3, 6 i 12. III wagony po torpedy do Brockau.

15 { d.- /odnośnie cieczy dostarczonych do Blizny zauważono następujące odmiany: w cysternach oszronionych, w małych cysternach ze znakiem H 3, w małych cysternach ze znakiem A.

e.- ok. l. V wyładowano na st. Pustków - 60 samoch. i 5 ciągników do torped dla obozu w Bliznie.

2.- Inf. z Pustkowa melduje, że wygląd personelu jest taki, jakby byli zadowoleni z prób. Inny wyraża przypuszczenie, że doświadczenia weszły na drogę pozytywną, co zdają się potwierdzać obserwacje. Pocisk w locie pionowym osiąga stratosferę /?/, zmiany kier. zauważyć nie można.

Żołnierze twierdzą, że 2 pociski ostatnio wylądowały w lubelskim. O niewątpliwie dodatnich wynikach ostatnich prób - jeżeli chodzi o donosność - świadczy meld. inf. z Rozwadowa, w którym donosi, że ok. połowy IV opadły na sąsiednich terenach na Sanem 3 samol. lub pociski o napędzie rakiet, o których pisze dosłownie: "jeżeli są to pociski - to mają kształt zbliżony do samol. Zaproponowa- no mi sprzedanie zdjęć fotogr. opisu i wymiarów jednego z nich - za cenę 2.000. Być może że te zdobycz kto inny /NOW lub PPR/. Nie jest wykluczone, że dojdą one do naszej Centrali.

Zał. nr. 4d-f - nie nadeszły.

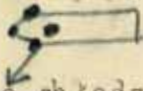
4 c- w przepisywaniu.

Ostatnia strona raportu krakowskiego wywiadu AK dotyczącego doświadczeń z pociskami raketowymi.

13

e/ Transporty z materiałami do Blizny nadchodzą do stacji Kochanówka i są najczęściej przewożone do obozu, co utrudnia obserwację. Oprócz samochodów-cystern dowożących płyny/szczegóły w poprzednich meldunkach/informator zauważył następujące przesyłki:

- dnia 10.I.44 w nocy - przewieziono 4 butle długości 5 m i średnicy 1,2 m. W przedniej części butle były oblodzone:



miejscą chłodzenia.

- w dniach 11 do 13.I., przewieziono 8 rur długości 6 m., średnicy 1,8 m. / D

8-11/02

Fragment meldunku wywiadowczego z danymi dotyczącymi poligonu koło Blizny. 1944 r.

*ppr Klimont*  
Lombard - Ldz. 2100/WE - dn. 21 kwietnia 1944r. - Makary - B. Pilne *39* 8.  
Otrzymałem informacje, iż w rejonie m. Mielec i m. Dębica odbywa się bliżej nieokreślona produkcja zbrojeniowa na wielką skalę. Odnośnie terenów są mocno zamaskowane i silnie strzeżone. Posiadam możliwość zorganizowania odpowiedniej penetracji, ponieważ jednak teren GG zasadniczo nie interesuje Lombarda, proszę o wyjaśnienie, czy właściwe komórki lokalne rozpracowują wspomniany teren. W tym wypadku - dla uniknięcia ewent. nieporozumień - proszę o zarządzenie poinformowania mnie przez Tytusa, o jakiego rodzaju produkcję chodzi.  
Jeżeli uzna Pan za wskazane penetrowanie omawianego terenu przez Lombarda, proszę o ewent. nadesłanie zadań i wskazówek.  
Ze względu na wiążące mnie terminy proszę o możliwie szybką odpowiedź.

*WE* *4.12.44* *2.v. Jetter* *EP.* *Edward*

Pismo Edwarda Jettera „Edwarda” w sprawie prób z nową bronią w rejonie Dębicy i Mielca. 21 kwietnia 1944 r.



Proszę!  
Proszę podać o meld. us. manznie: 36<sup>9</sup>  
1) kto to jest Klimont i jego przepisy  
2) jakie i kto miał do nas podejście,  
3) czy, kiedy i jakie: materiały, oraz  
do kogo zostały,  
4) kuzosty o gw. sow., kto to jest,  
B. fikuc. -  
22/IV. 44.      Lys  
22A.

Pismo w sprawie agenta Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta”.  
22 kwietnia 1944 r.

## Raport № 4

W mieście na miejscu r. b. na terenie  
placu ćwiczeń 44 pod Dębicą, wykopano  
zakopane na szerokość skale kładzie ziemnych  
składowo amunicyjnych. Magazynek, będący  
centralnym składowym amunicyjnym dla garni-  
-zonów 44 w dystryktach: Krakowski, radom-  
-skim i części galicyjskiej.

Budowa przeprowadzona jest przez  
niemieckie firmy kopalnie i hutnicze, kopalnie  
i Porzeczka. Interakcyjny dla kaidę kaidę-  
-ku plan budowlany, sowiec nieograniczone  
magaż na doświadczenie użycia i unikanie  
najmniejszych niebezpieczeństw i magaży na do, że  
budynki magaży stają do magazynowania  
poisków garów

Teren budowy znajduje się w lasach,  
wzdłuż linii kolejowej Dębica - Mielle, na północ  
od przystanku kolejowego Kochanówka. Rejon  
ten jest obsypany przez polską magaż składową  
S: N: 47/33 48/33 1:100000

Wzrost uowigrania kontaktu i  
użytkownika na miejscu, leży w moich możliwo-  
-ściach użytkownika fotografii najlepiej niemieckiej

Raport dotyczący działalności zbrojeniowej Niemców w okolicach Dębicy.  
23 kwietnia 1944 r.



mapy operacyjnej, sporządzonej na podstawie  
wymienionych szablonów polskich, obejmującej  
cały teren planu ewiciei 44 37

W posiadaniu moim jest szablonowy  
plan ludowy 101 punktów amunicyjnych;  
półkolonowy a jednego egzemplarza, najdok-  
-ładniejszego niż w innych miejscowych dokumentach  
y numerem 44 / genrat - powierzył. Za odstęp-  
-nienie tego planu muszę wypracować interak-  
-cji kamendy 44 Hochschütz / Unterschutzführer /  
nr. 2. 500 oraz przekazać instrukcję miejscow-  
-wej służby leśnej drze „Pigtki” - „Walder’y”  
z jedw. magazynkami.

Wiedząc nadstającą mi korespondencją,  
w lasach Pucławia, również w okolicach planu  
ewiciei 44 rozpoznao ludowe szeregi punktów  
podziemnych ze schronami albo ukrytymi  
d. 7. g. i sprzętu artyleryjskiego. W razie  
osobistego pobytu na terenie dotychczas  
leśniczo, podejmuję się wyszukać numery  
drinów leśnych w których przewodzi 44  
ludowy oraz wyszukać dalsze szczegóły.

R.

Ciąg dalszy raportu dotyczącego działalności zbrojeniowej Niemców  
w okolicach Dębicy. 23 kwietnia 1944 r.



46 Ref.  
Meldunek po wyjeździe do ewakuacji  
Przemyśl: 1/3 oficerów jednych  
z szeregu oficerów (Wolicki) informator  
jest pełen z przed wojny - zastępcy  
zaufania.  
Gdyby 46 reflektora na terenie  
~~podleg~~ przy pisarce 53 Broda  
Wolicki  
23/44. (53) Redaktor

Raport dotyczący działalności zbrojeniowej Niemców w okolicach Dębicy.  
23 kwietnia 1944 r.



Meldunek z dnia 20.IV. i 10.V.1944 r.

Klimont

21

27

Blizna - Tereny doświadczalne nowej broni.

Wiadomości, dostarczone przez Pana w powyższych meldunkach, są bardzo ciekawe i wartościowe. Proszę Pana o dostarczenie w dalszym ciągu wszelkich wiadomości z tego terenu oraz, o ile to możliwe, proszę Pana o rozpracowanie niżej wyszczególnionych pytań lub zadań, dotyczących prób z nową bronią oraz szczegółów konstrukcji wyrzucanych pocisków.

- Jakie urządzenia znajdują się w Hali warsztatów mechanicznych, znajdujących się na terenach doświadczalnych?

- Co znajduje się w hangarze oraz czym są napełnione zbiorniki, znajdujące się na powyższych terenach?

- Czy nie są to zbiorniki ze sprężonym powietrzem?

- Czy na terenach doświadczalnych znajdują się kompresory /sprężarki/?

- W jaki sposób jest zbudowany pomost, z którego wyrzucana się pociski?

- Czy pomost posiada kształt równi pochyłej, czy też pewnej krzywizny?

- W jaki sposób jest ustawiony na pomoście pocisk przed wyrzuceniem? Czy leży on na wosku, czy też na prowadnicach?

- Jaki jest dokładny kształt pocisku oraz jaki jest jego ciężar bez materiału wybuchowego oraz po napełnieniu materiałem wybuchowym?

- Czy pocisk jest wyposażony w lotki? W wypadku pozytywnym proszę o stwierdzenie czy lotki są ustawione w płaszczyźnie osi pocisku, czy też są one wychylone w stosunku do niej /wychylenie to może być bardzo nieznaczne?

- W jakiej odległości od miejsca wyrzucenia pocisków znajduje się instalacja elektryczna do zapłonu? Czy znajduje się ona w bunkrze lub specjalnym budynku?

- W jaki sposób stwierdzono, że szybkość wznoszenia się pocisku wynosi 600 km/gods? Czy informator Pana nie pomylił jednostek szybkości, to znaczy szybkość ta nie wynosi np. 600 m/sek?

- Czy można obserwować przejście pocisku z lotu wznoszącego się do lotu poziomego? W wypadku pozytywnym proszę o stwierdzenie czy przejście to odbywa się szybko, czy też wolno, oraz jaka jest przybliżona długość odcinka toru pocisku, na którym odbywa się to przejście?

- Jaka jest szybkość pocisku w czasie lotu tora poziomym?

- Czy samolot wywiadowczy, z którego obserwuje się wyniki strzałów startuje przed wyrzuceniem pocisku, czy też mniej więcej jednocześnie z wyrzuceniem pocisku?

- Co zawiera skrajka ebonitowa, znaleziona w pobliżu miejsca spadku pocisku?

- W jaki sposób stwierdzono, że donośność pocisków, wyrzucanych z terenów doświadczalnych wynosi ok. 300 km, jeżeli najbardziej odległy spadek pocisku obserwowano w rejonie m. Włodzimiera Wołyńskiego, znajdujących się ok. 200 km od terenów doświadczalnych?

- Z jakiej miejscowości lub firmy dostarczono części pocisków kolumnami samochodowymi oraz transportami kolejowymi?

Ponadto proszę Pana o dostarczenie planu lub dokładnego rysunku pomostu, z którego są wyrzucane pociski, rysunku pocisku, szczegółów jego konstrukcji oraz odłamków pocisku.

L.dz.414/BS.

dn.20.V.1944 r.

P.

Zadanie rozpracowania poligonu w Bliznie przesłane do realizacji  
Aleksandrowi Pieńkowskiemu „Klimontowi”. 20 maja 1944 r.

W końcu IV w okolicach Stalowa Wola-Nisko-Rudnik zostały zaobserwowane próby nad nową bronią niem. Z obserw. oraz otrzym. wiadom. wynika, że jest to pocisk raketowy. W tych dniach czynione były próby i zostało wyrzuconych 11 rakiet z kierunku lotu na wsch. Nadlatywanie tejże rak. poprzedza ciągły b. głośny huk, zbliżony do echa grzmotu w górach. W momencie ukazania się tejże rakiety huk przechodził w jednostajny odgłos stałych b. silnych wybuchów, często powtarzających się, które w miarę oddalania się rakiety od miejsca obserw. zlewały się wytwarzając pierwsze wrażenie słuchowe. Okres trwania dźwięku - od usłyszenia do zaniku 3-4 min. Te próbne pociski szły na wysok. 300-400 m tak, że można było zaobserwować mniej więcej dokładnie zewnętrzny wygląd rakiety.

Wyglądem swoim zbliżona jest do kadłuba średniego bombowego samol. /podobna do cygara/ większa od Messerschmidta, mniejsza od Stuka i od bomb. Heinkla, z silnie spłaszczoną i rozszerzoną częścią tylną oraz zaopatrzoną w części przedniej /na wysok. 1/4 dług./ z obu stron w małe skrzydełka, kształtu wydłużonego trapezu. Szybkość lotu rak. obliczono wtedy na 800-900 km/godz.

W czasie lotu zaobserwowano wydobywanie się z tylnej, spłaszczonej części białych smug. Czym poruszana jest rakietą - czy mater. spalinowymi, czy stężonym pow. - nie wiadomo. Z wypuszczonych próbnych 11 rakiet - 2 spadły na terenach Luftwaffe /plac ćwiczeń Górno p. Jarosław/, 2 za Sanem za wsch. brzegiem, oraz wg otrzym. wiadom. od lotn. niem. - 2 na Podlasiu /okol. Siedlec?/, i gdzieś za Bugiem. Pozostałe 4 doszły jakoby do celów przewidzianych, gdzieś na terenach zach. zajętych przez bolszewików.

Upadek rakiety na terenach planu ćwiczeń Luftwaffe Górno spowodował powstanie dołu o średn. k. 80 m i głęb. kilkunastu metr.

Próby te dowiodły że rak. nie spełniła pokładanych nadziei /7 niedolotów na 11 wystrzelonych/.

Przyjechały specjalne komisje z Berlina /z Luftwaffe/, badające miejsce upadku rakiety i przeprowadzające techn. badania.

W II połowie maja zaobserwowano część zjawisk, towarzyszących wyrzucaniu rakiety. A mian. - słychać przez b. krótki czas /ok. min./ silny huk, stale malejący, aż do zaniku. Spotęgowania huku nie ma - lotu rakiety nie widać.

Wg otrzymanych wiad. w chwili obecnej rak. powyższe wystrzeliwane są w kier. wsch. z lotem w stratosferze do k. 40 km /wg inf. ze źródeł niem./

Przy pierwszych próbach 2 mot. samol. obserwowały lot rakiety lecąc b. krótko obok niej, gdyż rak. b. szybko je wyprzedziła. Ostatnie wyrzucanie - wstrzeliwanie - odbywa się z placu ćwiczeń W.H. w Dąbiu na zach. od Niska i Rudnika.

od podoh. Szeligi inform. zebrał Stasiak.

Szkic na oko poligonów ćwiczebno - doświad. na których czynione są próby.



można zniszczyć - oryg. u [redacted].

Meldunek kontrwywiadowczy Narodowych Sił Zbrojnych dotyczący doświadczeń nad „nową bronią” niemiecką. 1 czerwca 1944 r.



W ślad za poprzednim rap. w tej samej sprawie:  
Odnosnie nowej broni niem. melduje, że na wzniakowanym terenie spadł w dn. 22 następny poc. raketowy, przyczym spadł w pola i strat nie było. Lej b. duży. Następnego dnia spadł taki pocisk w tymże rejonie na wieś Wola Pękoszewska i zabił 19 osób. Ogółem w tym rejonie wliczając w to okoliczne lasy, spadło ok. 14 pocisków. Wg teorii mego inf., są to poc. raketowe, przebywające część drogi w stratosferze, których samosterowność rozpoczyna się na pewnej wysokości nad ziemią, gd yż kąt upadku przypomina raczej opadającą pocisku kb, niż granatnika, a nawet jest bardziej płaski. Pocisku w locie nie widać, widać tylko światełko /jakby z wybuchów raket/, odczuć go można na skutek silnego ciśnienia powietrza nawet gdy jest na dużej wysokości. Informator jest mężczyzną lat ok. 35, pchor. WP, inż. budowlany, sympatyk. Ostatnio władze niem. nakazały oddanie wszystkich odłamków pod karą śmierci. - Odłamki mam na żądanie.

Rybitwa 23/II "H" 407044

Został rzekomo wysłany przez Niemców hr. Roniker /RGO/ do Lizbony celem uzgodnienia z Rządem polskim akcji uspokojenia ludności w kraju. Niemcy wg ich oświadczenia nie chcą traktować Polaków jako wrogów, ale żądają zaprzestania dywersji, sabotażów i bezwzględne go spokoju.

Oszkwacona Neue Waffe przypuszczalnie weszła w fazę prób. Na terenie pow. Radom w okolicach Orońska i nad Chlewiskami miały miejsce w ostatnich dniach silne wybuchy, które wg relacji świadków spowodowane być miały rozerwaniem się samol. Koło Chlewisk wybuch był na ziemi i spowodował wyrwę, w której pomieściłoby się mogła dwupiętrowa kamienica. Koło Orońska wybuch nastąpił w powietrzu.

Mają to być samol. o napędzie rak./torpedowym/ kierowane falami radiow. /analogicz. wypadek melduje D-ca II oddz. w obw. Kozienice/

Jest to broń b. kosztowna, możliwa do zastosowania do krajów o wielkim zgęszczeniu miast /np. Anglii/. Jeśli natomiast chodzi o Rosję - narazie przynajmniej odpada.

Czy będzie w masowym użyciu zastosowana - trudno powiedzieć.

Ludzie godni zaufania podają, iż w ub. mies. wystrzelona taka torpeda - samol. z Dębicy pod Krakowem - wybuchła pod Brześciem nad Bugiem.

25.V spadł samol. km od Kizienic we wsi Dąbrówka, który się całkowicie rozbił robiąc wielki dół. Będąc na miejscu nie stwierdziłem żadnych śladów z lotników. ~~N~~ Prawdop. była to próba zrobienia napędu rak., którą została wypuszczona z Monachium, wycelowana na Kozienice. Jeżeli to przypuszczenie jest prawdop. - jest prawdop. i niektórzy Niemcy udawadniają, że jest to faktem - więc zadanie tak ego sam. zostało całkowicie spełnione, porównując przestrzeń maleńkich Kozienic do wielkich ośrodków.

W ub. dekadzie Starachowice otrzymały 36 wagon. a Ostrowiec 32 wagony rudy szwedzkiej, która została przetransportowana z portów Gdańska.

Meldunek specjalny dotyczący prób z „nową bronią” niemiecką.



Meldunek specjalny.

Oryginał - do ew. porównania  
386

Wg. A.

I. Dotyczy danych torpedy powietrznej.

W związku z próbami strzelań w obozie Dęby, które w/g wypowiedzeń d-ów do żołnierzy ma być użyte wkrótce we Francji prawdopodobnie jako odwet na Anglię.

A. Pocisk.

Torpeda kształtu morskiego długości 5,10 śr. 0,90 wykonana z drutu aluminiowego. Pocisk składa się z pięciu części.

- a. głowica z zapalnikiem
- b. komora zawierająca materiał wybuchowy, mające eksplodować w miejscu upadku pocisku na ziemię.
- c. komora ze zbiornikiem materiałów wybuchowych, które służą do uruchomienia torpedy w sferach rozrzedzonego powietrza.
- d. stery również z duraluminium przyłączone do końca czerepu pocisku, którego dno jest wykonane z ołowiu. zbiorników

Uwaga: Odnośnie punktu c. ilość materiałów wybuchowych, nieznana: Skład materiału wybuchowego zawiera w dużej części mieszaninę amoniaku.

B. Wyrzutnia:

Laweta taka jak przy moździerzu na wagonie kolejowym typu "Köln". Nośność 462 tonny. Wagon stoi na szynach.

Ładowanie mechaniczne od przodu z wagonu niosącego torpedę do lufy z zamkniętym zamkiem i naładowanej.

Lufa gładka niegwintowana, tak że pocisk leci po torze stromym i nie ma ruchu obrotowego. Po wystrzale wagon z lawetą cofa się gwałtownie do tyłu po torze. Dzięki amortyzatorom ze sprężonym powietrzem połączona z lawetą całym systemem sprężyn, siła odrzutu jest osłabiona tak, że wagon leci do tyłu tylko ok. 50 m.

C. Tor pocisku.

Siła gazu wyrzuca pocisk na wysokość 3 tys. mt., na odległość 2 tys. mt. w kierunku celu. Na wysokość ok. 3 tys. mt. pocisk zaczyna opadać i dzięki ciężarowi ołowiu i sterom torpeda opuszcza się w kierunku ziemi nie głowicą a sterami.

W momencie bezwładności pocisku następuje wybuch jednego zbiornika materiałów wybuchowych służącego torpedzie do nadania dalszego biegu, na większej wysokości. Nie wiadomo na jaką odległość torpeda leci po wybuchu każdego zbiornika i ile tych zbiorników jest.

Podobno w razie pomysłnych położań pocisku w momentach bezwładności t.j. gdy wybuch następuje, gdy pocisk jest w położeniu pionowym do ziemi, po wybuchach wszystkich zbiorników torpeda leci na odległość 1200 km, przyczym ostatni etap toru torpedy jest na wysokości 16 tys. mt.

D. Próbné strzelanie.

Obne strzelanie są prowadzone:

- a. koło wsi Bliżyna pod Dębicą przez oddziały "Luftwaffe" w Rzeszowie.
- b. koło wsi Jagodnik pod Kolbuszowem przez oddziały "Luftwaffe" w Skarżynie koło Rudnik nad Sanem.

Dotychczasowe doświadczenie wykazują, że torpedy zasadniczo nie osiągają zamierzonej odległości 1200 km., ponieważ w większości wypadków wybuchy zbiorników materiałów wybuchowych nie następują w momentach bezwładności pocisku. Wybuch w momencie położenia pocisku nachylonego pod pewnym kątem w stosunku do pionu ziemskiego, nie nadaje pociskowi porządnego toru: /Prawdopodobnie łuku paraboli/. Tylko tor równoległy do ziemi skraca przewidzianą długość ogólnego toru pocisku.

Torpeda posiada jeszcze przyrząd w swoim korpusie, który powoduje, że wybuch zbiornika w powietrzu kieruje pocisk zawsze w obrany kierunku. Przyrząd ten skierowany falami krótkimi zawidzi jednak na większych wysokościach z powodu działania elektryczności atmosferycznych.

Skutkiem tego zachodzi ewentualność, że nawet w razie wybuchu zbiornika przy pomysłnym położeniu pocisku, przy defekcie przyrządu, pocisk zamiast lecieć pod żądanym łukiem paraboli w kierunku np. południe, leci po porządnym torze w kier. np. wschodnie.

Torpedy wystrzeliwane obecnie są zawsze kierowane na północ, przyczym są t. zw. "ślepe". Dotychczas zaobserwowano następujące wypadki:

Meldunek kontrwywiadowczy AK w sprawie doświadczeń nad „nową bronią” niemiecką.



1. Na strzelnicy koło Bliżyna "ślepa" torpeda tuż po wystrzale upadła obok Zbiorniki mające wybuchnąć w powietrzu eksplodowały zabiłając 8 żołnie.
  2. Torpeda upadła na rampie kolejowej nr. 3 na placu ćwiczeń w Debni nie dując. 387
  3. Torpeda upadła w lesie koło wsi Cmoles pow. Tarnobrzeg. Eksplodowała, wyryla jej średnicy ok. 20 s głębokości ok. 11mt.
  4. Stery torpedy wraz z dźwianym dnem upadły na podmiejski wj wsi Tarnobrzeg Miechocinie.
  5. Torpeda upadła w dniu 5.VI.44 po południu na ter: majątku SS w Makoszynie koło Sandomierza: Nie była przezemie obserwowana.
- Nie jest stwierdzonym: z której wyrzutni zostały wystrzelone torpedy pod pkt. 2, 3, 4, 5. Próbné jednak wystrzeliwanie tych torped na ter. GG jest prowadzone tylko w tych dwóch miejscowościach: Przyczym obsługa tych wyrzutni jak również ogólne kierownictwo należy do kompetencji Luftgau Nr. 25, które to Luftgau zostało utworzone w Krakowie albo w chwili wkroczenia Niemców do Polski, względnie zostało skomasowane z okręgiem lotniczym, który został ewakuowany z ziem rosyjskich. B.

Meldunek specjalny dotyczący prób z „nową bronią” niemiecką.

409

Wyzgna

Nasz inżynier dowiedział się o próbach w Mielcu na lotnisku nowej broni - torped powietrznych / $l=9m.$   $\phi=2m.$  5000n ładunku wybuchowego/. Wyrzutnia na ziemi wyrzuca torpedę na wysokość 1000 m, gdzie następuje dalszy wyrzut do stratosfery  $\pm 15$  km. wysokości - tam następuje nowy wybuch, słyszany na ziemi jako przeciągły głuchy grzmot, poczym pocisk leci poziomo na 400 km. Przy pierwszej próbie działo rakietowe zostało rozzerwane i zabiło około 20 osób /oficerów i uczonych/. W innym wypadku pocisk upadł obok Dębicy, wybuch zniszczył 2 hekt. lasu i szyby w Dębicy wyleciały. Obecnie używają do prób ładunków z piaskiem. Nie opanowano zagadnienia sterowania. Pocisk czasem leci w kierunku przeciwnym do zamierzonego. Próby otoczone są tajemnicą. Za rozmowy o tym zestrzelano kilkunastu Niemców i Polaków. Niedawno obok miejsca prób zestrzelono samolot angielski i 4 ludzi wzięto do niewoli

Łanowski  
z polecenia  
ob. Zygmunta zPas

5.VI. *Tyt - 14/VI*

Meldunek z informacjami wywiadowczymi z Mielca do ppłk. Bogdana Zielińskiego „Tytusa” dotyczący prób z „nową bronią”. 5 czerwca 1944 r.

Do dyspozycji wywiadu: 41  
 Szeregający raport, lub po uzyskaniu kontaktu  
 dwustronnego, stałe periodyczne raporty z terenu  
 prób nowej broni.

Na ściśle izolowanym obszarze wysiedlonej  
 i rozbudowanej wsi Blizna pow. Przecław  
 czynione są od połowy października ub. roku  
 próby z nowym rodzajem pocisków o charakterze  
 rakietowym - pneumatycznym? - szczegóły w raporcie.

Z przebiegu tych doświadczeń jest  
 możliwe otrzymanie dość szczegółowego  
 sprawozdania od naocznych świadków - miejscowych  
 mieszkańców, pracowników wojskowych i leśnych.  
 Za celowe uważam bezpośrednie odkomenderowanie  
 i zorganizowanie na miejscu systematycznego wywiadu.

Poza tym jest możliwa do uzyskania ściśle tajna  
 opisana mapa niem. omawianego terenu, przedruk  
 i opracowanie polskich map sztabowych 47/33  
 48/33 oraz plan lotniska „Blizna” na powiększonej  
 fotokopii tejże mapy.

Uwaga. Z powyższym materiałem i propozycją  
 zwracałem się kilkakrotnie różnymi drogami  
 do sztabu A.K. i nie otrzymuję do dnia  
 dzisiejszego żadnych konkretnych dyrektyw  
 oprócz entuzjastycznych projektów i zapewnień.  
 Projekty: celem uzupełnienia powyższych  
 wiadomości i ich uaktualnienia koniecznym  
 jest wyjazd na miejsce prób i zorganizowanie  
 systematycznego wywiadu w postaci stałych,  
 periodycznych raportów (...)

42  
 uzupełnienie powyższego  
 treści i ich uaktualnienie  
 jąd na miejscu prób i  
 systematycznego wywiadu w  
 postaci regularnych raportów.  
 uzupełnienie 219 i miejsce -  
 w ośrodku w Bliznie  
 ob. odciska fot. (Kortlandt  
 a. K. (Kortlandt) i t.p.) oraz  
 w Bliznie. W tym  
 przypadku jest konieczne  
 skierowanie do sztabu  
 A.K. w sprawie uaktualnienia  
 mapy Blizna - Blizna 47/33  
 48/33 oraz plan lotniska „Blizna”  
 na powiększonej fotokopii  
 tejże mapy.

plan lotniska „Blizna” na powiększonej  
 fotokopii tejże mapy.

Uwaga. Z powyższym materiałem i propozycją  
 zwracałem się kilkakrotnie różnymi drogami  
 do sztabu A.K. i nie otrzymuję do dnia  
 dzisiejszego żadnych konkretnych dyrektyw  
 oprócz entuzjastycznych projektów i zapewnień.  
 Projekty: celem uzupełnienia powyższych  
 wiadomości i ich uaktualnienia koniecznym  
 jest wyjazd na miejsce prób i zorganizowanie  
 systematycznego wywiadu w postaci stałych,  
 periodycznych raportów (...)

blizna  
 Heidebergplatz - Heidelberg

□ plan lotniska „Blizna” na powiększonej  
 fotokopii uściśnionej mapy. R.

(...) Na ściśle izolowanym obszarze wysiedlonej i rozbudowanej wsi Blizna pow. Przecław czynione są od połowy października ub. roku próby z nowym rodzajem pocisków o charakterze raketowym (pneumatyczne?) – szczegóły w raporcie.

Z przebiegu tych doświadczeń jest możliwe otrzymanie dość szczegółowego sprawozdania od naocznych świadków – miejscowych mieszkańców, pracowników wojskowych i leśnych. Za celowe uważam bezpośrednie odkomenderowanie i zorganizowanie na miejscu systematycznego wywiadu.

Poza tym jest możliwa do uzyskania ściśle tajna opisana mapa niem. omawianego terenu, przedruk i opracowanie polskich map sztabowych 47/33 48/33 oraz plan lotniska „Blizna” na powiększonej fotokopii tejże mapy.

Uwaga. Z powyższym materiałem i propozycją zwracałem się kilkakrotnie różnymi drogami do sztabu A.K. i nie otrzymuję do dnia dzisiejszego żadnych konkretnych dyrektyw oprócz entuzjastycznych projektów i zapewnień. Projekty: celem uzupełnienia powyższych wiadomości i ich uaktualnienia koniecznym jest wyjazd na miejsce prób i zorganizowanie systematycznego wywiadu w postaci stałych, periodycznych raportów (...)

**Fragment raportu AK dotyczącego prób z niemiecką „nową bronią” pod Blizną. 1944 r.**

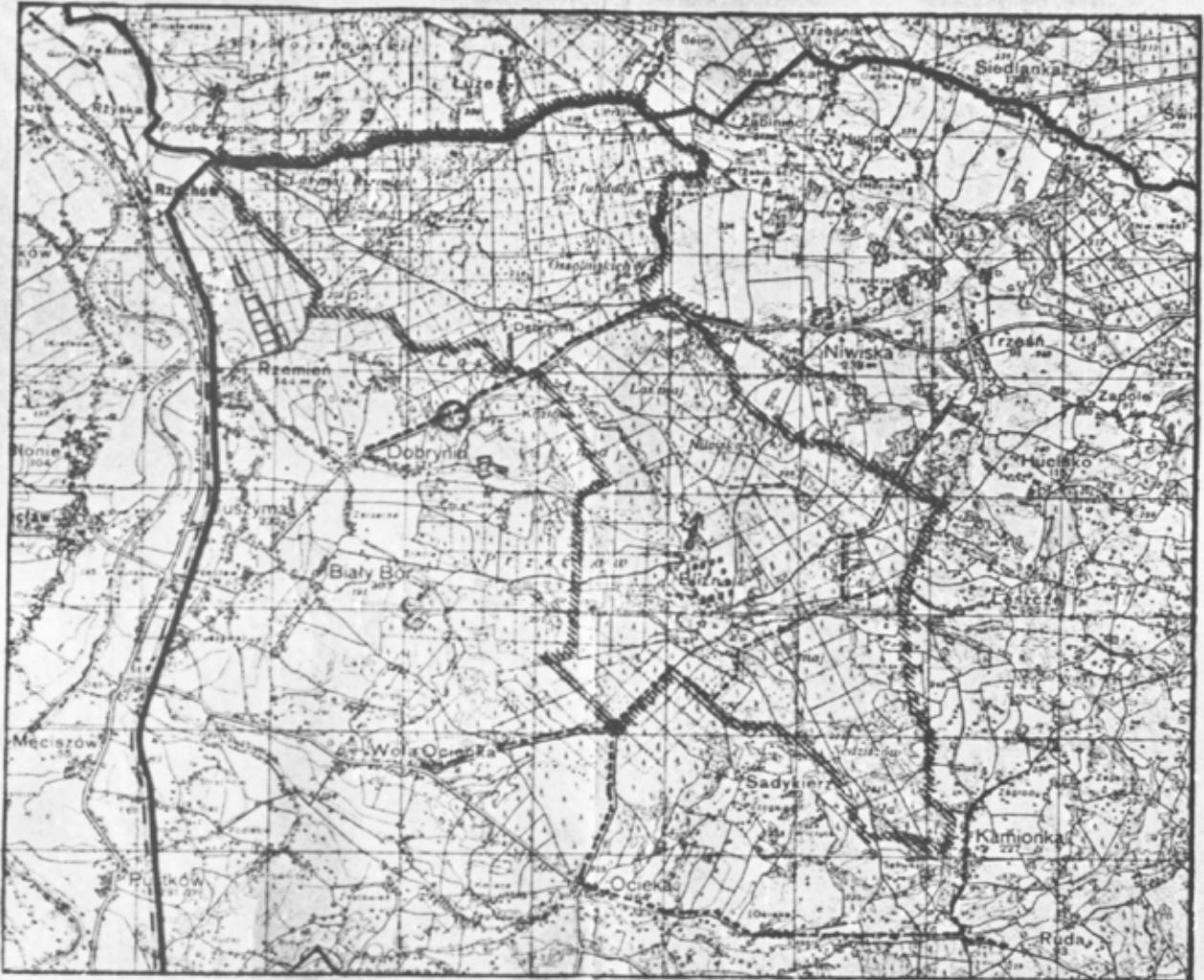


"Godto"

Zat. nr. 4 B do meld. dod. nr. 23/44.

# Waldsperrgebiet

## Waldsperrgebiet



1:100 000 (1 cm der Karte = 1 km der Natur)



*Landarmei*

### Zeichenerklärung:

□ Lądowisko  
⚡ Radiostacja



**Waldsperrgebiet**  
(Betreten für jedermann, auch Truppenangehörige,  
verboten) Lebensgefahr!



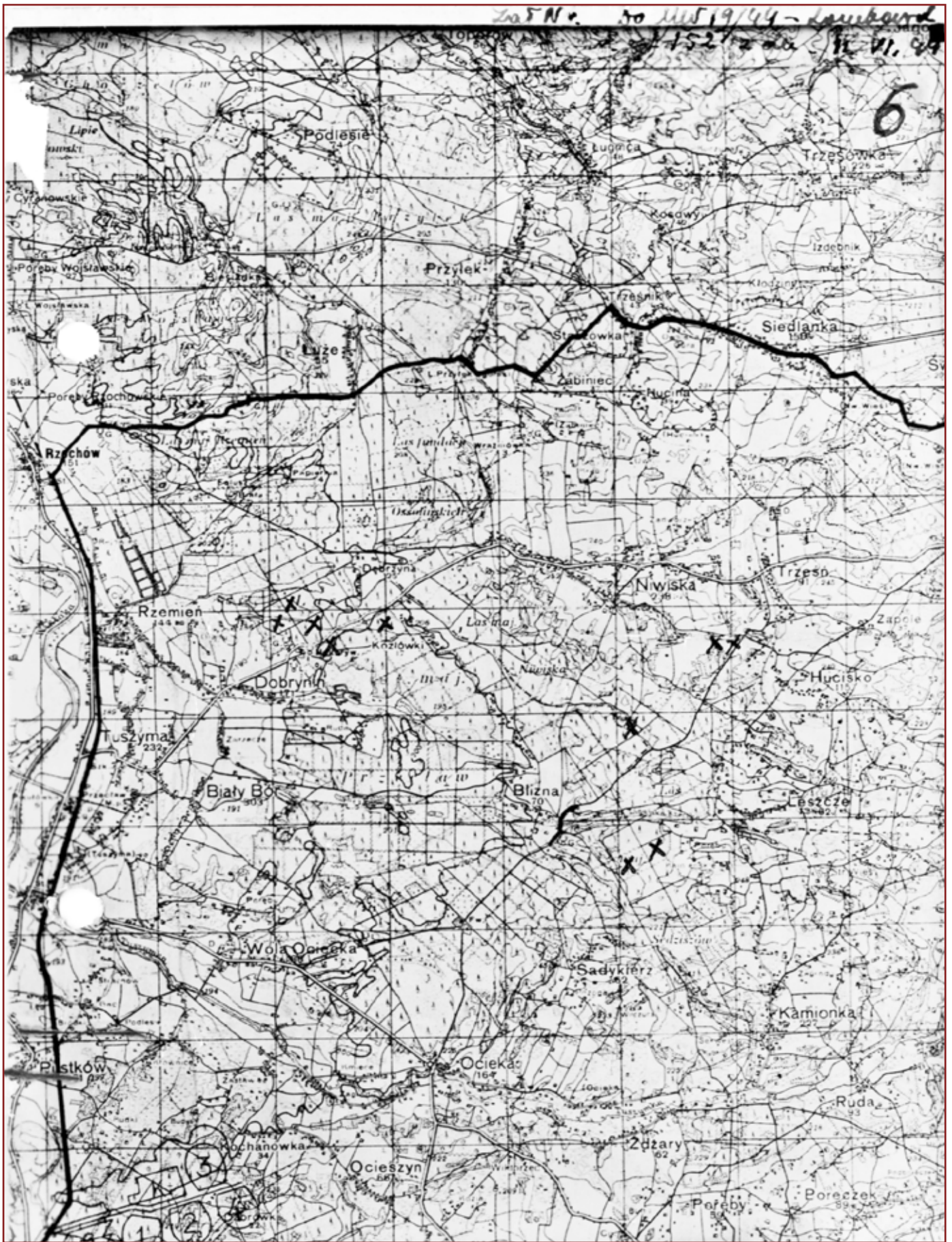
**Zugelassene Verkehrswege**  
(Verlassen derselben ist verboten)  
Lebensgefahr!

Reproduktion und Vervielfältigung:

Kartenstelle W-Waldsperrgebiet Heidelberg

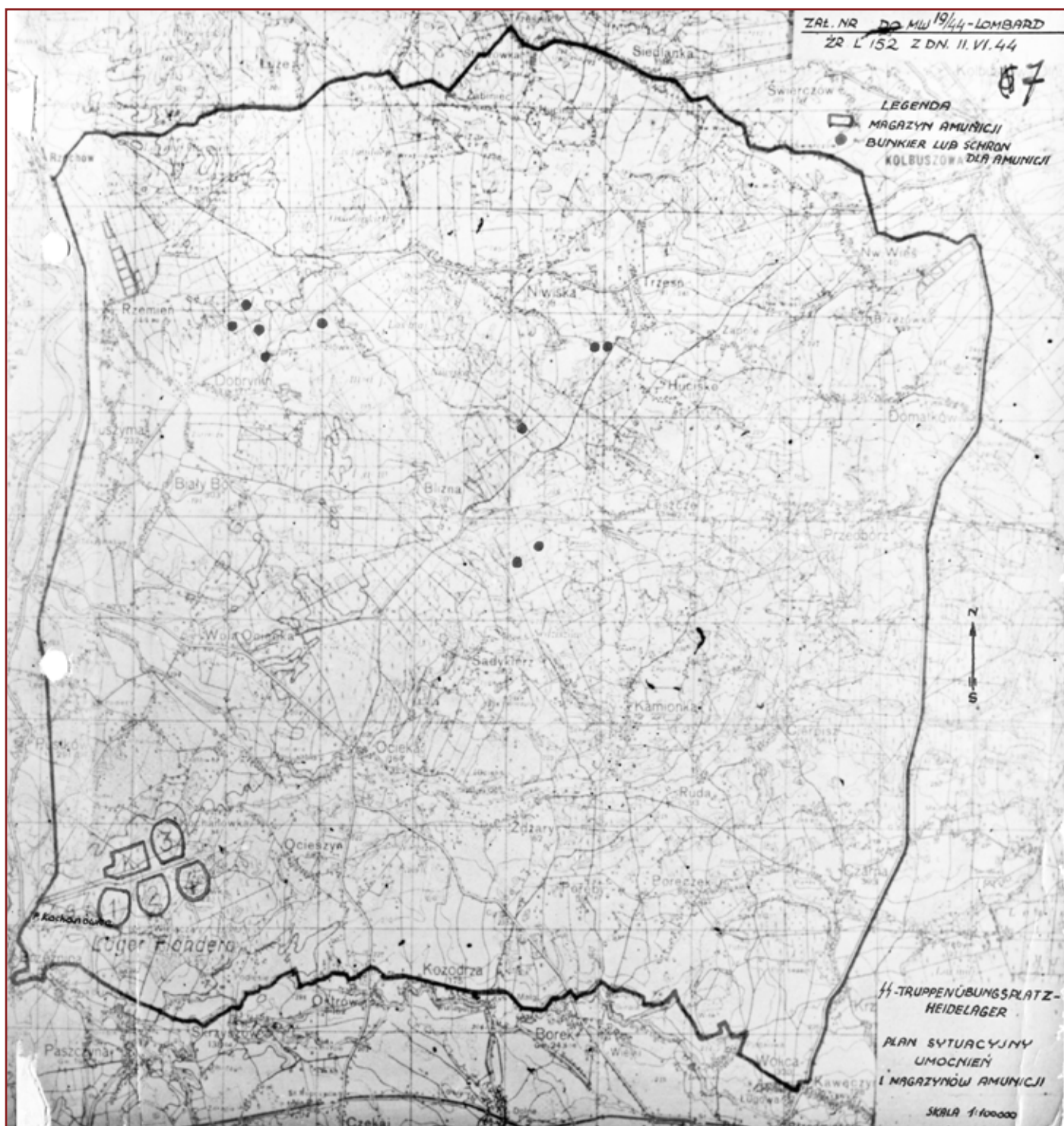
Mapa niemieckiego obozu jenieckiego i pracy przymusowej Pustków oraz rejonu Blizna przygotowana przez krakowskie struktury kontrwywiadowcze AK. 1944 r.





Mapa niemieckiego obozu jenieckiego i pracy przymusowej Pustków oraz rejonu Blizny przygotowana przez krakowskie struktury kontrywiadownicze AK. 1944 r.

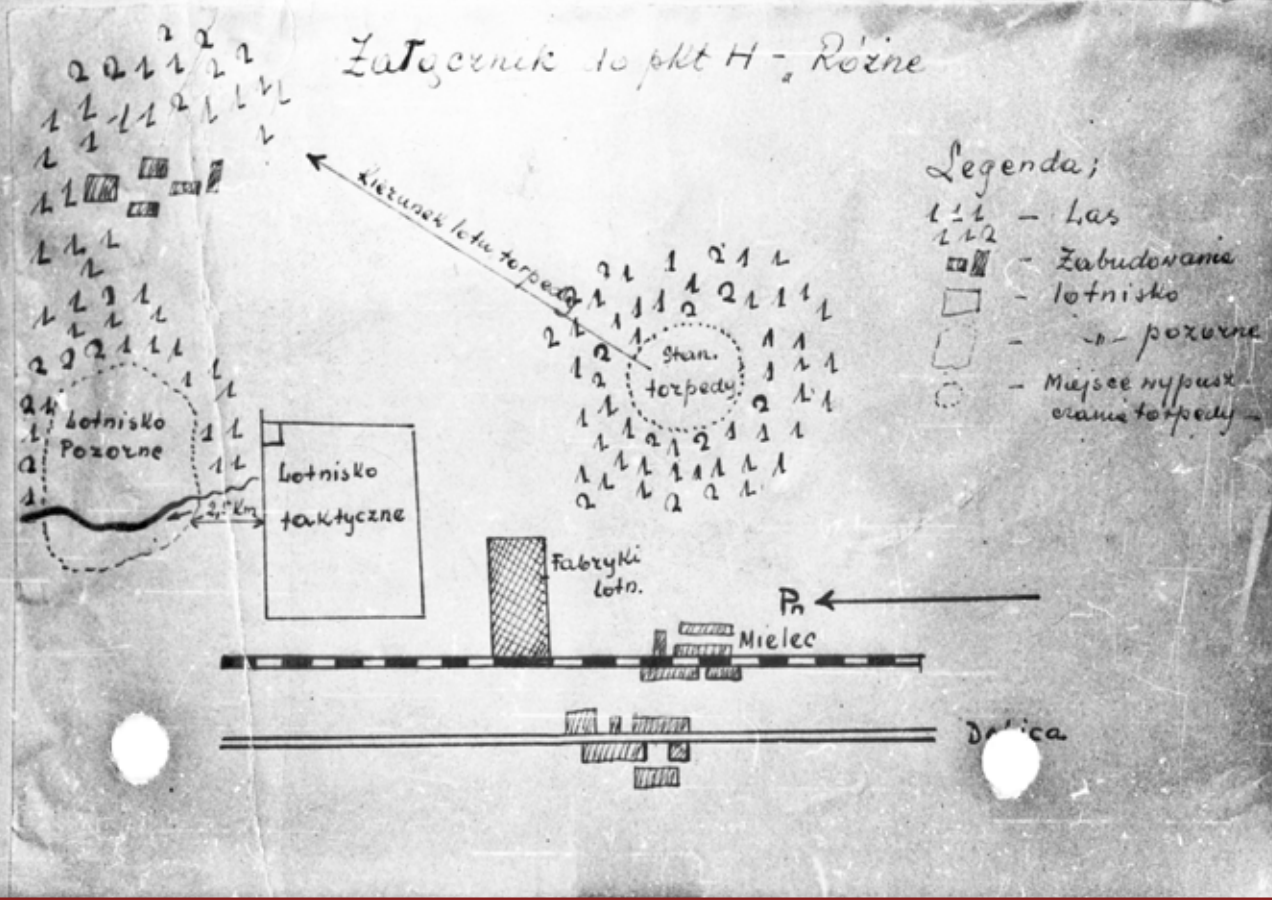




Mapa niemieckiego obozu jenieckiego i pracy przymusowej Pustków oraz rejonu Blizny przygotowana przez krakowskie struktury kontrwywiadowcze AK z zaznaczonymi umocnieniami i magazynami amunicji. 11 czerwca 1944 r.

411

### Załącznik do pkt H - Różne




Szkic okolicy dworca kolejowego w Mielcu przygotowany przez krakowski kontrwywiad AK. 1944 r.



b/ Załącznik nr. 7a przedstawia właściwy obszar zamknięty t.zw. "Artillerie Ziel-feld Blizna" w skali 1:10.000 z uwzględnieniem szczegółów, które udało się roz-poznać. Z uwagi na to, że legenda umieszczona na planie może być na zdjęciu nieczytelna, przytaczam ją powtórnie:

———— granica terenu zamkniętego, przebiegająca wzdłuż ducht i ozna-czona tablicami ostrzegawczymi w językach polskim, niemieckim i ruskim.

+++++ płot z drutu kolczastego.

hale montażowa.  Wyrzutnia/punkt wyrzutu narysowany przesadnie, aby był dobrze na zdjęciu widoczny/.



przekrój pionowy pomostu z szynami

××× wewnętrzna linia zasieków.

☀ 9, 10, 11, 12 - działa plotn. na stanowiskach,

▲ 3, 7 - podziemne zbiorniki benzyny.

2- Magazyn, 4-elektrownia, 5-barak o nieustalonym przeznaczeniu, 6-budynek dawnej szkoły, przypuszczalnie komenda obozu, 8-baraki dla obsługi, częściowo składy. Wszystkie inne budynki naniesione na plan i nie oznaczone cyframi zostały z rozebrane.

c/ Nowy informator, od którego pochodzą wszystkie informacje z Blizny, zawarte w niniejszym meldunku-potwierdza, że załogę Blizny stanowią żołnierze w mundurach Wehrmachtu z czerwonymi wypustkami na naramiennikach, lecz dodaje, że są to specjaliści monterzy, ślusarze, elektrycy, mechanicy itp. Obserwacje wzrokowe i słuchowe przebiegu prób, dokonane z odległości 1,5 km odbiegają nieco od poprzednich relacji i przedstawiają się następująco: wyrzucenie pocisku poprzedza silny błysk bez detonacji, poczym pocisk zostaje wyrzucony pod niewielkim kątem. W tym momencie słychać bardzo silny warkot, podobny do warkotu jakiego wydaje silnik samolotu, lecącego na małej wysokości, pocisk względnie część pocisku jest rozżarzona. Na wysokości ok. 300 m wydziela się mało dymu, przy 500 m światło gaśnie. Przy wysokości ok. 800 do 1000 m pocisk układa się poziomo i nie biera zdecydowanego kierunku przy dotychczasowych próbach kierunek na PnW/, warkot oddala się i milknie.

d/ Data prób i rezultaty/uzupełnienie poprzednich meldunków/:

- dn. 25.25.XI.43 punkt upadku Niwiska, pocisk rozbił doszczętnie dwa gospodarstwa.
  - dn. 3.XII.43. punkt upadku Niwiska w pobliżu drogi w polu, dół o średnicy 50cm głębokości 15 m.
  - dn. 5.I.44. przedpołudnie - przedpołudniem, punkt upadku Niwiska, niewypał, pocisk trafia w bagno.
  - dn. 5.I.44. popołudniu brak wiadomości o miejscu w upadku.
  - dn. 17.I. prze południem, wynik nieznan, przypuszczalnie część obsługi kontuzjonowana, ponieważ widziano karetkę Czerw. Krzyża, wjeżdżającą na teren Blizny
- Części pocisków znalezione w okolicznych lasach, wykonane są z blachy ok. 1 mm grub., kształty przedstawione są na poniższych rysunkach:

część znaleziona w lesie Ruda

część znaleziona w lesie Dobrynia:

2-1/2 cal



Fragment meldunku wywiadowczego z danymi dotyczącymi poligonu koło Blizny. 1944 r.



Opis.

Raport x)

220. IV. 44.

40

z terenu prób nowej broni niem. we wsi Blizna, gm. Przecław, pow. Mielec.

Położenie: W połowie października ub. roku, na terenie wsi Blizna, znajdującej się w centrum placu ćwiczeń SS<sup>W</sup>, rozpoczęto roboty melioracyjne i ziemne. Uprzednio wieś została całkowicie wysiedlona i zrównana z ziemią. Roboty prowadziły drużyny org. Todt'a składające się wyłącznie z Niemców.

Po zrównaniu terenów i wybetonowaniu placów, przystąpiono do budowy obiektów naziemnych. Na terenie Blizny wybudowano halę warsztatową, dwa okrągłe zbiorniki, przysypane do połowy ścian ziemią, hangar lub magazyn /?/, oraz budynki dla załogi i komendantury.

Po ukończeniu prac drużyny Todt'a zostały usunięte, a teren Blizny objęty przez specjalny oddział fachowców wybranych z Wehrmachtu; chemików, metalowców i elektryków. Wstęp na teren Blizny został dla wszystkich zamknięty, a cały obszar otoczony trzykrotnymi zasiekami z drutów i palisadą. Na zewnątrz drutów rozciągnięto liczne stráže i posterunki wartowe..

Po objęciu załogi przez drużyny fachowców, do centrum Blizny zbudowano specjalną linię kolejową, która przez Kochanówkę łączy się z linią kolejową Mielec-Przecław-Dębica.

Do Blizny zaczęły wyjeżdżać liczne kolumny samochodowe z zakrytymi numerami i zamalowanymi znakami wojskowymi,

Stwierdzono niezbitcie, że drużyny fachowców zbudowały na podłożu betonowym żelazny pomost, długości około 20 m., wznoszący się w górę, dookoła którego przeprowadzono tor kolejki wąskotorowej, prowadzący do drzwi hangaru /?/. W chwili rozpoczęcia prób, załoga Blizny liczyła 120 osób. Obecnie liczba ta uległa pewnemu zwiększeniu.

Obszar Blizny w styczniu b.r. broniony był przez 3 /trzy/ ruchome ciężkie działa p-lotnicze, ustawione jak na planie.

Po ukończeniu budowy linii kolejowej, do Blizny przybyły dwa długie pociągi, złożone z b. długich niewidzianych dotychczas wagonów krytych. Według informacji kolejarzy, pociągi te przybyły z Wiednia lub jego okolic /Wiener-Neustadt?/. W międzyczasie linia drutów okalająca Bliznę uległa pewnemu rozszerzeniu, tak, że w chwili obecnej różni się ona nieco od linii oznaczonej na papierze planie.

W m-cu lutym wskutek zwiększenia ilości startujących pocisków, został znacznie rozszerzony teren placu ćwiczeń SS /Wehrmachtsspeergiebiet/, rzekomo, celem obrony miejscowej ludności przed bandami z lasu. Przed drutami Blizny, wybudowano w tym m-cu kilka, osobno odrutowanych baraktów, a w obrębie Blizny przystąpiono do budowy identycznych licznych stanowisk betonowych p-lotniczych, których położenie jeszcze nie jest mi znane.

Przebieg prób: ze środka obszaru Blizna mniej więcej 3 razy w tygodniu w godzinach wieczornych startuje duży pocisk w kształcie torpedy /cygara/ o ściętym tylnym końcu, długości 6 m. i średnicy 1.00cm. Start pocisku następuje bez żadnego wybuchu, słychać jedynie stały warkot /szereg drobnych wybuchów?/. U dołu pocisku znajduje się część żarząca lub oświetlana czerwono. Pocisk startuje i wznosi się ze stosunkowo małą, a zawsze jednostajną szybkością. Na wysokości około 400 m. kładzie się poziomo i leci w nadanym sobie przy starcie kierunku. Start odbywa się pod kątem ok. 45. Czas lotu bardzo różny. Pociski wszystkie nieuzbrojone, spadają przeważnie w okolicznych lasach, skąd natychmiast zabierane są przez drużyny-załogi Blizny.

Fragment raportu na temat prób z niemiecką „nową bronią” pod Blizną. 1944 r.



Jeden z pocisków ostry, rozerwał się w okolicy wsi Niwiska<sup>7</sup> tworząc krater średnicy 60 m., głębokości 15 m. w kształcie regularnego koła. Mieszkańcy wsi Niwiska złożyli samorzutnie prośbę o wysiedlenie, motywując ją niebezpieczeństwem dla życia.

We wsi Wola Osiecka<sup>7</sup> znaleziono w ub. m-cu blachy duraluminiowe, pochodzące z pocisku ostrego, który rozerwał się w powietrzu.

Pociski wypuszczone w m-cu lutym i marcu, posiadają znacznie większą szybkość, wznoszą się na wysokość 3-4000 m. przy jednoczesnym słabszym warkocie. Za pociskami startuje obecnie często samolot wywiadowczy. W najbliższej przyszłości pociski spadać będą na terenie placu ćwiczeń Luftwaffe dotychczas mi nie znanym.

Projekty: Celem uzupełnienia powyższych wiadomości i ich uaktualnienia koniecznym jest wyjazd na miejsce prób i zorganizowania systematycznego wywiadu w postaci statych, okresowych raportów.

Po rozpatrzeniu się w miejscowych warunkach możliwe, że udałoby się poczynić potrzebne zdjęcia fot. /kraterów, budynków, lecącego pocisku /?/ itp. oraz zdobycie odłamków pocisków. W tym wypadku koniecznym okazałoby się pozyskanie niektórych pracowników z pośród służby leśnej i wojskowej, przyczym należy się liczyć z pewnymi kontaktami /stała pensja lub każdorazowa opłata za poszczególne raporty/

Uwaga. Raz jeszcze przypominam o konieczności decyzji i konieczności przekazania dyrektyw jaknajszybciej /koniecznie w tym tygodniu/, gdyż o współpracę ze mną zwracał się już dwukrotnie wywiad sow., któremu muszę w niedzielę 23 b.m. dać ostateczną odpowiedź.

x) Patrz: tajna mapa sztabowa niemiecka  
"SS Truppenübungplatz - Meidelager"

d) Plan terenu "Blizna" na powiększonej fotokopii odcinka tejże mapy

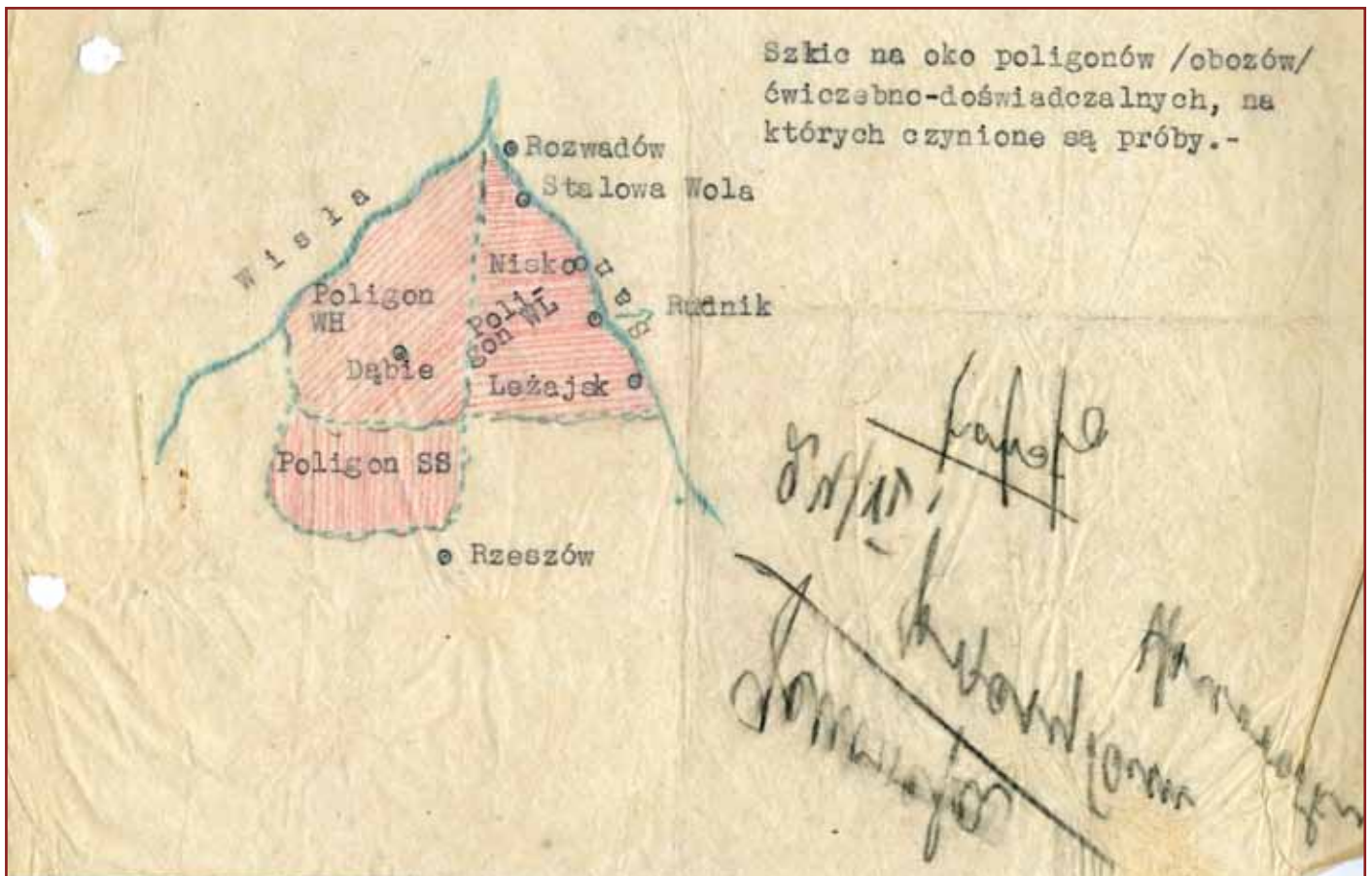
R.

Ciąg dalszy fragmentu raportu na temat prób z niemiecką „nową bronią” pod Blizną.  
1944 r.

Rybitwa <sup>Ch</sup> K o n g o otrz. Telesfor. <sup>414</sup>  
574/II ~~akx~~Wyjx  
Lokalne dane o pocisku V 2. Strzelania przeprowadza się w Dębach koło Tarnobrzegu ze specjalnych platform, na których są umieszczone wyrzutnie. Obsługa Luftwaffe. Koło Sandomierza upadły w ubiegłym miesiącu 2 takie pociski. Pocisk wyrwał lej o średnicy 30 m, głębokości 15 do 20m.

Meldunek mazowieckiego wywiadu AK dotyczący doświadczeń z pociskami V-2.  
Lato 1944 r.





Sporządzony przez kontrwywiad AK szkic poligonów, na których przeprowadzano próby z niemiecką „nową bronią”. 24 czerwca 1944 r.



Start ćwiczebny pocisku raketowego na poligonie w Bliźnie. 1944 r.




# VIII

**ANTONI KOCJAN**

**„KORONA”**





Inżynier, konstruktor lotniczy, więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Jako szef Referatu Lotniczego i Pancernego kryptonim „Motorowy” w Biurze Studiów Przemysłowych Oddziału II Komendy Głównej AK wniósł duży wkład w rozpracowanie pocisków rakietowych V-1 i V-2. Przechwycone przez wywiadowców polskiego podziemia części rakiety wraz z dokumentacją techniczną sporządzoną przez polskich naukowców, w tym właśnie Kocjana, trafiły do Londynu. On sam podczas akcji przerzutu materiałów za granicę (operacja „Most III”) miał pełnić rolę kuriera, ale tuż przed zaplanowanymi działaniami aresztowało go Gestapo.





Antoni Kocjan. 1925 r.



Antoni Kocjan. 1932 r.





Elżbieta Kocjan „Zofia”. Aresztowana wraz z mężem 1 czerwca 1944 r. Była bita i torturowana przez Niemców przy Kocjanie w celu złamania go i wydobywania zeznań. Przed śmiercią Kocjan w grypsie z 23 czerwca 1944 r. napisał do jednej z łączniczek: *Gdybyś mogła jakoś pomóc mojej żonie, która całkiem niewinnie pokutuje, byłbym Ci wdzięczny. Najserdeczniej życzę jej spokojnego życia, jakiego nie miała przeze mnie.*

Antek.

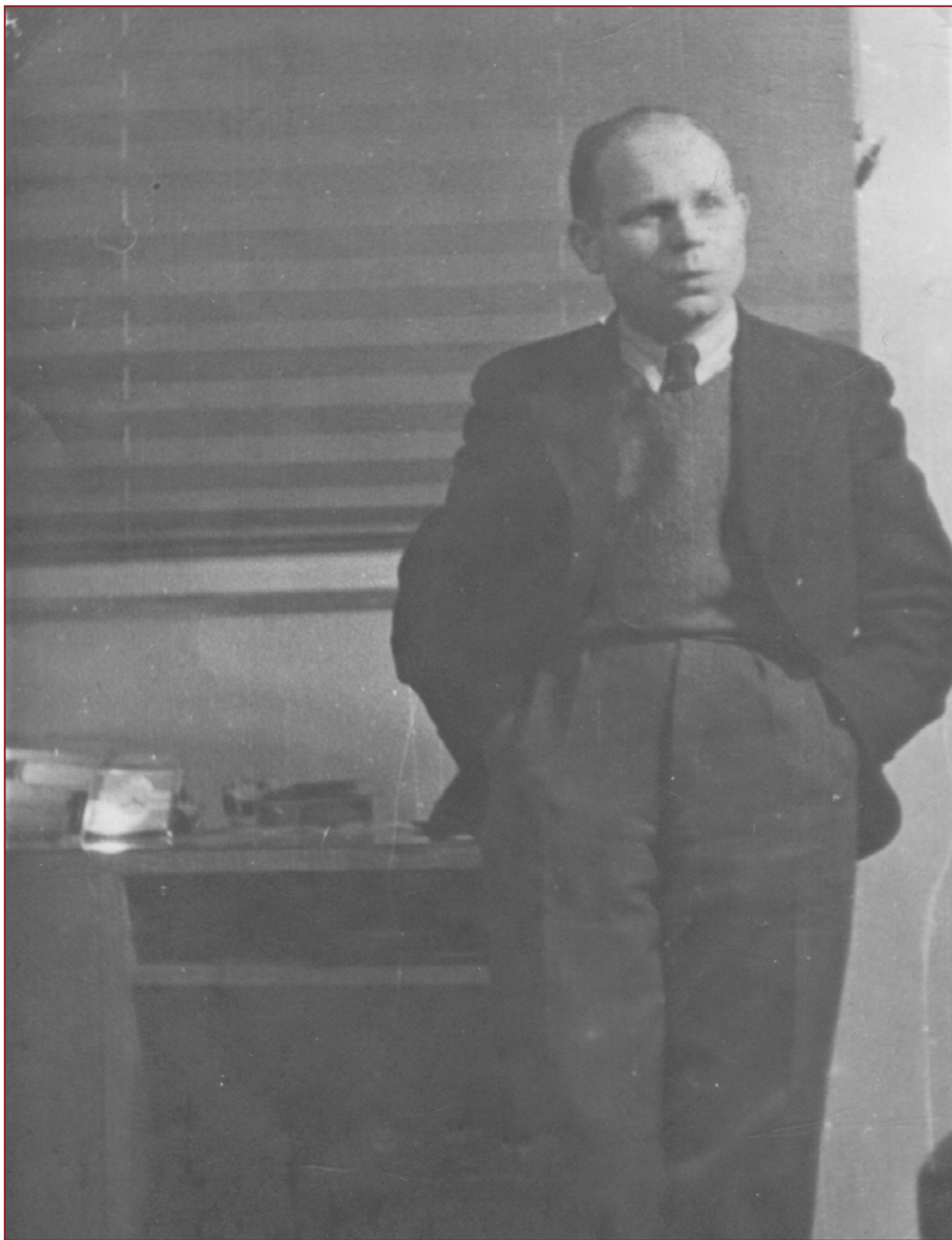


Antoni Kocjan podczas prac nad jedną z konstrukcji lotniczych. Lata 30-te XX wieku.



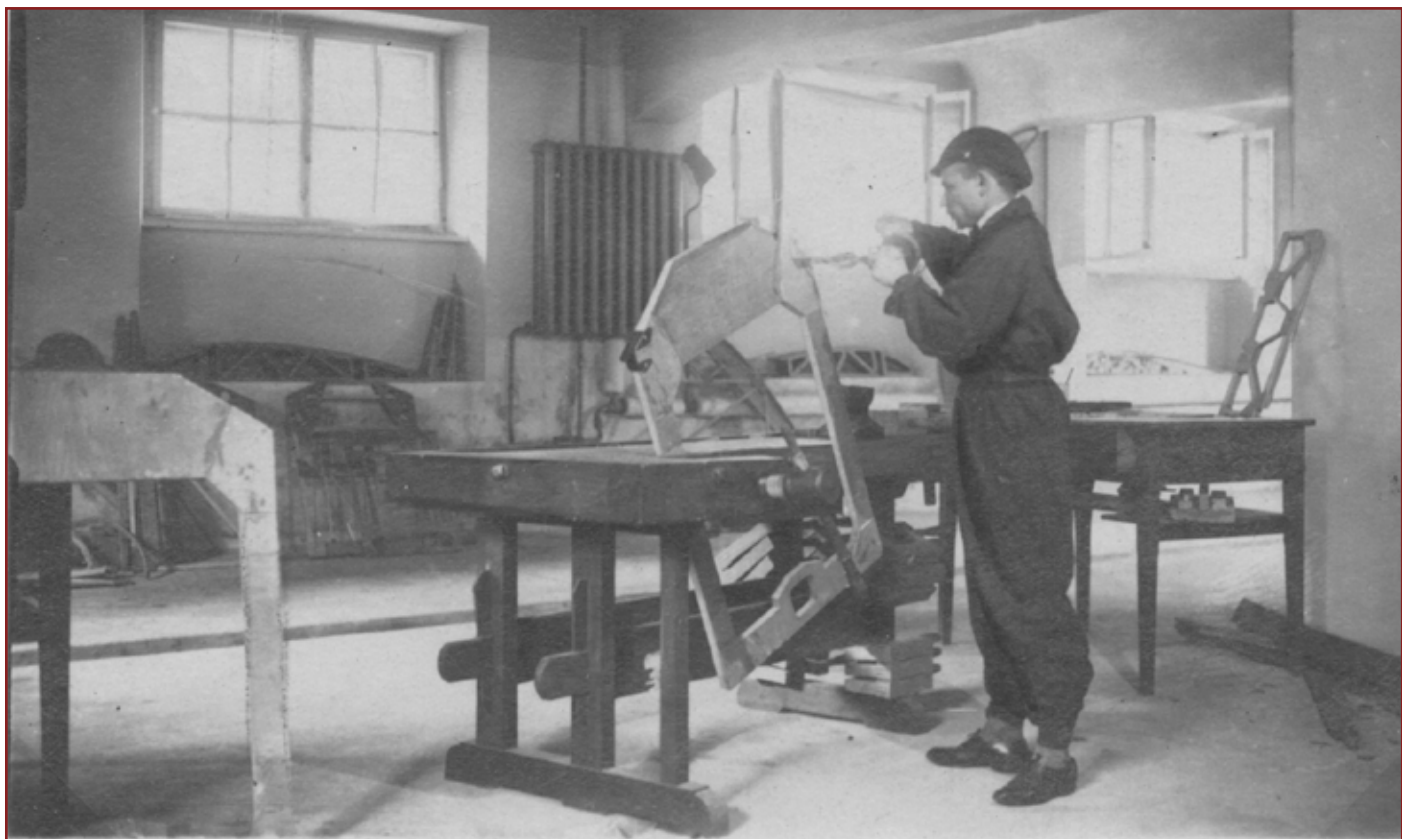


Antoni Kocjan w czasie prac studyjnych. Lata 30-te XX wieku.



Antoni Kocjan podczas prac konstrukcyjnych w warsztatach Sekcji Lotniczej Politechniki Warszawskiej. 1926 r.





Antoni Kocjan podczas prac konstrukcyjnych w warsztatach Sekcji Lotniczej Politechniki Warszawskiej. 1926 r.



Antoni Kocjan podczas prac technicznych nad samolotem JD-2 na warszawskim Okęciu. Lata 30-te XX wieku.



Ślizgacz skonstruowany przez Antoniego Kocjana podczas prób w Warszawie na Wiśle. W tle most Poniatowski, kamienne filary jeszcze niedokończonego mostu średnicowego oraz wieże kościoła św. Floriana na Pradze. Uwagę zwracają śmigła ślizgacza w pozycji postojowej, kotwica na dziobie oraz trupa czaszka na oparciu. Koniec lat 20-tych XX wieku.





Antoni Kocjan ze współpracownikami (po lewej Stanisław Wigura, w tyle Stanisław Rogalski) za sterami skonstruowanego przez siebie ślizgacza podczas prób na Wiśle. Koniec lat 20-tych XX wieku.



Antoni Kocjan ze współpracownikami za sterami skonstruowanego przez siebie ślizgacza podczas prób na Wiśle. W tle most Poniatowskiego. Koniec lat 20-tych XX wieku.





Antoni Kocjan. Warszawa, styczeń 1929 r.



Antoni Kocjan podczas prac technicznych na warszawskim Okęciu. Lata 30-te XX wieku.



Antoni Kocjan obok samolotu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP).  
Lata 30-te XX wieku.





Antoni Kocjan podczas prac kreślarskich. Lata 20-te XX wieku.



Antoni Kocjan podczas prac kreślarskich. Lata 20-te XX wieku.





Antoni Kocjan z żoną na żaglach. Lata 20-te XX wieku.

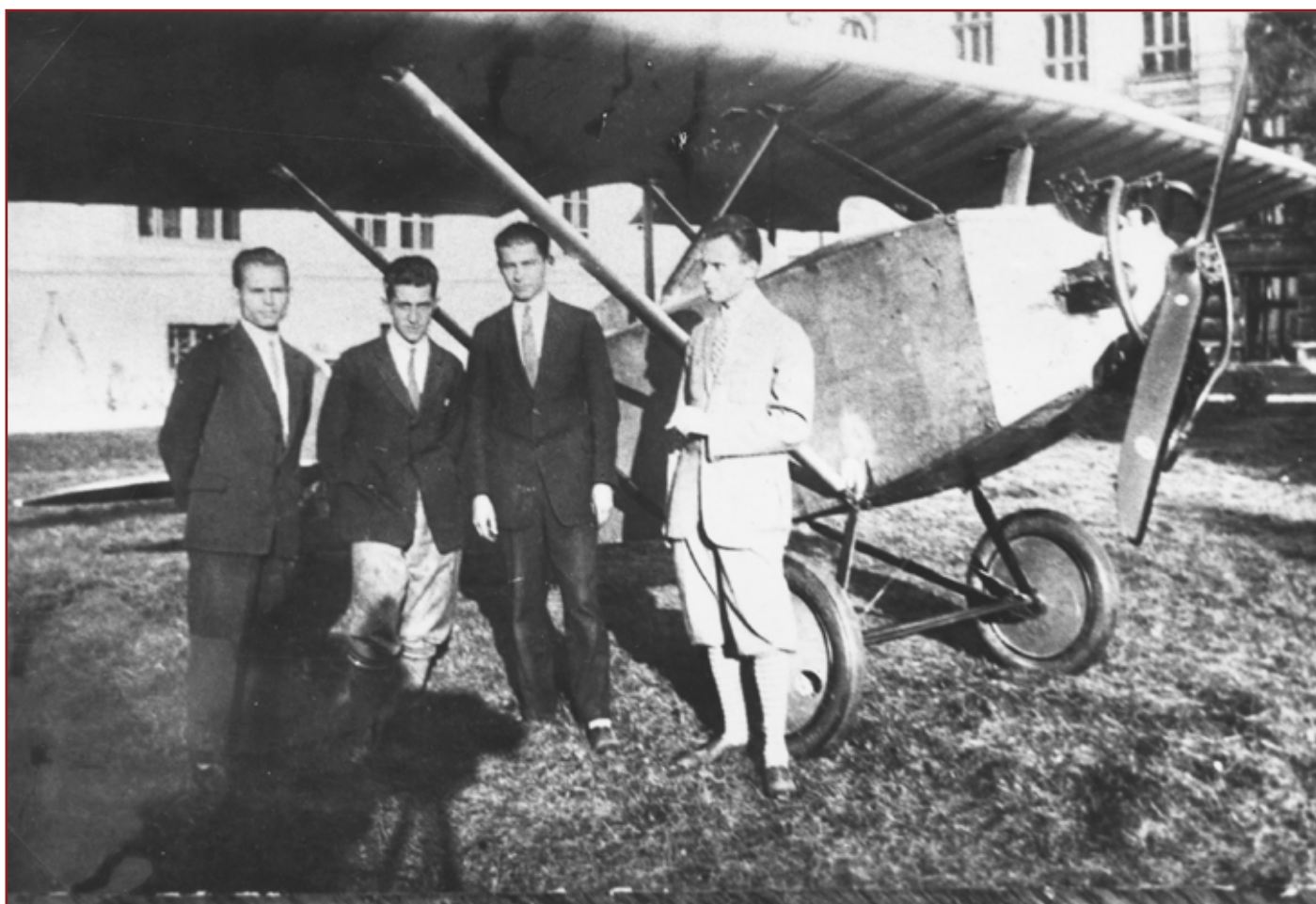


Antoni Kocjan z żoną na spacerze w warszawskich Łazienkach. Lata 30-te XX wieku.





Antoni Kocjan (pierwszy od lewej) wraz z przyjaciółmi i współpracownikami obok samolotu Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Lata 20-te XX wieku.



Konstruktorzy i inżynierowie Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych: od lewej Antoni Kocjan, Jerzy Wędrychowski, Stanisław Wigura i Stanisław Rogalski. W tle budynek Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej. Wrzesień 1927 r.





Antoni Kocjan (drugi od lewej) z pilotami przed jednym z polskich samolotów. 1929 r.



Antoni Kocjan (z lewej z gazetą w ręku) i Bohdan Grzeszczak w kombinezonach lotniczych w samolocie PS-1. 1929 r.



Antoni Kocjan w trakcie przygotowań do startu. 5 stycznia 1930 r.








Polski szybowiec Orlik 2 otoczony przez pracowników Warsztatów Szybowcowych na Lotnisku Mokołowskim w Warszawie (Antoni Kocjan w białej czapce). 1938 r.



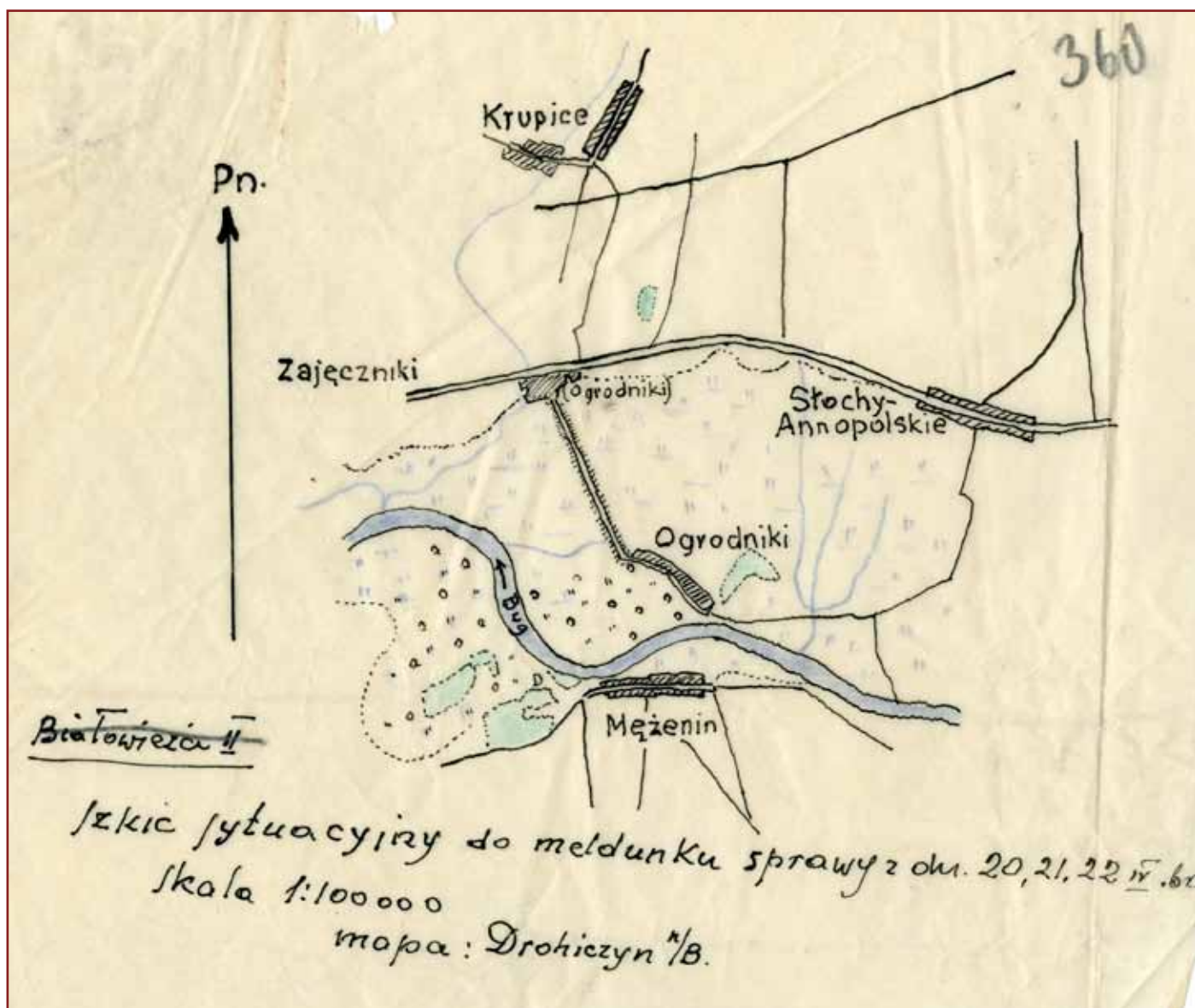
# IX

## TORPEDY Z NIEBA



Po przeniesieniu doświadczeń nad „nową bronią” na poligon w Bliźnie, Niemcy od razu przystąpili do testów. Jak wynika z raportów wywiadowczych AK, tylko w kwietniu i maju 1944 r. z poligonu wystrzelono ok. 60 rakiet. Ich resztek skrupulatnie poszukiwały specjalne grupy Luftwaffe, które natychmiast zabierały każdy znaleziony fragment rakiety. Prawdziwy przełom nastąpił 20 maja 1944 r. W okolicy miejscowości Sarnaki nad Bugiem okoliczni mieszkańcy znaleźli raketę V-2, która nie eksplodowała. Natychmiast zamaskowali ją w sitowiu, a znalezisko zabezpieczyli członkowie lokalnej siatki wywiadowczej AK.





Szkic sytuacyjny okolic Mężenina sporządzony przez wywiad AK. 22 kwietnia 1944 r.



W dniu 20.IV. b.m. o godz. 19-tej trzy silne detonacje, szybko po sobie następujące wstrząsnęły mocno powietrzem i zabudowaniami wiejski-  
mi wsi M. Przerażeni mieszkańcy wybiegli z domów niewiedząc co się sta-  
ło. Na prawym brzegu rzeki Bug ujrzano słup dymu i kurzu. Wrażenie  
pierwsze było, że są to granaty artylerii ciężkiej kierowane na placów-  
kę straży granicznej, która mieści się we wsi Ogrodniki gm. Siemiaty-  
sze.

Po paru minutach od 3 - 5 po detonacjach usłyszano w powietrzu dość  
głośny szum, ludzie zaczęli się kryć, przypuszczając, że nowa seria po-  
cisków nadlatuje, stóż okazało się co innego, bo w powietrzu przynaj-  
mniej na przestrzeni 4 km rola się od kartek, zdawałoby się popierowy  
wych, lecz wkrótce przekonano się, że na ziemię spada prawdziwy grad  
żelastwa, dziwnie poszerzanego i pociętego, różnych wielkości i gatu-  
ku. Przeważał jednakże materiał coś w rodzaju aluminium koloru białego  
w środku szaro-biały i biała bardzo twarda pomalowana na kolor ziele-  
ny i czerwony. Po ochłonięciu z pierwszego wrażenia ludność ostrożnie  
zaczęła oglądać żelastwo, które spadło w pobliżu, przyczym okazało się  
że największa ilość spadła o 100 mtr. na północ od wsi M. przelatując  
ponad wsią na wysokości 50 mtr. od strony południowej. W kupie żelastwa  
wyżej wspomnianej leżał: 1/ nierozbity zbiornik o pojemności co najmniej  
50 litrów z płynem palącym wszystko przy rozlaniu się /jak się okazało/  
2/ 3 obręcze okrągłe, pocięte o średnicy co najmniej 8 cm, oprócz wy-  
żej wspomnianych obręczy opodal znalezione jeszcze takie same dwie obrę-  
cze porozrywane siłą wybuchu; dalszych parę kawałków z podobnych obręczy  
ile mogły być podobnych obręczy trudno jest ustalić i coś w rodzaju mo-  
toru wszystko o żelazie lany silnie skręconym śrubami. Z drobniejszych  
rzeczy badając było najwięcej materiału elektrotechnicznego czy też ra-  
diotechnicznego, dosłownie tego było przynajmniej furmanka jednogonna.  
Wszystko precyzyjnego wykonania. Oprócz tego we wsi spadło pięć butli  
/chyby tlenowych/ o wysokości 50 cm grubość 40 cm. koloru zielonego.  
szybka zakręcona w każdej dwoma murami. Bomby które spadły: dwie do  
rz. Bugu a jedna w pobliżu zabudowań wsi Ogrodniki, spadły mniej więcej  
w równych odstępach od 100 do 150 mtr. jedna od drugiej.

Z bomby która spadła w pobliżu zabudowań zostało rannych 6 osób  
/przeważnie kobiety/, jeden dom rozwalony, a z dwóch domów zerwane da-  
chy /prawdopodobnie od siły wybuchu/ oraz w całej wsi cenna bez szyb.  
Lej o średnicy sześć metrów, głębokość leja 7 metrów. Na żaden ślad  
broni, ani amunicji karabinowej nie natrafiono, najmniejszej części  
ciała ludzkiego ani odzieży nie znaleziono również.

Na różnych częściach metalowych rozpoznano firmy niemieckie i orła  
ze swastyką. Na częściach baterii czy akumulatorów firma "Büsch", a na  
śrubach niektórych "Kosche" i "Werkur" czy "Winkurs" na częściach alu-  
minowych i żelazkach kulkowych "Made in Germany".

W dniu 21.IV b.m. zjawili się żołnierze niemieccy samochodami, pozwi-  
biali wszystko, odjechali, a ludność myślała, że już się skończyła  
ta straszna chwila. Każdy z ulgą wspominał, że ten samolot niemiecki bom-  
bowy uległ katastrofie w powietrzu.

A stóż w dniu 22.IV. pomiędzy godz. 10-tą a 11-tą podobna detonacja  
znowu wstrząsnęła silnie powietrzem w tej samej linii, tylko że co naj-  
mniej 2½ km na północ od wybuchów z dnia 20.IV. Bomby spadły pomiędzy  
wsiami Krupicze-Słachy, gm Siemiatycze. w tymże samym dniu t.j. 22b.m.  
pomiędzy godz. 14-tą a 15-tą nastąpiła silna detonacja na ziemi trzech  
czy też czterech bomb tuż obok wsi M. po paru minutach po detonacji na  
ziemi ujrzelśmy nad wsią M. fruwający grad żelastwa, po spadnięciu na  
ziemię części identycznych co w dniu 20.IV tylko większość spadła po  
prawym brzegu rz. Bugu. Ten sam zbiornik z tym samym płynem, nawet z tą  
samą literą M. oprócz żelastwa w dniu 22.IV spore ilości trotylu o roz-  
miarach mniej więcej 20 x 12 cm, który uderzając o ziemię przebijał  
się.

w dniu 22

Meldunek komendanta siedleckiej AK. 23 kwietnia 1944 r.



361a

W dniu 22.IV b.r. bomby spadły w tej samej linii tylko o 600 mtr, co najmniej od bomb z 20.IV na zachód. Niezrzut bomb ten sam co 20.IV od 100 do 150 mtr. Poszukiwania za materiałem, który bezwarunkowo musi być w samolocie trwały dość długo i nie dały żadnego rezultatu nic nie znalezione, ażeby uwierzyć, że bomby spadły z samolotu.

W żadnym z wypadków niewidziano samolotu ani też słyszano pracy motoru lotniczego. A co najważniejsze, że nie słychać wybuchu w powietrzu, tylko dopiero jak bomby spadną na ziemię. Przepuszczają się, że Niemcy obrali sobie linię bugu i wypróbowują swoją nową broń.

m.p. 23.IV.44

/-/ Młot II

Jesien  
260444

8.47/12.7 9.27/11.11  
Białowieża II A

Przesyłam meldunek o tajemniczych detonacjach z tym, że sam oglądałem przywiezione z Mężenina części resztek znalezionych po wybuchu. Przeważa precyzyjny sprzęt radiotechniczny. Stosunkowo dobrze zachowana skrzyneczka metalowa z napisem "Gerätgruppe 5" wygląda jak wnętrze aparatu radiowego z całą masą kondensatorów i oporników. Na niektórych częściach znak firmy Siemens-Schuckert. Ponadto masę porwanych różnokolorowych przewodników izolowanych, kawałek wielożyłowego przewodnika w izolacji gumowej, kilka żyłek kulkowych średnicy do 6 cm., kilka kółek zębatach, kawał stopu metalowego lżejszego od żelaza robiącego wrażenie grafitu, część kostki tetrylu wys. 12 cm. oraz w butelce trochę płynu palącego.

Charakterystycznym jest fakt, że detonacja ta w miejscowości położonej w linii prostej od miejsca wybuchu spowodowała drgania budynków od których drzwi się otwały.

amdt. Obwodu Jesien

Opis - kopia

Przebieg detonacji do m. Mężenina jako następstwa do punktu w tej linii. 23.IV. Białowieża II  
w Sprawozdaniu 12/44

*Niwida 12.11.44*

Ciąg dalszy meldunku komendanta siedleckiej AK. 23 kwietnia 1944 r.



Raport w sprawie rakiety-torpedy powietrznej, opadłej w dniu 21.IV.44  
w rejonie Kozienic woj. Radom.

Opis wybuchu. Wybuch miał miejsce w dniu 21.IV.44 około godz. 18,30. Początkowo dał się słyszeć suchy, długi trzask, potem huk w rodzaju grzmotów, następnie gwizd, eksplozja i zgrzyty, jakgdyby stal pękała, wreszcie dudnienie w rodzaju trzęsienia ziemi/. Na miejscu wybuchu okazał się poza oąbrzymim słupem ziemi silnie zgęszczony duży rozmiarów obłok czarnego dymu. Wybuch spowodował tak silny podmuch, że ludzie przechodzący szosą, jak również robotnicy naparawkający szosę w odległości około 1,5 km. zostali poprzewracani. Poza wybiciem, a raczej wygnieceniem przez podmuch szybi w paru wypadkach drzwi w promieniu do 3 km. innych strat, ani ofiar w ludziach nie było. Wybuch spowodował wyrwę w ziemi - lej o wym. około 10 x 12 mtr. o głębokości sięgającej 8 - 10 mtr.

Miejsce wybuchu. Wybuch nastąpił w odległości 1,2 do 1,5 km. na północ od stacji kolejowej Kozienice na polach ornych. Do raportu niniejszego dołączone są odrębny szkic orientacyjny terenu, z uwidocznionym miejscem wybuchu. Załącznik Nr.1.

Miejsce wystrzału. Według wersji krążącej między wojskowymi na lotnisko Dęblin którzy mieli możliwość z tą sprawą się stykać, torpeda ta w/g zdania jednych wystrzelona została w München/Monachjum/, w/g drugich w Krakowie. Nieprzesądając sprawy, prawdopodobniejszą wydaje się wersja 1-sza, że z względów zasadniczych, ta jennicy wojskowej i t.d. natomiast wersja druga może mieć to podłoże, że zwiezione na lotnisko szczątki tej torpedy, wystrzelone zostały po uprzednim pieczołowitym opakowaniu w skrzynie, - rzekomo do Krakowa.

Opis techniczny pozostałych części torpedy. Zwiezienie na lotnisko w Dęblinie pozostałych z wybuchu części nastąpiło prawie w 24 godziny po wypadku, bowiem dopiero w dniu 22.IV.44 w godzinach wieczornych, - grupa ratownicza skwizła te części na samochodzie-platformie z przyczepką. Waga pozostałych z wybuchu części mogła wynosić 2 do 2,5 tonny maksymalnie. Jednemu z wywiadowców, posiadającemu przygotowanie techniczne udziło się oglądnąć te części, dokonać pomiarów i szkiców, w wyniku czego sporządził raport który w załączeniu w odpisie przedstawiam/zał. Nr.2/. Równocześnie melduję, że oryginał tegoż raportu, ze względu na pilność sprawy i jego wagę, przedstawiony już został drogą bezpośrednią do "Jacka".

Ogólnie. Sprawa wybuchu tej torpedy osłonięta jest naogół tajemnicą, na co wskazuje fakt, późnego zabrania szczątków rakiety, pierwotnego złożenia ich łącznie z innym samolotem lotniczym i t.p. O mającym nastąpić wybuchu poinformowany był prawdopodobnie tylko płk. Honig Komendant lotniska, względnie już po fakcie został oś w tej sprawie poinformowany, bowiem w trzy czy cztery dni po wybuchu, w czasie rozmowy z miejscowym Landkomisarzem, w jego gabinecie służbowym w Irenie, w trakcie rozmowy na ten temat - oświadczył, że "wybuch nastąpił za wcześnie". Z rozmowy można było się domyślać, że wybuch miał nastąpić w jakimś osiedlu, prawdopodobnie w Kozienicach. Torpeda ta, rzecz zrozumiała, załogi nie miała, jak również nie stwierdzono, czy i w jaki sposób była kierowana.

Załączników 2.

15 IV 44 Komand /-/ O r s e k i

W.S. 17 V  
2 10 27

Raport wywiadowczy AK w sprawie „rakiety-torpedy powietrznej”, której fragmenty znaleziono w rejonie Kozienic koło Radomia. Zawiera mapę z zaznaczonym miejscem upadku oraz rysunek techniczny fragmentu pocisku. 21 kwietnia 1944 r.



Dn. 21. IV. o godz. 18,40 spadła 4 km. za Kozienicami/ licząc kier. od Dębina/ nieznanego typu maszyna. Przy upadku nastąpiły dwa olbrzymie wybuchy, które zdemolowały drzwi i okna z ramami w pobliskich wsiach. Wybuchy były dobrze słyszane w Radomiu, Dęblinie i nawet Kocku/wedk. znajomych/. Dn. 22. IV. wieczorem przywiezła grupa ratownicza parku szczytki rozbitej maszyny. Szczątki te miałem okazję oglądać 25. IV. z rana przez pół godz. Później do tych szczątków nie dopuszczano żadnego Polaka. Ja miałem okazję podsłuchać wyjaśnienia inżyniera lotn. Chodzi tu o raketę stratosferyczną. Wszystkie części te mają tabliczki niemieckie, tak jak każda część w samolocie. Typ i wytwórnia nie były zaznaczone, tylko numery katalogowe. Szczątków tych przywieziono 2 auta i jedną przyczepkę. Jak wynika z prowizorycznych objaśnień inż./które dawał oficerom/, to rakieta ta wyglądała w ten sposób jak na rys. 1./tylko przód/. Z przodu tej rakiety znajduje się dysza/niebiesko zaznaczona/w której następują wybuchy i których siłą odrzutu rakieta posuwa się naprzód. Dysza jest przymocowana do głównej części A/patrz rys./kilkoma dźwigarami po których idą także przewody/różowe/. Przód jest ładnie oprofilowany. Strzałki wskazują kierunek powietrza.

Objaśnienia do rysunków szczegółowych/części przywiezionych/wymiary w m/m.

**Rys. 2 - Dysza.** Dysza wykonana jest z blachy stalowej prawdop. z 2 warstw, między którymi jest warstwa izolacyjna. W środkowej gardzieli była pewna część rozpruta i widoczna była izolacja. Natomiast dolna część robi wrażenie jakby była zrobiona z ciągnionej stali. Na dole posiada grubość ok 60 m/m + 50 m/m wzmacniający pierścien/XXXX/. W górnej części jest połączonych 7 rur, doprowadzających paliwo, wzgl. m powietrze? Średnica rur 70 m/m. Rury są połączone do pewn. rodzaju kolektora, który obiera cały obwód. W dolnej części są widoczne poobrywane części konstrukcyjne, które służyły widocznie do mocowania dyszy/czarne/. Wnętrze dyszy jest gładkie. Ile jest otworów wewnątrz na górze nie zauważyłem. Są jeszcze między rurami otwory - z urwanymi gwintami, których znaczenia nie mogę objaśnić, ⊗ . 18/183.

**Rys. 3 - Turbo-sprężarka.** Turbina jest wykonana ze stopu duralowego; ścianki o grub. ok. 30 m/m są skręcane śrubami. Gazy spalinowe z dyszy ?/moje przypuszczenia/są doprowadzone rurą B i poruszają łopatkę turbiny. Łopatek tych jest 2 rzędy i wykonane są z mosiądzu wzgl. z brązu. Gazy uchodzą rurą C. Turbina jest sprężona na jednym wale ze sprężarką powietrza? Sprężarka włącza się przy pomocy sprzęgła K. Na turbinie jest napis: "Prüfdruck 1,8 atm".

**Rys. 4 - Sprężarka.** Sprężarka jest wykonana ze stopu duralowego i karter sprężarki łączy się bezpośrednio z karterem turbiny. Sprężarka posiada łopatkę wykonaną z kuta lanego duralu/wzgl. podobn./. Ilość łopatek ok. 24. Powietrze/?/wchodzi rurą G i jako sprężone idzie odlotem M do rozdzielacza. Powietrze to uchodzi spiralną rurą, która znajduje się w odlanym karterze, a którą trudno narysować. 10/183.

**Rys. 5 - Turbo-sprężarka.** Powietrze idzie ze sprężarki do rozdzielacza, który posiada 7 otworów o śr. ok.  $\phi$  100 m/m, wzgl. 70 m/m. Karter rozdzielacza tworzy jedną całość z karterem turbo-sprężarki. Przypuszczam, że rury idące do górnej części dyszy są właśnie podłączane do rozdzielacza. Zasady działania sprzęgła nie mogę wyjaśnić. Z miejsca wypadku przywieziono 1 dyszę i 2 takie zespoły turbo-sprężarek

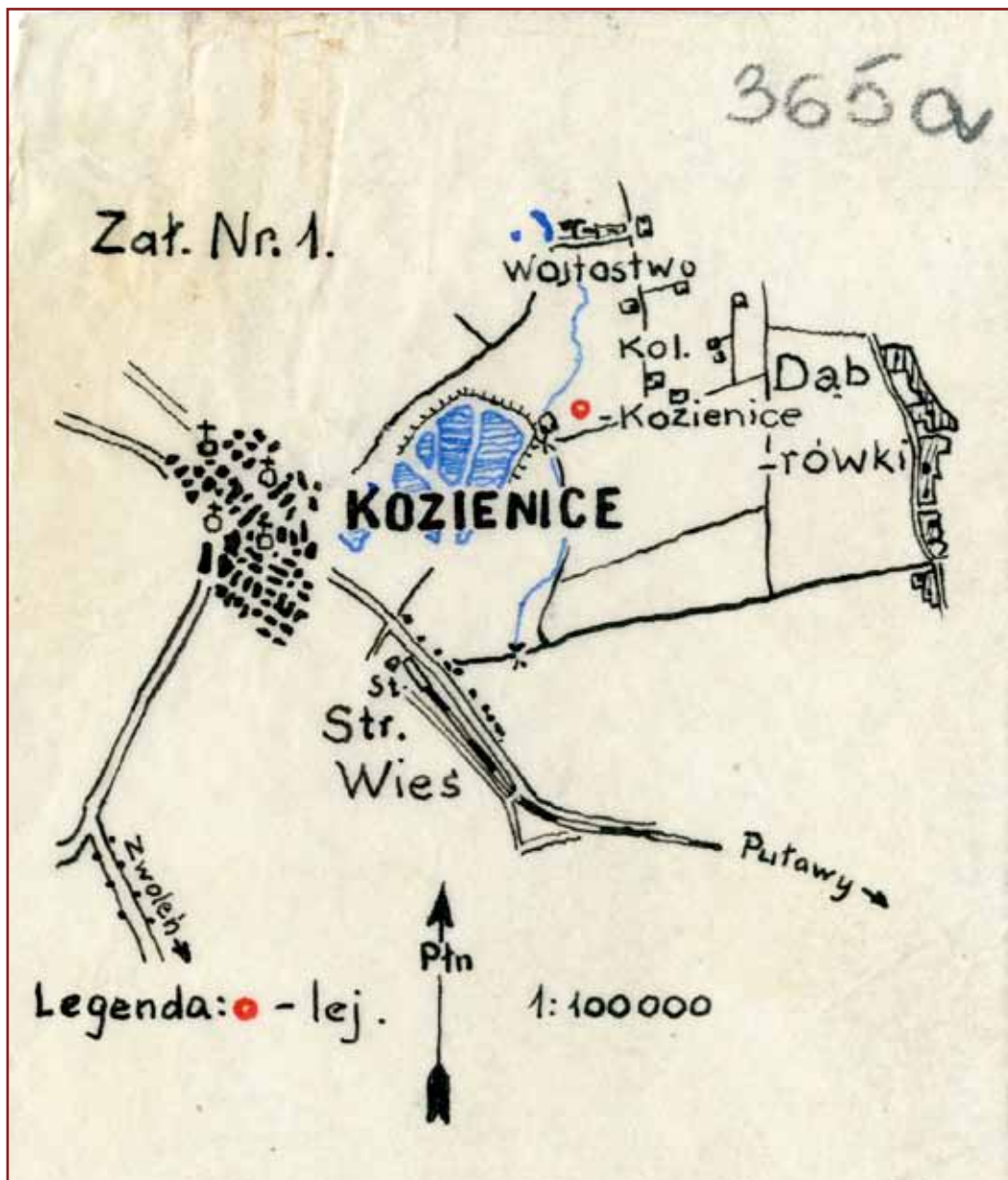
Konstrukcja samego kadłuba stalowa: żeberka jak w każdym kadłubie, tylko z blachy stalowej 2 m/m i pokrycie z blachy stalowej 0,8 m/m. Blacha jest mocowana do żeberrek przy pomocy punktowania elektrycznego. Żadnych żeberrek profilowych nie znalazłem, któreby wskazywały na istnienie jakichś pęknięć. Przywieziono także parę aparatów elektrycznych/nieznanego przeznaczenia/, butle stalowe o dług. 850 m/m i  $\phi$  500 m/m, oraz 2 rury dural o długości 2,5 m i  $\phi$  180 m/m. Było także parę przewodów, czy to benzynowych, czy olejowych. Sądzę, że do hang. 7 nie przywieziono wszystkich rzeczy, gdyż te rzeczy pośpiesznie gdzieś wywieziono 22. IV popołudniu. Blachy od zewnątrz były malowane na srebrno. Niektóre części blach były ze sobą łączone śrubami o  $\phi$  12-16 m/m. Naogół wykonanie jest grube i masywne. 18/183.

Znalazłem także parę "sztab" z nieznanego bliżej materiału, które robią wrażenie dźwigarów, które jak sądzą mocowały dyszę z kadłubem. Sztaby te są pokamane. Wymiary przekroju 140 x 70 m/m /najdłuższy kawałek miał dług. ok. 400 m/m/. Było także parę kawałków blachy dural, 3 m/m w niektórych miejscach spawane robiły wrażenie, jakby pochodziły ze zbiornika na paliwo ciekłe?.

**Rys. 6 - Dalsze szczegóły rakiety/?/.** Dn. 30. IV. przywiezione dalsze części rakiety w dość dobrym stanie/tylno część/. Przywieziona część kadłuba posiada z tyłu wmontowaną dyszę/której szkic podałem/. Sam kadłub jest okrągły, przywieziony był od upadku spłaszczony/i ma przymocowane 4 stery nieruchome, które skolei posiadają małe lotki sterowane przy pomocy łańcuchów. U nasady każdego steru są umocowane pewnego rodzaju nóżki wykonane z rur stal.  $\phi$  80 m/m, które, jak sądzą, służą do pionowego stawiania rakiety. Cały kadłub, jak i stery są wykonane z katowników stal. /szkielet/i pokryte blachą stal. 0,8 m/m. Tylni otwór dyszy jest otwarty. Wewnątrz kadłuba znajdował się: luźno wrzucone/1 turbo-sprężarka, 2 butle stalowe i kilka przewodów hydraulicznych i elektrycznych.

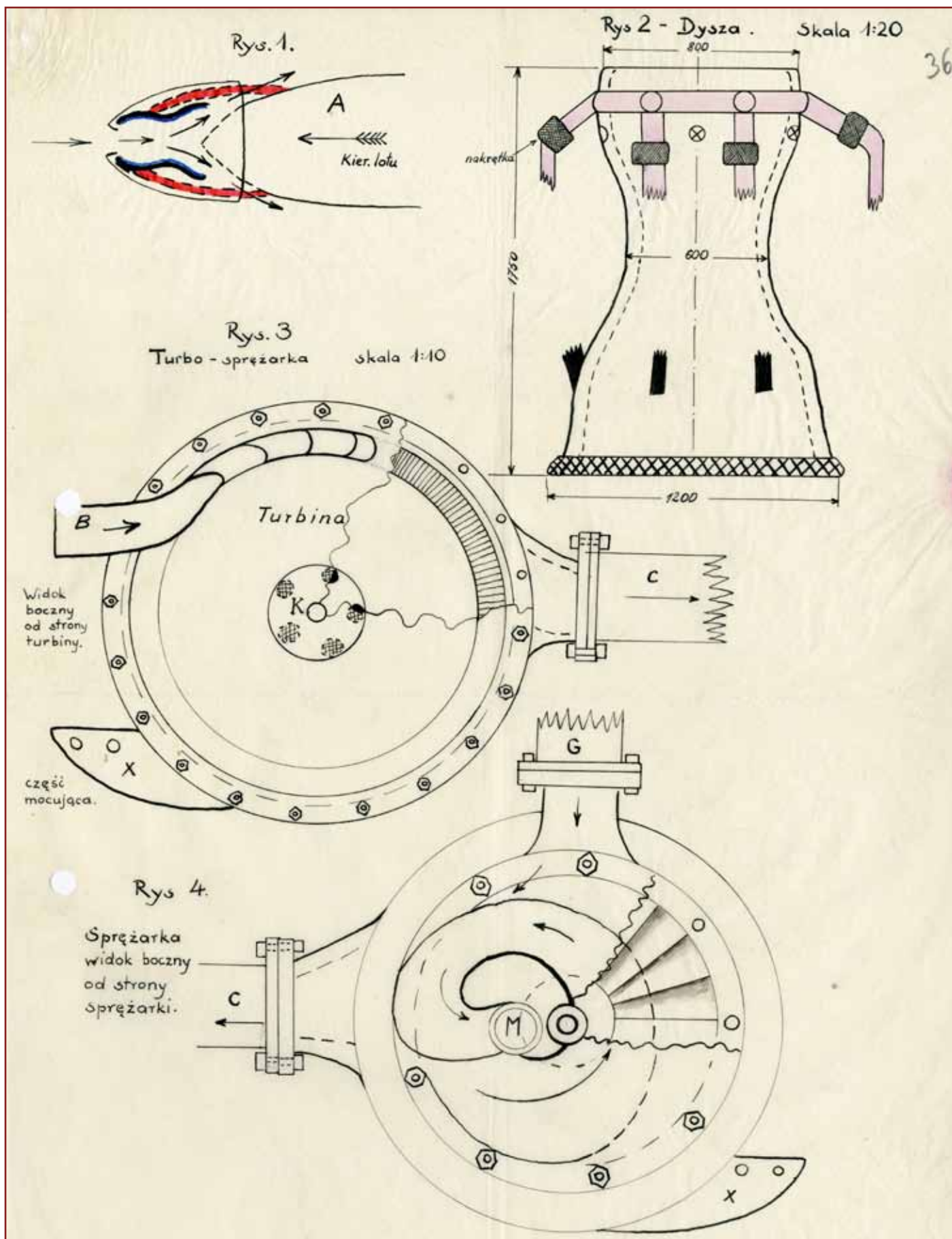
Objaśnienie rysunków technicznych fragmentu pocisku znalezionego w rejonie Kozienic koło Radomia. 21 kwietnia 1944 r.



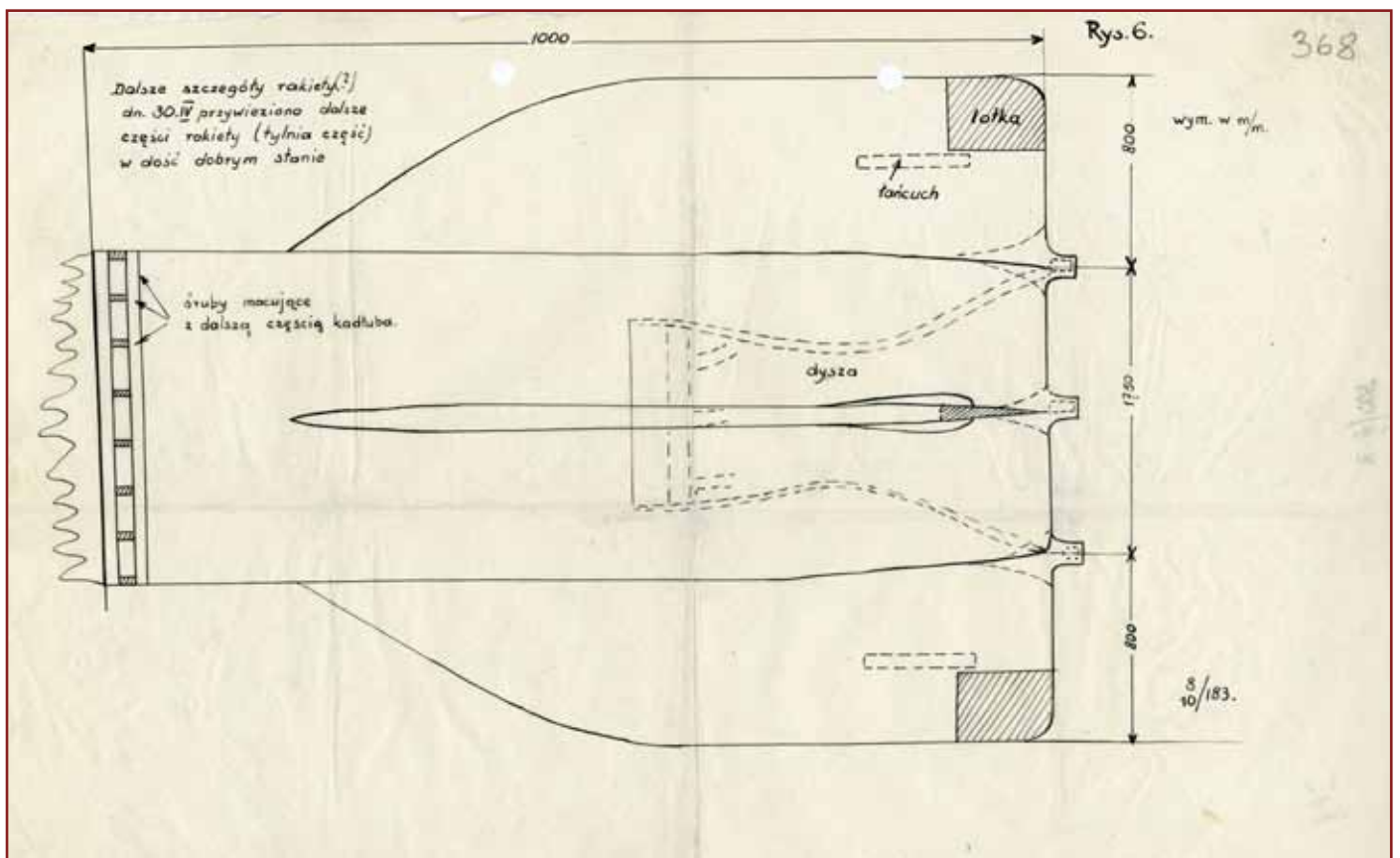
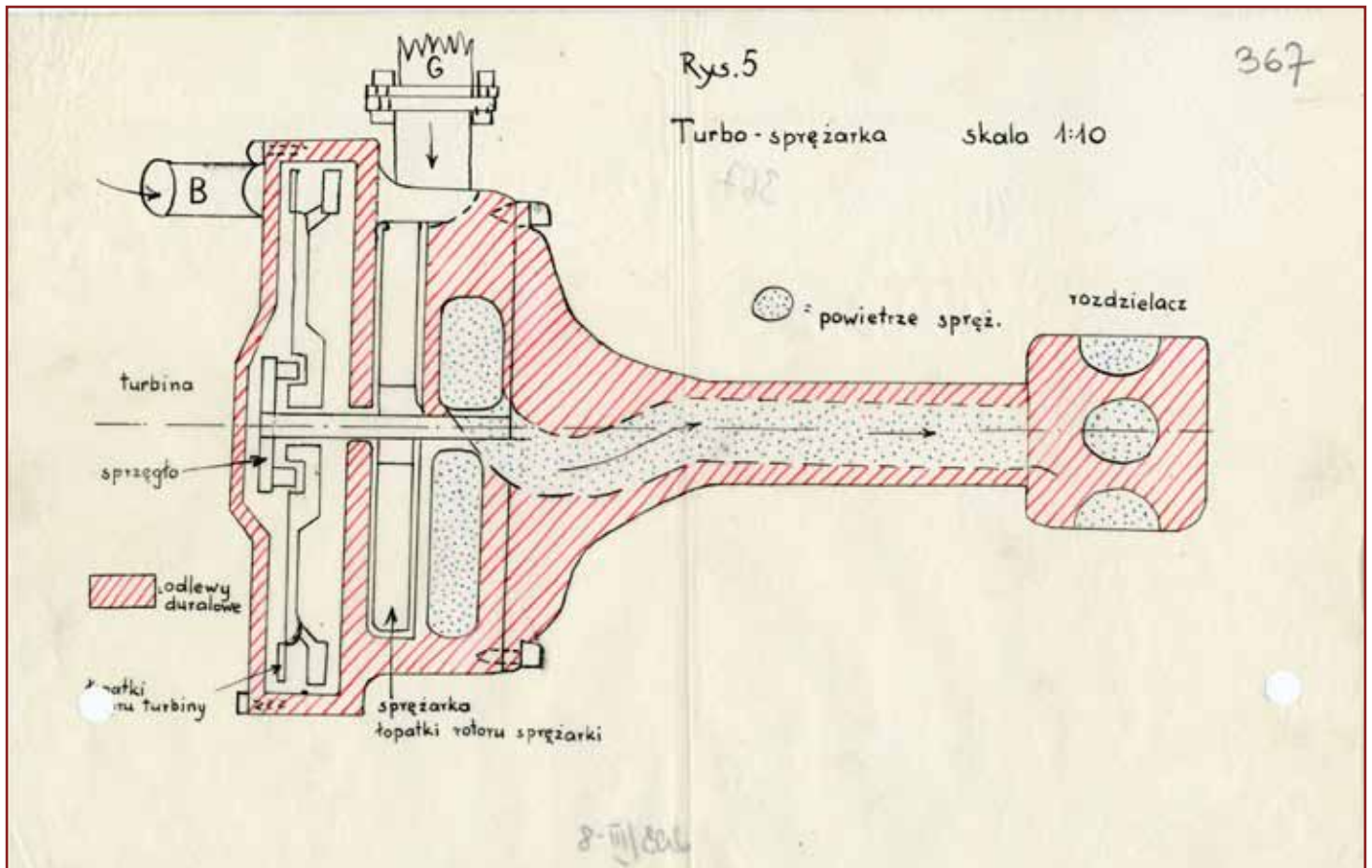


Mapa z zaznaczonym miejscem upadku „rakiety-torpedy powietrznej”.





Rysunki fragmentów rakiety znalezionej pod Kozienicami.  
 Rys. 1 – głowica rakiety, rys. 2 – dysza silnika, rys. 3 – turbosprężarka, rys. 4 – sprężarka.



Rysunki fragmentów rakiety znalezionej pod Kozienicami.  
Rys. 5 – turbosprężarka, rys. 6 – tylna część rakiety.



Wiad. przygodna - 6 torped koło Siemiatyn.

18b, 992 - Nr.180/39 - 2.VI.44

Wy-rwy dokonane przez pocisk przy wybuchu są przeciętnie długości 30m., szer.18m i głęb.15m /Rej. Sarnaki/  
W okolicach Sędziszewa Małop. znajduje się teren wysiedlony z ludności, obejmujący 70.000 ha samego lasu w zawiadywaniu Waffen SS.

Źródło specjalne "L".

W dn. 27.V.44 o godz.10.15 st. nadawcza Lublin 372 otrzymała depezę treści następującej:

Lublin - Armia środkowa..Na jutro przygotować bezwzględnie izolowane kwatery i pole doświadczalne dla działalności komisji technicznej celem praktycznego sprawdzenia materiału omawianego na odprowie dcy w naszej kwaterze w dn.21.V.44.

SzeF Komisji technicznej

Przyjął kpt.Fron

Nadała st. kwatery Głównej godz.10.14

podof.....

W wyznaczonym dniu zjawiło się drogą lotniczą 6 wojskowych inżynierów z własnymi dwoma samochodami nrnr WH 701402 i 701412 kompletnie izolowanymi. Cała ekipa, między inn. i nasz człowiek jako jeden z 17 eskortujących, udała się w kierunku Nałęczowa i tam otwarto jeden z samochodów, skąd wyjęto mechanizm w kształcie samolotu o napędzie własnym motorowym.

Po paru minutach zmużnego i precyzyjnego ustalania topograficznego punktu stania za pomocą wcięć w przód i w tył, robionych na czterech stolikach równolegle ustawionych, cielsko o wadze na oko 1/4 tony ruszyło w świat.

Przed tym radiostacja porozumiewała się z jakąś miejscowością /parę razy słychać było nazwę Luboml/. Po 14 minutach był meldunek, że nic punkt przeznaczenia w swoim rejonie nie zauważył i że silna detonacja miała miejsce gdzieś w lesie, odległym o 4-5 km na pń.

Po uwzględnieniu i po wykorzystaniu danych Instytutu Meteorologicznego dokonano poprawki w kierunku zmasa pisaniny i liczenia i nowy kufer o skrzydłach ~~wagzył~~ wyrzucono.

Tym razem miał miejsce zadawalający wynik, gdyż twarze konstruktorów rozweseliły się.

Wstrzeliwano się jeszcze parę razy, poczym ustawiono snopem równoległym 10 sztuk i puszczono w świat. Wobec tego, że pierścien ubezpieczający znajdował się w promieniu 250-300 m od miejsca doświadczeń, nasz współpracownik podaje wygląd, a raczej kontury w opisie, gdyż do rysunków nie ma zdolności.

Na ziemi ustawiono coś w rodzaju działa bez lufy. Na łożu położono pocisk podłużny o skrzydłach, posiadający aparat ze smigłem, którą to konstrukcję umocowaną, puszczono w ruch. Silny warkot, motor pracuje całą parą, jakies przesuwania i pomiary i w pewnym momencie, jak z kaptapulty, wyleciał pocisk z silnym poszumem. Chwila ok.14 minut niepokoju w oczekiwaniu wiadomości. Szybkość początkowa duża, gdyż pocisku nie widać.

Po szeregu prób członkowie komisji jednemu z obecnych gratulowali, a na twarzach zadowolenie. Nastąpiło podpisanie jakichś papierów, likwidacja.

Kiedy wszystko było w zamknięciu w wozach, zarządzono zbiórkę ubezpieczenia. Jeden w stopniu płk. powiedział: "Byliście współuczestnikami doświadczeń pozostających w związku z prowadzonymi ulepszeniami technicznymi naszej broni. Ostrzegam i rozkazuję zachować zupełne milczenie. W razie przeniknięcia na zewnątrz choćby fragmentu tego, co w znikomym procencie zdołaliście ujrzeć, wszystkim bez wyjątku w imieniu wodza naczelnego grozi śmierć."

Zestawienie meldunków z maja i czerwca 1944 r. dotyczących pocisków rakietowych V-2 zebranych przez kontrwywiad AK.

370

Samochody przyjechały do Lublina i goście następnego dnia wyjechali samolotem, podobno via Kraków. Kierownik ekspedycji nadał drogą iskrową depezę treści następującej:

Komisja Techniczna

m.p. Lublin

Dca Sił Zbrojnych

Próby uwieńczone są pomyślnymi rezultatami. Szwankuje kierunek /minimum 1,5 - 1,8 km/ ale to zagadnienie do rozwiązania.

Herman Nr 101

Uczestnicy eskorty dostali po 5<sup>0</sup> papierosów i 200 g tłuszczu i jeden dzień wolny.

W dn. 30.V.44 nadeszły w skrzyni zebrane rozpryski z wyrzconych torped które samolot odwiózł do Krakowa tego samego dnia.

Więcej nic w tej materii powiedzieć ani wyjaśnić nie można. Domysły są różne i idą w kierunku bomb, zawierających materiał zrący, gdyż na skrzyni napisane było: "Ostrożnie wybierać - grozi śmiercią".

Ciąg dalszy zestawienia meldunków z maja i czerwca 1944 r. dotyczących pocisków rakietowych V-2 zebranych przez kontrwywiad AK.

(...) V-1, zwana również „latającą bombą”, była właściwie niewielkim samolotem bez pilota. Została skonstruowana przez inż. Roberta Lussera oraz zaopatrzona w motor konstrukcji inż. Paula Schmidta z Monachium. Wymiary jej były następujące: długość 7,6 m, szerokość 0,80 m, rozpiętość skrzydeł 5,3 m, ciężar 2155 kg łącznie z ładunkiem materiału wybuchowego, który ważył 840 kg. Pocisk ten, wyrzucany ze specjalnej katapulty, leciał z szybkością nadaną jej w chwili startu, zaś szybkość maksymalna wynosiła 640 km na godzinę na wysokości 300–1500m. Maksymalna odległość przebyta przez V-1 nie przekraczała 350 km (...)

**Wacław Czarnecki, Zygmunt Zonik „Kryptonim DORA”**



Meldunek ogólny w sprawie doświadczeń nad  
"nową bronią" niemiecką.

W końcu kwietnia 44 r. w okolicach Stalowa Wola / Nisko - Rudnik zostały zaobserwowane próby nad "nową bronią" niemiecką. Z obserwacji oraz otrzymanych wiadomości wynika, że jest to pocisk raketowy.

W tych dniach oznione były próby i zostało wyrzuconych jedenastu raket z kierunkiem lotu na wschód. Nadlatywanie tejże rakiety poprzedza ciągły, b.głośny huk, zbliżony do echa grzmotu w górach. W momencie ukazania się tejże rakiety huk przechodził w jednolity odgłos stałych b.silnych wybuchów, często powtarzających się, które w miarę oddalania się rakiety od miejsca obserwacji, zlewały się, wytwarzając pierwsze wrażenie słuchowe. Okres trwania dźwięku - od usłyszenia do zaniku trwał 3 do 4 minut.

Te próbne pociski szły na wysokości 300 do 400 m tak, że można było zaobserwować mniej więcej dokładnie zewnętrzny wygląd rakiet.

Wyglądem swoim zbliżona jest do kadłuba średniego bombowego samolotu /podobna do cygara/ większa od Messerschmitta, mniejsza od Stuka i od bombowca Heinkle, z silnie spłaszczoną i rozszerzoną częścią tylną oraz zaopatrzoną w części przedniej /na wys. 1/4 długości/ z obu stron w małe skrzydełka, kształtu wydłużonego trapezu. Szybkość lotu rakiety obliczono wtedy na 800 do 900 klm/godz.

W czasie lotu zaobserwowano wydobywanie się z tylnej, spłaszczonej części białych smug. Czym poruszana jest rakietą, czy materiałami spalinyowymi, czy stężonym powietrzem, nie wiadomo. Z wypuszczonych próbnych jedenastu /11/ rakiet dwie spadły na terenach Luftwaffe /plac ćwiczeń Górno pow. Jędrzejów/, dwie za Sanem za wschodnim brzegiem, oraz według otrzymanych wiadomości od lotników niemieckich dwie na Podlasiu /okolice Siedlec/, jedna gdzieś za Dąbkiem. Pozostałe cztery doszły jakoby do celów przewidzianych, gdzieś na terenach zachodnich, zajętych przez bolszewików.

Upadek rakiety na terenach planu ćwiczeń "Luftwaffe" Górno spowodował powstanie dołu o średnicy około 80 m i głębokości kilkunastu metrów.

Próby te dowiodły, że rakietą nie spełniono pokładanych nadziei - /7 niedolotów na 11w wyrzuconych/.

Przyjechały specjalne komisje z Berlina /z Luftwaffe/, badające miejsce upadku rakiety i przeprowadzające techniczne badania.

W drugiej połowie maja 1944 r. zaobserwowano część zjawisk, towarzyszących wyrzucaniu rakiety. A mianowicie - słychać przez bardzo krótki czas /około minuty/ silny huk, stale malejący, aż do zaniku, Spotęgowania huk niema - lotu rakiety nie widać.

W/g otrzymanych wiadomości, w chwili obecnej rakiety powyższe wyrzucane są w kierunku wschodnim z lotem w stratosferze do 40 km /wg inf. ze źródeł niemieckich/.

Przy pierwszych próbach 2 mot. samoloty obserwowały lot rakiety lecąc b.krótko obok niej, gdyż rakietą b.szybko je wyprzedzała. Ostatnie wyrzucanie - wstrzeliwanie - odbywa się z placu ćwiczeń W.H. w Dąbku na zach. od Niska i Rudnika.

Od podch. Szeligi informacji zebrał

Stasiak

*Odpis zrelacjonowany*

Meldunek wywiadowczy Narodowych Sił Zbrojnych dotyczący doświadczeń nad „nową bronią” niemiecką w okolicy Stalowej Woli-Niska-Rudnik. 1 czerwca 1944 r.



Ryszard /Eksp.2/ 7.VI.44 - Siedlce

o d p i s.

371

Meld. z 24.V.44

Próby z pociskiem - torpedą trwają w dalszym ciągu, jednak z przyśpieszonym tempem. Poprzednie ~~były~~ było wypuszczonych 2-3 pociski, zaś 23.V - wypuszczona aż 6 takich pocisków.

Wskutek upadku pocisku na las znów powstał pożar.

Pocisk posiada bańki- zbiorniki z cieczą łatwopalną, która przy eksplozji pocisku się zapala. Oddział w m.11 ~~XXXXXX~~ w dalszym ciągu jeździ zbierać części z pocisku. Oddział ~~ten~~ jest ten sam, co poprzednie z tą samą ilością sprzętu i ludzi.

117 - Sarnaki, pow.Siedl.

Meld. z 6.VI.

Od 29.V stwierdzono, że torpedy zmieniły kierunek ~~to~~ jest obecnie leciały z pñ. na pñd. ?

Wg naoczego świadka, który był w odległ. 100 mtr. od wybuchu, określił torpedę jako kadłub z samolotu, wielkości przeszło skupa telefonicznego, z przodu gruba, zakończenie cienkie. Skrzydła ani śmigieł nie widział. Przy jednym ~~z~~ z wybuchów zostały ~~odnotowane~~ części wielkie i stałe, które z dokładnym opisem przysłał. Ponadto upadło 9 butli, na których było napisane dosłownie "powietrze prasowane", wytrzymałość 300 atm.- 200 atm. przy wypełnieniu pojemności 7.5 litr., ciężar własny 8.5 kg.

Na podstawie znalezionych żeber profilowanych wewnętrznych - średnica torpedy może mieć  $\phi$  300 cm

Części radiowe mają napis "List", należy przypuszczać, że będzie to firma produkująca.

Części, jakie są w naszym posiadaniu : A.- Butla na powietrze, b.- antena zewnętrzna, c.- oś obrotowa, d.- przekładnia wielokrotna łańcuchowa, jak też różne blachy z pokrywy torpedy.

Rozrzut torped odbył się na przestrzeni 49 km.<sup>2</sup>

Meld z 2.VI.

29.V. na terenie Sokołów Podl. spadły 2 rakiety: jedna k.wsi Stany Dużekicki, druga k.lasu Przeździatka k.m.120. Części tej rakiety załączam /brak - sekretariat/ Na podś. prób, dokonywanych na terenie tutejszym i sąsiednim i po zbadaniu części mechanizmów naocznie-pozostałych po wybuchach mogę wyciągnąć następujące wnioski:

Jest to broń nadająca się do akcji terrorystycznej. Celność w promieniu 2-5 km. Ilość materiału wybuch. w próbnym torpedach odpowiada sile 100 kg bomby lotn. Zapalnik uderzeniowy natychmiastowy lub czasowy. Konstrukcja: całość wykonana z blachy aluminiowej w szkielecie prawdziw. drewnianym. Płaszczyzna nośna ok.8 cm? Składa się z 3 części:

1.- przednia, wypełniona materiałem wybuch.  
2.- środkowa - mechanizm kierujący, złożony z akum. niklowych, silników na prąd stały oraz części kierującej z lampami katodowymi i urządzeniem odbiorczym fal elektromagnetycznych.

Sprężenie z lotkami oraz sterami poziomymi pionowym przy pomocy przekładni łańcuchowych. Tuż z tyłu części z mat. pędym. Jako materiał pędny stosowany jest prawdop. chl r /gdzie rurki przewodzące długi czas zachowują silny zapach chloru/ karbid i jakiś trzeci gaz prawdop.wodór, ~~gdzie przy wybuchu powstaje b.silna temperatura.~~

3.- tylna- zawiera silnik raket. o średn.ok.10 cm/dysze/których jest kilka /prawdop.6/, zapłon elektr./świece lotn.silników/. Pocisk ten wyrzucony jest z pocz. szybkością niewielką/prawdop.przy pomocy sprężonego powietrze za wagiędu na lampy katodowe/ i dalej zaczyna działać napęd własny. Przesyłany jest górnymi warstwami powietrza/stratosfera/.  
Kr.64,25 i 24.

Zestawienie meldunków z maja i czerwca 1944 r. dotyczących pocisków rakietowych V-2 zebranych przez kontrwywiad AK.



Zestawienie ważniejszych fragmentów o pocisku-rakiecie.

Informacja ze Stalowej Woli.

Około 12.IV. do 17.IV. 44 zanotowano codzienne przeloty nad D/103 i okolicą latających torped powietrznych, z których jedna spadła 15.IV. za Sanem na prawym brzegu, a 17.IV. zaś po lewej stronie Sanu. Podobno wypuszczane były z pod Mielca, Szybkość ich prawdopodobnie od 800 do 1000 km/godz., warkot o sile kilku samolotów wielomotorowych. Kształtem przypominały samolot o krótkich czworokątnych skrzydłach, umieszczonych prawie na środku kadłuba, zamiast tylnych sterów rodzaj nadbudówki czworokątnej. Codziennie przelatywało ich 3-5 sztuk.

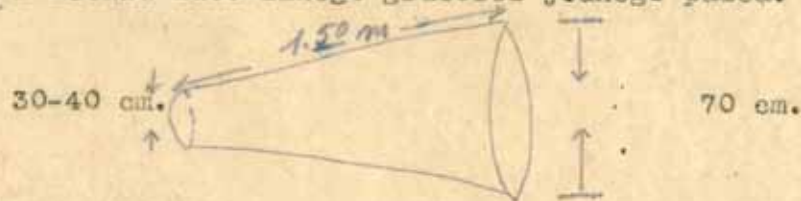
Ziut.

Torpedy w rej. na północ od m. Sarnak dn. 29. IV. 44

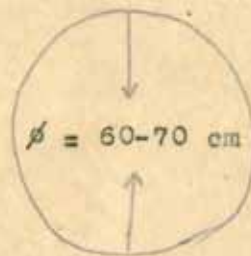
Przy wybuchu w górze spadły następujące części:

1. Rodzaj lejka z metalu kute-lanego grubości jednego palca.

Wygląd



2. Płyta okrągła

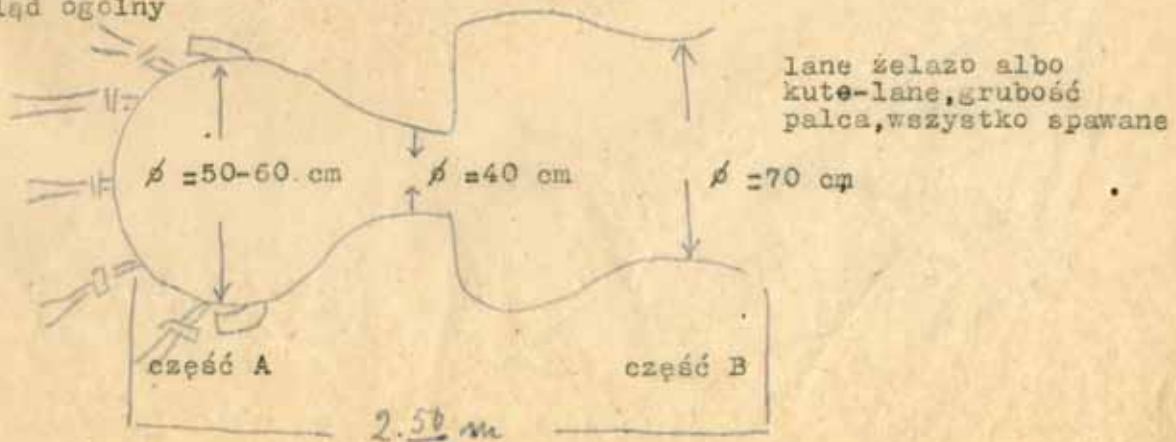


grubość 2 palce  
z żelaza kute-la-  
nego

z tym, że krawędzie posiadają obramowanie ze śrubami, tak jakby były pewne inne części przymocowane. Te dwie części, spadając, wybiły dół na 2 m. głęboki i na 9 m. szeroki.

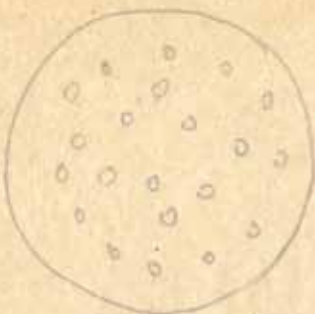
3. W odległości 100 m. od wyżej podanych spadło pewne wewnętrzne urządzenie torpedy

wygląd ogólny



Zestawienie informacji o pocisku raketowym V-2 (pocisku-rakiecie) zebranych między kwietniem i czerwcem 1944 r. wraz ze szkicami.

część A



od strony zewnętrznej posiadała 21 otworów na zewnątrz, zakończonych rurkami aluminiowymi o  $\phi$  6 cm z tym, że w środku są zagłębienia z półkolami, w których są otwory o  $\phi$  5 mm

Część B - w środku posiada okólnie widoczne wewnętrzne umocowania na małe śrubki, co przypuszczam, że jest częścią trzecią, która spadła 50 m dalej. Jest to turbina łopatkowa na powietrze lub gaz, który wydostaje się pod wielkim ciśnieniem, gdyż normalne butle były znalezione.

Wielkość turbiny odpowiada  $\phi$  części B.

Jest dopływ rotacyjny dwoma kanałami grubości 15 /16/ cm z aluminium. Taśki sam odpływ z tym, że w momencie widzenia wszystkie przewody były grubo izolowane watą szklaną i taśmą ze sztucznego jedwabiu. Rura dopływowa, pęknięta, miała na sobie śnieg i płyn o specyficznym zapachu. Inne rury, które miały płyn - zapach ten sam, dawał na skórze białe plamy i silne pieczenie, które można było usunąć przy pomocy mydła i wody.

Zamek otrzymane dn. 3. IV. 44

Objaśnienie:

1. "Rysunek został wykonany przez technika zatrudnionego przy wyrobie części. Technik ten przechodził kurs budowy tych rakiet. Pracuje nad budową części "B". Rys. części B jest zupełnie zgodny z oryginałem. Część A robiona z pamięci. Część C - jest to normalny pocisk, wypełniony mat. wybuchowym. C - na rys. nie jest uwidoczniona. Części A i B otrzymują przed użyciem płaszcz ochronny, czerep w kształcie przedłużenia pocisku.

Rakiety są wyrabiane w gorączkowym tempie. Duża ilość jest już gotowa. Mają być użyte w marcu b.r. przeciw Anglii. Przy wyrobie jedna połowa odpada jako wyrób nieudany "Falfabrikat"

Najważniejsze montownie, gdzie następuje wykończenie są;

1. Linke Hoffman Werke Wrocław
2. Hallasche Maschinenfabrik Halle a. d. Saale
3. Tarnwalder Maschinenfabrik Tarnwald /Tarnowskie Góry/.

Ważność wg. powyższej kolejności.

2. O rakietach tych otrzy małem również wiad. od of. niem. Twierdził on jednak, że donośność jest 120 km. oraz że użycie nastąpi w marcu i spowoduje całkowity zwrot w tej wojnie przez zniszczenie Anglii, poczym cała siła niemiecka będzie skierowana przeciw Rosji.

Ciąg dalszy zestawienia informacji o pocisku raketowym V-2 (pocisku-rakiecie) zebranych między kwietniem i czerwcem 1944 r. wraz ze szkicami.



Winda 6.V.44.

W związku o ostatnim meld. o wybuchach w rej. rz. Bug - wieś Meżenin-Ogrodniki i Krupice-Słochy Annapolskie w dniu 20 i 22. IV. br.:  
Rejon miejsc. Korczew, pow. Sokołowski, Sarnaki, Mordy i Łasice pow. Siedlecki - jest "ubezpieczony" przez specjalne oddziały.  
W Sarnakach znajdują się:

1. Pluton Flagart - 3 działa sprzężone a 4 lufy, kaliber 20 mm /Fierlinge/ szybkostrzelność 1200 strzałów na minutę /?/
2. Pluton Panzer Grenadiren - 1 of. 43 szer.
3. Funktruppe - radiostacja - 1+4 obsługi

Oddziały te posiadają nr. Fp. 46134.

W Łosicach:

oddział łączności - radiostacja, zainstalowana na kościele, 5 samochodów.

W Wojnowie: /4 km. na wsch. od Mord/

Oddział z 2 działami przeciwlotniczymi, 10 sam., 2 motocykle.

Przed każdym wybuchem torpedy na pół godziny przed tym zaczyna swą pracę radiostacja - Funktruppe. Po wybuchu obecni Niemcy tak z Korczewa, jak i z Sarnak udają się samochodami na miejsce wybuchu, gdzie prowadzą specjalne badania /może pomiary topograficzne i rozrzut/ i zbierają części rozrwanej torpedy.

Zauważono napisy na odłamkach, oprócz podanych w poprzednim meld.:  
Karro 50 Vetter Verstempeln, Bosch itd.

Załączam rys. rakiety.

Meld. z 6.V.44

Próby pocisków raketowych trwają już trzy tygodnie.

Kierunek lotu pocisku z południa na północ - ogólnie.

Najbliższy pkt. uderzenia pocisku od Sarnak wynosi 1,5 km, dalsze zaś 4 i 7 km.

Niektóre pociski eksplodowały w powietrzu i po uderzeniu o ziemię, inne zaś tylko w powietrzu lub tylko po uderzeniu o ziemię.

W czasie rozprysku w powietrzu - na ziemię spadają różne części jak: akumulatory, kable, metalowe rury z oleistą cieczą, rury o średnicy 30 cm., łańcuchy jak od motocykli i inne części grubego żelaza.

W Sarnakach jest posterunek obserwacyjny, oraz jeden samochód radio. Posterunek jest zawiadamiany, o mającym przechodzić pocisku, przez radio na 15-20 minut przed wybuchem: Posterunek ten składa się z trzech żołnierzy, w tym jeden podoficer. Po zawiadomieniu udają się natychmiast na pkt. obserwacyjny, który znajduje się na najwyższym wzniesieniu 120-150 m. od krańcowych budynków miasta.

Urządzenie i wyposażenie post. obserw.: na wzgórku wykopany jest dół głębokości 150-170 cm, ściany dołu są wyłożone deskami. Jeden żołnierz wchodzi do dołu z jakimś aparatem wielkości patefonu walizkowego, zakłada słuchawki i mówi głośno: "Zeppelin-Zeppelin ja wohl", drugi ustawia na wzgórku trójnóg i zakłada jakiś przyrząd mierniczy w kształcie naszego kątomierza-busoli. Coś mierzą, zaś w czasie wybuchu mierzą i zapisują.

Kongo 7. 12.V.44

W załączeniu przesyłam rys. jednej z komów pocisku raketowego, znalezionej w pow. Siedlce /Meżenin-Ogrodniki *Platenu* /.

W terenie jest skrzynia z zebranymi odłamkami /przewody, kondensatory itp./ prawdopodobnie części aparatury kierującej rakieta.

Powyższy teren służy za miejsce dokąd kierują pociski, Miejsce wyrzutni jest nieznane - podobno 500 km.

Ciąg dalszy zestawienia informacji o pocisku raketowym V-2 (pocisku-rakiecie) zebranych między kwietniem i czerwcem 1944 r.



Komisja niemiecka jest na miejscu i porozumiewa się z miejscem strzelania przez radio.  
Wg. relacji świadków pocisk, który wybuchnął w powietrzu, wytworzył chmurę odłamków.  
Podobne wybuchy były w pow. Chełm koło m. Sawin.

Zbigniew 1055/44 - Stochód - meld. Włodka. Dn. 24.V.44

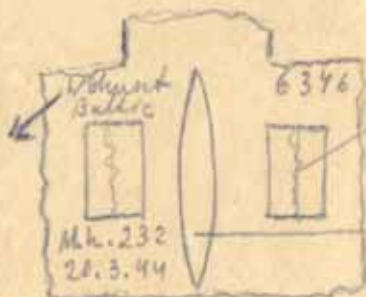
Platerów

W rej. miejscowości Rudniki, Siemiatycze i Droniczyn stwierdzono wybuchy pocisków o b. wielkiej sile niszczącej.

O sile wybuchu niszczącej świadczy:

1. Pocisk wybuchnął w odległ. 12 km. od pewnego domu, w którym okna zostały zatrzęsnięte wskutek podmuchu.
2. Pocisk wybuchnął w odległ. 2 km. - siła podmuchu zmiotła, dosłownie, kilka chałup z brzegu wsi.

Napis:  
Wohnort  
Baltic  
albo  
Bealtic

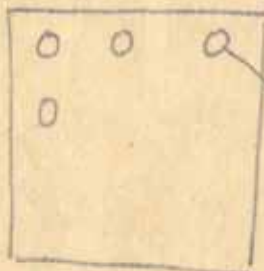


Ślady jakiejś instalacji elektrycznej, coś w rodzaju kondensatora czy cewki.  
Uzwojenie z drutu miedzianego.

Podświetlenie

Rys. 1 /część pocisku/ Materiał jak zał. część.

Z drugiej strony płyty też są ślady jakiejś instalacji elektr. zaopatrzonej w podziałkę i wskazówki, jak zegar.



Gniazdko, a w nich na bolcach umieszczone części /jedna z nich w załącz./

Rys. 2 /część pocisku/ płyta z materiału, jak zał. część. Płyta pokryta gumą.

Winda 24.V.44 - Kongo 18.

Rej. Platerów - rozrzuty dochodzą do 10 km. Czy są to rozrzuty broni, czy też celowo rozrzucane - stwierdzić nie mogę.  
Zdjęcie - z obwodu Jesion - Białowieża II.

Winda zał. nr. 4

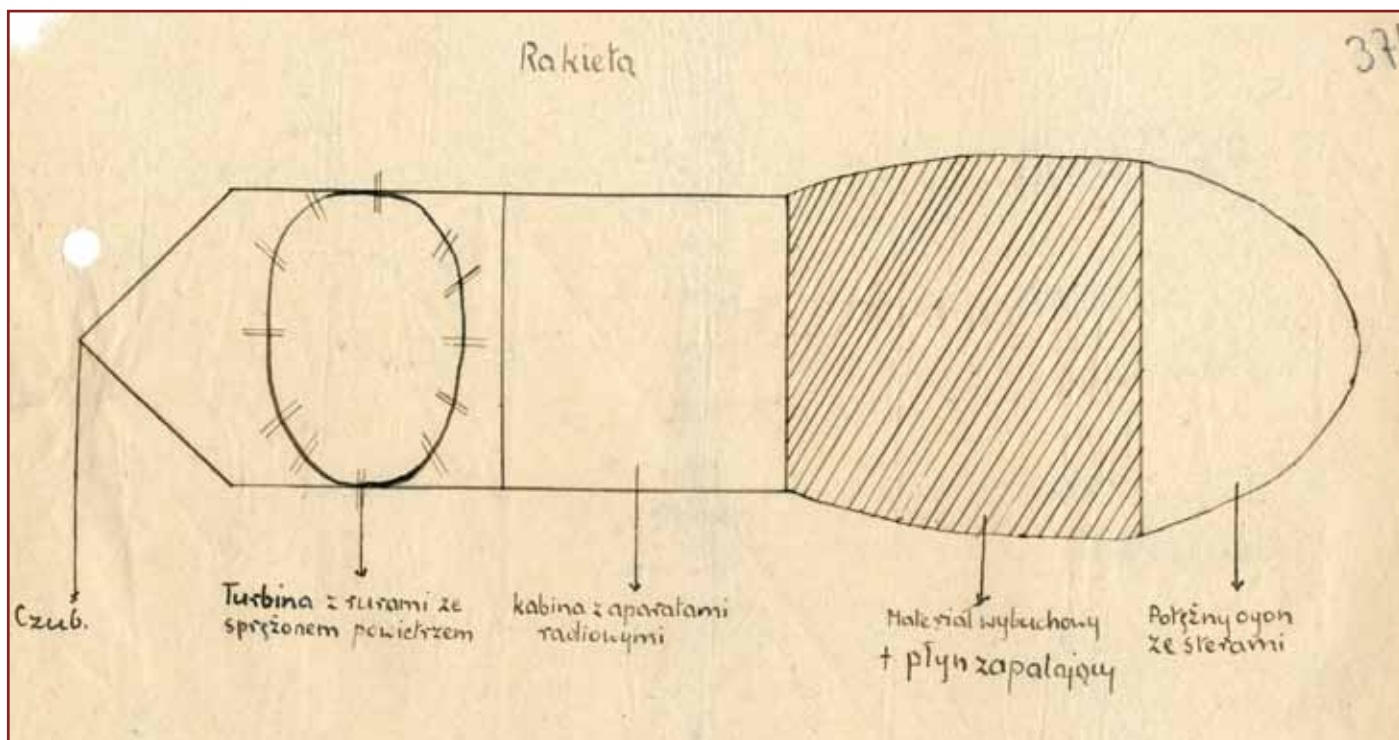
Rej. Siedlce w okolicy maj. Mężenin n/Bugiem. Najbliższa stacja - Platerów.  
W jednym z odłamków była jakaś ciecz, do której włożony patyk zapłonął.

\*33\* 24.V.44 - Zyndrań.

Pociski o wyglądzie torpedy długości 7-8 m. padały w mies. IV.44 i na początku V. w okolicy Droniczyna n/B, wsi Rudka i Ogrodniki.  
Leje głębok. 17 m., a średnicy ok. 24 m.  
Poza innymi znaleziono butelkę z płynem.

Ciąg dalszy zestawienia informacji o pocisku rakietowym V-2 (pocisku-rakiecie) zebranych między kwietniem i czerwcem 1944 r. wraz ze szkicami.





Roboczy szkic części pocisku rakietowego V-2 sporządzony między kwietniem i czerwcem 1944 r.

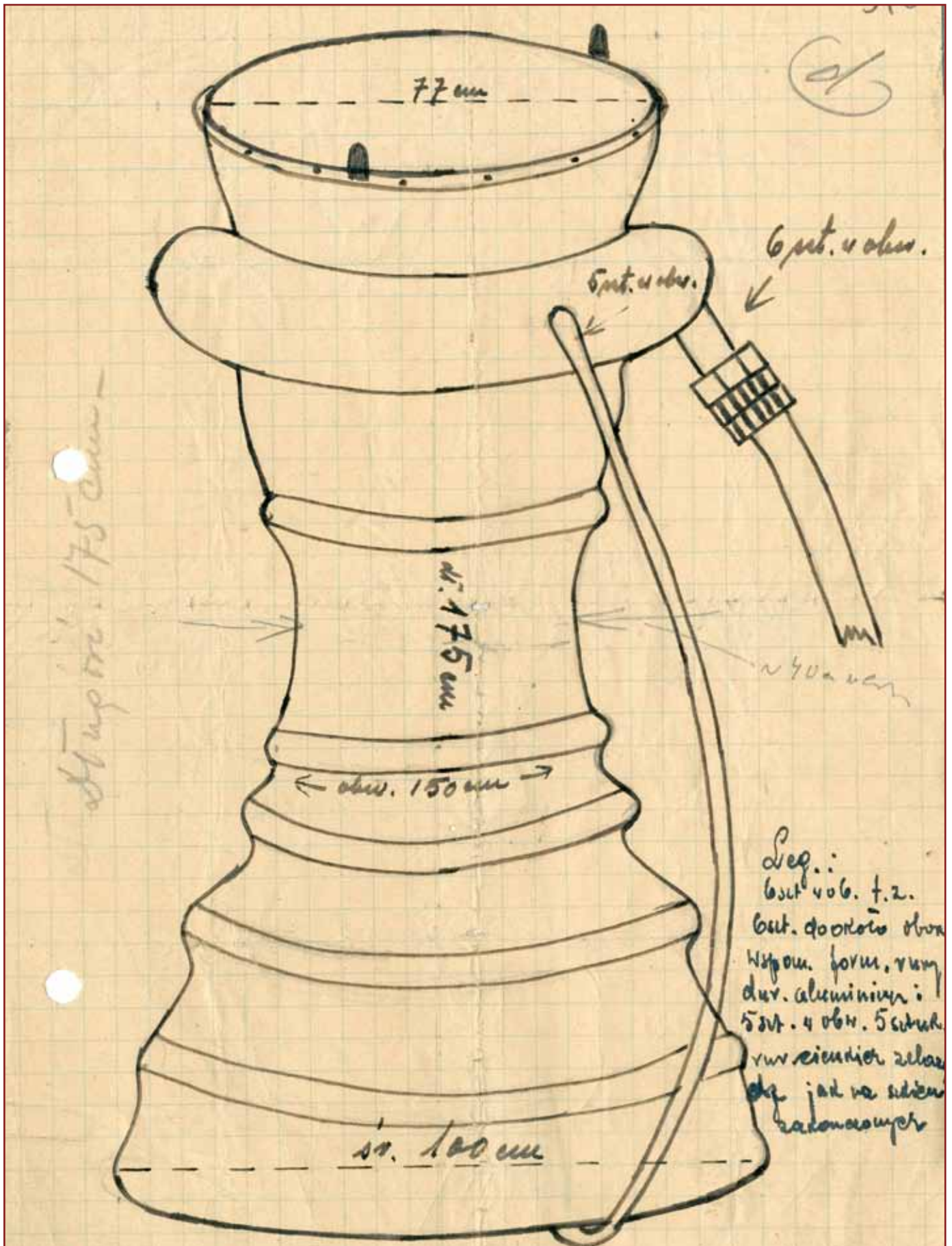
otrę. Tel esfor.

W miejscowości Jarosław. Z punktu Nowa Wieś, pow. Kolbuszowa, są wysyłane torpedy powietrzne, rakietowe. Kierunek Dąbrówka-Smolka/prawdopodobnie kierunek pól wsch. 426

Próby odbywały się na terenie poligonu Dąba-Kolbuszowa od 1.III. Dn. 14 i 15.IV. o godz. 8 rano zaczęto wysyłać torpedy rakietowe powietrzne w ilości 10 szt. i 8 szt. w odstępach godzinnych. Lecą one na wys. 1.500 m z szybkością 1000 km/godz., poruszane detonacją środka wybuchowego, powodującą odgłosy przypominające grzmoty, towarzyszące burzom. Dn. 14.IV. o godz. 10 rano, 6 rakiet upadło na teren Dąbrówki. Przed przybyciem samolotu kontrolującego trasę przelotu rakiety, zdołano dotrzeć do miejsca uderzenia rakiety, która częściowo wybuchła, tworząc lej głęb. 2,5 mtr. średn. 0,5 m i pozostała przez 8 godz. Kształt rak. ze skrzydłami nośnymi

przypomina samoloty niemieckie. Długość 2,5 mtr., rozpiętość skrzydeł 2 m, z tyłu rury 2 długości 1/2 m i średnicy 40 cm. Widziano też przelatujące rakiety nad Niskiem. Opis naogół zgadza się z powyższym. 427

Meldunek dotyczący prób pocisków rakietowych na poligonie Dąba-Kolbuszowa. Kwiecień 1944 r.



Roboczy szkic części pocisku rakietowego V-2 sporządzony między kwietniem i czerwcem 1944 r.



Poniżej przedstawiam meldunek naszego członka z terenu Insp. Radzyń, który osobiście śledził i słyszał działanie rakiety.  
 "Melduję, że na terenie między st. kol. Platerów i Fronków od czterech tygodni odbywają się próby z bliżej nieznymi pociskami, które eksplodują na niedostrzegalnej wysokości powodując kolosalną detonację w podobieństwie do grzaotu trwającego kilkadziesiąt sekund. Zawartość rozszerzanego pocisku w promieniu paru km w postaci złomu żelaza zasypuje tereny położone między wyżej wymienionymi stacjami. Huk b. dobrze słyszany jest w promieniu 35 km. Okoliczna ludność opowiada o tym z przerażeniem. Otrzymałem informację od nadleśniczego inż. ~~Biskupskiego~~ Bielińskiego z Nadleśnictwa Zaburze. W odległości 12 km od tej miejscowości pocisk taki padł i eksplodował na ziemi, wyrzucając lej o do 50 mtr. również jeden pocisk padł i nie eksplodował - wymiar jego określają:  $\emptyset$  1,5 x 8 mtr. Wybuchy do dnia 7.5.44 słyszane były w godzinach rannych między 9 - 12 w południe, zaś od tego czasu do 15.5.44 już w godzinach pp. między 16 - 20. Od 16. - 21.5.44 jest przerwa. Do tego czasu wybuchy były jeden do dwóch razy dziennie. Po eksplozji przyjeżdżają samochodami oddziały wojska, które opadłe żelastwo zabierają z sobą. W okolicy pytani żołnierze poufnie twierdzą, że to próba nowej torpedy "prezent dla Anglii" i wystrzelona jest z Krakowa.  
 22.5.44 /-/ Wojtek "

W tej samej sprawie źródło specjalne "L" podaje/zaznaczyć należy, że z własnej inicjatywy - nie nagabywane o to/:

W dniu 27.5.44 o godz. 10.15 st. nadawcza Lublin 372 otrzymała depezę treści następującej:

Lublin - Armia Środkowa. Na jutro przygotować bezwzględnie izolowane kwatery i pole doświadczalne dla działalności komisji technicznej celem praktycznego sprawdzenia materiału omawianego na odprawie dcy w naszej kwaterze w dn. 21.5.44. Szef Komisji technicznej.

Przyjął kpt. From.

Nadała st. kwatera Główna godz. 10.14 podof. ....

W wyznaczonym dniu pojawiła się droga lotnicza 6 wojskowych inżynierów z własnymi dwoma samochodami nr nr WH 701402 i 701412 kompletnie izolowanymi. Udała się cała ekipa między innymi i nasz człowiek, jako jeden z 017-tu eskortujących w kierunku Małeczowa i tam otwarto jeden z samochodów, mający skąd wyjęto mechanizm w kształcie samolotu o napędzie własnym silnikiem. Po paru minutach żądnego i precyzyjnego ustalenia topograficznego punktu stania za pomocą wcięć w przed i w tył robionych na czterech stolikach, równoległych ustawionych, cielsko o wadze na oko 1/4 tony ruszyło w świat. Przedtem radiostacja porozumiała się z jakąś miejscowością/parę razy sły chać było wymianianą nazwą Lubca/. Po 14-tu minutach był meldunek, że nie punkt przeznaczenia w swoim rejonie nie zauważył i że detonacja silna miała miejsce gdzieś w lesie, odległym ok 4-5 km na pń.

Po uwzględnieniu i wykorzystaniu danych Instytutu Meteorologicznego dokonano poprawki w kierunku/masę pisanimy i liczenia przy tym dokonano/ i nowy kufer o skrzydłach wyrzucono. Tym razem miał miejsce zadawalający wynik gdyż twarze konstruktorów rozweseliły się.

Wstrzelivano się nadto jeszcze parę razy, poczym ustawiono snopem równoległym 10 sztuk i puszczono w świat. Wobec tego, że pierścień ubezpieczający znajdował się w promieniu 250-300 mtr od miejsca doświadczenia, nasz walec pracownik podaje wygląd a raczej kontury w opisie, gdyż do rysunków nie ma zdolności.  
 Na ziemi ustawiono coś w rodzaju działa tylko bez lufy. Na łożu położono pocisk podłużny o skrzydłach, posiadający aparat ze śmigłem, którą to konstrukcję usocowaną, puszczono w ruch. Silny warkot, motor pracuje całą parą, jakieś przesuwania i pomiary i w pewnym momencie, jak z katapulty, wylciał pocisk z silnym poszumem. Chwila ok. 14 min. niepokoju w oczekiwaniu wiadomości. Szybkość początkowa duża, gdyż pocisku nie widać.  
 Po szeregu próbach członkowie komisji jedneau z obecnych gratulowali a na twarzach zadowolenie. Nastąpiło podpisanie jakichś papierów, likwidacja.

Raport o pocisku raketowym V-2 zatytułowany „Torpeda-rakietka” z terenu Inspektoratu Radzyń Podlaski. Maj 1944 r.



Kiedy wszystko było w zamknięciu w wozach zarządzono zbiórkę ubezpieczenia. Jeden w stopniu ptk powiedział: "byliście współuczestnikami w doświadczeniach pozostających w związku z prowadzonymi ulepszeniami technicznymi naszej broni. Ostrzegam i rozkazuję zachować zupełne milczenie. W razie przeniknięcia na zewnątrz choćby fragmentu tego, co w znikomych procentach zdołaliście ujrzeć wszystkimi bez wyjątku w imieniu wodza naczelnego grozi śmierć."

Samochody przyjechały do Lublina i goście następnego dnia wyjechali samolotem podobno via Kraków. Kierownik ekspedycji nadał drogą iskrową depechę treści następującej:

Komisja Techniczna

m.p. Lublin

Dca Sił Zbrojnych

Próby uwięzione są pomyślnymi rezultatami. Szwankuje kierunek / minimum 1,5-1,8 km/ale to zagadnienie do rozwiązania.

Herman Nr 101.

Uczestnicy eskorty dostali po 50 papierosów i 200 gr tłuszczu i jeden dzień wolny.

W dn. 30.5.44 nadeszły w skrzyni zebrane rozpryski z wyrzuconych torped, które samolot odwiózł do Krakowa tego samego dnia.

Więcej w tej materii nic powiedzieć ani wyjaśnić nie można. Domysły są różne i idą w kierunku bomb, zawierających materiał trujący, gdyż na skrzyni napisane było "ostrożnie wybierać - grozi śmiercią".

Było to miejsce z tyłu rakietarni  
nie post wrelka inżynierów Niemców.  
pocisk był benzynowy, ale nie był  
możliwość uderzenia. Tytus 61/1

Ciąg dalszy raportu o pocisku raketowym V-2 zatytułowanego „Torpeda-rakieta” z terenu Inspektoratu Radzyń Podlaski. Maj 1944 r.



Honoratka.

o d p i s.

385

22.VI /I-34/

W jednym z 4-ch szybów solnych w Wieliczce montują fkę łożysk kulkowych.

13.VI - wiad. z terenu.

2.V.44 w Łukowie obok parowozowni /ok.300m/ wybuchła mina. Wybuch powrywał z okolicznego lasu sosny i zdemolował okna i drzwi parowozowni. W odwecie Niemcy areszt. ok. 20 osób w tym kilku kolejarzy. Specjalna komisja badała powód i pochodzenie miny. Nawet było 2 generał /uwaga Honoratki - "Nowa bron?"/

otrzym.28.VI.

17.VI. w Palenicy żołnierze prowadzili rozmowę na temat użycia samol. kierowanych falami radiow. oraz poc.rakiet., jakoby do 1.000 kg i wystrzelane z odpowiednich armat. Zapalające się co ~~xxwxxi~~ pewien czas ładunki wybuchowe mają dawać możliwość pociskom rakiet. przelecenia odl. do 300 km. Tak samol. raketowe jak i pociski torpedowe mają zawierać materiał wybuch. nadzwyczajnej mocy.

23.VI. - dn.17.VI żołnierz niem. /Czech/ w czasie rozmowy oświadczył, iż obecnie użyta nowa broń przeciw Anglii, - to jest niewszystko, gdyż obecnie w Rembertowie są dokonywane próby nad wynalazkiem, który ~~xxwxxi~~ zwalczać będzie wszystkie czołgi.

20.VI. - Witold /Burza'.

18.VI o godz.11 spadła we wsi Budy Grabowskie w odl.8 km od Skierniewic nowego typu torpeda pow.prod.niem., jak o tym świadczyły napisy na znalezionych częściach. Moment przelotu i upadku nie był obserwowany ani wzrokowo ani słuchowo, dopiero w chwili rozerwania się nad ziemią zewn. powłoki, z której wypadł szereg bomb lotn., słychać było w promieniu ok.20 km huk. Z torpedy ~~jak~~ można było ustalić, wypadło ok.13 bomb lotn. żelaznych z których 10 eksplodowało, a 3 nie, oraz butli z duraluminium o pojemn. ok.10 litr., zawierające jakiś plyn. Jeden z chłopów znalazł kondensator, dużą ilość trudnych do zidentyfikowania części pochowali inni. Rozrzut bomb był ok.2 km, natomiast kawałki zewnątrz. powłoki z duralumin., które załączam, znajdowane były w prom.3 km. Kawałki te kazali Niemcy zbierać ludności i zebrano ich tyle, że zebrano nimi 2 samoch. 7-tonowe. Ze względu na to, że ludność była ciele strat w ludziach nie było. Zapytuję czy dalsze wiad. w + są potrzebne.

Zestawienie informacji o pocisku raketowym V-2 (pocisku-rakiecie) zebranych przez wywiad AK. Czerwiec 1944 r.



Dotyczy nowej broni niem. V 2 /wg naszych przypuszczeń/.

Melduję, iż na terenie pow. Sandomierza spadł nowy, dotąd niespotykany pocisk. Ponieważ jest to typ dotąd jeszcze niespotykany - wg przypuszczeń bardziej niebezpieczny i skuteczniejszy od broni V 1 - zbadaliśmy tę sprawę i obecnie przekazujemy wyniki badań oraz materiał zdobyty. W badaniach na miejscu wzięło udział 2 ludzi - wykładowca fizyki wyż. uczelni polsk. oraz inż. mechanik - którzy po zbadaniu sprawy na miejscu i po dokładnym obejrzeniu oraz zbadaniu części - sporządzili orzeczenie i szkice, które załączam. Jeżeli by zaszcza potrzeba, przy dalszych dociekaniach do dalszej współpracy wym. wyż. wykładowcy - kontakt na niego posiadamy. Zdobyte części jak serwo-motor, potencjometr oraz trymetr prześlemy extra kurierem /samochodem/, proszę jednak o zawiadomienie nas, czy wym. części będą potrzebne.

### O r z e c z e n i e .

Poniżej podajemy szereg faktów oraz wniosków dot. systemu pocisku rakiet. przyczyna wnioski dzielimy na pewne i prawdopodobne.

Rys.1 ukazuje wygląd z góry i przodu tej części pocisku rak., która nie została zniszczona /przynajmniej całkowicie/ eksplozją i spadła na ziemię. Jest to kadłub w kształcie zbliżony do beczki o średn. ok. 2 m, z przodu otwarty i zakończony kołnierzem wewnętrznym, świadczącym o urwaniu się przedniej części rakiety. Z tyłu kadłub był urwany i poszarpany. Długość ocalałej części - 3.5 m. W tylnej części umocowane były do kadłuba 2 stery a b, przedstawione oddzielnie na rys.2

Rys.3 wyobraża zamocowanie osi steru. Ster obracany jest dźwignią zamocowaną na tejże osi. Ponieważ stery z całą pewnością umocowane są wewnątrz rakiety - wyciągamy stąd wniosek o charakterze pewnym:

Wniosek I /pewny/. Rakietą napędzana jest gazem /powstałym z wybuchu, których strugi kierowane są częściowo opisanymi sterami, przez co dokonywa się kierowanie rakiety.

Wniosek ten popiera fakt, że oba stery były tak silnie nagrzane, że się nie dały dotknąć ręką. Sterów tych było może 4/2 kierunkowe i 2 głębokościowe/, znaleziono jednak tylko 2. Dwa inne spadły przypuszczalnie gdzie indziej. Dla przykładu podajemy, że kołnierz K - K/rys.1/ spadł w odległości 5 km. od kadłuba. W kadłubie nie znaleziono śladu, wskazującego obecność człowieka pilota. Przeciwnie - charakter urządzeń, o czym niżej, pozwala na następujący wniosek:

Wniosek II /pewny/ - rakietą kierowana jest albo przy pomocy pilota automatycznego /zyroskopowego/, albo falami radiowymi z zewnątrz.

Na kadłubie świadkowie nie znaleźli śladów, któreby świadczyły o umocowaniu płatów nośnych. Ponieważ zaś sterowanie odbywa się za pomocą 1 tek wewnętrznych - kierujących strugą gazu, a nie zewnątrz - wykorzystujący opór powietrza - wyciągamy stąd wniosek:

Wniosek III /przypuszczalny/ - pocisk omawiany przystosowany jest do lotu w stratosferze, a więc powyżej 10.000 m.

Wniosek ten popiera długi czas spadania, który wynosił ok. 100 do 120 sek., szkielec kadłuba pokryty był w części, którą nazwiemy górną /G na rys. 1/ cienką i miękką blachą. Natomiast część dolną na rys.1 - D - pokryta była blachą twardą, której nie potrafili uszkodzić nawet siekierą - wyciągamy stąd:

Wniosek IV - przypuszczalny - część dolna D służy rakiecie jako płoza do lądowania. Wynikałoby stąd z tego, że rakietą nie służy do jednorazowego użytku. Jeżeli ten wniosek był słuszny - rakietą, po zrzućeniu ładunku wybuchowego - wraca na teren macierzysty.

Meldunek specjalny dotyczący „nowej broni niemieckiej V-2”. Lato 1944 r.



Wniosek tym w daje się b. śmiały i mało prawdop. Popiera go jednak wysoka precyzja i wielka ilość aparatów, wbudowanych w kadłubie oraz charakter ich konstrukcji, przewidującej ich długotrwałość używania /np. wszystkie osie - nawet te, które wykonują maleńkie ruchy wahadłowe - są na łożyskach kulkowych, stosowanych w wielkiej ilości/.

Świadkowie znaleźli 4 aparaty, które nazywać będziemy serwo-motorami. Jeden z tych serwomotorów udało się nam otrzymać, posiadany go u siebie. Niezależnie od tego podajemy rys. serwomot. z objaśnieniami.

Serwo-motor składa się z 4 zasadn. części /rys.4/. 1 - z korpusu A, będącego zarazem zbiornikiem em oleju i cylindra B. 2 - z pompki trybikowej /rys.5/, pompującej olej ~~z~~ zbiornika A do cylindra B. W cyl. tym porusza się tłok, poruszający dźwignią C. Z dźwigni tej ruch przenosi się na ster lub gdzie indziej w sposób bliżej nam nie znany. 3- z ślimaka elektrycznego prądu stałego D, 12v, 2600 obr.naz min. napędzającego pompkę trybikową. Silnik zablokowany jest 3 kondensatorami rurkowymi przeciwnakłóceniovymi o pojemnościach 0,025 mikro F, 0,25 mikro F. Wyłącznika do silnika w obrębie serwo-motoru nie zauważyliśmy. 4- z przekaźnika elektromagnetycznego E, który osobno przedstawiamy na rys.6. Przekaźnik składa się z elektromagnesu wzbudzanego przy pomocy 2 cewek A i C, do których doprowadzony jest prąd stały 12 v. Obie cewki, połączone w szereg, mają opór ok. 230 ohmów. Cewka B wzbudza magnetyzm w sztabce, której os poprzeczna D osadzona jest na dwa łożyskach kulkowych. Cewka ta zawiera 2 identyczne uzwojenia z osobnymi doprowadzeniami prądu /zaciski 1, 2 i 3, 4/. Działanie prawdopodobnie tego przekaźnika jest następujące: do cewki B wchodzi 2 prądy z różnych obwodów o tym samym natężeniu. Prąd sterujący: staje się silniejszy, sztabka w cewce B ~~zask~~ przesuwana się w jedną lub drugą stronę. Na osi D tej sztabki zamocowana jest dźwignia E /rys.5a/, która przesuwana stawidełko F, mogące obracać się wahadłowo dookoła punktu G. Stawidełko to składa się z 2 zaworów tłoczkowych H i K, które zamykają się lub otwierają - skierowują strumień oleju do cylind. B /rys.4/, z jednej lub drugiej strony. W ten sposób zmieniające się natężenie prądu sterującego w jednym ~~obwodzie~~ z obwodów cewki B - na rys.6 - powoduje przesuwanie się tłoka w cyl.B na rys.4, w jednym lub w drugim kierunku, a zatem powoduje skręcanie dźwigni C w jedną lub w drugą stronę. Powstaje najważniejsze pytanie skąd bierze się prąd elektr. sterujący /t.mn. zasilający jeden z obwodów cewki B na rys.6/ -czyli jakie jest urządzenie "rozkazodawcze"?

Na podstawie posiadanych części możemy wysnuć 2 hipotezy, z których druga jest więcej prawdopodobna.

Hipoteza I - urządzenie rozkazodawcze polega na pilocie automat. /szkopskopowym/, utrzymującym stały kierunek lotu na pewnym odcinku, drogi. Zrzucenie ładunku i zawrócenie rakiety odbyłoby się przy pomocy mechan. zegarowego, ustawionego na czas.

Hipoteza II - urządzenie rozkazodawcze byłoby radiodbiornikiem, przyjmującym sygnały radiowe wysyłane z zewnątrz z lądu. W tym wypadku zarówno kierowanie rakiety jak i zrzucenie ładunku odbyłoby się przy pomocy fal radiowych, prawdop. o różnych długościach. Za tą drugą hipotezą przemawia fakt, że wśród szczątków znaleziono potencjometr radiowy oraz "trymetr" tj mały kondensatorek, używany tylko przy aparatach krótkofalowych lub w obwodach superheterodyn. Jest również b.możliwe, że niezależnie od tego jak kierowana jest rakietka -znajduje się w niej nadawcza stacja krótkofalowa, która podobnie jak w badaniach meteorologicznych nadawałaby stale sygnał dla stacji radiogoniometrycznej na lądzie, umożliwiając określenie jej położenia w każdej chwili lotu.

Poza 4 serwomotorami, 2 sterami wraz z zamocowaniem osi, wspomnianym potencjometrem i trymetrem - świadkowie znaleźli A- wielką ilość ~~zask~~ kabli w koszulkach izolacyjnych.

Ciąg dalszy meldunku specjalnego dotyczącego „nowej broni niemieckiej V-2”.  
Lato 1944 r.



B- wielką ilość części elektrotechn. słaboprądowych, jak wtyczki i gniazda 7-o, 14-o i 20-o biegunowe /niektóre w okapturzeniu gazoszczelnym/, albo łączniki jednobiegunowe w niezwykle solidnym wykonaniu. C- kilka łańcuchów Galla takiego typu jak używane do rowerów oraz grubsze; łańcuchy te spójone były ściągaczkami co dowodzi, że w ruchu swym nie wykonywują pełnego obrotu. D- trochę rur alumin. cienkościennych o średn. ok. 25 mm, oraz rurek żelaznych o średn. ok. 8 mm, niewiadomego przeznaczenia. E- wspornik z 3 rur stalowych spawanych, w kształcie trójkąta, długość ramion ok. 80 cm. Przeznaczenie niewiadome.

W kadłubie -wg zeznań świadków - znajdowały się 2 grube osie - jak na rys.1. Na każdej osi znajdowały się 2 koła łańcuchowe: jedno koło o drobnej podziałce połączone było cienkim łańcuchem z silnikiem elektr. drugie koło o większej podziałce opasywał grubszy łańcuch, niewiadomo dokąd prowadzony. Wg tego jak świadkowie określili wielkość silników, mogłyby one mieć po ca 200 W mocy.

Jak z tego wynika, nieudolnego zresztą opisu świadków, napęd sterów dokonywałby się przy pomocy silników elektr. za pośrednictwem wspomn. kół i łańcuchów. Wówczas opisane poprzednio 4 serwo-motory spełniałyby inne zadania, na przykład otwieranie i zamykanie jakichś kłap czy wentyli. Nie jest jednak wykluczone, że serwomotory służą do uruchamiania sterów, natomiast oba silniki z kołami spełniają inne zadania.-

Zakończenie meldunku specjalnego dotyczącego „nowej broni niemieckiej V-2”.

Łato 1944 r.

(...) Po przeniesieniu doświadczeń niemieckich do Polski ich rozpoznanie powierzono terenowym placówkom wywiadowczym. Poligon Blizna znajdował się na terenie Krakowskiego Okręgu AK, toteż tamtejszy wywiad otrzymał odpowiednie wskazówki co do zbierania wiadomości i sposobów ich przekazywania do Warszawy. Teren wokół Blizny był gęsto zalesiony, a administracja leśna była obsadzona przeważnie przez Polaków. Wielu z nich należało do AK, innych pociągnięto do współpracy. Przez tę gęstą sieć została zapewniona ciągła nieomal obserwacja wokół obozu. Nie udało się przeniknąć do wnętrza obozu wobec niezwykle surowej kontroli i nawet Niemcy i esesmani mieli tam wstęp tylko ze specjalnymi przepustkami.

Licząc się z obostrzeniami niemieckimi wokół Blizny i możliwością wsyp w sieci obserwacyjnej, co mogłoby jej działalność sparaliżować, poleciłem, by „Lombard” zorganizował wokół obozu własne „zamrożone” placówki obserwacyjne. Miały one przygotować się do czynnego działania na wypadek obezwładnienia sieci miejscowej. Mimo „zamrożenia” również i placówki „Lombardu” nadsyłały nieco informacji z obserwacji zewnętrznej poligonu.

Dla skontrolowania niektórych meldowanych zjawisk inżynierowie z referatu inż. Kocjana wyjeżdżali w pobliże Blizny w celu osobistej obserwacji. W ten sposób zapewnione zostało rozpoznanie do czasu, gdy pociski upadały wewnątrz poligonu.

Z początkiem 1944 roku wyrzucane pociski przekraczały granice poligonu i upadały na wschód od Sanu i po obu brzegach środkowej Wisły na terenie Okręgów AK Lubelskiego i wschodniej części obszaru Warszawskiego, a zdarzały się upadki i w Okręgu Radomsko-Kieleckim (...)

**Kazimierz Iranek-Osmecki „Powołanie i przeznaczenie.  
Wspomnienia oficera Komendy Głównej AK 1940–1944”**



Meldunek dodatkowy.

Dn. 7. V. 44.

70/15  
435

Do dn. 7. V. 44. w okolicy m. Sarnaki spadło 19 rakiet, z których jedna tylko (17-sta) wybuchła w miejscu inne niż rozrywająca się z powietrzem na dużych wysokościach nad ziemią.  
Kwateronami przeszłem spis sponadkowy pociąg nr. 78 ekspresu, które sam oglądać, coak przeszłym różnie przedmioty charakteru po eksplozjach rakiet jak 1) Shrynkę z aparatem (wg wgl. 2) młko białe i ekspres humulatonka 3). Płyn który wprawdo podobnie jest napełniona rakietą (bombenstraler) i inne. Ekspres przedmiotów uobranych pociąg nr. 78 ekspres pociąg nr. 78. W tym celu, przywiozłem do m. 131 dn. 7. V. Oddekt spoga był mienicki, który ubiera ostatek rakiet i obrotu wybuchy (miejsce padaju m. Sarnaki) gównie rakiety próbne są tylko o ekspres napełnione mat. wylędnym a walcowicie napełniz dopiero na polu walki.  
Dokładne wzmianki - rakiet, która wybuchła w miejscu urobota tj. 27 m 7 i 13:14 m głąbokości.

Kwateron 123 ce meldunku 12-12

70/15

Pracoperobnie dotyczący oburzekmitBombenstraler.

Dn. 20. IV. około godz 13<sup>45</sup> w okolicy miejscowości Myścin - Ogrodniki 1, - około 5 km z HNE do m. Platerów spadł pocisk, który przylatując z kierunku S, S<sup>W</sup> wybuchł na wysokości i prowadził się około 50 m szerokości i 15 m głębokości w pionie o promieniu 100 m. Dotarłki z leżącego topu spadły, do 4 km od miejsca wybuchu powstym charakterem młko białe, trójka kulowa, kula kulowa, ekspresy i pociąg inżynierów (kula, ekspres). O pierwszym wybuchu nie było wiadomości natomiast inne przepowiadali. Dn. 22 nastąpiły dwa kolejne same wybuchy i to stawały się prawie codziennie, coak wstępnie wylędniz albo w głąb 100 m nad ziemią. W porządku wybuchu było kątów 2 osoby i kilka rannych (ktamte) strony Bugu).  
Wzrostomsi strymane od ludzkiej cholei gównie spadziz bomby.  
Dn. 7. V. 44.

Rękopiśmienny meldunek dodatkowy dotyczący 19 pocisków rakietowych V-2, które spadły w rejonie Sarnak. 7 maja 1944 r.

Nr. 9

Telefoni Pnemytam jako dalsze  
wzrostem z cyfry „mynalarku”  
Meldunek Tytus 18/5 436  
20.V

Wzrost

Wzrost

Wrejonie Białej Podlaskiej we wsi Mężenin ma  
Buguem od 3ch tygodni odbywają się próby nowa  
bronia lub wynalazkiem wojennym. Objawy  
prób są następujące. W ciągu 2ch tygodni odda  
no 3m bardzo silne wystrzały. W promieniu  
7m blm jest poprostu małe Arzesienie ziem  
A sami niemy w chwili samego wystrzału  
od miejsca, odjeżdżają samochodami. Potem  
dnem kotem o pełnym kaur, stopniowo  
jadąc zbierają dość duże kawałki winy.  
Cyna jest w najlepszym gatunku. Okoliczni  
chłopi którzy znaleźli kawałki tejże winy  
robili tego Tytka, znajdując dlatęgo, że cyna  
odlatuje kilka kilometrów. Przy ostatnim  
strzale, obrymnie koto, widocznie oderwane  
od podstawy lub części mechanicznej wpadło  
do Bugu. Koto to wynagano kamni, a potem  
traktarami. Sądzę, że odpowiednie czynności  
powinny się powyższymi objawami zainteresować

OS

18-b

— coś podobnego huk arateer  
— już kilka dni temu.

T-L.

Rękopiśmienny meldunek zawierający informacje o próbach z pociskami raketowymi V-2 w pobliżu wsi Mężenin i Sarnaki. 20 maja 1944 r.

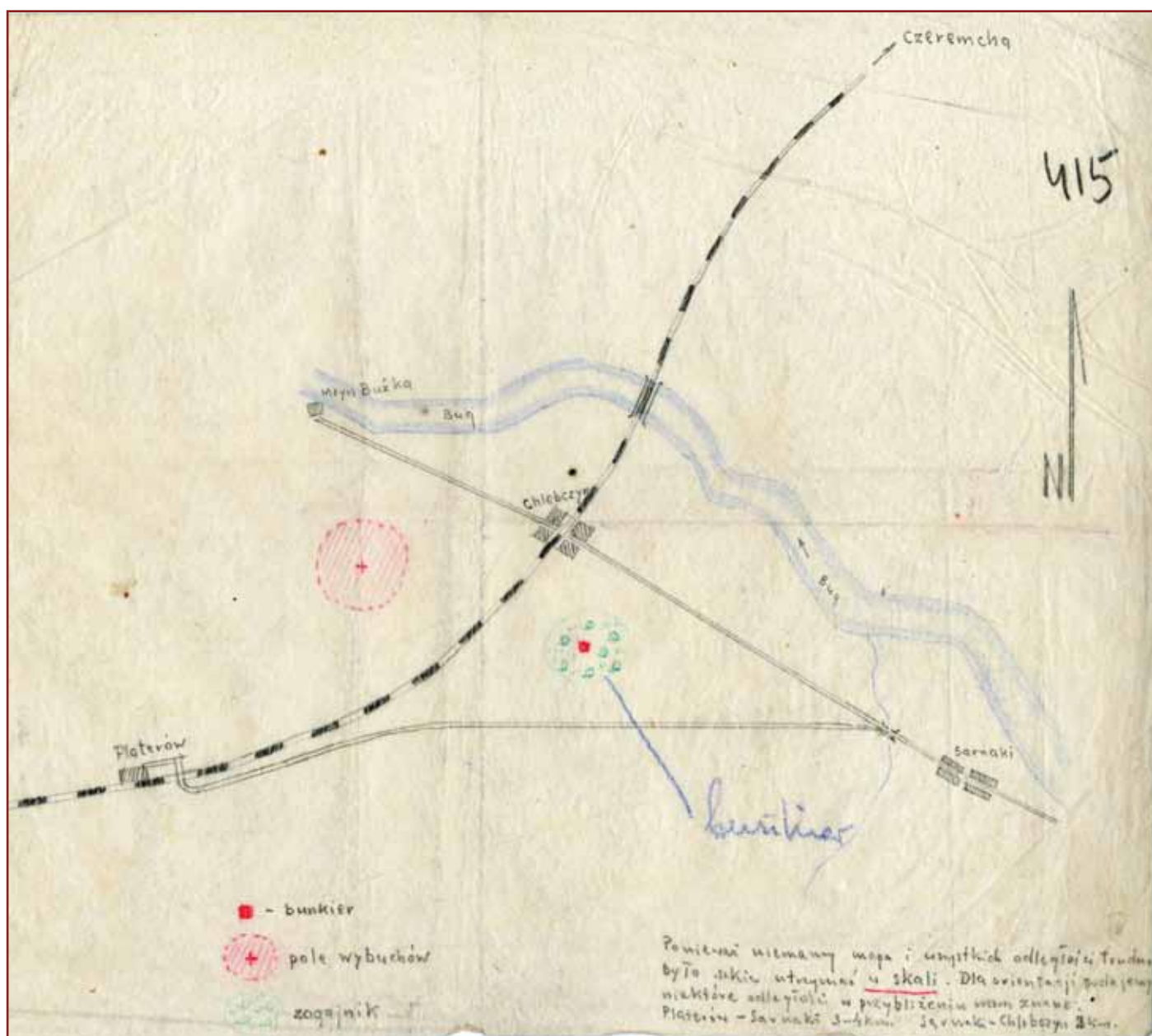


- Wg meldunku of: inf. "19" w okolicach Siedlec odbywają się próby nowej broni. Meldunek brzmi: " W ub. tygodniu między godz. 11 a 12 i ok. 407  
 godz. 16 słychać było w Siedlcach silne detonacje dochodzące z kier. płn. wschodniego. Jak stwierdzono, miały one miejsce w pobliżu maj. Mężyn n/B./własność teozofów/ naterenie odkrytym - najbliższa stacja Platerowo. Wg inf. żołnierza niem. były to eksplozje torped pow. wystrzelonych w okolicach Krakowa. Są to jakoby ćwiczenia próbne nowej broni przed jej użyciem na froncie. Torpeda tak eksplodując rozrzuca w wielkiej przestrzeni dużą ilość odłamków żelaznych, stopione ~~szkło~~ szkliwo i płytki. Większe odłamki Niemcy zbierają. W jednym z odłamków była jakaś ciecz, do kt. włożony patyk zapłonął. X  
 W najbliższej okolicy stwierdzono niewielkie zniszczenia i 4 wypadki śmierci. Przed każdą próbą Niemcy instalują jakieś aparaty i urządzenia".  
 - Inny informator twierdzi, że podobno próby, jak w okolicy Siedlec, miały miejsce w pierwszym tygodniu maja na terenie Lubelszczyzny, gdzie również stwierdzono wybuchy torped strzelanych w Królewcu

Meldunek oficera informacyjnego spod Siedlec dotyczący pocisków rakietowych V-2.

p. Denhoff 413  
 Cieszydam melonem z terenu do wydobycia merbachowców ukh. Jeśli ten próby są, toam guanc  
 - proszę melonem opalić, jeśli nowość... proszę ew. zainteresować 33.  
 24/5. MWS  
 44 do kufe 18 30/5 44  
 Jędrzejewski  
 2205 Denhoff  
 Tytus 31/V

Pismo komendanta Okręgu Warszawskiego AK Antoniego Chruściela „Montera” zawierające informacje o próbach z „nową bronią”. 24 maja 1944 r.



Wykonany przez żołnierzy AK plan z zaznaczonym miejscem upadku pocisku raketowego V-2 w pobliżu Chlebczyna i Sarnak. Lato 1944 r.



Zródło niepodane. otrzym. 12.VI. /moje Wodociągi?/ o d p i s 416

Jarosław. 2 pkt. Nowa Wieś pow. Kolbuszowa, są wysyłane torpedy pow., rakietowe. Kierunek - Dąbrówka-Smalka /prawdop.kier.pżn.-wsch/. Próby odbywały się na terenie poligonu Dąba-Kolbuszowa od 1.III. 14 i 15.IV o godz. 8 rano zaczęto wysyłać torpedy rakietowe pow. w ilości 10 szt i 8 szt w odstępach godzinnych. Lecą one na wysok. 1.500 mtr z szybkością 1.000 km/godz., poruszane detonacją środka wybuchowego wagi, powodującego odgłosy przypominające grzmoty, towarzyszące burzom 14.IV o godz. 10 rano 5 rakiet upadło na teren Dąbrówki. Przed przybyciem samo. kontrolującego zdołano dotrzeć do miejsca upadku rakiety, która częściowo wybuchła tworząc lej głęb. 2.5 mtr., średn. 6.5 m i pionęła przez 8 godz. Kształt rakiety ze skrzydłami nośnymi przypomina samol. niem. Długość 2.5 mtr., rozpiętość skrzydeł 2 m., z tyłu rury 2 dług. 1/2 mtr, średnicy 40 cm. Widziano też przelatujące rakiety nad Niskiem. Opis naogół zgadza się z powyższym.

Wiad.przysg. /via Donhoff/

Meld.że wg otrzym.pewnych wiad. Niemcy robią próby z samol., napełnionymi mat.wybuch. bez 1 tnika, a kierowanymi tylko falami radiow./ t.un.miny powietrz./ w pobliżu stacji Nordy/za Siedlcami/ ściślejsz m.stac.Cierpigosz i Niemojki. Bliższych szczegółów na razie brak. 22.V.Lasowski

Honoratka I-300 la.

Wg inf. od prof.M- w pow.siedleckim wysiedlono całkowicie pewien teren na przestrzeni ok.60km, przeznaczając go na teren próbny dla ćwiczeń torped pow., wypuszczanych z odl. 300 km/z poza Krakowa/. Dzin.wypuszczanych jest 5 takich torped. celność ich waha się w granicach 20 km, pozostawiają po sobie lej głęb. 7 m, średn. 12m, i mają b. dużą siłę podmuchu. Prof.M twierdzi, że w okol.Siedlec wszyscy o torpedach tych wiedzą, natomiast w W-wie zupełnie jest cicho na ten temat. Otrzym. 4.VI.44

Odpis meldunków dotyczących prób z pociskami rakietowymi w okolicach Kolbuszowej i Niska. Maj-czerwiec 1944 r.

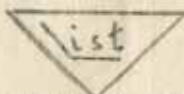
Winda 9.VI.44.

Kongo 18.

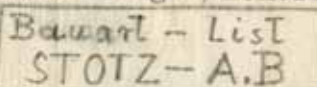
Odpis. 421

1. W dniach 29 i 30.V odbywały się nad Bugiem strzelania torped rakietowych w rejonie Mężenin i na południe. Bomby padały od siebie w odległości 10 klm W dniu 29.V w niewyjaśniony dla mnie sposób, padły bomby w rejonie stacji Podniesno około 6 klm. na pñn.-zach. od Siedlec, oraz na wschód od toru kolejowego Siedlce-Sokołów. W ten sposób rejon upadku torped przeniósł się na zachód około 35 klm. Czy jest to rozrzut broni, czy też celowano w ten rejon, wyjaśnić nie mogę, z tego względu, że wszystko odbywa się w jak największej tajemnicy.

Na odłamkach torped z rejonu Sokołowskiego /m.Korczew/ zaobserwowano stemple:



/List/



na gniazdkach oraz stacyjkach elektr.

Na łańcuchach różnego typu i wielkości znaleziono napis AUTCK.

Meldunek dotyczący prób z pociskami rakietowymi w okolicy Mężenina, Siedlec i Sokołowa Podlaskiego wraz z rysunkami symboli znalezionych na częściach rakiet. 9 czerwca 1944 r.



499  
&-/ Dn. 20 bm. nad Mężyninem, gm. Sarnaki, w porze popołudniowej/blizko Bugu/ krążył jakiś samolot i w górze nastąpił wybuch powodując rozerwanie się samolotu. Szczątki jego spadły po obu stronach Bugu. Sądząc z zachowania się załogi niemieckiej w Sarnakach po tym wypadku, że nie reagowała w ratowaniu, wynika że była to jakaś inna próbna maszyna wypuszczone dla jakichś doświadczeń nowej broni. Tym bardziej, że tego rodzaju wypadki ostatnio częściej powtarzają się w tym terenie i mówi się, że są to torpedy wybuchowe z któregoś poligonu. Torpedy takie w okolicy Sarnak pozostawiają ślady w postaci dużych lei przy spowodowaniu wybuchów na ziemi i dlatego słychać wstrząsy ich na szerokiej odległości poza terenem Sarnak. -

wiadomość  
z Siedlec

dn. 20 i 22 bm. o godz. 19.30 nad m. Mężyninem n/ Bugiem były 3 wypadki wybuchu w powietrzu sam. niemieckich. Trupów ani szczątków nie znaleziono. Sprawa wygląda tajemniczo. Zachodzi podejrzenie sabotażu /bomb zegarowych itp./ Dziwnem jest, że nie znaleziono śladów zwłok lub ich części. Skrzydła samolotu spadły w Ogrodnikach na dom posterunku straży gran. Niemcy do tej pory żadnych dochodzeń nie przeprowadzali. *Patrz raporty z tej sprawy*

495

Opcia - Winda

9.

*ben mark II 499*

Na terenie gminy Sarnaki pow. Siedlce, 5 km. od stacji kolejowej Platerów w miejscu ubezpieczonym przez specjalną kompanię radiotelegraf., odbywają się próby z "torpedami" o nieznanym dotychczas sile i konstrukcji. Wybuchy odbywają się dwa razy dziennie: pierwszy raz około godz. 10 rano drugi raz między godz. 18-20 ta. Na p 2 godziny przed wybuchem, obsługa wiejska złożona z 2 żołnierzy SS wchodzi do bunkra, przeznaczanego dla ich osłony przed ewentualnym rozrzutem odłamków. Bunkier ten znajduje się w małym zagajniku, między rozwidleniem dróg: Sarnaki, Platerów, Chlebczyn, a teren kolejowym/oznaczony na planie czerwonym kolorem. W pół godziny po ich wejściu do bunkra następuje wybuch "torpedy". Torpeda taka wybuchu dwukrotnie: raz w powietrzu, poczym następuje świst, torpeda spada na ziemię, następuje drugi wybuch i sarycie się ziemi. Przeprowadzona obserwacja i zebrane informacje dały następujący efekt: torpeda jest dług. 12 m., średnia ca uderzająca w ziemię od 80-100 cm. Wykonana jest ze stopu aluminium lub też innego lekkiego metalu. Draży dół w ziemi średnicy około 30 m., głębokości 12 m. Przypuszczalnie wyrzuca około 3200 m<sup>3</sup> ziemi. Na terenie przebywa specjalna komisja, która po wybuchu wychodzi z bunkra, przeprowadza badania nad odłamkami, pomiary następstw wybuchu, oraz fotografuje odłamki. Torpedy te wewnątrz posiadają przewody elektryczne, które zaraz po wybuchu mają b.n skłą temperaturę. Wg. informacji uzyskanych od żołnierzy kompanii radiotelegraf. torpedy te kierowane są falami radiowymi. Znalezione odłamki są olodowaciałe, co jest spowodowane albo lotem "torpedy" w stratosferze, lub niską temperaturą wewnątrz pocisku. Na odłamkach spotykane ślady niemieckich fabryk i cyfry. Okoliczna ludność jest w posiadaniu takich. Między odłamkami znaleziono również części dynamy i t.p. Strzały nieogół trafne i z małym rozrzutem. Jeden tylko pocisk padł przy torze kolejowym i dlatego wybudowano dla obsługi niem. bunkier. Ludności polskiej nie było ostrzeżeno. Pole na którym padają pociski jest polem ornym. W załączeniu szkic sytuacyjny.

Meldunki informujące o próbach z pociskami raketowymi w okolicach Sarnak.  
Lato 1944 r.



18.b

2.6.44.

Nr. 180/39.

Gen. 6. VI

Dyżurny.

430

Wg informacji pochodzących z dwóch różnych źródeł z dn. 7.5.44 na terenie pow. siedleckiego nad Bugiem, w rejonie miasteczka Sarnaki, Niemcy w ostatnich dniach przeprowadzają próby z nową bronią. Są to pociski kierowane falami radiowymi, pociski te ze stężonym powietrzem, materiał - dur-aluminium. Pocisk przy locie swym wywołuje wycie i gwizd, oraz tak silny pęd powietrza ~~podobny~~, zjawisko podobne do huraganu. Wybuch pocisku powoduje silny wstrząs, tak że w promieniu kilku km. wszystkie szyby wylatują. Wyrwy dokonane przez pocisk przy wybuchu są przeciętnie długości 30 mtr., szer. 18 mtr. i głębokości 15 mtr. Pociski padają prawie codziennie po jednym, w godz. 21 - 22. W okolicach Sarnak stacjonowani są oficerowie niem., którzy po każdym wybuchu pocisku wyjeżdżają na miejsce eksplozji, przeprowadzają badania, po czym, żołnierze pod ich kierunkiem zbierają najdrobniejsze cząstki rozerwanego pocisku, ładują na samochody ciężarowe i gdzieś wywożą. Skąd pociski są wystrzeliwane niewiadomo, wg miejscowych wersji, podobno wyrzucane są gdzieś pod Krakowem.

W uzupełnieniu powyższego meldunku podaje: w okolicach Sędziszowa Małopolsk. jest teren wysiedlony z ludności, obejmujący samego lasu 70000 ha w zawiadywaniu Waffen SS, ludność zatrzymana do prac pomocniczych, odseparowana od świata wałami, liczne zasieki. Wg ścisłych informacji z pocz. III.44 słychać parę razy dziennie w okolicy głucho wstrząsy /detonacje/ po których następuje widoczny na oko z daleka spiralny słup dymu, pionowy, ciągnący się od ziemi ku górze następnie słychać warkot ciągły w powietrzu, podobny do szybko po sobie następujących wybuchów. Obserwacja nocna tego pocisku - pozioma linia świetlna. W początkach III.44 informator sam obserwował wzrokowo i słuchowo wystrzał i lot pocisku - po dłuższej chwili od zniknięcia światła /kilka minut/ nastąpił daleki wybuch, który zatrzęsł dużym murem domem.

Wg wersji ludności, która mimo odseparowania, komunikuje się z ludnością z terenów wysiedlonych, w lasach są bunkry i ogromnych rozmiarów moździerze - obsługa z dużej odległości od działa oddaje strzał. Podobno były mimo to liczne wypadki, m.in. pocisk spadł powrotnie blisko pozycji, było dużo ofiar.

Opinia miejscowa - nowa broń raketowa o olbrzymim zasięgu i sile wybuchu.

/-/ 992.

Meldunek kontrwywiadu AK w sprawie prób z pociskami raketowymi w okolicy Sarnak i Sędziszowa Małopolskiego. 2 czerwca 1944 r

Na północ od Sarnak jest poligon torped powietrznych. - Torpedy przychodzą bez wiatru bez góru z kierunku południowego bardzo wyprosto, widoczne opadanie jest 4000 m. jak cygare, przedność bardzo wielka. Próby są robione od 10 dni, pierwsza data wybuchu w ziemi jak trz ostatnia, inne rozrywają się nad ziemią wyprosto. - Lej po wybuchu na ziemi średnica do 30 m, głębokość do 10-15 metrów detonacja silna w odległości do 500 m ryby wyleciały na psi. -

Przy wybuchu w górze odsłonił się metaliczny w odległości do 3000 metrów przeważnie ciemna błękitna i czarna śladowa torpedy przeważnie wykonane z metalu lekkiego (duszu aluminium). -

Celność dobra, gdyż wznoszą się rozrywy

Rękopiśmienny meldunek o próbach z pociskami raketowymi V-2 w rejonie Sarnak. Lato 1944 r.



432a

mierną się na terenie 5 kilometrów<sup>2</sup>  
Pny rozrywacz górnych spadają ergoci  
stadove torpedy w wielkich kawałach  
które powstały specjalnie dla tego celu  
stacjonujące zbiera na czele. - Natomiast  
pny wybuchu na ziemi daje wysokej  
temperaturę, gdyż wzniesienie odłamki  
się stopione i odłamki padające na  
las, spowodowały zapalenie trawy  
w terenie w różnych miejscach  
północnie. - Ziemia w pół godziny  
po wybuchu by w leju była tak gorąca  
że trudno było przejść w jej wnętrzu  
Zupełnie brak było metali lekkiego  
co materiały przypuszczać że to będzie  
magnesium duraluminium razem  
z elektrownią który topi się. -  
Ostatnia torpeda z 30 kwietnia dala  
podwójną detonację ale nie z właściwą

Ciąg dalszy rękopiśmiennego meldunku o próbach z pociskami  
rakietowymi V-2 w rejonie Sarnak. Lato 1944 r.

ślodu drugiego leje. -

Konieczny jest specjalista gdyż są próby składowe torped do zbadania ich też polizka z mechanizmem rakietowym. - Według określeń wojska niemieckiego torpedy są kierowane falami rakietowymi co może odpowiednio prowadzić, gdyż moc zeneroju próby rakietowej i innych z. próby fal heble, płyty ze stalami, kondensatory, akumulatory, suche baterje, dynamika i inne. -

Bardzo ważne jest to, że przy rozrywie w powietrzu wiele spada próby godnych zbadania lub wyhonania fotoprefi ich turbinny jej umiejscowienie, tego schować nie można gdyż waga ich może dochodzić do 500kg. -

Zwracarem, że niemiecy podlegają terminu

Ciąg dalszy rękopiśmiennego meldunku o próbach z pociskami rakietowymi V-2 w rejonie Sarnak. Lato 1944 r.

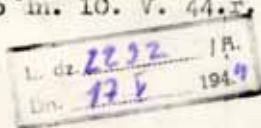


## Raport Nr. 4.

- 1/ Dotyczy terenu Siedlce.  
2/ Dotyczy rejonu "Blizne"

- 1/ W miejscowości Sarnaki stacja Flaterów pow. Siedlce od 3-ich tygodni zakwaterowana jest w miejscowej szkole komisja techniczna - do badań nad wybuchami rakiet, które spadają na terenie Sarnaki. Promień koła pola ćwiczebnego nie przekracza długości 10-kilometrom. Codziennie od godz. 11-tej rano brygada techniczna wystawia jakieś aparaty, prawdopodobnie radiowe nadawczo-odbiorcze, przez które k i e r u j ą wybuchami i lotem rakiet. Relacje naczynych świadków i opowiadania żołnierzy wermachtu zatrudnionych przy bryg. techn. głoszą: że wybuchy następują wysoko w stratosferze, pocisku nie widać, dopiero podczas spadania widoczne są smugi na niebie prostopadłe do ziemi./smugi podobne do tych, które wywołują samoloty podczas lotu o wysokim pułapie/. Wybuchy spowodowane są za pomocą tych aparatów, które obsługiwane są na ziemi. /Po wybuchu w powietrzu następuje spadek pocisku na ziemię i tu dopiero wybucha od uderzenia. Zaobserwowano kratery o średnicy 22-24m. głębokości ok. 16 m./ Ogłoszone mieszkańcom okolicznym, że ćwiczenia te trwać będą 6-tygodni./Poprzednio ~~mówiono~~ mówiono o 3-ich miesiącach./ Dziennie, licząc od 11-tej rano spadają 2 do 3-ich rakiet. Według relacji żołnierzy zatrudnionych przy bryg. techn., pociski spadające są tylko próbnymi, zadaniem komisji technicznej zaś jest usprawnienie kierowania ich na przewidziane miejsce upadku. Jeden z żołnierzy oświadczył, że rakiety te wystrzelane są z trenu C.O.P.-u, 2-gi twierdził że z Czechosłowacji, dodając dosłownie: "że to jeszcze nic, ponieważ pociski są próbne, nie mają właściwej wagi i właściwego materiału, /obecnie z duralu/ ale prawdziwe bojowe będą o wiele straszniejsze." Podczas tych ćwiczeń, przygotowane są 3 samochody i brygada ludzi do zbierania odłamków. Poszukiwane są wszystkie nawet najdrobniejsze. Samochody wywożą materiał zebrany w nieznanym mi dotąd kierunku. Z mego polecenia został zebrany różny materiał znaleziony na terenie wybuchów i zabezpieczony. W najbliższych dniach mam otrzymać: rury, odłamki metalowe, cewki radiowe i nawet lampy radiowe. Na niektórych częściach są napisy firm produkujących. Wszystkie te dane otrzymałem od osób godnych zaufania, m.in. od właściciela majątku Sarnaki-Przemyskiego. Podczas niepogody próby nie odbywają się.
- 2/ Dodatkowe zeznania "Rafata" według słów jego informatorów. Pociski wystrzelane na polu ćwiczebnym "Blizne" składają się z dwóch części: jedna komora tylna, posiada wyloty rurowe w które wkłada się naboje /podobnie jak w granatniku/, druga przednia, napełniana jest mater. wybuchowym. Zależnie od wagi mater. wybuchowego w przedniej komorze, stosowane są naboje do tylnej komory./w postaci wałków dłuższych lub krótszych? /  
Wszystkie dane z okresu do m. 10. V. 44.r.

W-wa dn. 16.V.44.r.



Klimont.

W załączeniu 2 fotografie w/g umowy z p. N.

Dwa 2 fotogr. Rafata w tym samym celu.

S.S. Hyjard Rafata koniecznie na teren Dembię  
i Krakowa. dla zorganiz. uwr. ruchu pocisków.

Eksp. 2.  
L. 5.

101, dnia 7.5.44.

408

Pan Szef 183.

W wykonaniu rozkazu 203/34131 z dnia 31.7.43. w załączeniu przedstawiam pięć meldunków w sprawie pocisków napędu raketowego oraz mechanizm, części ścian rakiety i płyn znajdujący się w rakiecie zebrany przez 78/2. Melduję, że ćwiczenia z raketami w.w. napędu mają trwać jeszcze około trzech tygodni. Rakiety bezwzględnie lecą z południa. W razie delegowania specjalisty do badania pocisków napędu raketowego na miejscu, proszę o skierowanie go na naszą skrzynkę, a ja umieszczę go u naszych ludzi na miejscu.

S zał.

2.

Sarps II. 20.V.44

Raport o sytuacji npla.

Nadeszło do Zandka.

Dn. 20. IV. 44 z Ellershols - 7 ton maszyn do wyrobu pocisków raketowych oraz 1 wagon bomb kal. 10 kg, 50 kg, 250 kg.

Dn. 23. IV. 44 z Zinnowitz - pociski raketowe 5 sztuk.

Odpis meldunku wywiadowczego dotyczącego niemieckiej „nowej broni”.  
7 maja 1944 r.

*Inf. int. Pawłowicz - Sarnaki 25*  
*Col. H. Seidl - St. Kordelik 21*

Z a p o t r z e b o w a n i e .

Jeden aparat fotograficzny mały, płaski / nie koniecznie Leica. / i błony drobno-ziarniste "Agfa".

Proszę o danie zlecenia drogą odwrotną przez wywiad AK, by inż. Pawł., który pracuje na terenie Sarnaki i ma nakaz zbierania informacji, materiał zebrany względnie zaobserwowany, nadawał na moje ręce, zamiast drogi służbowej, która jest o wiele dłuższa, niż bezpośrednie zetknięcie się ze mną. Inż. Pawł. mnie nie znał i mógłby mieć pewne zastrzeżenia co do dalszej współpracy mimo powierzenia mi fotogr.

*5. VI. 44*

*Klimont*

Zapotrzebowanie agenta Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta” na aparat fotograficzny potrzebny do wykonywania zdjęć pod Sarnakami.  
5 czerwca 1944 r.



*Los 152* *44/44/44* *05/44/44*  
Próby z pociskami raketowymi na terenie GG.

Klimont

*22*

26

W ślad za pismem L.dz.414/BS. z dn.20.V.44 r. przesyłam Panu dalsze zadania, dotyczące prób z pociskami raketowymi na terenie GG.

Proszę Pana mianowicie o stwierdzenie:

- czy pociski raketowe, wyrzucane w m.Blizna są montowane w dawnej f-mie Lignoza w m.Dębica?

- czy oprócz wyrzutni pocisków w m.Blizna znajduje się w m.Mielec druga wyrzutnia, położona ok.6 km na pld.-wsch. od lotniska fabryki płatowców /Flugzeugwerk - Mielec/?

- czy zaobserwowano spadek pocisków w rej.m.Mężenin, znajdującej się ok.10 km na pñn.-zach. od m.Sarnaki oraz w rej.m.Czeremcha, znajdującej się ok.40 km na pñn.wsch.od m.Sarnaki?

Poza tym proszę o ustalenie czy pociski, spadające w rej.m.Mężenin, Sarnaki i Czeremcha są wyrzucane z m.Blizna, czy też z innych miejscowości?

Proszę również zwrócić szczególną uwagę na ruch transportów w rej.m.Kochanówka-Blizna oraz w rej.m.Mężenin-Sarnaki-Czeremcha.

L.dz.454/BS. dn.5.VI.1944 r. P.

Zadania dla agenta Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta” do realizacji w okolicach Blizny, Sarnak, Mężenina, Czeremchy i Dębicy. 5 czerwca 1944 r.

Lombard - Łdz. /P. - z dn. 19 czerwca 44 r. - 19 Akary. 35

Stosownie do rozkazu 18-szeF z dn. 4.V.44 r. Lombard prowadzi od początku maja 44 r. penetrację terenów doświadczalnych "Neue Waffe" w rej. m. Blizne i m. Sarnaki.

Agenci Lombardu, wyjeżdżający w teren, zetknęli się w końcu maja 44 r. z miejscowymi członkami AK Dębica - Mielec i Siedlce, zbierającymi również informacje i materiały wyw. z tej dziedziny.

Ponieważ w skład Sieci zorganizowanych przez Lombard wchodzi b. wartościowi informatorzy /Placmistrz rej. "Blizne", z leśniczych, służba leśna i dość liczni mieszkańcy okolicznych wsi - osobiści znajomi agentów Lombardu/, przeto miejscowi ludzie AK czerpią niejednokrotnie wiadomości z tych samych źródeł.

Agent Lombardu Klimont /ps./, przebywając na terenie m. Sarnaki w końcu maja i w początkach czerwca 44 r. pod nazwiskiem Nr 1, zetknął się z Nr 2 i Nr 3, którzy zobowiązali się dostarczyć bezpośrednio do Centrali O II, własnymi środkami transportowymi następujące materiały, zebrane przez Sieć Klimonta:

1. Kompletny aparat radiowy /dwuzespołowy w skrzynce duralowej/ z niewielkimi uszkodzeniami.

2. Kompletny giroskop, prawie nieuszkodzony z cewką selekcyjną, osobno lustro powiększające na specjalnej podstawie.

3. Oprawa z giroskopu, poprzednio dostarczonego /Nr 238/ rozbita, ale możliwie przydatna do skompletowania giroskopu.

4. Motorek elektr. sprzężony z dynamomaszyną /jedna całość/.

5. Motorek elektr. z urządzeniem redukcyjnym obrotu /4 ta-  
sze/ zegarowe. 3000 obr. 15V i 20V.

6. Reduktor obrotowy.

7. Antena zewnętrzna w pochwie z prasowanej masy papierowej, nieuszkodzona, nawinięta na sześciokątnej oprawie porcelanowej z cewką wewnątrz z masy galalitowej.

8. Butelka z mat. pędnym.

Części te miały być dostarczone do Centrali pomiędzy 10 - 12.VI.44 r. Proszę o wiadomość, czy części wymienione od 1 - 8 dotarły rzeczywiście do Centrali.

Drugi agent Lombardu Rafał /ps./ przebywający na terenie Mielec - Dębica w pierwszym tygodniu czerwca 44 r. zetknął się z miejscowym członkiem AK Jakubem /ps./, który zobowiązał się z nim współpracować za zgodą swoich władz.

W związku z powyższym, proszę o powiadomienie drogą służbową, kierownictwo AK Mielec - Dębica i Siedlce, że Klimont i Rafał pracują dla O II K.G., oraz polecenie lojalnej i opartej na zaufaniu współpracy z nimi.

Edward

Raport Edwarda Jettera „Edwarda” dotyczący penetracji przez wywiad AK okolic Blizny i Sarnak wraz z wykazem pozyskanych przez sieć Aleksandra Pieńkowskiego „Klimonta” części pocisków rakietowych V-2. 19 czerwca 1944 r.





Wykonane przez wywiadowców AK fotografie sprężarki pocisku raketowego V-2.





Wykonane przez wywiadowców AK fotografie dyszy pocisku rakietowego V-2.







Wykonana przez wywiadowców AK fotografia fragmentu pocisku rakietowego V-2.

## Meld. wyw.

W usup. nr 366 i wcześniejszych - na podstawie obserwacji spadłych części pocisków w rej. m. Sarnaki - pozyskanych przez rzeczoznawców w VI.44:

Fragmety części napędowej pocisku.

1.- Nadawczo odbiorczy aparat radiowy nr. 0984.

Ciężar całkowity 10 kg.

- Odbiorniki 5 stopni jednolampowych z obwodami nastrojonymi. Sygnał odbierany wchodzi z anteny na pierwszy stopień i po wzmożeniu w stopniach 2 i 3 wchodzi do stopnia 6, sterowanego kwarcem o częstotliwości ca 20 megacykli, gdzie przypuszczalnie obniża częstotliwość i przechodzi następnie do stopni 4 i 5.

- Nadajnik: 4 stopnie, z których 6, 7 i 8 jednolampowe, oraz stopień wyjściowy 9 - 2 lampy równoległe dla uzyskania większej mocy wyjściowej od kilku do kilkunastu Watt. Stopień 6 sterowany wyt. wymienionym kwarcem. Stopnie 7 i 8 uszczelniające i podwyższające częstotliwość do ca 40 megacykli, stopień 9 - wyjściowy na antenę nadawczą.

- Prątownik: transformator zasilający, dławik, kondensatory blokujące i lampę prątowniczą - częstotliwość prądu zmiennego prawdopodobnie kilkakrotnie wyższa niż 50 cykli, ze względu na małe wymiary rdzeni i kondensatorów blokujących.

Do pudła dochodzi kabel 14-to przewodowy, w którym są prowadzone przewody zasilające prądu zmiennego, dodatkowe przewody do ew. pomocniczych napięć, przewody hamowania i ew. przewody do urządzeń przekątnikowych do sterowania pociskiem sygnałami, przyłączanymi przez część odbiorczą oraz wyłączenia danych przez rakietę.

Z pudła wyprowadzone są 2 gniazda dla anteny odbiorczej i nadawczej. Lampy /11 sztuk/ nowego typu wojskowego /przypuszczalnie K-Telefunken/ sześciociekłowe z wyjątkiem stopnia 9 i prątowniczej, które mają cokol jak lampy bateryjne serii D.

- Opracowanie specjalisty na podstawie badań, przeprowadzonych nad oryginalnym aparatem.

2.- Główna dysza napędowa

W sprostowaniu nr 366 pkt. 2 - dysza jest zamknięta i wykonana wraz z prawdopodobną komorą spalania jako całość.

Dysza wylotowa posiada kształt stożka o średnicach: krytyczna ca 360 i wylotowa ca 680 - odległość między nimi ca 760. Od strony przekroju krytycznego zakończona jest prawdopodobną komorą spalania o kształcie dzwona, przykrytego głowicą, będącą odciśnięciem powłoki kulistaj o średnicy koła zamocowania ca 960. Całkowita długość od wylotu do podstawy głowicy 1450.

W pobliżu wylotu - na obwodzie - kolektor z sześcioma odprowadzeniami o średnicy po 70. Na wysokości kolektora od strony wewnętrznej szereg małych otworków w ścianie dyszy.

Od kolektora aż do głowicy ścianki dyszy są podwójne z wewnętrzną przestrzenią w środku, niepołączoną z kolektorem. Ponadto wzdłuż dyszy osiowo rurki z siedmioma odgażeniami każda - przynocowanymi do 7 obwodowych kolektorów, połączonych tylko z wyt. wymien. odgażeniami. Trzy kolektorki w pobliżu przekroju krytycznego, trzy przy głowicy, jeden za dużym kolektorem w kierunku wylotu.

Głowica posiada podwójną ścianę z wewnętrzną przestrzenią w środku, do której wstawionych jest 18 "ramków" z sitami i z odprowadzeniami rurkami z lekkiego stopu o średnicy po 30.

Meldunek wywiadowczy AK zawierający opis pozyskanych części pocisków rakietowych w okolicach Sarnak. 3 lipca 1944 r.



"Garńki" umieszczone są na obwodach 2 koncentrycznych kół / na mniejszym 6, na większym 12/. Po środku głowicy w osi dyszy końcówka odprowadzenia z koźniercem o średnicy wewnętrznej 150. Wymiary w milimetrach.

Opis na podstawie obserwacji oryginalnych części.

### 3.- Napęd sterów.

Wszystki ster posiada powierzchnię ca 0.061 m<sup>2</sup>. Wykonanie z blachy stalowej, seberka bismetryczne z otworami ulgowymi. Ster jest osadzony na wałku, posiadającym segment 3/4 koła zębatego, połączonego za pomocą łańcucha o długości regulowanej i drugiego koła zębatego z wałkiem, posiadającym widelec napędzany przez serwowator. Pompa olejowa serwowatora napędzana jest silnikiem elektrycznym. Silnik, pompa i serwowator tworzą całość w jednym karterze.

Opracowane przez rzeczoznawców na podstawie obserwacji oryginałów części.

### 4.- Różne części.

a.- Klipa grafitowa, prawdopodobnie sterująca jakimś przepływem, osadzona w stalowym okucie na wałku z widelcem do napędu.

b.- Butla do sprężonego powietrza o pojemności 7 litrów i ciężarze własnym 7.46 kg. Napis: "Prifdruck 300 atfl. Pressluft 200 atfl." Średnica otworu końcówki 5-6 mm.

c.- Szczątek zbiornika z koźniercem o średnicy wewnętrznej 400. Wykonany z blachy o składzie typu hydronalu /Glin, większe ilości magnezu oraz - jako domieszki - krzem, mangan i żelazo/.

d.- Sprężarka /w uzup. nr 366 pkt.4/ - o średnicy zewnętrznej 1.200, Zopalki: szerokość 200, wysokość 25. Na wale końcówka do sprzęgła, prawdopodobnie dla połączenia z turbiną.

e.- Przekładnia satelitowa o bardzo dużym stosunku obrotów, napędzana silnikiem elektrycznym.

f.- Przekładnik? - dalszy ciąg aparatu 0984? /w opracowaniu/.

g.- Żyroskop, będący jednocześnie silnikiem elektrycznym, napędzany prądem zmiennym trójfazowym o dużej częstotliwości. Moc do 10 Watt. Ciężar wirnika 275 gram.

h.- Antena, nawinięta na sześciokątnej oprawie porcelanowej, posiadającej wewnątrz cewkę z galalitu. Całość umieszczona w pochwie z prasowanej masy papierowej.

Punkty 4 d i h - na podstawie informacji z terenu, pozostałe opracowane na podstawie oryginalnych części przez rzeczoznawców.

obserwacji

Wg wiarygodnych inform. z poligonu w Blisnie z V i VI - istnieją 2 rodzaje pocisków mniejszy o ogólnych wymiarach: długość 5-6 m, max. średnica 1.5 m - i większy: długość ca 12 m, max. średnica ca 2 m.

8-III/002

Ciąg dalszy meldunku wywiadowczego AK zawierającego opis pozyskanych części pocisków rakietowych w okolicach Sarnak. 3 lipca 1944 r.

412

Do referatu :

Nowa broń niem.: V-I samoloty-torpedy o napędzie rakietowym, do 6 t. wagi mat.wyb, z żyrostatek

V -II torpedy jak wyżej do 3 tonn wagi własnej, sterowane radiem z samol.towarzystwo/ myśliwce specj./

V-III samoloty bez pilota, sterowane centralnie z sam.towarzystwo, mogące powracać do baz po zrzuceniu ładunku

V-IV samoloty-torpedy gazowe

Dotychczas zastosowano tylko V-I i to w ilości około 8 do 15% tego, co zamierzano. Powód-zniszczenie przez aliantów wytwórni najważniejszych części i sparaliżowanie komunikacji nalotami. Czynione są uporczywe próby podniesienia produkcji, zakładając nowe wytwórnie na terenach spokojniejszych./M.innymi w GG/.Następne środki są w stadium końcowych opracowań teoretycznych i czynione są pierwsze próby.

Wielką tajemnicą jest osnuty nowy plan walki czy systemu t.zw.Jügersplan.Nie zdołałem rozwikłać dotychczas szczegółów.Może właśnie wymienione nowe środki i ich produkcja jest sednem tego planu.

Fragment notatki dotyczącej pocisków rakietowych i niemieckiej „nowej broni” .  
4 lipca 1944 r.

Lombard - Ldz.943/P z dnia lipca 44 r. - Marcjanna, Filne.

Na Nr.131/O. z dnia 1.VII.44.

W piśmie przesyłającym informacje Honoratki na temat prób z N. Waffe w rej.m.Rembertów i Żyrardów-Skierniewice podaje Pan: "Sądzę, że Was to zainteresuje z uwagi na przewidywaną penetrację w tym rejonie w tejże sprawie".

W rej.m.Rembertów, ani też w rej.m.Żyrardów-Skierniewice nie mam swych Słeci wyw. i rejonu te nie leżą w zasięgu penetracji Lombardu.

Proszę o wyjaśnienie, czy mam przystąpić do organizowania penetracji wymienionych rejonów.

Edward

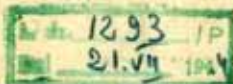
Pismo Edwarda Jettera „Edwarda” dotyczące prób niemieckiej „nowej broni” w rejonie Rembertowa, Żyrardowa i Skierniewic. 3-6 lipca 1944 r.



35  
Lombard - Szef.

W zał. przesyłam informację nadesłaną nam przez 53. Podejmijcie ten kontakt, przesyłając odpowiednie pismo wprost do "53-broda-Wolski". Pismo podpisać "Szef 46a" i nadać mu Nr identyczny jak figuruje na moim niniejszym. /odpis pisma proszę mi nadesłać/. Chodzi mi o nieujawnianie wobec 53 Waszego kryptonimu. Sprawa może być ważna i związana z nową bronią. Po kontakcie ocenicie sami jak dalece warto się w to ~~angażować~~ angażować wysiłkiem i pieniędzmi.

1 zał.



Szef 46a -  
20.VII.Nr -98/Z

*Handwritten notes in green ink:*  
MT  
22/07 49  
jak widać

Korespondencja wywiadowcza dotycząca niemieckiej „nowej broni”.  
20 lipca 1944 r.

1

66 28/7

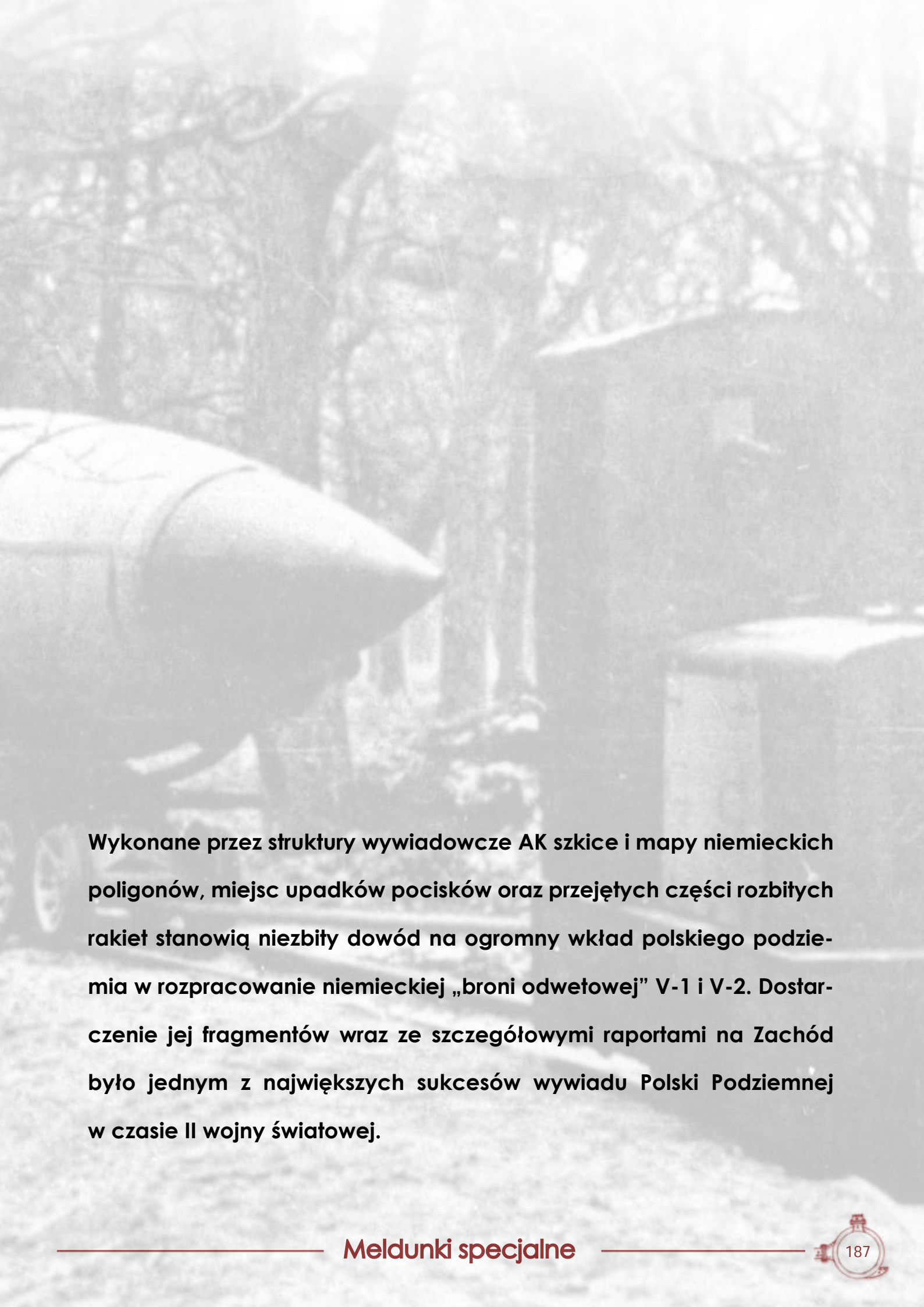
Przed  
Kierownikem Szeregu walczy przy pomocy mel-  
olucy.  
przybyły na wiekop z lasu przedk. B.  
Zabomuznik, że, że urządkuj Godzicem.  
a Henzke w lasach pałty 2 pociski  
rakietowe, które zniósł całe wieś.  
Inlesionu, skompy must podciąć  
4-ech ludzi, 2 kszelku skompy  
onytka dżuzes pocisku 22 melny.  
Łaj skomkowo medury. Na 1 1/2 km  
od liny okiatawie podmuchowe post-  
nosio ludzi do góry.  
~~Pracę~~ powyższą melolucy z wio-  
kum Sz. o wystawie komisji do  
zbadanie na miejscu, w składowie:  
1) Wzrost pracownik Sz, wie Sz, przedwo-  
jenny, kierownikca MSWojak wyne-  
larkom rakietowych, 2) Gustaw,  
specjalista od silników, 3) Chrupek  
i 4) podk. B. jako przewodnik.  
Pracownik sprawa de bytaby zni-  
kana z nielkssym kordecu, pracz  
paua o wyprzejac.  
Ze swojy stronu slawianu owio-  
sek o przekazanie informacjom B.  
do kancelarii bezposrednio zaintere-  
sowanej tymi sprawnami. Informa-

Pismo wywiadu AK zawierające informacje dotyczące prób z pociskami rakietowymi V-2 pod Grójcem. 31 lipca 1944 r.



**X**

# MELDUNKI SPECJALNE



Wykonane przez struktury wywiadowcze AK szkice i mapy niemieckich poligonów, miejsc upadków pocisków oraz przejętych części rozbitych rakiet stanowią niezbitą dowód na ogromny wkład polskiego podziemia w rozpracowanie niemieckiej „broni odwetowej” V-1 i V-2. Dostarczenie jej fragmentów wraz ze szczegółowymi raportami na Zachód było jednym z największych sukcesów wywiadu Polski Podziemnej w czasie II wojny światowej.



Komunikat okresowy Nr.35/43Za okres od.11.XII do 20.XII.1943r.I. WIADOMOŚCI Z RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ.

## 4. Bomby / pociski / raketowe.

Prasa brytyjska i amerykańska, niewątpliwie na skutek zezwolenia, a być może nawet sugestij władz, poświęca ostatnio dużo uwagi zagadnieniu pocisków raketowych, jako nowej broni niemieckiej. Można odnieść wrażenie, że chodzi tu o przygotowanie ludności i uniknięcie zaskoczenia na wypadek, gdyby Niemcy rzeczywiście broni tej użyli. Z ewentualnością taką liczyć się należy, gdyż niezależnie od propagandy niemieckiej, ogólnikowo grożącej strasznymi represjami wobec Anglii za "terrorystyczne bombardowania" miast niemieckich, szereg wiadomości z kontynentu naprowadza na wniosek, że  pewne przygotowania są w toku. Jeżeli chodzi o wysiłki konstruktorów, - niema najmniejszej wątpliwości, iż czynione są one oddawna. Sprawa nabrała dla Niemców szczególnej wagi i ostrości, gdy na skutek szeregu przyczyn niemiecka obrona przeciwlotnicza okazała się niezdolna do zatrzymania ofensywy bombowej na Niemcy, a Luftwaffe nie jest w stanie zastosować bombardowań odwetowych. W tych warunkach Niemcom bardzo musi zależeć na wynalezieniu środka, który mógłby zastąpić lotnictwo bombowe.

Dla celów dokumentacyjnych stwierdzamy, że od czerwca b.r. własne źródła na kontynencie nadesłały około 50 meldunków dotyczących konstrukcji rakiety, miejsca fabrykacji, rejonu i stanowisk przygotowawczych na wybrzeżu pnc. Francji itp. Rzecz jasna, że wszystkie konkretne przygotowania Niemcy otaczają jaknajwiększą tajemnicą, dlatego otrzymane wiadomości na ogół są fragmentaryczne i często sprzeczne.

tych wiadomości

Poniższe syntetyczne zestawienie nie daje z tego powodu dokładnego opisu tej nowej broni, ani stopnia jej gotowości do użycia. Z braku fachowej oceny - wiadomości - zestawienie nie pretenduje na ścisłość techniczną danych, ani nie określa ich stopnia wiarygodności.

a/. Działo / wyrzutnia / i stanowisko.

Niektóre wiadomości wskazujące, że pociski raketowe mają być odpalane z luf, przypominających moździerze piechoty, osadzonych i przymocowanych do specjalnych platform betonowych. Np. jedna wiadomość podaje, że wyrzutnie mają być osadzone na śrubach wtopionych w podstawę betonową, których nakrętki /matry/ mają mieć 20 cm. średnicy.

Z drugiej strony niektóre informacje dotyczące stanowiska ogniowego zdają się wykluczać stosowanie jakiegokolwiek lufy w pojęciu artyleryjskim /t.zn. pocisk zostaje wystrzelony w górę pod mniejszym lub większym kątem/, natomiast wydaje się wskazywać na zastosowanie jakiegoś wózka - katapulty. Dla przykładu może służyć następujący opis stanowiska. Całość składa się z płaszczyzny betonowej o wymiarach około 60x60 m, narożniki przy boku przeciwnym do zamierzonego kierunku strzału - zaokrąglone, przy tymże boku, na środku jego długości występuje betonowy o pow. 20x20 m. z jednego z pozostałych dwóch narożników wprowadzone 3 tory betonowe szerokości 4-5 m, długości 60-70, i wygięte łukiem w kierunku strzału.

Komunikat okresowy dotyczący pocisków raketowych.



Komunikat nr. 35/43  
od 11.XII do 20.XII.43.

Są również wiadomości o budowie podobnych stanowisk całkowicie pod ziemią, przy czym jedynie końcowe części wybiegowych torów znajdują się na powierzchni.

b/ - Pociski i środek napędowy.

Pocisk-rakieta ma mieć kształt podobny do torpedy morskiej.

Długość - 10-15 mtr.

ciężar - 5-10 ton /inny inform. podaje 2 t./

kaliber - 120 do 240 mm /inny inform. podaje 800 mm/

Na podstawie powyższego można przypuszczać, że prace prowadzone są nad dwoma zasadniczymi typami pocisków 5 i 10 ton.

Brak jest danych określających ściśle rodzaj środka napędowego, czy jest on oparty na działaniu materiałów wybuchowych, czy też zgęszczonego powietrza /skroplonego/. Ten ostatni system w świetle posiadanych informacji wydaje się bardziej prawdopodobny.

Pocisk w swojej użytecznej części /przeznaczonej do rażenia celu/ ma być wypełniony specjalną mieszanką bliżej nie-znanej substancji i skroplonego powietrza. Mieszanka ta podobno ma nie nadawać się do magazynowania i w związku z tym musi być preparowana i ładowana do korpusa rakiety krótko przed jej odstrzałem. W konsekwencji komplikuje to znacznie organizację stanowisk i wymaga specjalnej ich rozbudowy.

Istnieją również wersje, że pocisk jest wypełniany materiałami palnymi, podobnymi jak w lotniczych bombach zapalających.

Niktóre z meldunków podają również, że pociski raketowe mają zawierać gazy bojowe, bakterie chorobotwórcze, substancje wytwarzające sztuczną mgłę lub dym itp.

Przy określeniu wagi efektywnego ładunku rakiety po osiągnięciu celu - meldunki różnią się znacznie. Z informacji wynika, że pocisk raketowy ma zużywać około 30% swego ciężaru po przelecie około 300 km.

c/ - Donośność i celność.

Otrzymane wiadomości o szeregu dokonywanych prób poligonowych z pociskiem raketowym podają osiągane donośności w granicach od 150 - 380 km, przy czym tor pocisku przechodzi przez stratosferę, co wydatnie przyczynia się do zwiększenia donośności.

Wszystkie niemal wiadomości potwierdzają, że rakieta w czasie swego lotu jest kierowana z odległości przy pomocy fal radiowych. Właśnie zagadnienie kierowania rakieta miało sprawić bardzo wiele, jeśli nie największy, kłopotu konstruktorom. Jedną z początkowych, na większą skalę, przeprowadzonych nad Bałtykiem prób strzału rakieta, miała dać jako wynik - donośność ok. 320 km, ale odchylenie od zamierzonego kierunku strzału wyniosło ok. 35°, co na tej długości dało bardzo duże uchylenie ok. 100 km.

Dokładnych i pewnych danych na temat obecnej celności tego sprzętu brak. Między innymi brak wiadomości, że uchylenie obecnie wynosi 2 km. przy donośności powyżej 200 km. Należy sądzić, że chodzi w danym wypadku o uchylenie boczne, brak danych o wielkości rozrzutu w głąb. Można przypuszczać, że rozrzut w głąb będzie znacznie większy od rozrzutu bocznego /analogicznie jak przy pocisku artykeryjskim/. W każdym razie w świetle dotychczasowych wiadomości wydaje się, że pociski raketowe nadawać się będą do ostrzeliwania tylko bardzo rozległych celów, co zresztą pokrywa się z taktycznym założeniem.

Ciąg dalszy komunikatu okresowego dotyczącego pocisków raketowych.



Komunikat nr. 35/43  
od 11.XII do 20.XII.43

d/. - Działanie pocisku na cel.

Posiadane wiadomości wskazują na zastosowanie /może próbowanie/  
różnych typów zapalników:

- a. - zegarowe,
- b. - automatyczne - wprawiane w działanie podczas lotu pocisku na zasadzie przemian chemicznych,
- c. - reagujące na bliskość ziemi przy zbliżaniu się do niej - mają powodować eksplozję około 1,5 m. nad ziemią,
- d. - uderzeniowe /najmniej danych/.

Działanie na cel jest zależne od materiału wypełniającego efektywną część rakiety /zapalający, kruszący itp./.

Promień śmiertelnego rażenia jest określany na 300- 5000 mtr. i wyżej.

Ciąg dalszy komunikatu okresowego dotyczącego pocisków raketowych.

...ural  
64 DO Szefa 64. *możliwość użycia k-k amunicji 21.12.43 306*

Zwracamy otrzymany do zbadania meldunek ze szkicami i opisem dotyczący pocisku rakietowego zaopatrzonego w niewielkie skrzydła. Opis jest sprawozdaniem naoczego świadka, który nie widział tego pocisku w locie, a tylko przypuszcza, że mógł to być kadłub ze skrzydłami zaopatrzone w silnik raketowy napędzany paliwem płynnym /ropą czy benzyną/. Zgadza się z takim przypuszczeniem i możemy je ze swej strony najwyżej uzupełnić kilkoma uwagami.

K a d ł u b /naszkicowany nieco za duży w porównaniu z samym silnikiem raketowym na ark. 1/ - prawdopodobnie częściowo wypełniony był paliwem płynnym a częściowo materiałem wybuchowym. Paliwo płynne spalane w silniku raketowym, dawać mogło potrzebną siłę ciągu kadłubowi ze skrzydłami. Aby silnik raketowy typu przelotowego wogóle mógł działać, musi być na wlocie do komory spalania doprowadzane w postaci mieszanki z pewnym nadciśnieniem. - I w tym celu owe dwie turbosprężarki: *palivo*

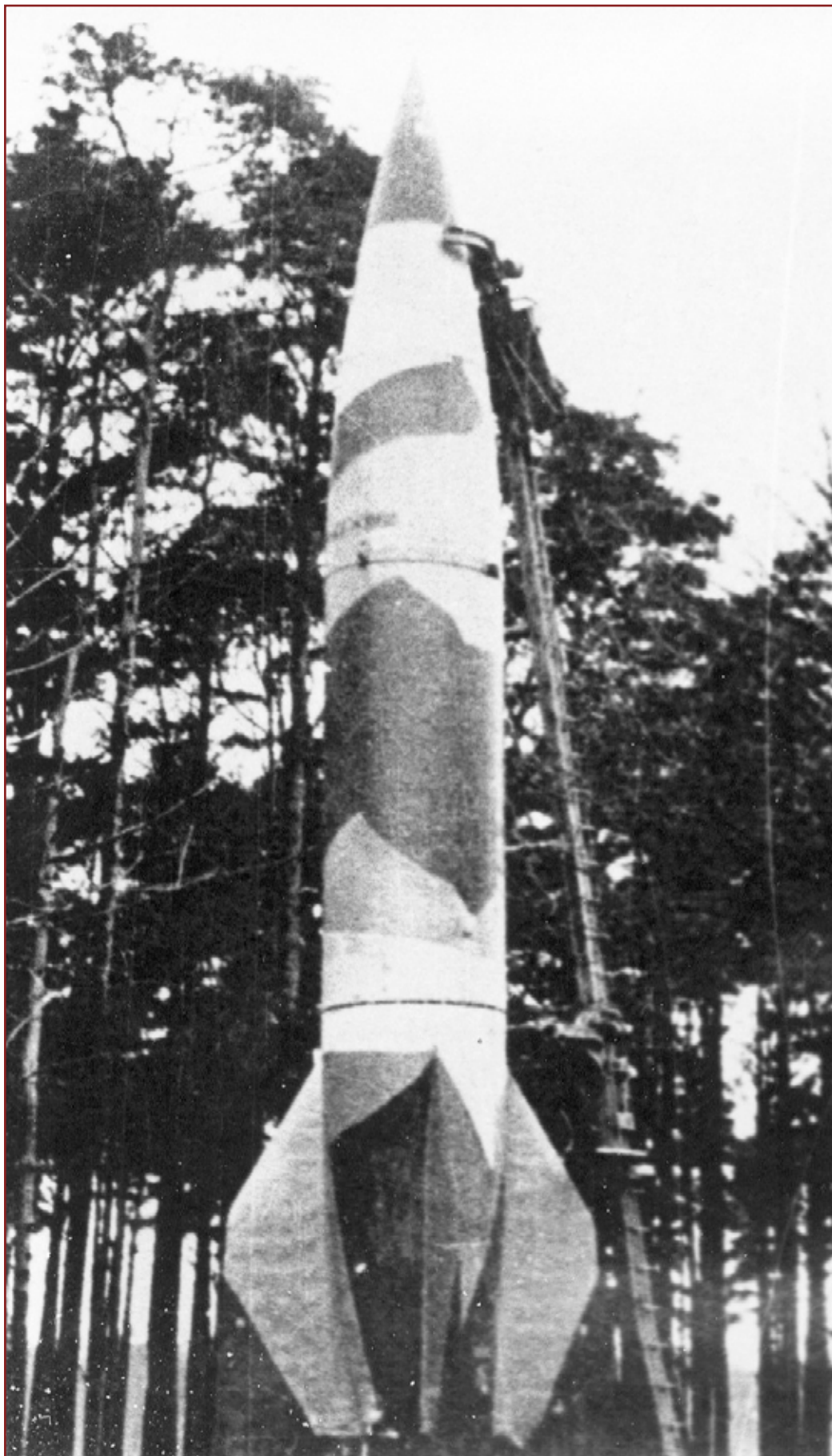
T u r b i n a s p a l i n o w a /spalin wydechowych silnika raketowego/ napędza sprężarkę. Sprężarka spręża zasysane z zewnątrz świeże powietrze. Nie zgadzamy się ze sprawozdawcą, jakoby sprężarka mogła tak działać, żeby powietrze z końców łopatek wirnika wędrowało w kierunku osi wirnika - a to z powodu odwrotnego działania tak zw. siły odśrodkowej na działaniu której oparte jest działanie wszystkich sprężarek wirnikowych promieniowych wogóle. - Chociaż bardzo możliwym jest, że karter tej turbosprężarki był wykonany w taki sposób, że powietrze z obwodu mogło dochodzić do owego przewodu leżącego w osi wirnika.

Silnik posiadać musiał niewątpliwie jakąś instalację zapłonową oraz paliwową - jak o tym świadczyłyby resztki tej instalacji oglądane przez sprawozdawcę. . . . .

Z powodu bardzo wielkiej aktualności silnika raketowego możemy - na życzenie - przesłać resumé obejmujące zdobycze z tej dziedziny w ostatniej dobie.

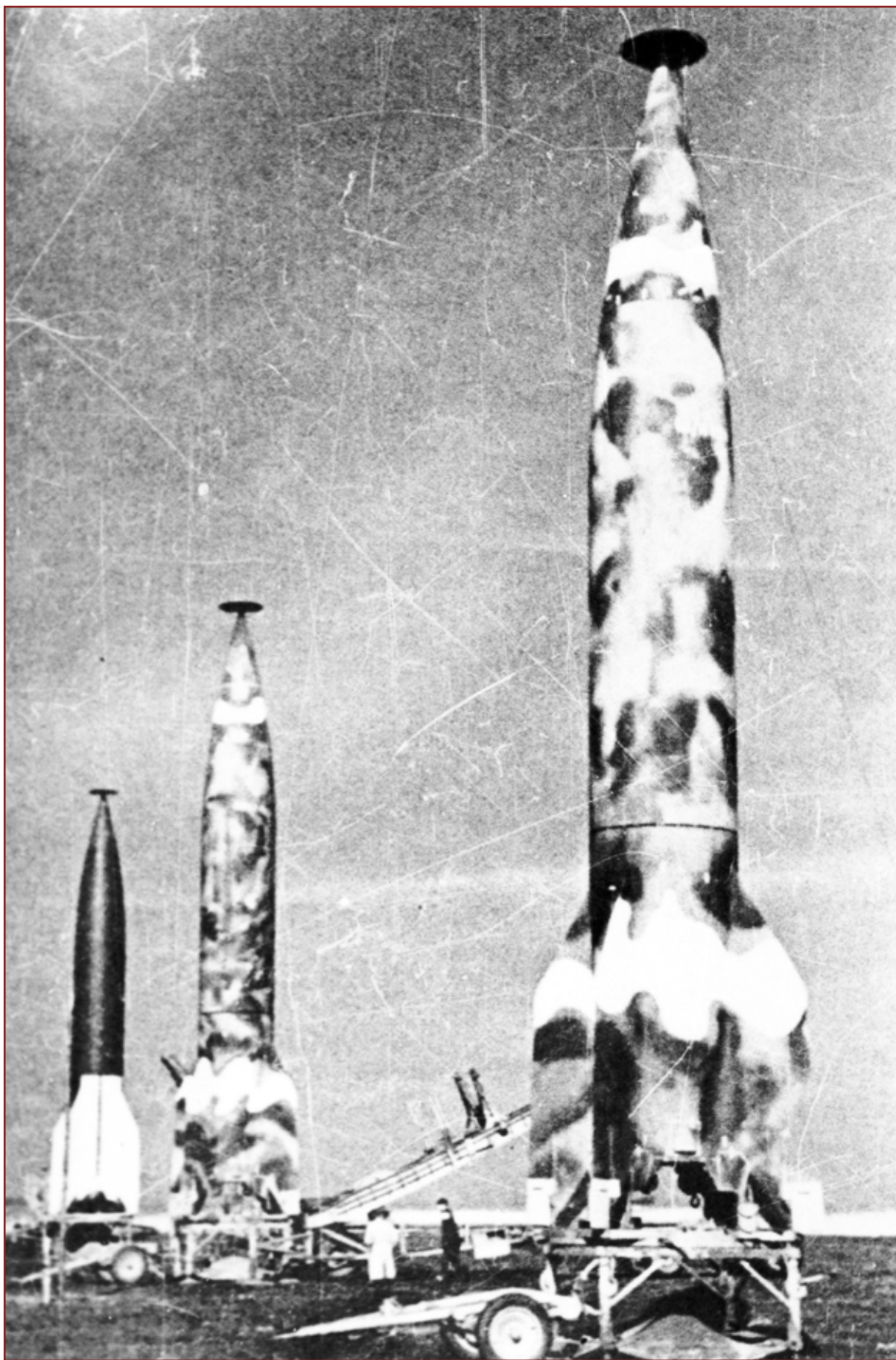
/-/ Naikowski

Meldunek wywiadowczy AK dotyczący lotu pocisku raketowego. 1944 r.



Pocisk rakietowy V-2 na stanowisku bojowym.





Bateria pocisków raketowych V-2 na poligonowych stanowiskach strzelniczych.

Lombard - Ldz. 2100/WE - dn. 2 maja 1944r. - Makary.

Froszę Pana o zarządzenie przyspieszenia odpowiedzi na pismo z dn. 21. IV. b. r. Ldz. 2100/WE w sprawie penetracji rejonu m. Mielec i m. Dębica.

Tytus-Telesfor Dawajcie odpowiedzi szybciej /-/podpis nieczyt. 4.V.

Makary!

W związku z pismem Lombardu z 21. IV. na temat produkcji w rej. Mielec i Dębica melduję

W/g fragmentarycznych wiadomości /z wyw. terenowego/ wynika, że w wymienionym terenie odbywają się próby użycia pocisków raketowych oraz nawet produkcja ich względnie składanie poszczególnych części przywożonych tam raket. Ponieważ temat jest ciekawy a Sodto melduje że trudno im dostać się tam, dobrze byłoby żeby Lombard spróbował swojego wywiadu na tym terenie. Może coś niecoś zdobędą. Odnosnie sprecyzowania zadania trudno mi je zredagować gdyż wiad. o tych raketach są u Tytusa b. skąpe. Narazie może wystarczy Lombardowi ogólnie, że właśnie w tym rejonie odbywają się próby tych tajemniczych raket. Szczegółowe zadanie przedstawię po otrzymaniu ~~PKZEX~~ opracowania wytycznych przez Telesfora.

Tytus 29. IV. 44.

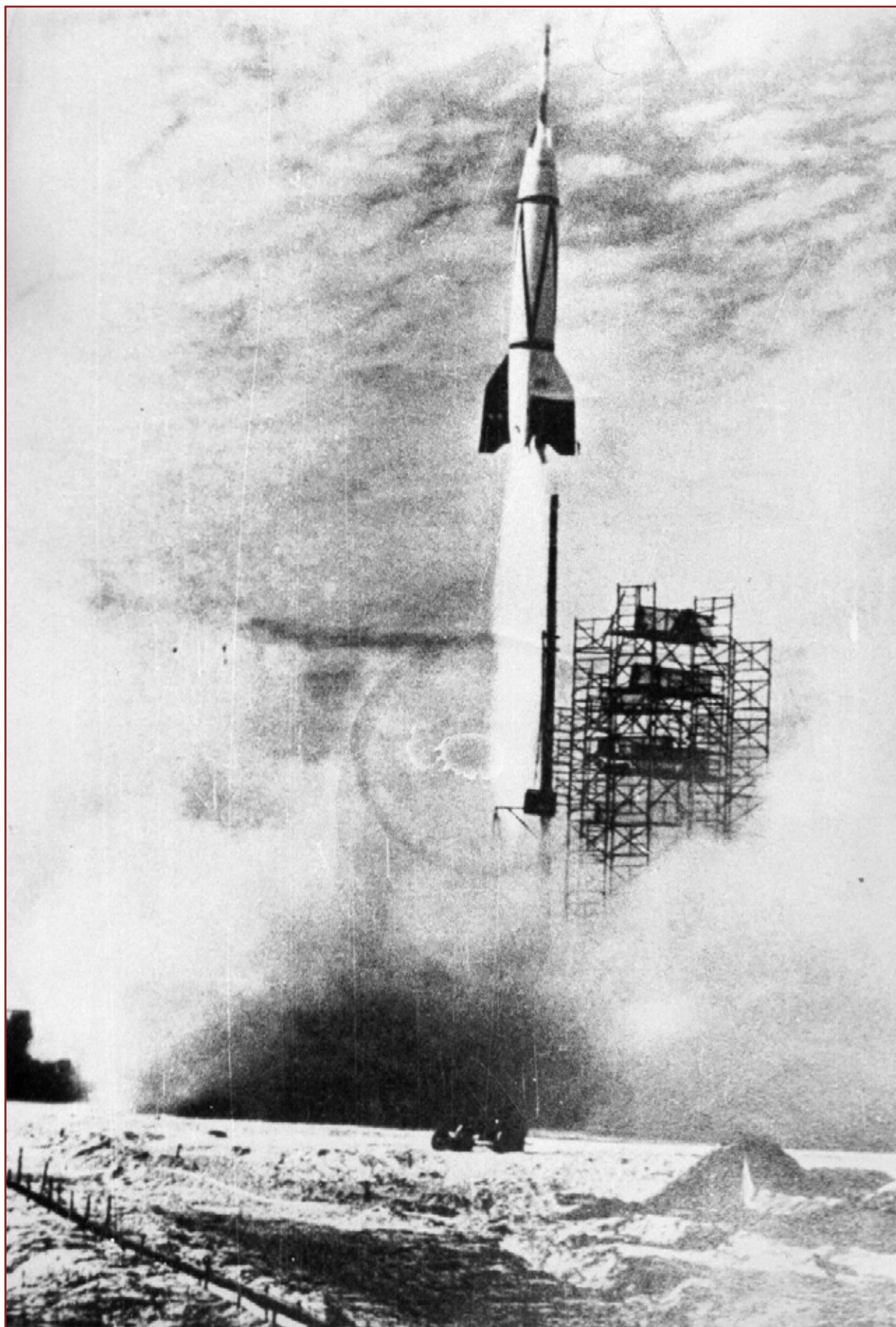
Lombard

Zgodnie z propozycją Tytusa zmontuję penetrację tego terenu. Zadanie szczegółowe wyślę w ślad. Makary 4. IV.

WE - Ref. przy najbliższym spotkaniu. z za. 5. V. 44. Ldz. 652/P. z 6. V. 44. /Ldz. 2258/WE z 8. V. 44./

Meldunki wywiadowców AK na temat pocisków raketowych w rejonie Mielca i Dębicy.  
Maj 1944 r.



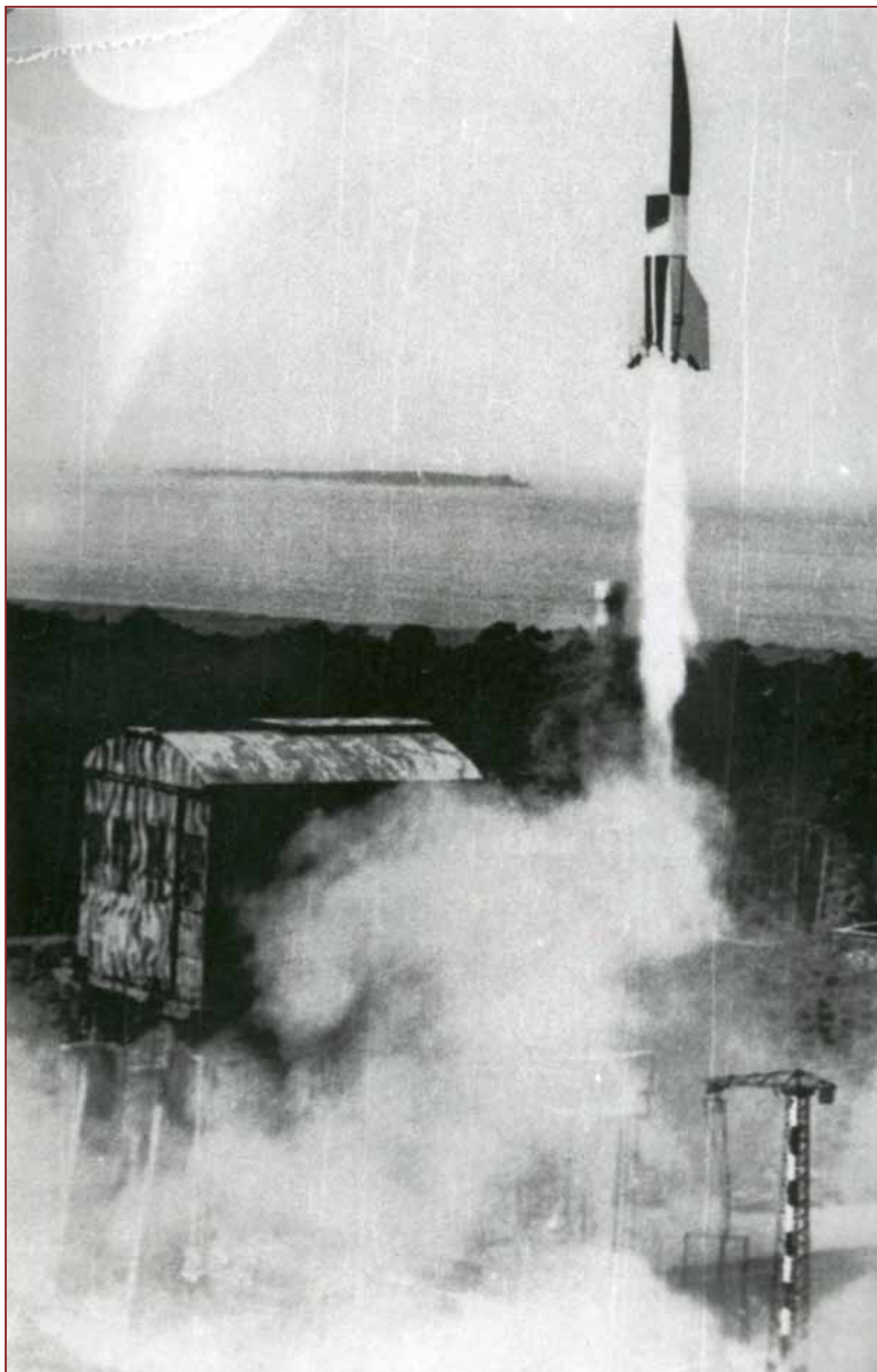


Start pocisku raketowego V-2.



Transport ze schronu pocisku rakietowego V-2.





Start pocisku raketowego V-2 na poligonie w Peenemünde.



Głęboki lej po trafieniu pocisku rakietowego V-2. Sarnaki, 1944 r.